

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 20. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 8 i 9 listopada 2012 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 20. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 8 i 9 listopada 2012 r.

Porządek obrad

20. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 8 i 9 listopada 2012 r.

1. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r*.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.
11. **Ustawa** o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski.
12. **Ustawa** o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.
13. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.
14. **Ustawa** o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.
15. **Ustawa** o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku.
16. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.
17. **Ustawa** o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podat-

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów wniosła projekt ustawy jako pilny.

ków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

18. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.
19. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.
20. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.
21. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
22. **Drugie** czytanie projektu uchwały w dziesiątą rocznicę patronowania Polsce przez św. Andrzeja Bobolę.
23. **Drugie** czytanie projektu uchwały z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów.
24. **Informacja** z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2011 roku.
25. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	– zastępca przewodniczącego Witold Graboś
Krajowa Rada Sądownictwa	– przewodniczący Antoni Górski
Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	– dyrektor Krzysztof Brzózka
Państwowa Komisja Wyborcza	– sekretarz PKW Kazimierz Czaplicki
Urząd Komunikacji Elektronicznej	– prezes Magdalena Gaj
Urząd Regulacji Energetyki	– wiceprezes Maciej Bando
Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji	– sekretarz stanu Włodzimierz Karpiński – podsekretarz stanu Małgorzata Olszewska
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Jakubowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski – podsekretarz stanu Mirosław Sekuła
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Grażyna Henclewska
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Czesław Mroczek
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jacek Męcina – podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	– podsekretarz stanu Roman Dmowski
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Piotr Woźniak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Aleksander Sopleński
Przedstawiciele środowiska Szarych Szeregów	– Tadeusz Jarosz – Tymoteusz Duchowski – Stefania Jarczewska – Ludmiła Niedbalska – Janusz Grzymała-Wiewiórowski – Tadeusz Szczęsny – Eugenia Mazurek – Andrzej Budziszowski – Bolesław Wojewódzki

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Jan Wyrowiński, Maria Pańczyk-Pozdziej i Stanisław Karczewski oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram dwudzieste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Beatę Gosiewską oraz pana senatora Tadeusza Kopcia. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Tadeusz Kopeć.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym

Informuję, że Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 24 października 2012 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Informuję ponadto, że protokół osiemnastego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia paniom i panom senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 8 ust. 7, w związku z art. 10b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że w dniu 14 czerwca 2012 r. pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski złożył do marszałka Senatu oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyn określony we wniosku komendanta głównego Policji, złożonym marszałkowi Senatu za pośrednictwem prokuratora generalnego, z dnia 31 maja 2012 r.

Wysoki Senacie! Informuję, że w dniu 12 września 2012 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2010–2011. Zawarta jest ona w druku nr 180.

W dniu 17 września 2012 r. marszałek Senatu skierował tę informację do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja na posiedzeniu w dniu 25 października bieżącego roku zapoznała się z informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie! Projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34a ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu trzeciego, pomimo że sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrotach instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Izby. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę.

Państwo Senatorowie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego; drugie czytanie projektu uchwały z okazji 70-rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego; zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego czwartego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przedstawioną propozycję przyjęła.

Sprzeciwu nie słyszę. Zatem tak się właśnie stało, Senat przedstawione propozycje przyjął.

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, czy...)

Tak, Panie Senatorze?

Senator Kazimierz Wiatr:

Ponieważ była propozycja, żeby drugie czytanie uchwały z okazji 70. rocznicy powołania „Zawiszy” Szarych Szeregów odbyło się jutro o 9.00 rano... To zostanie tak zmienione?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Tak. Konwent tak proponuje i tak będzie...
(*Senator Kazimierz Wiatr: Bardzo dziękuję.*)

Przychyla się do prośby pana senatora.

Pragnę państwa poinformować, że po przygotowaniu sprawozdań komisji do projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oraz do projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej porządek bieżącego posiedzenia zostanie uzupełniony o drugie czytania tych projektów.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, chciałbym uzyskać jakby dodatkową informację odnośnie do tego punktu – i terminu ewentualnego jego wprowadzenia – dotyczącego zmiany ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Bo wczoraj odbyło się posiedzenie komisji, która, powiedzmy...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Jest taka kwestia techniczna, że nie powstał jeszcze druk, w związku z czym nie mamy jak gdyby formalnych podstaw do tego, żeby wносить ten projekt.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Czyli...*)

Jak tylko pojawi się druk, to wówczas na wniosek, który zostanie zgłoszony z sali, porządek obrad zostanie stosownie...

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam pewną prośbę do pana marszałka. Ja będę się sprzeciwiał temu, żeby ten punkt wprowadzić do porządku...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Aha, rozumiem.*)

...tak że prosiłbym o awizowanie z wyprzedzeniem, kiedy ten punkt będzie...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Rozumiem. Dobrze.*)

...kiedy będzie wprowadzany.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję za tę informację.

Nie ma więcej głosów.

Zatem stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

To jeszcze nie wszystko, Państwo Senatorowie. Mam przyjemność poinformować państwa o dwóch zbliżających się wydarzeniach.

Pierwsze to zaplanowane na dzień 16 listopada 2012 r. uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent Republiki Francuskiej François Hollande.

Drugim wydarzeniem będzie uroczyste posiedzenie Senatu z okazji 90. rocznicy pierwszego posiedzenia Senatu II RP, które zostanie zwołane na dzień 28 listopada 2012 r. Obchodom tej rocznicy będzie towarzyszyło wiele uroczystości, na które już teraz bardzo serdecznie państwa senatorów zapraszam.

Pragnę również poinformować – o tym już częściowo informowałem pana senatora Wiatra – że punkt: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów rozpatrzmy jutro o godzinie 9.00, zgodnie z życzeniem pana senatora, a następnie przystąpimy do punktu: informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2011 roku.

Ponadto informuję państwa, że dziś o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa na otwarcie wystawy „Bruno Schulz 1892–1942”, zaś jutro o godzinie 10.30 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa na otwarcie wystawy poświęconej historii spółdzielczości. Nie muszę dodawać, że bardzo serdecznie zapraszam państwa na te wystawy i na te uroczystości otwarcia.

To tyle spraw porządkowych na początku.

A teraz, Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.**

Tekst ustawy znajdują państwo senatorowie w druku nr 223, a sprawozdania z trzech komisji – w drukach nr 223A, 223B i 223C.

Pragnę powitać przedstawicieli rządu. Jest z nami pani minister Grażyna Henclewska, która reprezentuje Ministerstwo Gospodarki.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bogusława Śmigielskiego, i przedstawienie sprawozdania tej komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Bogusław Śmigielski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze!

W dniu wczorajszym senacka Komisja Gospodarki Narodowej, po rozpatrzeniu projektu i po krótkiej

(senator sprawozdawca B. Śmigielski)

dyskusji, podjęła uchwałę, pozytywnie opiniując przedłożenie rządowe, czyli ustawę o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.

Przedstawiam tę opinię i proszę o przychylne podejście do projektu uchwały.

Odbyła się krótka dyskusja... Tu może jeszcze dodam, że opiniowana ustawa wyraża zgodę na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej umowy w sprawie przystąpienia Polski do wspomnianych konwencji, a celem przywołanej umowy, zgodnie z jej art. 1, jest ustalenie warunków tego przystąpienia, których spełnienie skutkować będzie nadaniem naszemu krajowi statusu członka Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz państwa strony konwencji.

Krótką dyskusja na posiedzeniu komisji dotyczyła dwóch elementów. Po pierwsze, padło pytanie, dlaczego w umowie jest zapis o złożeniu ratyfikacji rządowi Republiki Francuskiej. Otóż wynika to po prostu z zapisów konwencji, stosowały się do tego wszystkie kraje. Konwencja została podpisana w maju 1975 r. Do końca grudnia 1975 r. wszystkie kraje, które były wtedy sygnatariuszami tej konwencji, miały ją podpisać. I ona weszła w życie w roku 1980.

Druga sprawa, o którą pytaliśmy, to okres przejściowy, czyli ten czas, kiedy Polska już podpisze dokumenty ratyfikacyjne i złoży je rządowi francuskiemu. Zyski i okres przejściowy... Konwencja i umowa zawierają zapisy, w których mowa o tym, że nastąpi zwrotne przekazanie pieniędzy krajom członkowskim. W okresie przejściowym dla Polski to będzie tylko 45%, i nad tym rozpoczęła się dyskusja. No, ale takie są warunki wynegocjowane z Europejską Agencją Kosmiczną. A te 45% będzie przeznaczone na przygotowanie Polski do aktywnego uczestnictwa, jako pełnoprawny członek agencji. Jeśli zaś chodzi o tę drugą pulę pieniędzy, to jak już będziemy pełnoprawnym członkiem, poziom zwrotu do kraju będzie powyżej 90%, w postaci inwestycji i współpracy. A beneficjentami mają być nie tylko jednostki naukowe, lecz również przedsiębiorcy. W tym okresie przejściowym chcemy przygotować nasze państwo, nasze przedsiębiorstwa do tego, żeby mogły sprostać wymaganiom agencji. Przy Agencji Rozwoju Przemysłu został powołany specjalny zespół, który analizuje sytuację przedsiębiorstw, które chcą uczestniczyć w tym programie i realizować zapisy konwencji. Potrzebujemy odrobinę czasu do

tego, żeby do tych warunków się dostosować. I to tyle, taka dyskusja była na posiedzeniu komisji. Krótkie posiedzenie, szybka decyzja.

Dostaliście państwo opinię prawną legislatora, który stwierdza, że nie ma tu problemów legislacyjnych. W opinii, którą państwo macie, bardzo szczegółowo zostało opisane, co zrobiliśmy do tej pory, jakie były nasze poszczególne kroki. Opisana jest również kwestia składek, jakie wynegocjowaliśmy – to jest składka na programy obowiązkowe, na programy dobrowolne i na utrzymanie samej agencji. W tym pierwszym okresie na pewno będziemy uczestniczyli w programie obowiązkowym. A jeśli będziemy chcieli uczestniczyć w dodatkowych programach, trzeba będzie ponieść dodatkowe wydatki. Polecam państwu zerknięcie do tej opinii, w której to wszystko jest opisane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powitać pana Macieja Szpunara, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który przybył na nasze obrady w związku z tym punktem obrad.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu...

(*Senator Bogusław Śmigielski*: Ale są pytania...)

To przepraszam... Ale może pytania, powiedziałbym, zadamy zbiorowo. Przed nami jeszcze dwa sprawozdania. Może potem, po przedstawieniu wszystkich sprawozdań, będą pytania. Dobrze? Nie ma sprzeciwu.

Pan senator Piotr Wach, sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zajmowała się tą ustawą wczoraj. Na posiedzeniu komisji była obszerna dyskusja, podczas której przewijały się głównie dwa wątki. Jeden dotyczył omówienia korzyści z przystąpienia Polski do konwencji o utworzeniu ESA. Mówiąc o korzyściach, wymieniano przede wszystkim wpływ tej ratyfikacji na innowacyjną gospodarkę – ta kwestia była szeroko omawiana – oraz na możliwości pełnego korzystania z infrastruktury i dorobku Europejskiej Agencji Kosmicznej, w tym z funduszy Unii Europejskiej, która przekazuje środki na badania ESA. Podnoszono również kwestię wpływu na rozwój badań naukowych i kształcenia studentów w nowych technologiach, w technologiach kosmicznych.

(senator sprawozdawca P. Wach)

Drugi wątek, który pojawił się podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, dotyczył składki, wysokości składki. Mówiono o tym, że jest to wydatek sztywny, a więc obciążenie budżetowe. Taki wydatek stanowi jednak pewien ciężar. Na posiedzeniu wyrażano troskę o przyszłe pełne wykorzystanie możliwości... Chodzi o zasadę *fair return*, czyli niejako zwrot pieniędzy poprzez korzystanie z systemu zamówień, poprzez kontrakty i inwestycje. Ten nurt dyskusji nie tyle był krytyczny, co... Wyrażano wątpliwości, pytano o to, w jakim stopniu będziemy umieli wykonać to, co określane jest jako korzyści.

Na posiedzeniu podnoszono również kwestie organizacyjne. Chodziło o to, jaka krajowa instytucja koordynowałaby w Polsce współpracę z Europejską Agencją Kosmiczną.

Te wątpliwości zostały wyjaśnione zarówno w wystąpieniu strony rządowej, pani minister, jak i w trakcie dyskusji. W rezultacie Komisja Nauki, Edukacji i Sportu jednomyślnie podjęła uchwałę, w której proponuje Senatowi przyjęcie ustawy o ratyfikacji bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Macieja Grubskiego, który przedstawi sprawozdanie komisji.

Senator Sprawozdawca Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się tą ustawą wczoraj, dyskusja trwała około godziny. Nie było zbyt wielu wątpliwości. Ja odniosę się tylko do elementu dotyczącego składek, który w jakimś sensie je budził, przynajmniej ja zadawałem w tej sprawie pytania. Są trzy elementy, jeśli chodzi o składki. Jest składka jednorazowa, która jest składką niedyskutowalną, ona jest rozłożona na cztery roczne raty. Jest składka obowiązkowa, która będzie wynosiła około 19,2 miliarda. Jeżeli przystąpienie do agencji nastąpiłoby w tym roku, to oczywiście ta składka byłaby wyliczona proporcjonalnie do liczby miesięcy, które pozostały do końca roku. Jest też składka, która przynajmniej z mojej strony wzbudziła pytania, to jest składka opcjonalna. Założenie zgodnie z informacją, która została przekazana przez rząd, jest takie, że ta składka będzie wynosiła 50% składki całorocznej. Ta składka jest bardzo ważna, dlatego że ona w jakimś sensie istotnie tworzy budżet agencji. Oczywiście intencją w zamyśle komisji jest to, aby jak najwięcej środków powróciło do przemysłu, było

bezpośrednio transferowane wraz z technologią do polskiego przemysłu. Komisja jednogłośnie opowiedziała się za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Bardzo proszę...

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, ad vo-
cem, 19 milionów, a nie miliardów, bo tu padła ta kwota.)

(Senator Maciej Grubski: Tak, 19 milionów.)

Tak, rozumiem.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Bardzo proszę, pan senator Klich. Potem pan senator Knosala.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana senatora Śmigielskiego. Rzeczywiście, tak jak sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych informował, u nas dyskusja była długa i pogłębiona, a pan senator mówił o tym, że w komisji gospodarki poszło szybko.

Zasadniczym problemem, o którym powinna wiedzieć Wysoka Izba, jest mechanizm zwrotu, bo mechanizm wpłacania składek jest mechanizmem sztywnym, przynajmniej jeżeli chodzi o opłaty na programy obowiązkowe. One zatem dotyczą wybranych przez nasz kraj programów, mimo że jest to opłata sztywna, regulowana w stosunku do produktu krajowego brutto i w relacji do innych krajów. Opłaty są sztywne, ale zwrot dotyczy tych programów, w których nasze przedsiębiorstwa i nasze instytuty naukowo-badawcze są w stanie uczestniczyć. Jeżeli nie będą do tego gotowe, to nie będą w nich uczestniczyć. Jeżeli będą gotowe, to będą mogły w nich uczestniczyć. A zatem niepewna jest wielkość środków, które będą zwrotnie pozyskiwane na udział naszych instytutów i na udział naszych przedsiębiorstw w tych programach. Czy mógłby pan senator wyjaśnić, co się będzie działo ze środkami, które nie będą mogły być skonsumowane przez nasze przedsiębiorstwa i instytucje w danych latach budżetowych? Czy tracimy je i w związku z tym rozdział pomiędzy wysokością składki obowiązkowej a zwrotem jej do naszej gospodarki jest większy, czy też w jakiś sposób zostają na przyszłość? Dziękuję bardzo.

Senator Bogusław Śmigielski:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! To jest pytanie raczej nie do sprawozdawcy, ale spróbuję na nie odpowiedzieć.

27 kwietnia 2007 r. Polska podpisała z Europejską Agencją Kosmiczną Porozumienie o Europejskim

(senator B. Śmigiełski)

Państwie Współpracującym. Od tego czasu Polska uczestniczy w programach, nie tych obowiązkowych, tylko tych dodatkowych, i polskie przedsiębiorstwa biorą udział w konkursach. Skuteczność składanych wniosków to 37%. Jeśli chodzi o liczbę wniosków, to nie jest to u nas wysoki poziom, bo na przykład Niemcy, Francja, Hiszpania czy Portugalia składają takich wniosków zdecydowanie więcej. Naszych wniosków było chyba mniej niż pięćdziesiąt, a skuteczność była na poziomie 37%. Oni składają po kilkadziesiąt wniosków i uczestniczą w programach dodatkowych w bardzo znacznym stopniu. Jeśli chodzi o okres przejściowy, to będzie pewność tylko co do 45% zwrotu pieniędzy z tych 19 milionów – tak, tu absolutnie trzeba było poprawić kolegę, bo 19 miliardów to byłoby nieprawdopodobne obciążenie dla Polski.

I teraz obowiązkiem agencji jest znalezienie odbiorców tych pieniędzy w danym kraju, z zapisów konwencji wynika bowiem, że powinno wrócić do nas 92–96% pieniędzy wpłaconych przez nas do agencji. Oprócz tego rząd może dokładać... Powiem inaczej: obowiązkiem rządu jest dokładanie do niektórych programów środków na poziomie nie mniejszym niż 25%. I jeśli popatrzymy teraz na statystykę, to zobaczymy, że Niemcy wpłacają – nie jestem specjalistą, mogę się pomylić – około 130 milionów euro, a w ramach zwrotu otrzymują około 630 milionów euro. On jest tak wysoki, bo uczestniczą też w innych programach, tak? Jeśli chodzi o te 130 milionów, to ponad 90% środków – czyli prawie wszystko poza tym, co idzie na obsługę agencji – ma wrócić do danego kraju. Ja byłem przekonywany przez panie, które reprezentują wydział gospodarki, a także przedstawiciela... Jak powiedziałem, Polska już od 2007 r. współpracuje z agencją, współpracują z nią pewne instytucje w Polsce, a ludzie, którzy w nich pracują, przekonywali mnie, że właśnie taki będzie zwrot.

Pojawia się jednak pytanie, czy będziemy w stanie zaabsorbować te środki, które najpierw wpłacimy – oczywiście musimy zrobić wszystko, abyśmy byli w stanie. Po to jest zespół, który wybiera podmioty będące w stanie zrealizować zadania wyznaczone przez agencję. Przy Agencji Rozwoju Przemysłu jest przynajmniej kilka takich podmiotów, które muszą być przygotowane na to, żeby te środki zaabsorbować. Jednak jest jeszcze jeden mechanizm. Mianowicie jeśli Polska ma dostać zwrot pieniędzy, to muszą pojawić się również zakłady – to jest zachęta dla inwestorów z zewnątrz, żeby tworzyć je w Polsce – które będą mogły realizować zadania na potrzeby Europejskiej Agencji Kosmicznej. W związku z tym jest okres przejściowy, do 2017 r., i w tym czasie powinniśmy zrobić wszystko, abyśmy mogli nie tylko skutecznie absorbować środki, ale i abyśmy mogli

być konkurencyjni. Trzeba tu powiedzieć i o tym, że aby dostać pieniądze, trzeba najpierw stanąć do konkursu. Agencja ma badać to, co jest u nas możliwe do zrobienia, a także ma tworzyć takie zadania dla naszej gospodarki, abyśmy mogli zaabsorbować te środki na poziomie, o którym mówiłem. Chodzi o to, żeby po roku 2017 było to w Polsce możliwe.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Knosala, bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właściwie chciałbym nawiązać do tego pytania. Mianowicie wczoraj na posiedzeniu komisji usłyszałem, że ten zwrot będzie wynosił...

I to jest też pytanie do pana senatora Śmigiełskiego, tak że...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński:* Oczywiście. Jest też pani minister Henclewska.)

Tak więc usłyszałem, że ten zwrot będzie wynosił 20%, a pan senator sprawozdawca powiedział przed chwilą, że ma to być maksymalnie, 92–96%. Prawdę mówiąc, interesuje mnie, jaka rzeczywiście kwota zostanie przeznaczona na administrowanie agencją. Gdyby to miało być, jak wczoraj usłyszałem, 20%, to dawałoby to rocznie 4 miliony euro, gdyby zaś miało to być około 5% – jak stwierdził pan senator – to dawałoby to tylko 1 milion euro rocznie. Czyli tutaj jest zasadnicza różnica. Czy dałoby się to jakoś ostatecznie wyliczyć, sprecyzować? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze jakieś pytania do panów senatorów? Nie ma.

Aha, jeszcze pan senator Wach. Dobrze.

Bardzo proszę, może odpowie pan senator Śmigiełski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Śmigiełski:

Na pewno w umowie, którą teraz ratyfikujemy, w sprawie przystąpienia Polski do konwencji, jest zapisane, że zwrot będzie wynosił 45% tej wpłaty, którą tutaj mamy – poza tą pierwszą częścią, 11,1 miliona euro, która idzie na współwłasność. Czyli niejako zmniejsza się udział pozostałych krajów, które są członkami agencji, część tego majątku przechodzi bowiem na naszą własność. To jest zresztą istotne, bo w sytuacji, kiedy chcielibyśmy wyjść z agencji, nie musimy tego majątku zwracać, on zostaje w pań-

(senator B. Śmigiełski)

stwie członkowskim. Jeśli zaś chodzi o drugą część, o 19,1 miliona, to na pewno 45% tej kwoty zostanie przeznaczone na zwrot – o tym mówi zapis umowy o przystąpieniu do agencji – a o resztę środków możemy walczyć, możemy próbować uzyskać je w ramach działań, które są. Taka jest moja wiedza, ale powtarzam: nie jestem ani specjalistą, ani pracownikiem ministerstwa, ani tego nie negocjowałem. Polecam również przeczytać uzasadnienie do ustawy, które przedstawił rząd. Tam są dosyć szczegółowo przedstawione informacje o finansach.

Jeszcze jednym bardzo istotnym argumentem za tym, żebyśmy teraz przystąpili do tej konwencji, jest to, że między 19 a 21 listopada odbędzie się posiedzenie Rady Europejskiej Agencji Kosmicznej, na którym podejmowane będą decyzje finansowe co do przyszłości. Będąc pełnoprawnym członkiem, możemy w tym uczestniczyć, a do tej pory, jako państwo tylko współpracujące z agencją, mogliśmy uczestniczyć jedynie w podejmowaniu decyzji dotyczących programów, w których uczestniczyliśmy. Teraz będziemy mogli uczestniczyć w podziale pieniędzy.

Kolejna niezwykle ważna sprawa, która przemasza za tym, żebyśmy teraz przystąpili do agencji, dotyczy nowego okresu programowania. W priorytecie szóstym Unii Europejskiej, czyli w tym, który związany jest z rozwojem nauki, wpisano również rozwój związany z przemysłem kosmicznym i stąd w tym okresie budżet na te cele będzie wynosił ponad 15 miliardów euro. W mijającym okresie budżet był tylko na poziomie 4,9 miliarda, mamy tu więc trzykrotny wzrost.

Ratyfikowanie umowy i rozpoczęcie działań jako pełnoprawny członek Europejskiej Agencji Kosmicznej jest niezwykle ważne. Trwa dyskusja związana z używaniem skrótu ESA, ale dążymy do tego, żeby używana była polska nazwa: Europejska Agencja Kosmiczna.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wiatr.

(*Senator Bogusław Śmigiełski: Też do mnie?*)

Też do pana senatora Śmigiełskiego?

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jestem trochę zaskoczony tym, że pan sprawozdawca, odpowiadając na pytania, odsyła nas do uzasadnienia rządowego, bo nie było do tej pory takiego zwyczaju, szczególnie jeśli chodzi o sprawy finansowe.

A moje pytanie kieruję do pana senatora Wacha.

(*Senator Bogusław Śmigiełski: Przepraszam, ad vocem. Odsyłałem do uzasadnienia całej ustawy. Powiedziałem, że tam wszystko jest szczegółowo opisane.*)

Do tej pory nie było takiego zwyczaju. Chciałbym polemizować...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Może nikt tego nie mówił, ale w duchu myślał sobie, że można przeczytać. Zaraz pani minister będzie na mównicy...*)

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana senatora Wacha, który niezwykle trafnie w pierwszej części swojego sprawozdania wskazał trzy sposoby ukierunkowania pożytków tej ustawy. Muszę powiedzieć, że rzeczywiście pan senator całkiem dobrze opowiedział o naszej wczorajszej dyskusji na posiedzeniu komisji, ale mój niedosyt informacyjny wynika z tego, że... Chodzi mi o środki, które wracają do Polski, i o to, w jakiej formie... Do tej pory mieliśmy kilka podobnych sytuacji: była składka do CERN, w przypadku której wiemy, jaka jest procedura jej wykorzystywania, była składka na budowę synchrotronu na terenie Niemiec, gdzie obowiązywał inny model finansowy. I pytanie: jaki tu mamy model finansowy? Bo nie wiemy, czy wraca 80%, czy 92% środków. A o te środki starają się polskie firmy, które prowadzą jakieś badania, wykonują jakieś urządzenia. I co się potem z tymi przedmiotami dzieje? Czy one stają się własnością polskich firm komercyjnych, czy państwa polskiego, czy też tej agencji, która jest zarządzana przez pewne gremia europejskie?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

W umowie zapisany jest mechanizm *fair return*, czyli zasada sprawiedliwego zwrotu. Powodem wprowadzenia okresu przejściowego jest zarówno rozłożenie w czasie obciążeń związanych z pierwszą, wpisową składką w wysokości 11 milionów euro, jak i obowiązek uruchomienia wspomnianego mechanizmu *fair return*. Zapewne na podstawie dotychczasowych doświadczeń z innymi krajami agencja liczy się z tym, że nie od razu będzie w stanie zaproponować czy przedstawić takie możliwości, żeby dane państwo w pełni wykorzystywało składkę – chodzi o część nieadministracyjną – stąd też właśnie określenie poziomu 45%.

Jeżeli chodzi o sam mechanizm *fair return*, to powiem, że myśmy na posiedzeniu komisji nie mieli umowy i ja tego mechanizmu *in extenso*, czyli właściwie z dokładnej wersji tekstu, nie znam.

(senator P. Wach)

Można by tutaj zapytać o tę sprawę stronę rządową. Niemniej jednak na pewno należy rozumieć to tak – we wszystkich objaśnieniach i uzasadnieniach było to tak przedstawiane – że agencja bierze na siebie obowiązek przedstawiania propozycji, z których kraj może korzystać, bo jest odpowiednio przygotowany. Najbardziej niekorzystna czy najmniej korzystna sytuacja byłaby wtedy, gdybyśmy dla agencji robili na przykład prace zbrojeniowo-betoniarские przy różnych inwestycjach. To też byłby *return*, też angażowane byłyby nasze firmy, które kopią doły i betonują, ale nie myślę, żeby o taki rodzaj zwrotu nam chodziło. Możliwości są tutaj najróżniejsze i są tu odpowiedzialne obie strony, w tym również agencja. Ja, Panie Profesorze, samego zapisu dotyczącego mechanizmu uczciwego zwrotu nie znam i nie mogę w szczegółach tego panu wyjaśnić.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań do senatorów sprawozdawców.

Informuję Wysoką Izbę, że projekt ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister gospodarki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pani minister Grażyna Henclewska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym, jeśli mogę, przedstawić dodatkowe informacje na temat zwrotu, na temat *fair return*, jeśli chodzi o naszą składkę. Jeszcze raz: mówiąc o składce, mówimy o składce obowiązkowej, która, tak jak pan senator powiedział, jest wyliczona w oparciu o pewne wielkości makroekonomiczne, czyli nasz dochód narodowy netto. I stąd wysokość składki obowiązkowej nie podlegała negocjacji. Jest jeszcze druga część, tak zwana składka opcjonalna – można to nazwać: fakultatywna – której wysokość zależy od tego, ile dany kraj zadeklaruje. Tak jak mówię, nie jest ona obowiązkowa, a fakultatywna. I skończę: Polska proponuje zadeklarowanie, by wysokość tej składki – to jeszcze nie zostało podpisane, bo to nie

jest przedmiotem negocjacji – była na początek na poziomie 50% składki obowiązkowej.

Jeśli chodzi o zwrot... Państwo senatorowie mówili o niepewnej kwestii zwrotu i pojawiała się wielkość 45% i 80%.

Szanowni Państwo, powiem, skąd wzięło się 45%, które się tu pojawiło jako zwrot gwarantowany. W umowie, którą podpisujemy... Udzielałam wczoraj informacji, że w okresie przejściowym, czyli do 2017 r., będzie funkcjonowała zadaniowa grupa robocza, *task force*, i w gestii, że tak powiem, tego *task force* będzie znajdowało się 45% składki. Składka w tej wysokości zostanie przeznaczona tylko i wyłącznie na projekty dla Polski. O resztę nasze podmioty czy nasi przedsiębiorcy, nasi naukowcy, nasi badacze będą się ubiegać według takich samych zasad, co pozostali. A więc będą wchodzić w konsorcja, będą brać udział w różnych konkursach, które zostaną ogłoszone. I to, w jaki sposób, w jakim stopniu będą gotowi i będą w tym uczestniczyć, zdecyduje o zwrocie tej kwoty w całości. Z tym że te 45% tej składki, zarządzane, tak jak powiedziałam, przez to *task force*... No, ta wielkość zostanie przeznaczona na projekty dla Polski.

Chciałabym powiedzieć jeszcze o tym, że wysokość tego zwrotu jest rozliczana w okresach pięcioletnich, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja projektów trwa dłużej, że podpisywane są umowy. Tak jak mówiłam, umowy są zawierane między Europejską Agencją Kosmiczną a tym podmiotem, przedsiębiorcą, który chce uczestniczyć czy będzie uczestniczył w projekcie. Wyznaczane są tak zwane *milestones*, czyli kamienie milowe, a zatem finansowanie odbywa się proporcjonalnie do etapu realizacji projektu. Tak więc jeśli projekt trwa dłużej niż rok – a bardzo często te projekty trwają dłużej niż rok – to wtedy... Dopiero po zakończeniu projektu wiemy, ile było pieniędzy, i wówczas agencja... Tak naprawdę dopiero po dłuższym czasie możemy powiedzieć, czy ten procentowy zwrot będzie na poziomie składki obowiązkowej czy składki opcjonalnej.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że jeśli chodzi o te koszty administracyjne, o których mówiono, to dotyczy to tylko składki obowiązkowej. Składka opcjonalna jest w całości przeznaczona na... Chodzi głównie o programy przemysłowe, w związku z tym ten zwrot jest duży. W pierwszej kolejności ze składki obowiązkowej realizowane są programy, które w większości dotyczą projektów naukowych. Ze składki obowiązkowej finansowane są również programy edukacyjne. Wczoraj na posiedzeniu komisji o tym nie powiedziałam, ale w ramach działalności obowiązkowej finansowanej przez wszystkie państwa członkowskie – ESA finansuje to – realizuje się różne programy o charakterze edukacyjnym adresowane do uczniów, młodzieży, studentów i nauczycieli.

(podsekretarz stanu G. Henclewska)

Takie programy edukacyjne można podzielić na kilka ogólnych kategorii. Są to na przykład *hands on projects*, czyli projekty czy programy dla studentów obejmujące pełny ich udział w eksperymentach. Są to jakieś loty, na przykład balonowe czy paraboliczne, projektowanie i budowa studenckich satelitów, warsztaty, szkolenia prowadzone przez ekspertów ESA i wszystkie szkolenia z tym związane. To jest jakby jedna kategoria programów.

Druga kategoria programów obejmuje programy przeznaczone dla studentów, którzy realizują prace magisterskie i doktoranckie. Mają oni możliwość przeprowadzania eksperymentów w warunkach mikrogravitacji. I te programy są finansowane przez ESA.

Kolejna kategoria programów to wsparcie dla nauczycieli i działania promocyjne ESA. W ramach tej kategorii są opracowywane różne materiały informacyjne, pomoce naukowe dla nauczycieli na różnych poziomach kształcenia. ESA prowadzi też specjalny portal internetowy, tak zwany ESA Kids, na którym są różne materiały dla dzieci.

Kolejna grupa, kategoria programów obejmuje wsparcie dla studentów. ESA dofinansowuje najlepszym studentom udział w warsztatach i konferencjach, na przykład w takich dorocznych spotkaniach Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego czy w innych spotkaniach, a także praktyki i staże w ośrodkach ESA. Polscy studenci będą mogli również ubiegać się o praktyki i staże w ośrodkach ESA na takich samych zasadach jak studenci z pozostałych państw członkowskich. To jest też ta część, która jest finansowana ze składki obowiązkowej. Tak że to tyle, jeśli chodzi o nasz udział.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Minister.

Teraz każdy z państwa senatorów może zadać przedstawicielowi rządu trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z tym punktem porządku obrad.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie, które wczoraj zadawałem na posiedzeniu komisji, ale tak do końca nie uzyskałem odpowiedzi. Chciałbym zadać je jeszcze raz, może dzisiaj uzyskam na nie odpowiedź.

Chodzi mi mianowicie o sprawę bezpieczeństwa narodowego, ponieważ obszar, o którym w tej chwili dyskutujemy, jest szczególnie wrażliwy. W zwią-

ku z tym mam pytanie do pani minister. Czy rząd w związku z przyjęciem ustawy o ratyfikacji tej umowy przewiduje stworzenie specjalnych struktur, które zajmowałyby się bezpieczeństwem informatyczno-kosmicznym państwa polskiego? Czy może takie struktury istnieją i w związku z naszym wejściem do tego europejskiego systemu będą one jakby przezadaniowane? Czy może w ogóle w tym zakresie nie ma żadnej refleksji i nie będą podejmowane żadne działania? A wiadomo, jak ta sprawa jest ważna, wiadomo, że ma ona kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Jeśli chodzi o to pytanie, to chciałabym odpowiedzieć tak. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów i w związku z przystąpieniem do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej jednym z kluczowych elementów towarzyszących akcesji do Europejskiej Agencji Kosmicznej jest przystąpienie do obowiązującego wszystkie kraje członkowskie Porozumienia między Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną dotyczącego ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanego w Paryżu 19 sierpnia 2002 r. Ze względu na strategiczny charakter działalności kosmicznej państw oraz konieczność zapewnienia właściwej ochrony informacji niejawnych, w tym również informacji przemysłowych, związanych ze współpracą pomiędzy państwami członkowskimi w obszarze badań i technologii kosmicznych oraz ich zastosowań w kosmosie, kraje członkowskie przystąpiły do tej umowy i Polska też do tej umowy przystąpi. Przystąpienie do tej umowy umożliwi Polsce dostęp do wszystkich informacji niejawnych wytwarzanych przez agencję lub przekazywanych przez kraje członkowskie na potrzeby jej działalności. Szczegółowe kwestie i procedury ochrony informacji niejawnych regulowane są przez przepisy bezpieczeństwa Europejskiej Agencji Kosmicznej. Te szczegółowe przepisy i te procedury zostały Polsce przekazane, przekazaliśmy to do odpowiednich służb. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie zgłosiła uwag do tych procedur, mamy zapewnienie, że nie widzi zagrożeń związanych z przystąpieniem do *security agreement*. I tyle mam do powiedzenia.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie było więcej pytań.

Pan minister Szpunar? Nie chce nic powiedzieć.

Dziękuję, Pani Minister, bardzo serdecznie dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie, otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Wacha, jeżeli można.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie zabrać Senatowi trochę czasu w związku z przystąpieniem przez Polskę do umowy z ESA i jej ratyfikacją, która, jak się wydaje, nastąpi... oby nastąpiła szybko. Uważam, że jest to bardzo istotna umowa i istotny krok, w dodatku zrobiony w dość trudnych warunkach, dlatego że nasze składki i opłaty związane z tą sprawą są dość wysokie – tego nie ma co ukrywać. Mamy różne doświadczenia, które w jakimś stopniu również ciążyły nad tą dyskusją. Właściwie w ramach sprawozdań i dyskusji myśmy mówili głównie o składce, o zwrocie, o tym, czy nam się zwróci, czy nie zwróci, czy w połowie, czy prawie w połowie. A to nie w tym rzecz. Przy czym należy zrozumieć ten ton dyskusji czy ten ton sprawozdań, który jest odbiciem prac w komisjach, ponieważ dotąd myśmy mieli nikłe sukcesy w konkursach o charakterze naukowym. Dowodzi tego szósty program ramowy, dowodzą tego inne przedsięwzięcia, na przykład takie na skalę Unii Europejskiej, które pokazały, że my jesteśmy stosunkowo mało konkurencyjni, czy to przez to, że jesteśmy, to znaczy chociażby nasi naukowcy, zbyt indywidualistami, czy też dlatego, że nie umiemy się dostatecznie zorganizować, żeby złożyć dobre oferty. I właściwie ten brak wyraźnego powodzenia i sukcesu w zakresie tych konkursów o charakterze naukowym w tym się jakby odbił. Wydaje mi się, że jeżeli pan prezydent po zgodach obu Izb będzie skłonny ratyfikować tę konwencję, i to niestety szybko, bo taka jest potrzeba, to wtedy otworzą się przed nami bardzo dobre perspektywy, które w tym przypadku były dopracowywane przez lata. My współpracujemy z ESA właściwie od lat dziewięćdziesiątych, najpierw nieoficjalnie, potem, od 2007 r., w formie oficjalnej, stosunkowo blisko, jako państwo współpracujące, a potencjalne korzyści i wstępne elementy z tym związane są bardzo zachęcające.

Trzeba powiedzieć, że przystępowanie Polski do badań i udział w nich oraz w przemyśle kosmicznym nieraz były ośmieszane przez media w pewnych wypowiedziach, w tym sensie, że mówiono: do czego my startujemy, jak daleko od tego jesteśmy. Ludzie nie bardzo zdają sobie sprawę czy zdawali

sobie sprawę z tego, że przemysł kosmiczny to bardzo, bardzo szerokie pole działań naukowych, badawczych i wdrożeniowych. To wcale nie polega na tym czy niekoniecznie polega na tym, że buduje się silniki rakietowe, że buduje się rakiety, że tworzy się to, co jest spektakularne i widoczne w kosmosie. To jest bardzo szeroka skala działań, które po pewnym czasie, po opatentowaniu i pokazaniu się nowych generacji kosmicznych wypierających te wcześniejsze, pojawiają się w przemyśle i wpływają na nasze życie. Proszę zwrócić uwagę na to, że wymagania związane z technikami kosmicznymi są następujące: urządzenia muszą mieć małą masę i muszą pobierać bardzo mało energii. I to jest to, co jest wymagane we wszystkich działach gospodarki i wszystkich urządzeniach. I wszystko, czym teraz na co dzień dysponujemy, lub prawie wszystko ma swój początek w badaniach kosmicznych. Używając na przykład telefonów komórkowych, nieraz z pewnym zdumieniem zauważamy, że tak małe urządzenia, z tak małymi akumulatorami działają stosunkowo długo, odbierają jakieś dalekie, słabe sygnały, i to z dużą prędkością. To wszystko jest właściwie skutkiem rozwoju, który miał miejsce mniej więcej dwadzieścia lat temu, mniej więcej w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy te częstotliwości i te urządzenia, które my tutaj mamy, były używane do transmisji z satelitów i z odległych obiektów kosmicznych, które Amerykanie wystrzelili w kierunku ciał niebieskich, gdzie właściwie ten dystans był olbrzymi i coraz większy, a ta łączność jednak była bardzo długo zapewniona. Trzeba jednak pamiętać, że tak delikatne sygnały były wtedy czymś nieosiągalnym, a teraz, po dwudziestu latach my to mamy w komórce i właściwie na co dzień tym się posługujemy. To nieraz ludziom ratuje życie, nieraz stanowi coś bardzo ważnego, a nieraz jest tylko głupstwem i zabawą. Ale my tym dysponujemy dzięki technikom kosmicznym. Również w zakresie zdrowia – może o tym mniej wiemy, dlatego że są to sprawy, powiedziałbym, bardziej tajne i chronione – ochrony zdrowia i różnych spraw związanych z funkcjonowaniem człowieka w kosmosie... To również przeniknęło do medycyny i są to działania powszechne.

Tu wcale nie chodzi o rakiety, o strzelanie, o silniki, o te spektakularne elementy, które obserwujemy, ale o życie codzienne. Jeżeli my się do tego nie włączymy, nigdy nie będziemy mieli innowacyjnej gospodarki. Zostaniemy na etapie dobrego podwykonawcy europejskiego, który będzie robił samochody, jak jest na nie koniunktura, lub nie będzie robił, gdy jest słaba koniunktura, i linie produkcyjne będą przenoszone do innych krajów, do krajów macierzystych. Musimy podjąć działania, które będą prowadziły do tego, że będziemy dysponowali jakimiś własnymi technologiami i własną myślą, własnymi patentami o istotnym znaczeniu.

(senator P. Wach)

Drugi punkt, który chciałbym poruszyć. Polska ma w tym zakresie osiągnięcia. Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz jednostki przemysłowe współpracujące, a jest już w Polsce stowarzyszenie przedsiębiorstw działających w zakresie technik kosmicznych, wykonali i sprzedali wiele urządzeń, przede wszystkim z dziedziny mechaniki precyzyjnej, przyrządy pomiarowe. Został zbudowany satelita studencki, który jest raczej krokiem propagandowym, ale pewien krok został zrobiony. Właściwie jesteśmy specjalistami i ci główni gracze techniki kosmicznej zamawiają u nas pewnego rodzaju urządzenia, jak na przykład urządzenia wgryzające się w glebę. Niby nic, koparka, sondy... Robimy różne badania gazu łupkowego, ale tu, na Ziemi, kiedy dysponujemy właściwie wielkimi urządzeniami i wielką energią. Ale zrobić to w kosmosie, zrobić to na Księżycu czy na Marsie, gdzie właściwie energii nie ma, a to małe urządzenie, które ma pobrać próbkę gruntu, ma wrócić... No jak to zrobić? To wymaga technologii. I w tym bierzemy udział, w tego typu badaniach, tego typu skuteczne próby są przez nas robione. To trzeba po prostu wesprzeć i nasze wejście do ESA te możliwości otworzy.

Co jeszcze chciałbym powiedzieć? Działa parlamentarna grupa do spraw kosmosu. Właściwie brała ona istotny i aktywny udział w przygotowaniu gruntu do pełnego przystąpienia Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Byliśmy... To jest właściwie zespół parlamentarny, ale to się nazywa „grupa”, ponieważ skład jest jednak w znacznym stopniu mieszany, dlatego że potrzebujemy ekspertów. To jest między innymi pan profesor Kłós, który wniósł bardzo duży wkład merytoryczny, to są również te osoby, które były związane... No, to były dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN, jak również te osoby związane z satelitą studenckim, ci studenci. Wzięliśmy ich do Paryża, oni tam występowali i to pokazywali, ich wystąpienie spotkało się z wielkim entuzjazmem i uznaniem. W stacji naukowej Polskiej Akademii Nauk odbyliśmy z komisją z parlamentu francuskiego dyskusję dotyczącą Europejskiej Agencji Kosmicznej. To ma, proszę państwa, o tyle istotne znaczenie – nawet nie jest ważne, czy w tej grupie są ludzie, którzy się na tym dobrze znają – że w każdym kraju przemysł kosmiczny jest w dużej mierze zależny od działań rządu. A więc żeby kraj był poważnie traktowany, trzeba pokazać, że istnieje grupa parlamentarna i lobby parlamentarne, które o te sprawy w parlamencie zabiega, bo inaczej w żaden sposób nie da się odnieść sukcesu. I tak jest we wszystkich krajach, i w Europie, i w Stanach Zjednoczonych, że już nie wspomnę o Chinach, gdzie właściwie dzieje się to automatycznie... Tak więc nasza rola, rola tej grupy

parlamentarnej powinna polegać nie tyle na tym, żebyśmy coś nowego wymyślali i wszyscy się świetnie znali na skomplikowanych sprawach technicznych, ile na tym, żeby ta grupa stanowiła zaplecze parlamentarne do działań rządu w tym zakresie oraz innych inicjatyw. Bo inaczej trudno będzie o jakiś postęp w tych sprawach. A to wszystko ma się przekładać na działania gospodarcze, których początki da się już zaobserwować. Zresztą różne zabiegi w tej sprawie są podejmowane od ponad dziesięciu lat, z pewnymi sukcesami.

I ostatnia sprawa, którą chciałbym poruszyć. Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o tym, w jaki sposób ESA będzie współpracowała z...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, kończy się czas...)

Będę kończył, ale chcę w obecności przedstawicieli rządu powiedzieć jeszcze o tej jednej, ostatniej sprawie organizacyjnej, bo ona jest istotna. Otóż przy PARP, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, zostanie zorganizowana odpowiednia komórka. Ja uważam – właściwie to jest zdanie całej naszej grupy, i myślę, że takie jest też stanowisko ludzi z PAN, a przynajmniej ich części – że w przyszłości, zamiast komórki w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, powinna zostać powołana niezależna jednostka na poziomie rządu, coś w rodzaju polskiej agencji kosmicznej, która by podlegała bezpośrednio premierowi. To nie musi być jakaś wielka agencja, ale ona powinna powstać, nie tylko ze względów prestiżowych, przede wszystkim ze względów organizacyjnych i decyzyjnych. Tak powinno być w przyszłości. Ale na razie najważniejsze jest to, aby nastąpiła ratyfikacja, i to tak szybko, jak tylko się da, o co będziemy prosić pana prezydenta, który zapewne został już poinformowany o tej sprawie. Chodzi o to, że my powinniśmy złożyć ratyfikację rządowi francuskiemu do 16 listopada, czyli bardzo szybko, aby móc wziąć udział w najbliższej konferencji Europejskiej Agencji Kosmicznej, która się odbywa raz na trzy lata. Dziękuję bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A teraz udzielam głosu samemu sobie.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Pozwalam sobie zabrać głos między innymi dlatego, że pochodzę z Torunia, a Toruń ma zarówno historyczne, jak i aktualne powody do tego, aby się cieszyć z tego, że Polska stanie się za moment – po złożeniu podpisu przez pana prezydenta – członkiem tej europejskiej agencji, która zajmuje się badaniem kosmosu. O powodach historycznych mówić nie muszę, a o powodach współczesnych opowiedzieć chciałbym. Otóż na naszym uniwersytecie jest naj-

(senator J. Wyrowiński)

potężniejsze chyba centrum astronomiczne w Polsce. Dysponuje ono, między innymi, trzydziestopięciometrowym radioteleskopem, który jest częścią światowej infrastruktury badawczej w zakresie fal radiowych kosmosu. I fakt, że nareszcie stajemy się członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej, jest przez środowisko naukowców, inżynierów, wszystkich osób związanych emocjonalnie z badaniem i eksplorowaniem kosmosu, przyjmowany z ogromną radością.

Korzystając z okazji, chciałbym na forum Wysokiej Izby powiedzieć również o kilku innych sprawach, które są ważne i które także powinny być przedmiotem troski naszego rządu. Jedną z tych spraw, która w tej chwili bulwersuje środowisko astronomów... A jak wiemy, polscy astronomowie są w zasadzie w pierwszej lidze światowej. To jest jedna z nielicznych gałęzi nauki, w której Polacy rzeczywiście się liczą. Jeżeli spojrzymy na efekty poszukiwań planet... W tej chwili poszukuje się planet różnymi metodami. Jak państwo wiecie, naukowiec z naszego uniwersytetu toruńskiego, pan Aleksander Wolszczan, jako pierwszy, wykorzystując metody radioastronomiczne, odkrył obecność planet poza naszym Układem Słonecznym, krążących wokół jednej z gwiazd. Obecność polskich naukowców... Przy okazji badań prowadzonych za pomocą każdej z metod, które są w tej chwili najbardziej efektywne, pojawiają się polskie nazwiska, w związku z czym warto robić wszystko, abyśmy w tej pierwszej lidze się utrzymali. Jedną z okoliczności, która nam to umożliwi, jest obecność w międzynarodowych projektach, dotyczących obecnie głównie eksploracji kosmosu pod tym kątem. Jest taki projekt, organizacja międzynarodowa, która się nazywa Europejskie Obserwatorium Południowe – European South Observatory. Ta instytucja tworzy narzędzia badawcze; w najbliższym czasie ma zbudować największy optyczny teleskop świata – o czterdziestometrowej średnicy zwierciadła. Niestety, Polska nie jest jeszcze członkiem tej organizacji, ale na przykład nasi południowi sąsiedzi, Czesi, są. Wszystko zmierzało do tego... Kiedy pan Michał Seweryński był ministrem, rozpoczęto proces przygotowawczy w związku z przystąpieniem do tej organizacji, w zeszłym roku powstała nawet instrukcja negocjacyjna. W tej chwili, niestety, wszystko stało w miejscu. Młodzi astronomowie, których jest bardzo wielu, którzy są niezwykle aktywni i czują, że jest szansa na to, żeby znaleźć się na czele światowej grupy naukowców, swoje zaniepokojenie tym faktem wyrazili w specjalnym liście. Stanowisko w tej sprawie zajęło również prezydium Komitetu Astronomii Polskiej Akademii Nauk. Również Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Astronomicznego... Wszyscy pytają o to, kiedy... Tutaj nie ma co oszczędzić,

Szanowni Państwo. Przechodząc do konkretnych... Tak jak mówił mój szanowny przedmówca, pan senator Piotr Wach, to wszystko prędzej czy później przekłada się na nasze życie. Eksploracja kosmosu jest w tej chwili, że tak powiem, awangardą nauki. Naszą racją stanu jest obecność wszędzie tam, gdzie możemy wykorzystywać potencjał, który tkwi w naszych astronomach. Dlatego apeluję z tej trybuny o to, aby okres tego bezruchu – nie wiem, czym jest on spowodowany – ustąpił i abyśmy za jakiś czas mogli podejmować decyzje związane z naszą obecnością w tym ważnym projekcie. On jest ważny również z tego powodu, że... Budowa tego największego na świecie teleskopu optycznego będzie się przecież wiązała z różnymi zleceniami itd., w związku z czym nasze firmy mogą brać w tym udział. Jak państwo wiecie, detektory podczerwieni najbardziej spektakularnego obiektu, który ludzkość wysłała w kosmos, czyli łazika Curiosity, który w tej chwili z sukcesem eksploruje powierzchnię Marsa, są wyprodukowane przez polską firmę – z Ożarowa. Tak że wszędzie możemy być.

I ostatnia sprawa, optymistyczna. Dwa dni temu wziąłem udział w uroczystości, jaka odbyła się na mojej uczelni, czyli Politechnice Gdańskiej, w uroczystości podpisania umowy konsorcjalnej, na mocy której... Chodzi o inicjatywę powołania Narodowego Centrum Radioastronomii i Inżynierii Kosmicznej. W skład tego konsorcjum wchodzi: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Politechnika Gdańska, Wojskowa Akademia Techniczna, Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Zielonogórski, Centrum Astronomiczne imienia Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk oraz Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Ambitnym zamiarem konsorcjum jest zbudowanie w Polsce jednego z największych radioteleskopów, o średnicy czaszy wynoszącej 100 m. Taki radioteleskop prawdopodobnie mógłby powstać na terenie Borów Tucholskich; wstępna lokalizacja jest już zatwierdzona. Akurat w tym przypadku możemy sami to zrobić – mamy doświadczenie naukowców toruńskich, ale również naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego itd., itd. Możemy więc wybudować przyrząd badawczy, który będzie częścią sieci światowej i który, według zamiarów tych, którzy planują go zbudować, będzie jednocześnie najbardziej nowoczesny. Sądzę, że jest to też szansa dla różnego rodzaju instytucji badawczych, firm itd.

Szanowni Państwo, raz jeszcze wyrażam radość z faktu, że Polska staje się, czy stanie się, członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej. Chciałbym, aby sprawy, do których realizacji powinien mobilizować nas fakt, że szcycimy się, że właśnie torunianin, Mikołaj Kopernik, był tym, który spowodował rewo-

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

lucję w naszym myśleniu o kosmosie... Chciałbym, abyśmy z tych emocjonalnych powodów, ale również z powodów praktycznych, nie ustawali w wysiłku, by utrzymać Polskę i polskich naukowców, astronomów, inżynierów, w pierwszej lidze badań kosmicznych. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan senator Jackowski, tak? Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nieobecny.)

(Senator Kazimierz Wiatr: Ja zgłosiłem się wcześniej.)

Pan senator Jackowski jest nieobecny.

Pan senator Wiatr. Bardzo proszę.

(Senator Jan Maria Jackowski: Jestem obecny, ale przyznaję, że pierwszy był pan profesor Wiatr.)

Aha, pan senator Wiatr.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Bardzo przepraszam.

Senator Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Pan marszałek Wyrowiński znacznie poszerzył tematykę naszych rozważań i zainspirował mnie do wystąpienia. Oczywiście można by żartobliwie zapytać: Panie Marszałku, dlaczego polski największy teleskop trzymacie w Piwnicach? Ale oczywiście jest to nazwa miejscowości, wiemy o tym.

Proszę państwa, oczywiście trzeba podaną informację poszerzyć o to, że mamy w Polsce liczne konsorcja. Chodzi mi o CTA, LOFAR, o to, co się dzieje wokół CAMK. Tak że jest tu nie tylko Toruń. Myślę, że kiedy mówimy o największych teleskopach – padły tutaj wielkości 40 m, 100 m – to trzeba powiedzieć o tym, że właśnie w ramach konsorcjum LOFAR jest w Polsce budowany ogromny radioteleskop wirtualny. Teleskop, który jest w Piwnicach pod Toruniem, razem z teleskopem, który ma być w okolicach Bochni koło Krakowa, i teleskopem w Borowcu koło Poznania, połączone niesamowitą siecią internetu o nieprawdopodobnej przepustowości rzędu 3 GB na sekundę, będą tworzyły wirtualny teleskop o średnicy setek kilometrów. Taki radioteleskop dużo więcej „widzi”, bo jego rozmiar rzeczywiście jest taki... Tu oczywiście pojawiają się zjawiska widzenia stereoskopowego, triangulacji... Nie chcę wchodzić w zagadnienia naukowe. Myślę jednak, że warto powiedzieć o tym, że działania związane z naszymi sukcesami na tym polu są też związane z niesamowitym rozwojem infrastruktury informatycznej w Polsce, przede wszystkim szerokopasmowej sieci akademickiej – w tej chwili kręgosłup tej sieci

to jest 100 GB na sekundę – a także z rozwojem, powiedziałbym, zasobów obliczeniowych.

Tak się składa, że Cyfronet, którego jestem dyrektorem, jest liderem Konsorcjum PL-Grid skupiającego wszystkie pięć centrów komputerów dużej mocy obliczeniowej. W ramach projektu przygotowujemy tak zwane gridy dziedzinowe. Wybraliśmy trzynaście dyscyplin, które mają jakby uprzywilejowaną pozycję, jeśli chodzi o obsługę zagadnień obliczeniowych, o potrzeby polskich naukowców, i poczesne miejsce zajmują tutaj astronomowie. Trzeba powiedzieć, że w ramach realizacji projektu PL-Grid wszystkie ośrodki, pięć ośrodków komputerów dużej mocy obliczeniowej znalazło się na liście TOP500, pięciuset najszybszych komputerów świata, a komputer Zeus Cyfronetu jest w pierwszej setce już po raz piąty, w pięciu ostatnich rankingach.

Trzeba też powiedzieć o tym, o czym pan senator Wach już dwukrotnie mówił, że wyniki przemysłu kosmicznego są wszechobecne w naszym życiu. Panie Senatorze, to nie tylko telefon komórkowy. Kiedy miałem okazję być na przylądku Canaveral, czyli Przylądku Kennedy’ego na Florydzie, kiedy wchodziłem do Challengera, który niedawno zakończył misję, a trwała ona wyjątkowo długo, to zrozumiałem, dlaczego Boeing wygląda tak, jak wygląda. Prawda? Z pewnym opóźnieniem, ale to się staje. Patrzyłem na filmy z kosmosu, widziałem, jak czasza Challengera otwiera się w kosmosie w celu prowadzenia eksperymentów, to było pokazywane na ekranie, powiedzmy, 12 m na 12 m, i z bliskiej odległości nie było widać ziarna na tym ekranie. To są takie... A było to już kilkanaście lat temu, bo to był bodajże 1997 r. czy 1998 r. To są niesamowite sprawy.

My z rzeczywistą troską pytamy o sprawy finansowe, bo nie chcielibyśmy... My często popełniamy taki błąd, że oferujemy duży wkład, mamy poważne podstawy do tego, ażeby upominać się o nasze miejsce, a w końcowej rozgrywce nasi partnerzy mający większe doświadczenie czasami powodują, że znajdujemy się gdzieś na marginesie. I stąd troska o to, żebyśmy należnej nam pozycji dobrze bronili. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrów!

Ten punkt, jak widać, wzbudził zainteresowanie Wysokiej Izby, ponieważ sprawa ma fundamentalne

(senator J.M. Jackowski)

znaczenie dla przyszłości, zarówno w aspekcie gospodarczym, naukowo-technologicznym, jak i w aspekcie bezpieczeństwa państwa. A żeby uzmysłowić, jak ważna to jest sprawa, przypomnę państwu jeden amerykański film, na którym specjalna grupa komandosów z elitarnej jednostki Foki organizowała specjalną wyprawę w góry, żeby odnaleźć emerytowanego sierżanta armii amerykańskiej, który jeszcze umiał liczyć na maszynach mechanicznych i na liczydło, ponieważ padły im wszystkie komputery i nie byli w stanie wprowadzić danych do rakiety, żeby określić jej kurs. Oczywiście to jest fikcja filmowa, ale ona pokazuje nasze uzależnienie od rozwoju technologii informatycznych, kosmicznych, pokazuje również, jak wielkie to może być oddziaływanie. Możemy sobie na przykład wyobrazić, że przy odpowiednich technologiach można wyłączać prąd w różnych dzielnicach Warszawy i może to się odbywać poza wolą organów czy instytucji państwa polskiego, które tym na co dzień zarządzają. W ten sposób można wpływać na różnego rodzaju działalność.

Tu nie trzeba oglądać takich filmów, wystarczy poczytać literaturę popularno-naukową czy naukową oraz zwrócić uwagę na to, jaka jest dbałość o te sprawy ze strony państw, które problem bezpieczeństwa narodowego traktują w sposób istotny. Myślę tutaj o Stanach Zjednoczonych, myślę o Izraelu, myślę o Wielkiej Brytanii, o Federacji Rosyjskiej, o Republice Federalnej Niemiec, o Francji i wielu innych krajach, które doskonale zdają sobie sprawę z tego, jak istotny jest ten obszar funkcjonowania.

Dlatego przyznam, że trochę mnie zaniepokoiło to, co stwierdziła pani minister, odpowiadając na moje pytanie, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie zgłaszała do konwencji żadnych uwag. Myślę, że formalnie oczywiście nie, dlatego że trudno, żeby Polska do tej umowy nie przystąpiła. Taki wniosek wyciągnięty na podstawie tego, co mówię, byłby oczywiście zły. Jest to moment, w którym należałoby się zastanowić, czy struktury odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa w sposób właściwy są w stanie monitorować to zjawisko oraz chronić bezpieczeństwo, bo to jest kwestia nie tylko procedur bezpieczeństwa związanych z dostępem do informacji poufnych, ale również znacznie szerszych pakietów problemów. Dlatego wydaje mi się, że najwyższy czas – i myślę, że nikt w tej Izbie nie żałowałby na to środków w budżecie państwa polskiego – żeby stworzyć profesjonalną strukturę, która by tą problematyką ze strony państwa polskiego się zajmowała. Nie wiem, czy... To przekracza, w moim głębokim przekonaniu, zakres działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy innych służb specjalnych. Być może... Nie chcę w tej chwili rozwijać tego wątku, nie chcę mówić, jak to

należałoby zrobić, ale w moim głębokim przekonaniu ten problem należałoby przemyśleć. Myślę, że w tej Izbie nie zabrakłoby środków na to, nawet w trudnych czasach kryzysu, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie tego typu agencji rządowej czy państwowej, która by się tymi sprawami zajmowała. I to chciałem powiedzieć. Chciałem właśnie podzielić się z Wysoką Izbą troską z tym związaną. Oczywiście uważam, że jak najbardziej powinniśmy głosować za przyjęciem ustawy, która umożliwi ratyfikację tej umowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I jeszcze głos zabierze pan senator Śmigieński.

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Śmigieński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Pan przewodniczący rozpoczął wątek gastronomiczny. I co prawda to, co chcę powiedzieć, nie dotyczy tej umowy, ale nie omieszkam przy tej okazji powiedzieć, że w Polsce odbyła się międzynarodowa olimpiada astronomiczna. Organizacja tej olimpiady jest przydzielana zawsze temu krajowi, z którego pochodzą zwycięzcy poprzedniej edycji. W zeszłym roku, w 2010... przepraszam, w 2011 r. ta olimpiada odbyła się w planetarium w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. I tenże ośrodek wnosił o pieniądze do międzynarodowej agencji i do rządu polskiego, żeby móc zorganizować tę olimpiadę. Było to niezwykle wyróżnienie. Byliśmy następnym krajem po Chinach, po Pekinie, który taką olimpiadę organizował.

Chciałbym odnieść się jeszcze do dwóch wątków, do wątku gospodarczego, który tutaj poruszył pan senator Wach, a jeszcze wcześniej chciałem zacytować państwu odpowiedź na jedno z pytań. Mianowicie mówi ona o tym, ile powinniśmy otrzymać zwrotu, że powinniśmy dążyć do zwrotu stuprocentowego. W wyjątkowych przypadkach, zgodnie z aneksem nr 5 do konwencji, ten zwrot może być obniżony do poziomu 80%, ale po wyrażeniu zgody przez radę, a w radzie są przedstawiciele wszystkich krajów, delegaci krajów czy też ministrowie z krajów, którzy uczestniczą w konwencji.

Chciałbym przejść do istotnej sprawy potwierdzającej potrzebę budowania tego przemysłu w Polsce i uczestnictwa w tej konwencji. I tutaj bez wątplenia mam odmienne zdanie od mojego poprzednika. Nie ma to nic wspólnego z bezpieczeństwem państwa w tym zakresie, o którym tu mówił mój poprzednik. Gdybyśmy... Albo możemy uczestniczyć w agencji i uczestniczyć w rozwoju tego, co się dzieje, albo stać z boku i być parę kroków z tyłu, ale nawet wtedy

(senator B. Śmigiełski)

i tak te urządzenia, które są w kosmosie, będą mogły nas inwigilować tak, jak będą chciały. Tak naprawdę przeciwdziałanie inwigilacji z kosmosu jest niemożliwe. Ale przecież nie o to nam chodzi. Chodzi nam o to, żebyśmy uczestniczyli w rozwoju przemysłu opartego na najnowocześniejszych technologiach. Te technologie są niezwykle... Wszystkie technologie są wyprzedzane przez technologie albo wojskowe, albo kosmiczne, albo samochodowe. Jeszcze parę innych rodzajów technologii można by wymienić, ale to jest niezwykle ważki argument. A te satelity, o których mówimy, te satelity telekomunikacyjne czy też obserwacyjne, służą również w gospodarce. Z jednej strony są potrzebne do ustalania pogody, a z drugiej strony do obserwowania tego, co się dzieje na Ziemi. W Stanach są już wyspecjalizowane firmy, które przy pomocy satelity nadzorują prace budowy, obserwują postępy w pracach na tych budowach. Zatem satelity, które są wynoszone – a są wynoszone głównie przez Francuzów, Francja i agencja podpisały umowę, że do 2020 r. z Gujany Francuskiej będą wystrzeliwane satelity, rakiety Ariane, Sojuz i GOMS; może to też być inna, ale podobna nazwa – są niezwykle potrzebne. Jeśli nie będziemy w tym uczestniczyli, jeśli będziemy tylko stali z boku i myśleli w taki sposób, że ktoś nas będzie inwigilował, że powinna w to się włączać Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego itd... No, to jest archaiczne, to jest złe. Z zapisów konwencji wynika, że kraje, które są w agencji, mają wymieniać się informacjami o rozwoju w dziedzinie przemysłu kosmicznego, one mają o nim informować. Ten przepływ ma być niepubliczny, czyli najpierw ta wiedza musi być wykorzystywana przez dane kraje do tego, co może dać siłę, wspólną siłę, do rozwoju przemysłu kosmicznego w Europie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję państwa senatorów, że senatorowie Zaborowski i Zajac – pan senator Józef Zajac – złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi za obecność.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad, czyli przenosimy się z kosmosu na Ziemię, chociaż nie do końca: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 209, a sprawozdanie komisji w druku nr 209A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Andżelikę Moźdzanowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Andżelika Moźdzanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Przewodniczący!

Mam zaszczyt dzisiaj prezentować w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, której posiedzenie odbyło się 24 października, sprawozdanie do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Projekt ten stanowi implementację do porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej w zakresie dotyczącym audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Termin implementacji tej dyrektywy upłynął w 2009 r. i w tej chwili – z uwagi na niewdrożenie przez Rzeczpospolitą Polską tych przepisów – Komisja Europejska 11 lipca 2011 r. złożyła do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości skargę przeciwko Polsce na podstawie art. 258 traktatu, w której wnosi o nałożenie na Polskę kary pieniężnej. Należy jednak dodać, że większość przepisów wymienionej dyrektywy została już zaimplementowana do krajowego porządku prawnego za pomocą ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw.

Przede wszystkim nowelizacja wprowadza do ustawy regulacje dotyczące audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Wprowadzona została definicja audiowizualnej usługi medialnej na żądanie oraz związana z nią definicja publicznego udostępniania tej usługi. Jest to jeden z najważniejszych elementów tej nowelizacji, dlatego że kształt tej definicji warunkuje krąg podmiotów, które będą podlegały projektowanym przepisom. Audiowizualna usługa medialna na żądanie obejmuje jedynie usługi zasadnicze świadczone odpłatnie, czyli takie, które są świadczone w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej – wyklucza to wszelkie rodzaje działalności niebędące przedmiotem działalności gospodarczej danego podmiotu – i polega na udostępnieniu w formie wyodrębnionego zorganizowanego katalogu, czyli nie jako uzupełnienie czy dodatek do innych katalogów. Kolejnym elementem tej definicji jest „udostępnienie na żądanie”, czyli udostępnienie w miejscu i czasie wybranym przez użytkownika, i „udostępnianie publiczne”, czyli skierowanie do określonego masowego odbiorcy, co wyklucza formy komunikacji indywidualnej.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Moźdzanowska)

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że nowelizacja opiera się na koncepcji wdrożenia postanowień dyrektywy w możliwie wąskim zakresie i w sposób nienakładający na podmioty krajowe zbędnych obciążeń administracyjnych. Jest to szczególnie istotne w świetle konieczności zapewnienia polskim przedsiębiorcom pragnącym rozwijać nowatorskie usługi możliwie nie gorszej pozycji konkurencyjnej na rynku w stosunku do podmiotów w innych krajach Unii Europejskiej.

Z kolejnych regulacji, które wprowadza ustawa... Ustawa wprowadza obowiązek stosowania zabezpieczeń, przyznając ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji możliwość wydania rozporządzenia określającego warunki techniczne... Chodzi o to, żeby zachęcić podmioty świadczące tego typu usługi do samoregulacji w tym zakresie. Jest to bardzo ważna sprawa, ponieważ chodzi o stworzenie dobrych praktyk i dobrych samoregulacji po to, żeby nie regulować wszystkiego obowiązkowymi przepisami prawnymi. Takie rozwiązanie jest kompromisowe i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rynku.

Ustawa przewiduje nałożenie obowiązku oznaczania audycji nieodpowiednich dla małoletnich stosownymi znakami graficznymi, które szczegółowo określi rozporządzenie wydane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, a także obowiązku promowania audycji europejskich.

Ustawa przewiduje obowiązek promowania audycji przez wszystkie podmioty świadczące usługi na żądanie. Jeżeli katalog danego usługodawcy zawiera także produkcje europejskie, to wówczas jest on zobowiązany do przeznaczania co najmniej 20% zawartości swojego katalogu na takie audycje.

Kolejne przepisy ustawy regulują kwestię poddania audiowizualnych usług na żądanie ograniczeniu w zakresie reklamy, sponsorowania i lokowania produktów, które w tej chwili dotyczą usług linearnych stanowiących pewne minimum poziomu regulacji, wynikające również z dyrektywy, wspólne dla wszystkich usług, nie tylko dla usług na żądanie.

Dotychczasowe zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zostały rozszerzone o wprowadzenie mechanizmów skutecznej kontroli i monitoringu rynku usług audiowizualnych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została uprawniona do tego, żeby monitorować rynek usług na żądanie przede wszystkim w celu zidentyfikowania podmiotów, które świadczą usługi na tym rynku. Usługodawcy mają obowiązek przechowywania audycji i udostępniania ich na żądanie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez okres dwudziestu ośmiu dni po zaprzestaniu udostępniania ich w katalogu. Usługodawcy mają też obowiązek składania do

Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji corocznego sprawozdania.

Projekt ustawy, nowelizacja ustawy reguluje przepisy zapewniające przede wszystkim skuteczną egzekucję obowiązków określonych w ustawie, bowiem przewiduje możliwość nakładania przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kar pieniężnych na podmiot, który nie realizuje określonych w ustawie obowiązków, lub na osobę, która kieruje działalnością takiego podmiotu. Jest to rozwiązanie analogiczne do regulacji, jaka obecnie funkcjonuje w ustawie o radiofonii i telewizji.

Zgodnie z postulatami zawartymi w dyrektywie duży nacisk położony jest na działania samoregulacyjne. Mają one zachęcić podmioty świadczące usługi przede wszystkim do stopniowego zwiększania dostępności ich oferty dla osób niepełnosprawnych oraz do tworzenia i przystępowania do kodeksów dobrych praktyk, w szczególności jeśli chodzi o sposób ochrony małoletnich przed szkodliwymi treściami.

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji Komisja Kultury i Środków Przekazu prosi Wysoki Senat o przyjęcie ustawy o radiofonii i telewizji bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, pani senator.

Chciałbym powitać gości z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – zastępcę przewodniczącego, pana Witolda Grabosia, oraz jej członków. Witam też panią minister Małgorzatą Olszewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

Obecnie państwo senatorowie mogą zadawać trwające nie dłużej niż minutę pytania do pani senator sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie w związku z art. 47g, w sprawie którego zresztą pani senator chyba ze dwa razy podkreślała, że ma on charakter postulatowy. Moje pytanie jest takie: skoro miałby on być realizowany na podstawie właśnie postulatu dotyczącego dobrych praktyk, to czy nie zachodzi uzasadniona obawa o to, czy dostawcy usług medialnych, audycji na żądanie, rzeczywiście będą chcieli szeroko dostosowywać swój produkt do możliwości osób niewidzących i niesłyszących? Czy gdyby okazało się, że dostawcy audiowizualnych usług medialnych na żądanie niedostatecznie się wywiązują z tego postulatu – bo zapisany jest tylko postulat, cały czas to podkreślamy... Czy było na taki wypadek rozpatrywane, rozważane wprowadzenie jakiegoś mi-

(senator R. Knosala)

nimum ustawowego? Także w obecnej ustawie, tej dzisiaj obowiązującej, mamy art. 18a, który mówi, że nadawca czy w ogóle nadawcy powinni 10% audycji, z wyłączeniem reklam, przeznaczać dla osób niepełnosprawnych. Więc przy okazji pytanie: czy było analizowane to, czy art. 18a mówiący o tych 10% dzisiaj jest w rzeczywistości wypełniany? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę, Pani Senator.

Senator Andżelika Możdżanowska:

Panie Senatorze, ja nie mam danych co do tego, czy ten artykuł jest dzisiaj wypełniany. Myślę, że odpowiednie osoby będą mogły skrupulatniej na to odpowiedzieć.

Przedmiotem dyskusji był za to art. 47g, który nakłada jak gdyby... wskazuje jako cel wychodzenie podmiotów ku stosowaniu tu dobrych praktyk. Podczas dyskusji padały pytania, czy przedsiębiorcy będą chcieli stosowania dobrych praktyk. My wychodzimy z założenia, że tak, że będą oni formowali takie audycje, ponieważ technika idzie do przodu, są postępy technologiczne, możliwości bardzo szybko się zmieniają. A więc jeśli chodzi o sztywne regulacje, to myślę, że one byłyby tu pewnym ograniczeniem. I myślę, że kwestia tych dobrych praktyk i współpracy profesjonalistów z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji to jest dobry krok do tego, żeby ustalić pewne procedury, pewien kodeks, zbiór unormowań, który byłby tu pewnym początkiem, ale też mógłby – tak mnie się wydaje – ewoluować.

Jeżeli pan przewodniczący mógłby to doprecyzować, to ja bardzo bym o to prosiła.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani senator?

Skoro nie ma, to bardzo dziękuję, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister administracji i cyfryzacji, dokładnie w osobie pani minister Olszewskiej.

Bardzo proszę, czy pragnie pani zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska*: Panie Przewodniczący, pozwolę sobie może już nie przedłu-

żyć... Pani senator tak ładnie opisała cały projekt, i to w bardzo dużym zakresie, że ja już nie będę zabierała państwu czasu.)

Ale może do pani zostać skierowane pytanie przez państwa senatorów. I już jest zgłoszenie takiego pytania. Zatem zapraszam na trybunę, Pani Minister.

Pan senator Knosala za momencik zada pytanie, ale żeby to nie było po drodze, tylko...

Prosimy, pani minister Małgorzata Olszewska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

A pan senator Knosala zadaje pytanie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Przed wszystkim chciałbym powtórzyć moje pytanie: czy nie zachodzi obawa, że wprowadzanie tu dobrych praktyk będzie bardzo powoli postępowało i będzie to w stopniu niezadowolającym?

I drugie pytanie, które chciałbym przypomnieć. Chodziło o obowiązującą ustawę, o jej art. 18a i 10% jako minimalny czas audycji dla niepełnosprawnych, bez reklam. Czy to jest w tej chwili wypełniane i czy ewentualnie w najbliższym czasie przewiduje się w tym zakresie zwiększenie tych 10%?

To są pytania, które już zadałem. Chciałbym dołączyć jeszcze jedno nowe pytanie. Mianowicie w Polsce w 2011 r. mieliśmy już czterdzieści cztery serwisy wideo na żądanie, z czego dwadzieścia dwa działały w internecie. Jak można zaobserwować, ten rynek rozwija się bardzo dynamicznie. W art. 3 projektu ustawy czytamy, że na ten cel, ponieważ będą to nowe obowiązki Krajowej Rady, są przeznaczone etaty kalkulacyjne, a konkretnie siedem etatów, kwota o stałej wysokości, na najbliższe dziesięć lat. Tak więc chciałbym zadać pytanie, czy dynamika wzrostu liczby serwisów wideo na żądanie nie będzie tutaj jakoś w kolizji z tą liczbą siedmiu etatów w ciągu dziesięciu lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to w pełni podzielam stanowisko, które zaprezentowała pani senator, że tutaj ten rynek, jak się weźmie pod uwagę, że to są jednak tylko czterdzieści cztery podmioty,

(podsekretarz stanu M. Olszewska)

wymaga zachęty po to, żeby taką działalność prowadzić i rozwijać. Dlatego długo dyskutowaliśmy z przedstawicielami tego środowiska, w jaki sposób unormować obowiązki, tak żeby one rzeczywiście sprzyjały rozwojowi takiego rynku w Polsce. Specyfika rynku jest bowiem taka, że tego typu działalność można bardzo szybko rozpocząć w krajach innych aniżeli nasz, co, jak myślę, nie jest dla nas dobrym rozwiązaniem. Staraliśmy się bardzo mocno więc zwracać uwagę na to, żeby te obowiązki były bardzo wyważone. I myślę, że dostawcy usług mają świadomość tego... Bardzo łatwo jest ich zidentyfikować – tak jak pan senator powiedział, to są tylko czterdzieści cztery podmioty – i bardzo łatwo jest ich zaprosić do dialogu, tak żeby wypracować takie mechanizmy samoregulacji. I wiemy, że Krajowa Rada tak naprawdę pracuje już z tymi wszystkimi dostawcami, w związku z czym ja naprawdę nie widzę powodów do obaw, że po stronie dostawców będzie rzeczywiście jakiś problem, jeżeli chodzi o zapewnienie udogodnień dla osób niepełnosprawnych – a to też jest kwestia jakości usług. W tej chwili, aby rzeczywiście można było mówić, że świadczone usługi są odpowiedniej jakości i na odpowiednim poziomie, również ten aspekt dotyczący osób niepełnosprawnych w każdym przypadku powinien być wzięty pod uwagę, i to nawet, tak myślę, bez specjalnego doregulowania tych kwestii pod kątem sankcji i obowiązków. Każdy z dostawców oferuje już tak naprawdę takie możliwości, a kodeksy dobrych praktyk, jak uważam, będą powodowały, że wspomniane udogodnienia będą coraz lepsze.

Jeżeli chodzi o zmianę dotyczącą art. 18a, to do tej pory nowelizacja nie była planowana. Ja wiem, że ministerstwo kultury pracuje nad nowelizacją związaną z kwestiami dotyczącymi abonamentu. Być może i ta kwestia tam się pojawi. W tej chwili takiej propozycji zmiany przepisu nie ma.

A jeżeli chodzi o środki dla Krajowej Rady na wykonanie obowiązków, które zostały wskazane w tej ustawie, to wydaje nam się, że jak się weźmie pod uwagę wyliczenia, których dokonaliśmy wspólnie z Ministerstwem Finansów, ta kwota, którą Krajowa Rada będzie rokrocznie uzyskiwać na wykonywanie tych zadań, powinna być kwotą wystarczającą do tego, żeby skutecznie przeprowadzać monitoring tego rynku. On jest też... Może chodzi nie tyle o łatwość, co w pewnym sensie, jak myślę, o udogodnienie, którym jest to, że tak jak pan powiedział, dużo tych firm funkcjonuje w internecie, wobec czego dosyć łatwo można do takich firm dotrzeć, chociażby właśnie poprzez internet – tak uważam. Drugą kwestią jest sprawozdawczość. Myślę, że również w tym zakresie, jeśli się weźmie pod uwagę stan tego rynku w Polsce, Krajowa Rada w takim składzie powinna sobie poradzic z tymi sprawozdaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Pan senator Jan Maria Jackowski chce zadać pytanie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja mam pytanie dotyczące art. 3, w którym został określony maksymalny limit wydatków między innymi na wynagrodzenia w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w latach 2013–2022 z tytułu realizacji zadań wynikających z ustawy o radiofonii i telewizji. Pozostaje on w pewnej sprzeczności... Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych w przyjmowanych przez Radę Ministrów projektach ustaw, których skutkiem finansowym może być zmiana poziomu wydatków jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów, określa się w treści projektu maksymalny limit tych wydatków wyrażony kwotowo na okres dziesięciu lat budżetowych wykonywania ustawy, oddzielnie dla każdego roku, poczynając od pierwszego roku planowanego wejścia w życie ustawy, i w odpowiednim podziale. W związku z tym mam pytanie: czy pani minister nie uważa, że w tym zakresie powinniśmy wprowadzić poprawkę do tego projektu, żebyśmy po prostu nie tworzyli prawa incydentalnego i sprzecznego? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pani Minister, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Panie Senatorze, ten przepis był przez nas uzgodniony z ministrem finansów, również z uwagi na te wymogi, o których pan powiedział, jeżeli chodzi o ustawę o finansach publicznych, która rzeczywiście precyzuje, że powinniśmy podać wydatki w rozbiciu na kolejny okres dziesięcioletni. Jest tu taka propozycja, do 2022 r., te kwoty uwzględniają również środki na wynagrodzenia w Krajowej Radzie, a więc wydaje mi się, że ten wymóg wynikający z ustawy o finansach publicznych został spełniony, to zostało też uzgodnione z Ministerstwem Finansów, które jest, że tak powiem, właścicielem ustawy o finansach publicznych. Myślę, że gdyby tutaj była potrzeba doprecyzowania, to na odpowiednim etapie prac rządowych Ministerstwo Finansów pewnie zwróciłoby nam na to uwagę. Wydaje mi się, że spełniliśmy wymogi tamtej ustawy.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala raz jeszcze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Pani minister wspomniała, że może być taka obawa, iż podmioty będą się rejestrowały poza Polską, ale będą prowadziły audycje w języku polskim. Czy nie istnieje obawa, że te podmioty, jak to się mówi, wymkną się zapisom niniejszej nowelizacji?

Jeszcze może jedno pytanie, tak z ciekawości. Czy pani minister zna może średni koszt dostosowania jednej audycji do potrzeb osób niepełnosprawnych – niesłyszących i niewidzących? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to powiem, że pewnie jest ryzyko, jeżeli chodzi o przeniesienie tej działalności do kraju, który ma może bardziej liberalny porządek niż nasz, dlatego że tak naprawdę sama dyrektywa jest napisana w taki sposób, że w dużej mierze pozostawia krajom swobodę dookreślenia pewnych kwestii związanych właśnie z wykonywaniem obowiązków. Pracując nad tą ustawą, bardzo zwracaliśmy uwagę na to, jak wyglądają regulacje poszczególnych kwestii w innych krajach, właśnie po to, żeby te nasze warunki były dobre i zachęcające do prowadzenia takiej działalności i do rozwoju tego rynku właśnie w Polsce. Dlatego myślę, że poprzez takie zapisy w tej ustawie myśmy w dużej mierze zminimalizowali to ryzyko.

Jeżeli chodzi o koszt dostosowania, to nie mamy takich szacunków. Na etapie prac nad projektem ustawy środowiska, z którymi go konsultowaliśmy, a ten projekt był dosyć szeroko konsultowany społecznie, nie zwracały nam uwagi na to, że po stronie tych podmiotów będzie generowany jakiś dodatkowy koszt. Dlatego też w uzasadnieniu nie ma takich szacunków.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Nie słyszę więcej pytań.
Dziękuję, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego. Mam prośbę o to, aby pan senator zakończył najpóźniej około dwunastej.

(Senator Jan Maria Jackowski: Mam dziesięć minut, Panie Marszałku.)

Tak, ale często się zdarza...

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Rządu i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji!

Wydaje mi się, że kwestia implementacji jest sprawą niejako oczywistą. Ale trochę niedobrze, że pojawia się taki oto mechanizm, że tworzone jest prawo, prawo, które wynika z jakiegoś kalendarza, a ten kalendarz nie był zaskoczeniem, bo to nie jest jakaś nagła sytuacja, jak na przykład kataklizm, tylko gdzieś ktoś coś zaniedbał, a później się okazuje, że nie możemy wprowadzać żadnych poprawek, dlatego że każdy dzień oznacza konkretne, wymierne kary, które państwo polskie będzie ponosiło z tego tytułu. W związku z tym wygląda to tak: cicho siedzimy, uchwalmy to prawo, byle tych kar nie ponosić.

Moim zdaniem to jest założenie, które obraca się trochę przeciwko tej Izbie, obraca się przeciwko polskiemu parlamentowi i kształtuje wzorzec mechanizmu tworzenia złego prawa. Ja już nie będę przywoływał ustaw, które na tej zasadzie były procedowane, myślę tu przede wszystkim o ustawach z sektora, którym się zajmuję, myślę tu o tym wszystkim, co przechodzi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o tym, ile tam mamy dyskusji na ten temat, czy też o tym, co się dzieje w innych komisjach.

Dlatego, Wysoka Izbo, apelowałbym, abyśmy jednak skupili się na tym, co jest naszym zadaniem konstytucyjnym i najważniejszym, i zabiegali o to, aby prawo tworzone w Polsce było prawem jak najlepszym, nie mówię, że idealnym, bo wiadomo, że idealnych rozwiązań nie ma.

Wysoka Izbo, ja pozwolę sobie złożyć na piśmie cztery poprawki do tej ustawy, mające na celu osłabienie niedoskonałości, które w mojej ocenie w tej chwili w tym kształcie, w jakim ustawa przyszła z Sejmu, się w niej znajdują, i prosić Wysoką Izbę o poparcie tych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
Szanowni Państwo Senatorowie, dla porządku informuję również, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*,

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

a także o tym, co się stało przed chwilą, mianowicie o tym, że pan senator Jan Maria Jackowski złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

(Senator Jan Maria Jackowski: Panie Marszałku, chciałbym zgłosić jeszcze jedną poprawkę.)

Jeszcze jest czas. Bardzo proszę.

(Senator Jan Maria Jackowski: Właśnie, jest jeszcze dwadzieścia sekund.)

Zamykam dyskusję.

Teraz powinienem zapytać przedstawiciela rządu, czy chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków, ale ponieważ ich nie widział, pytanie jest bezzasadne. Myślę, że na posiedzeniu komisji pan minister będzie miał okazję odnieść się do tych wniosków.

Czy pan przewodniczący Graboś chciałby coś powiedzieć?

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję jednocześnie, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Szanowni Państwo Senatorowie, ponieważ zostało tylko pięć minut do godziny 12.00, nie przystąpimy w tej chwili do rozpatrzenia punktu trzeciego, żeby jego rozpatrywania nie przerywać. W tej sytuacji zaraz ogłoszę przerwę do godziny 12.30. Przedtem po raz kolejny państwa poinformuję, że o godzinie 12.00 zostanie otwarta wystawa poświęcona Brunonowi Schulzowi. Zapraszam wszystkich państwa senatorów na to wydarzenie, licząc na to, że o godzinie 12.30 spotkamy się ponownie, aby wznowić obrady.

Dziękuję pani minister, dziękuję przedstawicielom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za obecność. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 55 do godziny 12 minut 30)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie

pieczy zastępczej. Proponuję rozpatrzyć ten punkt jako punkt dwudziesty.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi...

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc. Panią sekretarz również proszę o zajęcie miejsca.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 224, a sprawozdanie komisji w druku nr 224A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Może najpierw powiem, jakie jest stanowisko komisji. Komisja wnosi o uchwalenie uchwały, zgodnie z którą Senat przyjmie tę ustawę bez poprawek.

I dosłownie kilka słów o samej ustawie. Jak zapewne panie i panowie senatorowie wiedzą, wskutek kryzysu finansowego w Europie Komisja Europejska postanowiła wzmocnić nadzór finansowy nad instytucjami finansowymi. W związku z tym utworzono Europejski System Nadzoru Finansowego. Składa się on z trzech odrębnych organów. Europejski Urząd Nadzoru Bankowego to jest pierwsza instytucja z tego systemu, Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych to jest taka druga instytucja, a Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych to jest trzecia instytucja wchodząca w skład tego Europejskiego Systemu Nadzoru Finansowego.

Zmiany, które wprowadza procedowana ustawa, wynikają ze spóźnionej już prawie o rok implementacji dziesięciu dyrektyw... właściwie dziesięciu zmienianych dyrektyw Unii Europejskiej, a ta dyrektywa, która zmienia zapisy wspomnianych dziesięciu czy właściwie jedenastu dyrektyw, jest z 24 listopada 2010 r.

(senator sprawozdawca W. Sitarz)

Tytuł ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw jest dosyć, że tak powiem, delikatny, ponieważ zmiany dotyczą dziesięciu ustaw, wszystkich, które związane są z systemem finansowym.

Wprowadzane zmiany zobowiązują Komisję Nadzoru Finansowego i inne organy działające na rynku finansowym do informowania Komisji Europejskiej i właściwych organów, przede wszystkim tych trzech europejskich urzędów nadzoru, o swoich decyzjach, odmowach, zezwoleniach itd. Generalnie są to obowiązki o charakterze informacyjnym i dlatego myślę, że nie powinny budzić jakichś zastrzeżeń. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych w głosowaniu przyjęła uchwałę, o której już mówiłem, takim stosunkiem głosów: 4 głosy za, 1 – przeciw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Zapraszam.

Ministerstwo Finansów reprezentuje podsekretarz stanu Mirosław Sekuła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Mirosław Sekuła:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Chcę potwierdzić to, co powiedział pan senator Sitarz, sprawozdawca tej ustawy, i jednocześnie chcę uspokoić tych senatorów, którzy obawiają się – bo takie głosy były na posiedzeniu komisji – że ta ustawa mogłaby w jakikolwiek sposób przenieść uprawnienia naszego nadzoru bankowego poza nasze państwo na poziom unijny. Ta ustawa reguluje przepływ informacji w obydwie strony i ten przepływ informacji będzie następował na podstawie porozumień naszej Komisji Nadzoru Finansowego z odpowiednim nadzorem europejskim. Tak więc zawsze, nawet wtedy, gdy sam przepływ informacji miałby w jakikolwiek sposób zaszkodzić systemowi czy wpłynąć negatywnie na nasz system

finansowy, będzie możliwość wypowiedzenia przez Komisję Nadzoru Finansowego takiego porozumienia czy takiej umowy, a nasz nadzór nad rynkiem finansowym zyskuje bardzo dużą pulę informacji pochodzącą od instytucji europejskich, więc tutaj korzyści będą na pewno obopólne. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Cioch. Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Mam pytanie i do pana ministra, i do pana senatora sprawozdawcy. Nie do końca mógłbym się zgodzić z tezą, iż z ustawy tej wynikają tylko i wyłącznie obowiązki informacyjne. Wczoraj po posiedzeniu komisji finansów wróciłem jeszcze do tej ustawy, ustawy niezmiernie istotnej. Panie Ministrze, po ust. 3 dodaje się ust. 3a, w którym to przepisie jest mowa o tym, że Komisja Nadzoru Finansowego może delegować swoje zadania właściwej władzy nadzorczej innego państwa. Mało tego, w ustawie nie znalazłem przepisu, który ograniczałby możliwość takiej delegacji li tylko do państw członkowskich Unii Europejskiej. Jest to zatem regulacja, która może spowodować, zwłaszcza w odniesieniu do banków... Wiemy przecież, że banki funkcjonują globalnie; mają swoje oddziały w wielu krajach. W moim mniemaniu jest to kwestia niezmiernie istotna. Wczoraj jakoś tego nie zauważyliśmy, być może z powodu pośpiechu, bo było kilka posiedzeń... Ta regulacja w moim przekonaniu wykracza poza obowiązki informacyjne.

I druga kwestia. Komisja Nadzoru Finansowego, która funkcjonuje już kilka lat... W naszym kraju jako jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej istnieje model nadzoru zintegrowanego – KNF sprawuje nadzór praktycznie nad wszystkimi instytucjami finansowymi, od niedawna, bo od 27 października, także nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi. Trzeba powiedzieć, że Komisja Nadzoru Finansowego realizuje te zadania doskonale. Przykładem chociażby sprawa Amber Gold...

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

Panie Ministrze, czy zwrócił pan uwagę na to, że na poziomie unijnym w zasadzie nie ma modelu nadzoru zintegrowanego? Unia jest niejako za nami w tej kwestii. Dlaczego o tym mówię? No, wydaje mi się, że tutaj nie tyle wychodzimy przed szereg, co po prostu się cofamy.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Mirosław Sekuła:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Całkowicie zgadzam się z tą częścią pana wypowiedzi, w której zwraca pan uwagę na to, że nasz nadzór finansowy jest bardziej zaawansowany i jest szczelniejszy niż nadzory większości innych państw Unii Europejskiej, w tym instytucji europejskich. Tak jest i między innymi dlatego minister finansów jest tak sceptyczny w sprawie tworzenia unii bankowej. Nasz system bankowy, system nadzoru nad wszelkimi instytucjami finansowymi jest bezpieczniejszy i lepiej zorganizowany niż systemy w innych państwach unijnych, jak również instytucjach unijnych. W tym zakresie pan senator ma całkowitą rację. I takie jest też stanowisko rządu i stanowisko ministra finansów.

Chcę jednak podtrzymać tezę, iż implementacja tej dyrektywy dotyczy przepływu informacji. Istnieje również możliwość, że w drodze wzajemnych porozumień będzie można przekazywać sobie wzajemnie niektóre kompetencje. Trzeba mieć jednak również na uwadze to, że w dobie globalizacji niektóre instytucje innych państw, w których działają podmioty funkcjonujące również na naszym rynku, mają jak gdyby naturalną skłonność do wchodzenia na nasz rynek i w nasz zakres władztwa nadzorczego. I właśnie po to, żeby nie było takiego... Nie chcę tego nazwać dzikim wchodzeniem na nasze podwórko... I właśnie po to, żeby nie było takiego niezorganizowanego przenikania się tych wzajemnych nadzorów nad instytucjami działającymi w wielu krajach, i w Unii Europejskiej, i w Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie, Komisja Nadzoru Finansowego, która ma mieć możliwość zawierania porozumień w tym zakresie, ma nad tym wszystkim panować. Zostało to zaproponowane nie po to, żeby wpuszczać, ale po to, żeby zapobiegać, że tak powiem, dzikim wejściom innych nadzorów na nasz rynek finansowy. Taka jest pozytywna intencja tego przepisu, na który pan się powołał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu, w związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 216, a sprawozdanie komisji w druku nr 216A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jan Michalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu ustawę o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw. Ustawa stanowi implementację do prawa polskiego przepisów dyrektyw unijnych z 2009 r., to jest dyrektywy nr 2009/136/WE dotyczącej praw obywateli, ochrony prywatności i łączności elektronicznej oraz dyrektywy nr 2009/140/WE w sprawie lepszych uregulowań prawnych o sieci i usługach łączności elektronicznej, które to dyrektywy zmieniły pakiet łączności elektronicznej. Na Polsce ciąży obowiązek wdrożenia tych dyrektyw do 25 maja 2011 r.

Ustawa ma również na celu dostosowanie prawa telekomunikacyjnego do unijnego rozporządzenia nr 1211/2009 z dnia 25 listopada 2009 r. ustanawiającego Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej, w skrócie BEREC.

Dodatkowo ustawa dostosowuje polskie prawo do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 544/2009 z 18 czerwca 2009 r. zmieniającego rozporządzenie nr 717/2007 w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii ruchomej wewnątrz Wspólnoty oraz dyrektywy nr 2002/21/WE w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej.

Ponadto ustawa uwzględnia postanowienia zawarte w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 marca 2010 r., sygnatura C-522/08, dotyczącym zakazu tak zwanej sprzedaży wiązanej, czyli zakazu uzależniania zawarcia umowy o świadczenie usług od zawarcia umowy o świadczenie innych usług. To postępowanie, Telekomunikacja Polska SA przeciwko rządowi polskiemu, było w trzeciej instancji.

Celem nowelizacji tej ustawy jest również dokonanie zmian w przepisach prawa telekomunikacyjnego ze względu na wdrożenie europejskiego systemu

(senator sprawozdawca J. Michalski)

zarządzania ruchem kolejowym oraz nowelizacja niektórych przepisów prawa telekomunikacyjnego, których stosowanie powoduje w praktyce trudności lub wątpliwości interpretacyjne, a które dostrzeżono w trakcie stosowania ustawy. Ponadto zadaniem nowelizacji jest również usunięcie barier inwestycyjnych w dziedzinie telekomunikacji, w tym także tych, które zostały wskazane w dokumencie „Lewiatana” „Czarna lista barier dla rozwoju przedsiębiorczości”.

Wysoka Izbo, ustawa stanowi dużą nowelizację prawa telekomunikacyjnego. Wzbudza wiele emocji. Obejmuje bardzo szeroki zakres spraw – ma wpływ na konkurencyjność na rynku, wprowadza nową metodologię ustalania stawek opłat za częstotliwości wykorzystywane dla celów telekomunikacyjnych i medialnych.

Prace związane z opracowaniem projektu i procedowaniem nad nim trwały dość długo. Jak tłumaczyła podczas posiedzenia połączonych komisji pani minister Małgorzata Olszewska – którą w tym momencie serdecznie witam – wynikało to z obszerności i ciężaru merytorycznego wymaganych dyrektywami zmian. Projektowane przepisy wzbudzały bardzo duże zainteresowanie strony społecznej. Jeśli zaś chodzi o stronę rządową, to bardzo wiele trudności sprawiła jej właściwa implementacja dyrektyw do prawa polskiego, wprowadzając one bowiem wiele nowych instytucji, dotychczas nieznanych w polskim prawie. Proponowana ustawa, zdaniem pani minister, w dużej mierze wychodzi naprzeciw potrzebom konsumentów, przede wszystkim jeśli chodzi o jakość świadczenia usług, ale nie tylko, bo wprowadza ona też wiele rozwiązań dobrych dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Szczególnie ważne są te rozwiązania, które ułatwiają prowadzenie działalności telekomunikacyjnej i inwestycyjnej.

Materię tej ustawy można podzielić na trzy bloki. Pierwszy obejmuje regulacje, które wzmacniają ochronę użytkowników końcowych, w tym konsumentów; drugi obejmuje regulacje zmierzające do optymalizacji obowiązku przedsiębiorców telekomunikacyjnych; trzeci zaś zawiera rozwiązania zmierzające do usprawnienia procesów regulacji rynku telekomunikacyjnego. Szczególnie ważne są przepisy dotyczące umów i form ich zawierania z abonentami. Na wzór zapisów dyrektywy położony został tutaj nacisk przede wszystkim na to, żeby te umowy były przejrzyste, zrozumiałe i czytelne. Również dotyczy to graficznego przedstawienia zapisów umowy obywatelowi, który chce skorzystać z określonych usług. Jak wiemy, wiele umów budziło – i pewnie wciąż budzi – szereg wątpliwości co do tego, czy są one jasne, czy są one zrozumiałe dla abonenta.

Wprowadzony został obowiązek utrwalania oświadczeń abonenta przy każdej zmianie warunków umowy na odległość, a także obowiązek udostępniania takiego oświadczenia w postępowaniu reklamacyjnym. Wprowadzone zostały przepisy zawierające uszczegółowiony zakres ochrony konsumentów przed spamem i utratą danych osobowych. Zagadnieniem chyba najszerszej konsultowanym w ramach konsultacji społecznych było wprowadzenie wymogu wyrażania przez abonenta zgody co do zakresu przechowywania tak zwanych *cookies*, czyli danych informatycznych w urządzeniach końcowych abonentów. Wprowadzony został wymóg wyrażania przez abonentów zgody w zakresie przechowywania danych informatycznych w urządzeniach końcowych abonentów.

Ponadto do ustawy zostały wprowadzone przepisy mówiące wprost, że przeniesienie numeru do innego dostawcy następuje nie później niż w ciągu jednego dnia roboczego od dnia wskazanego umowie o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. W ustawie zaproponowano też zmianę, która nie wynika wprost z dyrektywy, a polega na wprowadzeniu dodatkowego uprawnienia dla abonentów usługi dostępu do internetu w sieciach komórkowych, mianowicie uprawnienia do otrzymywania od dostawcy usług informacji o przekroczeniu limitu transferu danych. Chodzi o to, żeby każdy, kto korzysta z takiego transferu, mógł wiedzieć, kiedy tak naprawdę skończył się okres preferencyjny i od jakiego momentu cena za transfer danych kształtuje się już inaczej. Ta regulacja umożliwi abonentowi kontrolę ponoszonych przez niego kosztów.

Ponadto rozbudowano katalog elementów wymaganych w umowach o świadczenie usług telekomunikacyjnych – zrobiono to, mając na względzie głównie zapewnienie przejrzystości i zrozumiałości takich umów – umożliwiono również przeniesienie niektórych elementów do regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Pani prezes urzędu kontroli elektronicznej – również serdecznie witam – uzyskała narzędzie pozwalające na weryfikację metod, jakie stosują przedsiębiorcy telekomunikacyjni do pomiaru prędkości transmisji danych. W tym zakresie prezes UKE został wyposażony w narzędzia – wynika to z dyrektyw – pozwalające zareagować w sytuacji, w której jakość usług, o jakiej byliśmy przekonywani w ofertach, tak naprawdę nie została zapewniona.

Do ustawy wprowadzony został również przepis dotyczący numeru 116 jako numeru infolinii umożliwiającej zgłoszenie przypadków zaginięcia dzieci oraz przepisy dotyczące promowania numerów zaczynających się od numeru 116 jako numerów o szczególnym walorze społecznym. Treść tych przepisów także wynika z dyrektywy.

(senator sprawozdawca J. Michalski)

W ustawie zwiększono też ochronę użytkowników końcowych przed spamem i utratą danych osobowych oraz zapewniono osobom niepełnosprawnym szerszy i łatwiejszy dostęp do usług telekomunikacyjnych. Ustawa promuje formę elektroniczną jako równorzędną dla zawieranych umów w formie pisemnej.

Jeśli chodzi o najważniejsze regulacje zawierające ułatwienia dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, to w szczególności można wymienić doprecyzowanie, że do zachowania przez dostawcę usług terminu na udzielenie odpowiedzi na reklamację wystarczy wysłanie dostawcy usług odpowiedzi przed upływem terminu. Takie rozwiązanie pozwoli rozstrzygać istniejące i zgłaszane przez konsumentów problemy związane z rozpatrywaniem reklamacji. Chodzi też o zmianę podejścia do modelu usługi powszechnej, zgodnie z którym prezes UKE nie będzie obligatoryjnie wyznaczał przedsiębiorcy świadczącej usługę powszechną, ale dopiero w przypadku stwierdzenia niewystarczającej dostępności usług na warunkach rynkowych. Ponadto chodzi o wprowadzenie zmian zmierzających do zwiększenia dostępu do częstotliwości dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz rozwiązań służących optymalizacji i wykorzystania widma.

Ważną grupę proponowanych zmian stanowią regulacje zmierzające do usprawnienia działań administracji łączności. Na szczególną uwagę zasługują rozwiązania dotyczące wprowadzenia możliwości nałożenia na przedsiębiorcę zintegrowanego pionowo obowiązku separacji funkcjonalnej jako narzędzia służącego czy mającego służyć do tego, aby czuwać nad zachowaniem właściwej konkurencji na rynku telekomunikacyjnym. Mowa również o wprowadzeniu wielu regulacji usprawniających gospodarkę częstotliwościami, to jest w szczególności o obniżeniu kosztów postępowań selekcyjnych dotyczących prawa użytkownika częstotliwości, między innymi przez wprowadzenie aukcji jako samodzielnego uproszczonego trybu umożliwiającego sprzedaż częstotliwości, oraz wprowadzenie zmian o charakterze deregulacyjnym w zakresie wydawania świadectw operatora urządzeń radiowych i zwiększeniu skuteczności procedur regulowania rynku telekomunikacyjnego.

W trakcie debaty rozpatrzono uwagi wniesione przez Biuro Legislacyjne Senatu oraz zgłoszono poprawki. Komisja uwzględniła część uwag, które znalazły odzwierciedlenie w przygotowanym sprawozdaniu i znajdują się w zestawieniu poprawek.

Najwięcej czasu poświęcono na dyskusję dotyczącą maksymalnych stawek i prawa do dysponowania

określonymi częstotliwościami. Wątpliwości wzbudził podział maksymalnych opłat określony w ustawie, mimo zapewnień pani minister i pani prezes UKE, że stawki dla konkretnych nadawców raczej spadną. Dla przykładu wymieniono aktualne i przewidywane opłaty dla niektórych nadawców. Pozwól państwo, że je przytoczę. Dla Radia Maryja obecnie obowiązuje opłata wynosząca 483 tysiące 125 zł, a po zmianach ma wynosić 356 tysięcy 652 zł. Radio ZET obecnie płaci około 1 miliona 88 tysięcy, a po zmianach ma płacić 923 tysiące 425 zł. Radio RMF FM obecnie płaci 954 tysiące 312 zł, a po zmianach zapłaci 970 tysięcy 350 zł. Zmiany te są związane z tym, że teraz płacimy od ulokowania nadajników w zależności od terenów. Chcemy promować nadawców lokalnych – jeżeli ktoś jest małym nadawcą, nadaje lokalnie, to opłaty dla niego będą niższe, a jeżeli ktoś skupia się na prowadzeniu działalności w dużych aglomeracjach, to będzie płacił więcej.

Jeśli chodzi o nadawców telewizyjnych, to opłaty za nadawanie jednego kanału wynoszą obecnie blisko 3 miliony zł – potrzeba na to 8 MHz częstotliwości. Po zmianie za nadawanie jednego kanału programu telewizyjnego nadawcy będą płacili około 980 tysięcy i potrzeba będzie o wiele mniej częstotliwości. W związku z tym po przejściu na nadawanie cyfrowe wpływy do budżetu państwa będą większe, a opłaty dla nadawcy zostaną zmniejszone blisko trzykrotnie.

Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że w debacie senatorowie zapowiedzieli złożenie poprawek na posiedzeniu plenarnym, w tym poprawek uwzględniających uwagi Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich.

Wysoka Izba, istotnym elementem dotyczącym pracy nad tą ustawą jest fakt, że już w tej chwili rozpoczęło się postępowanie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie niewdrożenia tych dyrektyw. Gdyby teraz trybunał zamknął postępowanie, groziłyby nam wysokie kary finansowe w związku z niewprowadzeniem w życie tych przepisów.

Na podstawie art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu informuję, że w posiedzeniu komisji brał udział przedstawiciel Fundacji Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich, prowadzącej działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Przedstawiciel firmy lobbingowej prosił o zwiększenie kar za używanie bez wymaganego pozwolenia urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego. Komisje nie wniosły zmian w tym zakresie.

Panie Marszałku, Wysoka Izba, połączone komisje wnioskuje o przyjęcie ustawy wraz z przedstawionymi poprawkami, zawartymi w druku nr 216A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Proszę bardzo, pan senator Błaszczuk.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, wpłynęło do nas dużo maili w sprawie tej ustawy, związanych przede wszystkim z Polską Telefonią Cyfrową, padały w nich różne zarzuty, stawiano zarzut niekonstytucyjności tej ustawy, jej niezgodności z prawem Unii Europejskiej. Jak pan senator by się do tego odniósł? Jak to wyglądało na posiedzeniu komisji? Czy te tematy były poruszane? O co tak naprawdę chodzi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Jackowski, proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Z tego, co zapisano w ustawie, wynika, że ewentualnie w przyszłości będzie możliwość dość szerokiej interpretacji przepisów dotyczących zmian opłat. Mówię tu o art. 185, bo on wywołał największe zaniepokojenie społeczne. Czy pod rządami tej ustawy, jeżeli ona w tym kształcie zostanie przyjęta, jeżeli opłaty będą naliczane według tych założeń, które pan senator przedstawił, w odniesieniu do niektórych nadawców, między innymi w odniesieniu do Radia Maryja, będzie możliwe zmienianie tych opłat w czasie? Dziękuję.

(*Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Czy są jeszcze pytania...*)

Przepraszam, jeszcze doprecyzuję. Chodzi o to, czy te opłaty dzisiaj tak skalkulowane na przykład za pięć lat pod rządami tej ustawy nie będą mogły zostać zmienione. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Nie ma więcej pytań.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Michalski:

W ramach odpowiedzi na pytanie pana senatora Błaszczuka powiem, że większość uwag odnoszą-

cych się do konstytucyjności dotyczy art. 24. Zresztą komisja wnosi o wykreślenie tego artykułu. Chodzi o kwestie toczących się postępowań i ewentualnie o skutki skreślenia tego artykułu. Mówię tutaj o tych uwagach, które wpłynęły już po posiedzeniu komisji.

Tutaj myślę, że zarzut główny jest taki, że w konsekwencji prezes UKE będzie sędzią we własnej sprawie. Myślę, że każde działanie prezesa UKE może być i jest poddane... może być poddane kontroli sądowej. W związku z tym uważam – także po konsultacji z naszym Biurem Legislacyjnym – że tutaj ten zarzut nie będzie miał odzwierciedlenia w praktyce. Jest pewnego rodzaju obawa, że wykreślenie art. 24 spowoduje pewnego rodzaju ograniczenie czasowe w odniesieniu do prowadzonych postępowań, ograniczenie czasowe do pięciu lat, jeśli chodzi o ich rozpatrzenie. I tu w czasie debaty zamierzam osobiście złożyć pewną poprawkę, której przyjęcie by wydłużyło ten czas do dziesięciu lat. Mam nadzieję, że ta poprawka zostanie przez Izbę uwzględniona.

Generalnie są też zarzuty ze strony innych organizacji. Pisma w tej sprawie napływały i do komisji, i do poszczególnych senatorów. Muszę powiedzieć, że generalnie te uwagi nie zostały przez komisję uwzględnione.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Jackowskiego, chciałbym powiedzieć, że kwestia art. 185 była bardzo szeroko dyskutowana i wyjaśniania – i przez panią minister, i przez panią prezes. Maksymalne stawki w ustawie oczywiście mogą budzić pewne wątpliwości, bo to ustawa jest niejako tym głównym regulatorem. Ale rząd przygotowywał równoległe rozporządzenie, które ustanawia te stawki na zupełnie innym poziomie. To rozporządzenie zostało już przekazane do konsultacji społecznych. I zakładając, że w obecnej chwili to rozporządzenie reguluje wysokość stawek, myślę, że ministerstwo będzie kontrolowało sytuację na naszym rynku. Teraz chodzi chyba o to, żeby nie utrudniać przechodzenia na nadawanie cyfrowe, a wręcz je popularyzować, a zatem nie tworzyć barier – w tym finansowych – dla poszczególnych podmiotów. Taka jest moja opinia. Przekazałem, o czym była mowa na posiedzeniu komisji. Wydaje się, że stawki, jakie są wpisane w rozporządzeniu, są zgodne również z obecną sytuacją. Te maksymalne stawki mogą budzić pewien niepokój, i budziły – wiele osób, które wypowiadały się podczas debaty na posiedzeniach połączonych komisji, wyrażało pewne obawy. Ale myślę, że ministerstwo po prostu nie chce, że tak powiem, zamykać sobie drogi, bo być może w przyszłości... Nie wiem, czy mówimy o okresie pięcioletnim, czy jakimś innym, ale ministerstwo chce być niejako elastyczne, żeby móc adekwatnie reagować na zmiany sytuacji na tym rynku. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.
Do prezentowania...
(*Głos z sali:* Jeszcze są pytania.)
Jeszcze są? Ja wcześniej pytałam, czy ktoś jeszcze chciałby...
No dobrze, proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Rozumiem, Panie Senatorze, że te stawki mogą ulec zmianie, ponieważ są one regulowane w rozporządzeniu. Czyli to, że dziś są takie, nie oznaczają, że w przyszłości nie będą mogły ulec zmianie z jakichś tam powodów. Tak? Czy ja dobrze zrozumiałem odpowiedź pana senatora?

Senator Jan Michalski:

Pani Marszałek, myślę, że bardziej kompetentna w tej sprawie jest pani minister.
Wydaje się, że ustawa wprowadza pewne ograniczenia, jeżeli chodzi o kształtowanie wysokości stawek w rozporządzeniu, w zależności od wielkości gminy. Tam celowo został wprowadzony podział na małe miejscowości wiejskie i miasta powiatowe, i jest pewnego rodzaju gradacja tych stawek. Myślę, że najlepiej wyjaśni to pani minister.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.
Już nie ma więcej pytań. Tak?
Dziękuję, Panie Senatorze.
Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister administracji i cyfryzacji.
Czy przedstawicielka rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:* Tak, króciutko.)
Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji reprezentuje podsekretarz stanu, pani Małgorzata Olszewska.
Zapraszam na mównicę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Ponieważ pan senator sprawozdawca bardzo szeroko przedstawił istotę tej nowelizacji, ja nie będę

już powtarzała tych wszystkich elementów, które są istotne, jeżeli chodzi o zakres zmian w tej ustawie. Podkreślę tylko jeszcze jedną, myślę, ważną sprawę. Ten projekt był przez nas bardzo szeroko konsultowany – o tym też mówił pan senator – z całym środowiskiem, i to nie tylko ze środowiskiem telekomunikacyjnym, ale również ze wszystkimi organizacjami, które zajmują się wszelaką działalnością związaną zarówno z internetem, jak i z szeroko pojętą telekomunikacją. Dlatego chciałabym tutaj szczególnie podkreślić informację, że przeprowadzony proces naprawczy był bardzo długotrwały i bardzo uważnie staraliśmy się każdą propozycję zmiany czy uwagę ze strony środowiska przeanalizować i uwzględnić w projekcie.

Odnosząc się do pytania, które pan zadał, powiem, że oczywiście jest taka możliwość, że górne granice będą wyższe aniżeli te, które wynikają z rozporządzenia. Rozporządzenie precyzuje stawki opłat, wskazując konkretne kwoty. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że rozporządzenie do art. 185 zostało obwarowane bardzo wieloma wytycznymi. Myślę, że są to wytyczne, które gwarantują, również jeżeli chodzi o prowadzenie działalności w różnych sferach... To rozporządzenie dotyczy nie tylko telewizji, nie tylko radia, lecz także przedsiębiorców telekomunikacyjnych budujących sieci telekomunikacyjne. Rada Ministrów, wydając takie rozporządzenie, bierze pod uwagę wiele warunków – bierze pod uwagę warunki wykorzystywania częstotliwości i koszty prowadzenia gospodarki częstotliwościami, potrzebę zagwarantowania optymalnego i efektywnego wykorzystania zasobów częstotliwości, konieczność stymulowania rozwoju konkurencji, potrzebę zapobiegania wykluczeniu informacyjnemu, specyfikę przeznaczenia i wykorzystywania częstotliwości oraz korzyści społeczne związane z wykorzystaniem danego zasobu częstotliwości.

Myślę, że praca, którą wykonaliśmy zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, pracując nad poszczególnymi przepisami ustawy... Ustawa zawiera w tej chwili rozwiązania, które, tak myślę, są dobre dla całego, szeroko pojętego rynku, w tym momencie już rynku telewizyjno-telekomunikacyjnego, tak bym to określiła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję. Proszę jeszcze chwileczkę tu pozostać.
Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Takie pytanie pragnie zadać senator Pociąg. Proszę bardzo.

Senator Aleksander Pociąg:

Pani Minister! Pani minister przed chwilą powiedziała, że ministerstwo w trakcie pracy nad ustawą bardzo wnikliwie zajęło się głosami różnych środowisk zainteresowanych tą ustawą. Ja przyznam, że spotkałem się, na ich wyraźną prośbę, z przedstawicielami środowiska radioamatorów. I oni... Tu będzie moje pytanie: czy to prawda, czy nie? Oni mi powiedzieli, że było dokładnie odwrotnie, że ministerstwo nie uwzględniło wielu ich postulatów. I muszę powiedzieć, że argumenty – ja ich nie będę przytaczał, ponieważ są one zbyt szczegółowe jak na jednodominowe pytanie – które przekazali mi w bardzo długiej rozmowie, trafiły do mnie, przekonały mnie. Oni twierdzą, że ich środowisko, które jest środowiskiem... Z jednej strony ich działalność jest określana jako służba, a z drugiej strony są to ludzie, powiedzmy sobie, niemajątni, działający non profit. I oni twierdzą, że w pewnych zakresach zostali potraktowani prawie jak rozgłośnie radiowe i w związku z tym mają pewne, dosyć poważne problemy, jeżeli chodzi o rejestrację, o montowanie anten itd., itd. Moje pytanie brzmi następująco: czy to prawda, że to środowisko nie zostało wysłuchane? Pytam o to zwłaszcza w kontekście tego, że oni mają zapisane, że są służbą, mają pewne wynikające z tego obowiązki. Wydawałoby się, że tego typu grupa, która jednak przydaje się, może się przydawać w kryzysowych sytuacjach, powinna mieć zapewnione, oprócz obowiązków, przynajmniej równe traktowanie albo, że tak powiem, inteligentne traktowanie, dostosowane do grupy zupełnie innej od nadawców komercyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Jackowski chciał zadać pytanie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, mam pytanie nawiązujące do pani słów o konsultacjach. Mówiła pani, że projekt był konsultowany z różnymi środowiskami. Rozwijając pytanie mojego przedmówcy, pana senatora Aleksandra Pociąga, chciałbym zapytać, z jakimiż to konkretnie nadawcami się konsultowano – rzecz dotyczy opłat za użytkowanie, więc płacić będą głównie nadawcy, czyli te podmioty, które działają na rynku. Myślę tutaj o nadawcach komercyjnych, jak na przykład Radio ZET czy RMF FM, o nadawcy publicznym, jakim jest Polskie Radio, czy o spółkach regionalnych, myślę też o nadawcy społecznym, jakim jest

Radio Maryja. Z którymi konkretnie nadawcami konsultowano omawiane rozporządzenie i założenia do tej ustawy, o których pani minister wspomniała? Szczególnie interesuje mnie to w odniesieniu do nadawców katolickich. Jak wiadomo, nie tylko Radio Maryja jest radiem katolickim, w Polsce funkcjonują również inne rozgłośnie katolickie, na przykład diecezjalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dziękuję.

Odpowiadając na pierwsze pytanie pana senatora, powiem tak: wydaje mi się, sama nie wiem, że to wynika z pewnego nieporozumienia. Jest tutaj zresztą pan reprezentujący interesy radioamatorów... Wydaje mi się, że w trakcie prac doszliśmy do pewnego konsensusu, a przynajmniej takie było moje wrażenie, i że na etapie prac nad poszczególnymi propozycjami artykułów w sejmowej podkomisji część postulatów zgłaszanych przez środowisko radioamatorów – bo oczywiście nie wszystkie – została przez nas uwzględniona w przepisach projektowanej ustawy. I to jeden fakt. Drugi jest zaś taki, że w trakcie prac w Sejmie uzgodniliśmy... Tak naprawdę gros spraw czy uwag, które państwo podnosili, dotyczy bardzo szczegółowych kwestii związanych z wykonywaniem czynności radioamatorskich, które ja również uważam za bardzo ważne. I w ogóle bardzo cenię sobie taką działalność, dlatego że naprawdę potrafi ona przynieść wiele dobrego w wymiarze ogólnospołecznym. Otóż uzgodniliśmy, że jak tylko uporamy się z kwestiami prawnymi, ustawowymi, przystępujemy do prac nad projektem rozporządzenia dotyczącego stricte służby radioamatorskiej i że będziemy dalej dyskutowali na temat już takich bardzo szczegółowych zapisów odnoszących się do tej służby. Wydaje mi się – powtarzam – że doszliśmy w tej sprawie do pewnych uzgodnień i że, przynajmniej jeśli chodzi o mnie, nadal są one aktualne i nadal je podtrzymuję.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Jackowskiego, to ustawa była konsultowana bardzo szeroko. W uzasadnieniu i w ocenie skutków regulacji jest podsumowanie dotyczące podmiotów, do których ta ustawa została przekazana. Myślę, że wszyscy nadawcy, czy to radiowi, czy telewizyjni, mieli okazję i możliwość

(podsekretarz stanu M. Olszewska)

zapoznania się z tą ustawą, dlatego że właściwie wszystkie izby reprezentujące środowiska zrzeszające zarówno przedsiębiorców telekomunikacyjnych, jak i nadawców, dysponowały projektem tej ustawy. I myśmy tak naprawdę aż do ostatniego momentu otrzymywali uwagi między innymi od przedstawicieli nadawców czy to telewizyjnych, czy radiowych. Poza tym zgodnie z obowiązującymi przepisami projekt na każdym etapie prac legislacyjnych podlegał ogłoszeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, więc każda wersja tego projektu po każdej zmianie była publikowana, była powszechnie dostępna, a dodatkowo zostały przez nas przeprowadzone przed Radą Ministrów dodatkowe konsultacje poprzez portal mamzdanie.org.pl, po to, żeby tak naprawdę każdy obywatel mógł się indywidualnie wypowiedzieć co do zapisów tej ustawy. Tak że, jak myślę, naprawdę każdy mógł zająć stanowisko i mógł wypowiedzieć się co do przyjętych przez nas rozwiązań.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Pan senator Jackowski chce jeszcze dopytać.
Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Minister, ale jak rozumiem, państwo nie zwracaliście się do poszczególnych nadawców, tylko robiliście to poprzez struktury typu stowarzyszenia, organizacje, a bezpośrednio do zainteresowanych, czyli do podmiotów działających na rynku audiowizualnym, w tym wypadku do nadawców radiofonicznych – i mówię tu o różnych grupach, i nadawcach społecznych, i komercyjnych, i publicznych – państwo się nie zwracali. Rozumiem, że była taka możliwość, że jak ktoś monitorował strony internetowe, to ewentualnie mógł sam z siebie napisać, ale państwo się zwracali. A do organizacji państwo się zwracali z prośbą o opinie, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dlatego, że dla nas partnerem, jeżeli chodzi o kierowanie projektu do konsultacji, są organizacje reprezentujące. W związku z tym... Zresztą do ostatniego momentu „Lewiatan”, który reprezentuje właśnie między innymi środowisko radiowe, przedkładał nam propozycje zmian w tej ustawie. W związku z tym... tak naprawdę próbuję ustalić, do czego zmierza to pytanie. Każdy miał dostęp i każdy miał prawo do tego, żeby odnieść się do propozycji.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, pracujemy nad nowelizacją prawa telekomunikacyjnego, która jest jakby narzucona nam przez Unię Europejską, ponieważ musimy te dyrektywy unijne wprowadzić. Ale przy okazji wprowadzacie państwo jakby troszeczkę bocznymi drzwiami te limity całorocznych opłat za korzystanie z częstotliwości radiowych. Czy może mi pani powiedzieć, dlaczego akurat przy okazji tej ustawy to wprowadzacie? Dla mnie jest to troszeczkę dziwne, bo to tak, jakby parlament ustalał prędkość na polskich drogach na 200 km/h, a ministerstwo komunikacji mówiło, że będziemy jeździli 90 km/h, bo tak jest bezpiecznie. Niech pani powie, jaki jest sens procedowania prawa w ten sposób.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Nie.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o pakiet zmian dotyczących opłat za częstotliwości, to tak naprawdę już w tej chwili ustawa zawiera te uregulowania. Jest dokładnie taki sam system, że ustawa określa maksymalne stawki i zasady obliczania takich opłat, a rozporządzenie bardzo szczegółowo reguluje, jak te opłaty należy naliczać i jakie są stawki, wskazane kwotowo, za wykorzystywanie danych zasobów częstotliwości. W tym zakresie nie jest to żadna rewolucja, nie jest tak, że wprowadzamy tu jakieś novum. Utrzymujemy stan prawny polegający na tym, że ustawa wskazuje maksymalne wysokości opłat, a rozporządzenie – które aktualnie jest w konsultacjach społecznych i podmioty, z tego, co wiem, zgłaszają w tej chwili uwagi do tego projektu rozporządzenia, o którym już wcześniej wspomniałam, projektu rozporządzenia Rady Ministrów – będzie bardzo szczegółowo precyzowało, w jakiej służbie, w jakim obszarze, według jakiej stawki te opłaty są naliczane.

Powodem tych zmian było przede wszystkim to, że te przepisy nie były nowelizowane od kilku

(podsekretarz stanu M. Olszewska)

lat. Sytuacja jest taka, że zmiany na rynku telekomunikacyjnym, w tej chwili bardzo szeroko rozumianym, wymuszają też inne podejście do sposobu traktowania opłat. Obecny system opiera się na w sumie bardzo archaicznym sposobie ich naliczania polegającym na patrzeniu, jakie to są rodzaje stacji. Ten system przestał być adekwatny, bo w tej chwili przedsiębiorca zainteresowany jest uzyskaniem rezerwacji częstotliwości na zasób widma, ale w tym zasobie widma może tak naprawdę budować bardzo szeroką ofertę usług, które może świadczyć w oparciu o te częstotliwości. Mówimy tu o tej tak zwanej neutralności technologicznej. I prezes UKE, idąc tym nurtem zmian, które tak naprawdę dotyczą całego rynku telekomunikacyjnego, wydaje rezerwację częstotliwości właśnie na podstawie zasady neutralności technologicznej, żeby przedsiębiorców nie ograniczać w zakresie tego, jakie usługi są świadczone, a jedynie wskazywać, że dany podmiot wykorzystuje taki a taki zakres częstotliwości na takim a takim obszarze. To jest rozwiązanie, moim zdaniem, bardzo korzystne z punktu widzenia prowadzenia działalności telekomunikacyjnej, bo przede wszystkim nie trzeba w sprawie każdej usługi telekomunikacyjnej, którą chce się świadczyć, zwracać się do prezesa UKE o wydanie rezerwacji częstotliwości. I z tego powodu tak zdecydowaliśmy, właśnie po to, żeby ta gospodarka częstotliwościami była bardziej efektywna, żeby również ten system naliczania opłat zmodernizować i przystosować do rzeczywistości, która w tej chwili jest inna, aniżeli była kilkanaście lat temu. Myślę, że to taka podstawowa przesłanka, którą kierowaliśmy się, jeżeli chodzi o te zmiany. Ale mamy też sygnały od przedsiębiorców, że oni również uważają, że te zmiany, które są przez nas tutaj zaproponowane, rzeczywiście odpowiadają tym zmianom technologicznym, które następują na rynku.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

I jeszcze pan senator Kraska. Proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Pani Minister, ale czy jeżeli wejdą w życie te stawki, które są proponowane w rozporządzeniach, jak słyszeliśmy, będą to opłaty niższe, a ustawa zawiera te limity, które są zdecydowanie wysokie... Czy nie widzi pani takiego niebezpieczeństwa, że czasem te niewygodne rozgłośnie mogą być właśnie w sposób finansowy eliminowane z rynku?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Nie widzę takiego zagrożenia i o tym też wielokrotnie mówiłam w trakcie prac i sejmowych, i senackich. Zresztą na etapie prac wprowadziliśmy w niektórych ustępach, właśnie tych dotyczących opłat, poprawki doprecyzowujące po to, żeby uspokoić środowisko, że tutaj nie ma takiego zagrożenia, że te stawki będą sto czy dwieście razy wyższe aniżeli obecnie. W projekcie, który uzyskał akceptację Rady Ministrów, były zawarte takie informacje, że absolutnie nie jest naszą intencją podwyższanie tych stawek, ale że chcemy zmienić model i chcemy zmienić sposób podejścia do naliczania takich opłat właśnie po to, żeby brać pod uwagę rodzaj i ilość wykorzystywanego zasobu widma oraz wielkość obszaru, na którym podmiot je wykorzystuje – to też jest korzystne, moim zdaniem, w przypadku podmiotów, które działają lokalnie, bo to pozwala minimalizować koszty związane z takimi opłatami – natomiast system, który zaproponowaliśmy, jest dokładnie taki sam jak obecnie. Obecnie w prawie telekomunikacyjnym państwo też znajduje stawki, których nie płacą przedsiębiorcy i nadawcy, dlatego że kwoty, które wynikają z poszczególnych decyzji, wynikają tak naprawdę z rozporządzenia. Więc w tym zakresie nic się nie zmienia i my cały czas na etapie prac zarówno sejmowych, jak i w Senacie uspokajamy wszystkich, że te zmiany wcale nie doprowadzą do tego, że nagle od nowego roku wszyscy będą płacili po sto czy dwieście razy więcej.

Zresztą, tak jak powiedziałam, rozporządzenie dotyczące opłat jest już w końcowej fazie konsultacji społecznych. Myślę, że na początku przyszłego roku będziemy w stanie takie rozporządzenie uchwalić i wprowadzić je w życie. A przyjęcie takiego rozporządzenia też jest przez nas konsultowane z rynkiem. Tak jak powiedziałam, mamy wytyczne do wydania takiego rozporządzenia. Tak że w tym zakresie też patrzemy na to, żeby ten rynek się rozwijał, patrzemy na to, żeby przede wszystkim zapewnić dobre warunki do prowadzenia działalności, i myślę, że jesteśmy w stanie osiągnąć tutaj konsensus z rynkiem.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Pan senator Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Minister, mam pytanie. W świetle tych regulacji, które państwo proponują, byłaby taka sytuacja, że w przyszłości można te stawki zmieniać. Czy według pani nie lepiej byłoby precyzyjniej zapisać tę

(senator J.M. Jackowski)

delegację ustawową, która dotyczy tych opłat, żeby w przyszłości nawet dla rządu, który przecież ma swoje interesy polityczne i również medialne... żeby po prostu nie było takiej sytuacji, że rząd stanie się poprzez sposób, w jaki konstruuje rozporządzenie, stroną w sporze bądź biznesowym, bądź politycznym? I czy nie byłoby lepiej zaproponować takie regulacje ustawowe, które wprowadzałyby pewien automatyzm konstruowania tych rozporządzeń i opłat, i w konsultacji z szerokimi środowiskami medialnymi i okołomedialnymi, które działają, z którymi państwo się konsultujecie, przeprowadzić taką nowelizację? Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Panie Senatorze, myślę, że po wprowadzeniu poprawek, które do tej pory udało nam się wprowadzić do tego projektu, ja już nie słyszę takich głosów. Myślę nawet, że ten system zaproponowany przez nas w ustawie jest akceptowalny, zwłaszcza dla tych środowisk, które najbardziej zwracały na te kwestie uwagę. A tak naprawdę takie sygnały w trakcie całych prac parlamentarnych mieliśmy od nadawców. Wprowadziliśmy więc przepis, doprecyzowaliśmy ten przepis poprzez wskazanie górnych stawek, jeżeli chodzi o podział na obszary, i wydaje mi się, że w tej chwili ta propozycja już absolutnie nie budzi kontrowersji i eliminuje taką sytuację, że stawki mogłyby wzrosnąć o niewiadomo jaką kwotę.

My przecież żyjemy w pewnych określonych warunkach. Proszę zwrócić uwagę na to, o czym tak naprawdę mówią zapisy o opłatach. W przypadku opłat chodzi o to, że ktoś na przykład nadaje program w systemie analogowym, a chce nadawać ten program w systemie cyfrowym, albo ktoś wykorzystuje 1 MHz widma, żeby zapewniać internet... No, to są dla nas ważne sprawy, ważne obszary działania w państwie, i one powinny mieć stworzone warunki do jak najlepszego rozwoju. I po to właśnie pracowaliśmy i zaproponowaliśmy zmiany dotyczące opłat za częstotliwości. Jesteśmy w trakcie procesu wyłączania telewizji analogowej, bo system, który mieliśmy dotychczas i który obowiązywał od kilkunastu lat, nie był już adekwatny do rzeczywistości, w której aktualnie się znajdujemy, w której żyjemy. W związku z tym są te propozycje i, owszem, stawki

są wyższe, ale ja nie widzę zagrożenia, że to może być narzędzie do tego, by móc w sposób dowolny te stawki kształtować. Jest tak dlatego że, tak jak już powiedziałam, ustawa, którą państwo mają dzisiaj przed sobą, mówi o bardzo ścisłych wytycznych co do kształtowania takich opłat, mówi o tym, że należy kreować konkurencję, że należy kreować efektywne wykorzystywanie zasobów częstotliwości. I w związku z tym te wszystkie wytyczne wiążą rząd.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Jackowskiego.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Prezes! Panie Przewodniczący!

Zwracam się do przedstawicieli stosownych agencji państwowych i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Otóż omawiana ustawa jest rzeczywiście ustawą potrzebną i jest to ustawa, która wchodzi w materię do tej pory niewymagającą specjalnych uregulowań, ale rozwój technologii wymusza nowe działania, a w związku z tym nowe konieczności stoją przed parlamentem. Niemniej jednak, ponieważ rzecz dotyczy szczególnie wrażliwego obszaru, jakim jest wolność słowa – zasada zapisana w konstytucji, pluralizm – wzbudza to szczególne zainteresowanie opinii publicznej, jak również tych podmiotów, które działają obecnie na rynku.

O tym, jak to jest ważna sprawa, chyba nie muszę przekonywać, bo to właśnie od pluralizmu i wolności słowa zależy jakość demokracji. A więc poruszamy się w materii szczególnie istotnej, ale mam wrażenie, że ten aspekt, nazwijmy to, dotyczący fundamentów funkcjonowania ładu demokratycznego bywa niekiedy w dyskusji pomijany z powodu, no, patrzenia sektorowego. Ja rozumiem panią minister, że pani minister chce mieć konkretną ustawę – wydaje pani przecież rozporządzenia, jest pani urzędnikiem państwowym. Ale za takim rozporządzeniem może się kryć to, że jeden nadawca będzie mógł funkcjonować na rynku, a drugi nadawca nie będzie mógł funkcjonować, a to nie jest dobra sytuacja. Ja uważam i wyrażam tu takie przekonanie, że powinniśmy się kierować zasadą stanowienia prawa, które daje równe szanse funkcjonowania. Wiadomo, że lepsi utrzymują się na rynku, a gorsi się nie utrzymują – takie jest prawo konkurencji.

(senator J.M. Jackowski)

Tu nie chodzi o to, żeby brać na garnuszek państwa system medialny – to już przerabialiśmy z różnym skutkiem w przeszłości – tylko o to, żeby budować autentyczny pluralizm. Tym bardziej że na rynek wchodzi nowe technologie. Jest internet, są różne inne sposoby komunikowania się... Słyszymy o tym, że gazety, nawet te najbardziej prestiżowe, zamykają wydania papierowe i ograniczają się do istnienia w internecie. Encyklopedia Britannica, bardzo szacowne wydawnictwo funkcjonujące od dwóch wieków, które było swoistym symbolem wynalazku Gutenberga i dostępu do wiedzy, przenosi się do internetu. Wydaje mi się – i stąd te moje pytania – że odpowiedzi i pana senatora sprawozdawcy, i pani minister pokazują, że... No, dziś kształt tego rozporządzenia wygląda w ten sposób – trudno kwestionować liczby odnoszące się do opłat za użytkowanie częstotliwości, które zostały podane – ale być może w przyszłości z jakichś powodów, niezależnych od pani minister, kształt tego rozporządzenia ulegnie zmianie. To z kolei, jak wspominałem, może wywołać takie skutki.

Ta sprawa szczególnie dotyczy obszaru radiofonii, a to z prostego powodu. W przypadku telewizji mamy prostą sprawę – jest deadline, termin, w którym przestajemy nadawać analogowo i przechodzimy na nadawanie cyfrowe. Tu reguły gry są określone jasno. A w przypadku rynku radiofonicznego sytuacja jest odwrotna, bo nadawcy wcale się nie kwapią do przechodzenia na nadawanie cyfrowe, gdyż wiąże się to z dużymi kosztami. Na odbiorcach wymusza to z kolei konieczność posiadania odpowiednich odbiorników czy przystawek do odbiorników, a to są koszty. W związku z tym w perspektywie najbliższych lat, pewnie co najmniej do 2020 r., system analogowy nadal będzie funkcjonował. Z tego powodu opłaty za koncesję, opłaty, które nadawca poniósł z tytułu budowania sieci... Każdy nadawca – czy to katolicki, czy społeczny, czy publiczny, czy komercyjny – poniósł określone nakłady finansowe w związku z nadawaniem, dlatego będzie chciał utrzymać jak najdłużej ten sposób komunikowania się ze swoimi odbiorcami.

W związku z tym, po przeanalizowaniu tego projektu ustawy oraz w nawiązaniu do tego, co zostało powiedziane na posiedzeniu połączonych komisji, chciałbym Wysokiej Izbie zaproponować poprawki, które w głębokim przekonaniu wnioskodawców, a są nimi pan senator Krzysztof Słoń, pan senator Waldemar Kraska, pan senator Stanisław Kogut, pan senator Grzegorz Wojciechowski, pan senator Robert Mamoń, pan senator Marek Martynowski, pan senator Andrzej Pająk, pan senator Bohdan Paszkowski, pan senator Przemysław Błaszczak oraz mówiący te słowa Jan Maria Jackowski... Składamy szereg poprawek, których zadaniem jest, w naszym głębo-

kim przekonaniu, zniwelowanie niebezpieczeństw, o których mówiłem. Chciałbym prosić Wysoką Izbę, żeby z troską pochyliła się nad tymi poprawkami. Część z nich ma charakter legislacyjny, ponieważ zostały dostrzeżone pewne ułomności, które rodzą wątpliwości interpretacyjne, część ma charakter merytoryczny – chodzi głównie o ten osławiony art. 185 dotyczący wysokości ponoszonych opłat. Chodzi o to, żeby rząd, wydając rozporządzenie, nie stawał się w przyszłości czy obecnie stroną w sporach dotyczących kwestii funkcjonowania rynku medialnego w Polsce. Ja nie chciałbym dożyć sytuacji – takie zaniepokojenie wyraża na spotkaniach ze mną również wielu moich wyborców z okręgu ciechanowskiego – że w przyszłości pojawią się takie zagrożenia, jakie niestety znamy z przeszłości. A mam tu na myśli – ja to doskonale pamiętam, bo już mam swoje lata – sytuację sprzed kilkadziesiąt lat, to jest uwaga ogólna, niekierowana w tej chwili do nikogo konkretnie, kiedy to dzielono opozycję na warcholską i na konstruktywną. Konstruktywna to była ta, która była, że tak powiem, tolerowana przez władzę, a warcholska to była ta, która z różnych powodów była dla władzy niewygodna. Ten okres mamy już za sobą. Budujmy wolną i niepodległą, silną i spluralizowaną medialnie Rzeczpospolitą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Składam te poprawki.)

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyło kilku senatorów. Przedstawił je senator Jan Jackowski.

Jeszcze chce zabrać głos... Aha, senator Jan Michalski też składa poprawki na piśmie.

Zamykam...

(*Senator Jan Michalski*: Chciałbym jeszcze, jeśli można...)

Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Pani Prezes! Wysoka Izbo!

Ja już tak krótko w ramach dyskusji chciałbym troszeczkę nawiązać do kwestii opłat. Podczas posiedzenia komisji pani prezes i pani minister zobowiązały się do przesłania do komisji pewnych wyliczeń dotyczących aktualnych i przewidywanych stawek. To wpłynęło, każdy mógł się z tym zapoznać. Z tych pism wynika między innymi coś, o czym zapominamy. Nadawanie analogowe często wiąże się z taką sytuacją, że dana stacja nie pokrywa całości obszaru naszego kraju, a nadawanie cyfrowe będzie prowadziło

(senator J. Michalski)

w zasadzie do pokrycia obszaru kraju w stu procentach i mimo znaczącego zwiększenia zakresu, kręgu odbiorców, opłaty będą maleć. Myślę, że to jest dobry prognostyk. Myślę, że będzie to też wpływało prorozwajowo, jeśli chodzi o nowe technologie w Polsce.

Ta ustawa jest ustawą bardzo obszerną. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że czasami rozwój technologiczny będzie wymuszał na nas dostosowywanie prawa do zmieniającej się sytuacji. Myślę, że tu nie zamykamy się na to, co się dzieje na rynku. Wszyscy bacznie będziemy obserwować rozwój technologii. Przed nami także rozstrzygnięcia dotyczące cyfryzacji radia. Ten proces, tak jak pani minister mówiła na posiedzeniu komisji, jeszcze tak naprawdę się u nas nie rozpoczął. Nie jesteśmy do tego przygotowani, w większości nie są do tego przygotowani nadawcy, więc pewnie czeka nas jeszcze wiele zmian, pewnie jeszcze nie raz będziemy mieli okazję rozmawiać o tych problemach na posiedzeniu Wysokiej Izby. Dziękuję. Złożyłem poprawki o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Teraz definitywnie zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie będzie pod koniec...

(Głos z sali: Nie, jeszcze do komisji.)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 213, a sprawozdanie komisji w druku nr 213A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Witolda Gintowta-Dziewałtowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca

Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji

Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 12 października bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

Komisje na wspólnym posiedzeniu, które odbyło się 18 października, postanowiły wystąpić do Wysokiej Izby z wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Uchwalona przez Sejm ustawa – przypomnę, że inicjatywę legislacyjną przygotował Wysoki Senat – jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r. i wyczerpuje oczekiwania wszystkich zainteresowanych podmiotów. W stosunku do projektu ustawy uchwalonej przez Senat Sejm wniósł tylko dwie zmiany o charakterze redakcyjnym i te zmiany de facto dostosowują jej brzmienie do nomenklatury stosowanej w całym kodeksie wyborczym.

Połączone komisje Senatu nie zgłosiły uwag do treści ustawy, stąd też w ich imieniu wnoszę o uchwalenie załączonego do sprawozdania projektu uchwały. Pani Marszałek, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Może pan senator sprawozdawca powiedziałby nam coś o tym wyroku i o treści tej ustawy, przybliżył je. Panie Senatorze?

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Treść ustawy zawiera się w jednym zdaniu i srowadza się tylko do tego, że wybory uzupełniające, przedterminowe do organów stanowiących i wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego odbywają się pod rządami starych przepisów ordynacji wyborczej.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Jeszcze? Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

I jeszcze jedno pytanie do senatora sprawozdawcy: czy były jakieś problemy z tym zapisem...

(senator P. Błaszczyk)

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Nie.)

Czy wiemy... Czy na posiedzeniu komisji była jakaś dyskusja na temat tego, że w Polsce był jakiś problem związany z tym wyrokiem i z tą nieścisłością w prawie?

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Zanim doszło do nowelizacji, do ustalenia linii orzeczniczej sądów administracyjnych, sądy administracyjne rzeczywiście miały pewien problem z rozstrzygnięciem, czy obowiązujące w tym zakresie są przepisy nowego kodeksu wyborczego, czy starych ordynacji wyborczych. W tym czasie Państwowa Komisja Wyborcza przygotowała wyjaśnienia, które były stosowane i wykorzystywane przez sądy administracyjne. De facto nie była to żadna norma prawna i stąd inicjatywa Senatu zmierzająca do tego, żeby skorygować obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa stosownie do wymogów konstytucyjnych, tak aby już żaden sąd czy organ administracji samorządowej nie miał wątpliwości co do ich stosowania.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński: Nie, dziękuję.)

Ale mogłoby być pytanie. Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Dowhan.

Senator Robert Dowhan:

Tak, Robert Dowhan.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie. Czy zdarzenia powstałe w okresie od opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego do wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji należy oceniać według starych, czy też nowych regulacji?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania? Skoro nie, to...

Proszę odpowiadać z miejsca, Panie Ministrze.

Informuję, że Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji reprezentuje sekretarz stanu Włodzimierz Karpiński.

(Rozmowy na sali)

Jednak tutaj? Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński:

Ja chciałbym podziękować Wysokiemu Senatowi za inicjatywę. Do tego czasu stosowaliśmy wykładnię Państwowej Komisji Wyborczej co do odpowiednich działań w przypadku wygaszania mandatu. Działania te były związane z wykładnią, którą przedstawiła PKW, ale, tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, w związku z niejednoznacznością interpretacyjną dobrze jest dookreślić, jakie przepisy będą stosowane do końca tej kadencji, i tak też się dzieje w przypadku tej nowelizacji.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 200, a sprawozdanie komisji w druku nr 200A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Jan Michalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 października 2012 r. ustawie o zmianie ustawy o efektywności energetycznej. Celem ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej jest uchylene wszystkich regulacji dotyczących uzyskiwania uprawnień audytora efektywności energetycznej zawartych w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. i, co się z tym wiąże, zmniejszenie liczby zawodów regulowanych w kraju.

(senator sprawozdawca J. Michalski)

W art. 1 opiniowanej ustawy uchyla się między innymi postanowienia art. 29–34 ustawy. Wskazane przepisy zawierają rozwiązania dotyczące uzyskiwania uprawnień audytora efektywności energetycznej na potrzeby funkcjonowania systemu tak zwanych białych certyfikatów, w szczególności w zakresie: po pierwsze, wymagań stawianych osobom, które mogą sporządzać audyty efektywności energetycznej, przesłanek utraty uprawnień audytora efektywności energetycznej, obowiązku podlegania przez tego audytora ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku ze sporządzeniem audytu efektywności energetycznej; po drugie, sprawdzenia spełnienia wymagań stawianych osobom ubiegającym się o nadanie uprawnień audytora efektywności energetycznej przez komisje kwalifikacyjne; po trzecie, jednostek, przy których prezes Urzędu Regulacji Energetyki może powoływać komisje kwalifikacyjne, przesłanek odwołania komisji kwalifikacyjnej i ich członków; po czwarte, uznawania kwalifikacji zdobytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwach członkowskich EFTA.

W dotychczasowym stanie prawnym wykonanie audytu efektywności energetycznej przez osoby niespełniające warunków określonych w art. 29 ustawy mimo tego, że samo to opracowanie zawiera wszystkie elementy wymagane przez przepisy tej ustawy i przepisy wykonawcze oraz sporządzone jest z wykorzystaniem rzetelnej wiedzy inżynierskiej, nie może zostać uznane przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki za czyniące zadość wymogom ustawowym.

W opinii rządu uchylenie wskazanych regulacji dotyczących wymogów w zakresie uzyskania uprawnień audytora efektywności energetycznej i zniesienie tym samym ograniczeń podmiotowych w zakresie sporządzania opracowania, jakim jest audyt efektywności energetycznej, nie spowoduje obniżenia jakości przeprowadzanych audytów efektywności energetycznej. Zapobiec ma temu instytucja tak zwanej weryfikacji audytów przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, określona w art. 23 ustawy o efektywności energetycznej. Ponadto w zmienianej ustawie pozostawia się przepisy regulujące wymagania dotyczące sposobu sporządzania audytu efektywności energetycznej.

Podobne rozwiązania w zakresie weryfikacji audytów energetycznych zawiera ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Zgodnie z tą ustawą przyznanie premii na realizację przedsięwzięcia termomodernizacyjnego następuje przed jego zrealizowaniem, dlatego osiągnięcie oszczędności ma potwierdzić opracowanie

w formie audytu energetycznego. Audyt ten zawiera ocenę stanu technicznego przedmiotu finansowania oraz informację o możliwych wariantach przedsięwzięcia wraz ze wskazaniem wariantu optymalnego. Podlega on weryfikacji wykonanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który rozpatruje wnioski o przyznanie premii termomodernizacyjnej. Weryfikacja może również zostać zlecona innym podmiotom wyłonionym zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych.

Ustawa o zmianie ustawy o efektywności energetycznej jest odpowiedzią na podnoszone w trakcie niedługiego okresu obowiązywania ustawy o efektywności energetycznej postulaty dotyczące w szczególności stworzenia osobom zainteresowanym, posiadającym wiedzę i doświadczenie w wymaganym zakresie, możliwości wykonywania audytów efektywności energetycznej. Przedmiotowe postulaty dotyczyły w szczególności zniesienia wymogu posiadania wyższego wykształcenia technicznego oraz obowiązku odbycia specjalistycznego szkolenia lub ukończenia studiów podyplomowych w zakresie sposobu sporządzania audytu efektywności energetycznej. Argumentowano, że jest to stawianie niepotrzebnych barier osobom, które na przykład nie posiadają wyższego wykształcenia technicznego, ale opierają swoją wiedzę na wieloletnim doświadczeniu w wykonywaniu opracowań technicznych dotyczących efektywności energetycznej urządzeń technicznych, instalacji lub budynków.

Nowelizacja ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. zawiera zatem przepisy, które uchylają wszystkie regulacje dotyczące uzyskiwania uprawnień audytora efektywności energetycznej, pozostawia się natomiast przepisy regulujące wymagania dotyczące sposobu sporządzania audytu efektywności energetycznej. Oznacza to, że zgodnie z założeniem audyt efektywności energetycznej będzie mógł być sporządzony przez podmiot, który nie musi potwierdzać wymienionych kwalifikacji w drodze administracyjnej, to jest przed komisją kwalifikacyjną powołaną przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Nie oznacza to jednak, że audyty będą sporządzane przez osoby niekompetentne. Zgodnie z ustawą z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne osoby, które zajmują się eksploatacją sieci, urządzeń lub instalacji, obowiązane są posiadać kwalifikacje potwierdzone świadectwem wydanym przez komisje kwalifikacyjne. Przepis ten ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa tych osób, ale jednocześnie wyłącza możliwość wykonywania czynności związanych z eksploatacją lub dozorem sieci, urządzeń lub instalacji przez osoby do tego niepowołane. Większość przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej, charakteryzujących się dużym stopniem skomplikowania, dotyczy

(senator sprawozdawca J. Michalski)

właśnie takich urzędów, instalacji lub sieci, które znajdują się w szczególności w przedsiębiorstwach energetycznych. Nie mogą mieć z nimi do czynienia osoby, które nie mają wiedzy i doświadczenia w tym zakresie. Jest to gwarancja, że audyt efektywności energetycznej nie zostanie wykonany przez przypadkową osobę, ale taką, która posiada wymienione kwalifikacje potwierdzone świadectwem.

Jeżeli zaś chodzi o przedsięwzięcia służące poprawie efektywności energetycznej, które dotyczą odbiorców końcowych, czyli na przykład przedsięwzięcia dotyczące modernizacji budynków, to w tym zakresie funkcjonują już audytorzy energetyczni wykonujący audyty na potrzeby systemu wspierania termomodernizacji, wprowadzonego, jak mówiłem, ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Na rynku działają zatem osoby kompetentne, jeśli chodzi o sporządzanie audytu w zakresie oceny efektywności energetycznej budynku.

Projektowana regulacja spowoduje uniknięcie wydatków przez budżet państwa, które miałyby być przeznaczone na zatrudnienie dodatkowych pracowników w Urzędzie Regulacji Energetyki do wykonywania zadań związanych z rozpatrywaniem wniosków o powołanie komisji kwalifikacyjnych przeprowadzających egzaminy na audytora efektywności energetycznej, odwoływaniem tych komisji i ich członków oraz udostępnianiem na stronie internetowej urzędu aktualnych danych teled adresowych audytorów efektywności energetycznej.

Wejście w życie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej nie spowoduje zwiększenia wydatków budżetu państwa. W art. 1 pkt 4 zmienia się brzmienie dotychczasowego zapisu – pozostaje sformułowanie „ustawa określa zasady sporządzenia audytu efektywności energetycznej”, a skreśla się ciąg dalszy tego zdania, które dotychczas brzmiało: „oraz uzyskania uprawnień audytora efektywności energetycznej”. W art. 22 ust. 3 potwierdzamy, że dwa audyty, które trzeba przeprowadzić, żeby określić wielkość oszczędności, nie mogą być realizowane przez tę samą osobę. W art. 2 projektu ustawy wskazano, że maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na zadania wykonywane przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w związku z funkcjonowaniem audytorów efektywności energetycznej w latach 2012–2016 w każdym roku wynosi 0 zł. Zamieszczenie w projekcie ustawy tak zwanej formuły wydatkowej wynika z przepisów ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z art. 3 przepisy projektu ustawy mają wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

W ustawie zmianie ulega także tytuł rozdziału piątego, który otrzymuje brzmienie: „Zasady

sporządzania audytu efektywności energetycznej”, a konsekwencją tych zmian jest uchylene art. 28, 29, 23 i 24.

Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Narodowej wnosi o przyjęcie nowelizacji ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Będąc zwolennikiem tych zmian audytowych, chcę zapytać, jak będzie przebiegała weryfikacja audytu przez szefa urzędu.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Panie Senatorze, myślę, że to pytanie powinno być skierowane do pana ministra. Podczas zrealizowanego posiedzenia ten problem nie stanowił... to znaczy nie był przedmiotem obrad komisji.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Informuję, że Ministerstwo Gospodarki reprezentuje sekretarz stanu Tomasz Tomczykiewicz. Zapraszam. Tak czy nie...?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Mogę odpowiedzieć na pytania, jeśli takie są, bo...)

Było pytanie – pytanie, które zadał senator Górecki.

Proszę powtórzyć to pytanie, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Chodzi mi o to, w jaki sposób, jak często będziemy... A, muszę mówić do mikrofonu... No, prezes urzędu będzie to kontrolował. A jakie są tu kryteria, jak często... Bo, rzecz jasna, to bardzo dobrze, że to się dzieje i że będzie tu przyspieszone tempo audytowania, tylko trzeba to pod względem jakościowym dobrze korygować.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

A więc proszę odpowiedzieć z miejsca, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Prezes URE będzie to robił siłami własnymi, czyli siłami pracowników, którzy są dobrze do tego przygotowani, lub też będzie kontrolował to za pośrednictwem wybranej w drodze przetargu firmy czy poszczególnych osób. I będzie to robił oczywiście wyrywkowo.

Ja przypomnę tylko, że ustawa o certyfikatach generalnie jest incydentalna, ona obowiązuje do 2016 r. i obejmuje takie oszczędności energetyczne, jakich można dokonać na dużych obiektach czy w przypadku dużych inwestycji. W związku z tym skala ocen nie będzie na tyle wielka, żeby ta wyrywkowość nie mogła być skutecznym narzędziem do wyeliminowania nieprawidłowych ocen, a także wyeliminowania tych, którzy będą chcieli starać się nieuczciwie o premie związaną z białymi certyfikatami.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań do pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Knosalę... A, nie, przepraszam, Ryszarda Góreckiego, tak.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chcę się króciutko wypowiedzieć, ponieważ ja bardzo pozytywnie odbieram te zmiany ustawowe. Wiele instytucji, w tym uczelni interesuje się tym, by pozyskiwać jak najwięcej pieniędzy dotacyjnych i wykorzystać je szybko na zmiany, modyfikacje, termomodernizacje, a z tym często są problemy. Dobrze też, że zwiększy się grupa ekspertów, uważam to za właściwy kierunek, zwłaszcza w kontekście de

facto ograniczenia biurokracji. Z drugiej strony ma to dać zwiększenie dopływu nowych, młodych ludzi do zawodów, czyli do pracy, i to większej ich grupy niż dotychczas. W szczególności ma to znaczenie w odniesieniu do absolwentów, którzy są nieźle wykształceni, ale może jeszcze nie pracowali bezpośrednio w zawodzie, mają już jednak pewne doświadczenie. Cieszy mnie to, że projekt ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej likwiduje postępowanie przed komisją kwalifikacyjną i stwarza mechanizm dopuszczający osoby zainteresowane uzyskaniem uprawnień audytora... To jest to, o czym mówił senator sprawozdawca. I dobrze, że właściwie po spełnieniu jedynie niewygórowanych wymogów formalnych ze względu na wymogi prawne powstające inwestycje będą mogły wymagać tak zwanych białych certyfikatów. Oczywiście zrodzi to zapotrzebowanie na audytorów, którzy będą, że tak powiem, szybko realizowali związane z tym zadania. Pozostaje pytanie o jakość wykonywanych audytów, ale mam nadzieję, że będzie to, tak jak powiedział pan minister, kontrolowane i że będzie można mieć to wszystko dobrze zrealizowane, bez składania potem jakichś, powiedzmy, skarg czy bez ograniczeń, jeśli się złoży jakieś projekty.

Pragnę podkreślić, że przyjęty przez rząd kierunek działań zmierzających do zmniejszenia liczby zawodów regulowanych w Polsce jest bardzo pozytywny, bo rzeczywiście właśnie te rozszerzone regulacje i ograniczenia dotyczące wspomnianych grup zmierzają do... Tak się stało kiedyś w przypadku grup geodezyjnych specjalistów od wyceny nieruchomości. Powstał cały biznes... Mogę pokazać to na przykładzie mojej uczelni, gdzie nawet jeden z wydziałów, że tak powiem, uległ trochę pewnemu zacofaniu, bo profesorowie zaangażowali się tylko w kształcenia podyplomowe specjalistów od wyceny nieruchomości, a na bok odłożono badania geodezyjne. Ktoś kiedyś wymyślił taki zapis ustawowy, że trzeba tworzyć grupy ekspertów, a te działania pokazują, że to się z powrotem rozluźnia. I to mi się bardzo podoba, i za to chwałę. Nie wiem, czy pan minister Tomczykiewicz sam to nadzorował... Jeśli nie sam, to niech to przekaze szefowi tej idei. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy przedstawiciel rządu chce się jeszcze ustosunkować do tych wypowiedzi?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Nie. Dziękuję bardzo.)

Nie. Rozumiem, ale być może pan minister chce coś powiedzieć? Nie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 225, a sprawozdanie komisji w druku nr 225A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw, chyba pięciu. Chodzi o prawo ochrony środowiska, prawo wodne, prawo o odpadach, itd. Sprawozdanie komisji zawarte jest, tak jak powiedział pan marszałek, w druku nr 225A.

Nowelizacja ustawy jest dostosowaniem polskiego prawa do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z roku 2006 i trzech decyzji Komisji Europejskiej wynikających z tej dyrektywy. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że jeśli chodzi o moment wprowadzania czy dostosowania zapisów prawa polskiego do dyrektywy, to jest trochę późno, i w związku z tym grożą nam konsekwencje finansowe, jeśli tego nie zrobimy.

Nowelizacja, o której mówię, generalnie rzecz biorąc, łączy wymogi ochrony środowiska z potrzebami gospodarki, precyzuje cele i zakres programu gospodarowania odpadami wydobywczymi oraz zasady funkcjonowania obiektów unieszkodliwiających odpady wydobywcze. Co za tym idzie, nakłada też na podmioty gospodarujące odpadami wydobywczymi, w tym również prowadzące obiekty unieszkodliwiania odpadów wydobywczych oraz organy administracji publicznej, wiele obowiązków, między innymi obowiązek ograniczenia negatywnego oddziaływania odpadów wydobywczych na śro-

dowisko, na życie i zdrowie ludzi oraz zapobiegania lub zmniejszania wszelkich niekorzystnych skutków dla środowiska i dla zdrowia ludzkiego, powstałych w wyniku gospodarowania odpadami wydobywczymi, i to nie tylko w czasie eksploatacji obiektu, ale także po jego zamknięciu. Inny obowiązek to obowiązek odzysku lub unieszkodliwiania tych odpadów w obiekcie przystosowanym do składowania. Kolejnym ważnym obowiązkiem jest umieszczenie odpadów wydobywczych z powrotem w wyrobiskach górniczych, co jest celem programu gospodarowania tymi odpadami, o ile jest to technicznie wykonalne, ekonomicznie uzasadnione oraz zgodne z przepisami ochrony środowiska, przepisami o odpadach i przepisami prawa geologicznego i górniczego. Innym obowiązkiem jest przeprowadzenie monitoringu składowanych odpadów, co może rzutować także na jakość wód powierzchniowych, podziemnych i w ogóle całego środowiska. Jest również obowiązek przeprowadzania przeglądu programów gospodarowania odpadami wydobywczymi i przedkładania informacji o tym przeglądzie głównemu inspektorowi ochrony środowiska.

Poza tym do ustawy o odpadach wydobywczych dodane zostały art. 15 ust. 3, art. 15a i art. 15b, które zapewniają społeczeństwu udział w postępowaniu dotyczącym wydania zezwolenia na prowadzenie obiektu unieszkodliwiania odpadów. Chodzi o tak zwaną zainteresowaną społeczność – takie właśnie określenie znajduje się w dyrektywie.

Nowela ustawy o odpadach wydobywczych rozpatrywana była 30 października tego roku na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska. Najbardziej ożywiona dyskusja dotyczyła zapisów art. 1 pktu 2, w którym jest mowa o masach ziemnych lub skalnych przemieszczanych w związku z wydobywaniem kopaliny ze złóż. Chodziło głównie o odpad tak zwany obojętny, nieszkodliwy, czyli warstwę gleby, nadkład wybierany głównie z terenów żwirowni, piaskowni, choć również z obszarów wydobywania węgla brunatnego. Po dość wnikliwej dyskusji udało się komisjom dojść do konsensusu i wprowadziły poprawkę, która zapisana jest w pktcie 3 sprawozdania obydwu komisji. Odczytam ją, bo ona jest dosyć ważna.

Mianowicie poprawka dotyczy tego, że w art. 1 w pktcie 2 dodaje się pkt 5 w brzmieniu: „nakład stanowiący masy ziemne lub skalne usuwane z złóż w celu umożliwienia wydobywania kopaliny użytecznej, zwałowanego na obszarze górnym, o ile nie stanowi odpadu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2007 r. o odpadach – czyli te masy są obojętne – a termin i sposób jego zagospodarowania zostały określone zgodnie z przepisami dotyczącymi ruchu zakładu górnego, o którym

(senator sprawozdawca J. Rotnicka)

mowa w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze”. Ta poprawka po prostu satysfakcjonuje część przedsiębiorców, którzy zajmują się gospodarką odpadami wydobywczymi.

Pozostałe poprawki, które zaproponowało Biuro Legislacyjne, to znaczy pierwsza, druga i czwarta, w zasadzie jedynie precyzują zapisy ustawy.

Wszystkie poprawki zostały przyjęte przez komisje jednogłośnie. Obydwie komisje wnoszą, aby Wysoki Senat uchwalił rządy przedkładany projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, mam pytanie następującej treści: czy podczas posiedzenia komisji została poruszona kwestia kosztów wdrożenia tych zmian, wdrożenia teże dyrektywy w życie? Czy w związku ze zmianami w przepisach, jakie nastąpią na skutek wdrożenia teże ustawy, podmioty, które funkcjonują w przemyśle wydobywczym, będą musiały ponieść jakieś dodatkowe koszty?

Senator Jadwiga Rotnicka:

O kosztach nie było mowy. Nie potrafię panu na to pytanie odpowiedzieć, bo nie ma... A, jest pan minister.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Jest pan minister.)

Witam, Panie Ministrze.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Zaraz będę witał pana ministra.)

Na pewno pan minister na to pytanie o koszty będzie mógł odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Za chwileczkę.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani senator sprawozdawcy?

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jest obecny podsekretarz stanu i główny geolog kraju, pan Piotr Grzegorz Woźniak.

Panie Ministrze, czy zechce pan zabrać głos? Tak? Bardzo proszę na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko, bo myśmy przeprowadzili bardzo intensywną dyskusję na posiedzeniu komisji. Chciałbym podziękować za współpracę, to po pierwsze, bo po raz kolejny mieliśmy się okazję zetrzeć nie bezpośrednio, ale w obecności recenzentów z projektodawcami różnego typu poprawek. Wprawdzie część z tych poprawek to były poprawki zgłaszane już w Sejmie, ale przez to dyskusja była pogłębiona i to jest oczywiście wartość dodana w całej sprawie.

Chciałbym powiedzieć, że nie przewidujemy większych zmian, bo wiem, że nie wszystkie poprawki zgłoszone na posiedzeniu komisji senackiej, choć wszystkie zostały przedyskutowane dzięki temu, że było dość czasu i wszystkie strony miały ochotę to rozpatrywać. W każdym razie po analizie wewnętrznej, przeprowadzonej po posiedzeniu komisji, wydaje nam się, że obecny kształt ustawy, ten uzyskany po przedyskutowaniu, po tym posiedzeniu komisji, jest już kształtem ostatecznym. Tak że chciałbym ponowić prośbę o przyjęcie projektu uchwały w formie przedłożenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Panie Ministrze, bardzo proszę tu zostać, bo będą jeszcze pytania do pana. Bardzo proszę.

Pan senator Skurkiewicz pragnie zadać takie pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku, z tego, co rozumiem, pan minister nie słyszał mojego pytania...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Proszę bardzo.)

(senator W. Skurkiewicz)

...więc pozwolę sobie je powtórzyć.

Panie Ministrze, czy przyjęcie tej ustawy, wdrożenie przepisów unijnych, przepisów dyrektywy unijnej będzie się wiązało z kosztami dla polskich przedsiębiorców? Jeśli tak, to z jakimi kosztami i w jakiej wysokości. Mam na myśli przedsiębiorców, którzy funkcjonują w przemyśle wydobywczym.

Przy okazji drugie pytanie. Jak wiele jest jeszcze przepisów unijnych, dyrektyw unijnych, które nie zostały przyjęte czy zaimplementowane do prawa polskiego, a z racji ich nierealizowania w prawie polskim możemy ponosić konsekwencje finansowe, koszty? Ile jest takich przepisów unijnych, które należałyby wdrożyć do polskiego prawa?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o koszty tej konkretnej dyrektywy, w naszym OSR, czyli w ocenie skutków regulacji, nie przewidujemy ani drastycznego zwiększenia, ani zmniejszenia kosztów. Powinno to iść swoim trybem. To niby dość powierzchowne stwierdzenie, ale ja to krótko wyjaśnię na przykładzie tego, co już od wielu tygodni przewijają nam się w pracach, a to w komisji senackiej, a to sejmowej, chodzi o sprawę nadkładu. Pewnie zainteresuje to kilka osób, więc pozwolę sobie to krótko streścić.

Mianowicie, kwestia nadkładu była regulowana i jest regulowana niby w ten sam sposób, nawet nie niby, po prostu w ten sam sposób i to od dawna. I nigdy nie było potrzeby konfrontowania konkretnych przedsiębiorców z konkretnymi zapisami, czy to dyrektywy, czy to projektu ustawy. Dlaczego? Dlatego że w odniesieniu do większości wyrobisk odkrywkowych, a w przypadku wyrobisk odkrywkowych głównie chodzi o naftę, w ogóle nie było potrzeby stosowania tych przepisów. To są, proszę wybaczyć słowo, stare wyrobiska, czyli duże, gdzie nadkład zdejmowany przy kolejnym postępie prac może być zwałowany w tym samym wyrobisku. Wtedy w ogóle problem nie istnieje. Dyrektywa oczywiście się aplikuje i przepisy projektowanej ustawy się aplikują, ale one są identyczne z praktyką górnictwa odkrywkowego. Tymczasem teraz, kiedy wchodzi w życie wiele planów udostępniania nowych złóż, gdzie nie mamy do czynienia z wyrobiskami, które mają swoją

historię i które można wykorzystywać do zwałowania nadkładu, rzeczywiście pojawiło się to jako nowy problem. Proszę tego jednak nie utożsamiać ze zmianą przepisów, bo te przepisy w takiej albo w innej formie obowiązywały, tyle tylko, że przedsiębiorcy wcześniej w ogóle nie musieli z nich korzystać, dlatego że mieli swoje stare wyrobiska. Teraz, kiedy mają nowe, muszą to zaimplementować.

Moje rozumienie sytuacji przedsiębiorstw odkrywkowych czy kopalni odkrywkowych jest takie. Sądzę, że to będzie dla nich mało dolegliwe, ale pod jednym warunkiem, pod warunkiem, że zechcą spełnić przepisy dyrektywy w tym sensie, że zaplanują gospodarkę nadkładem. Można ją zaplanować. W zależności od tego, kto wydaje koncesję... Tutaj akurat mamy węgiel brunatny, jak państwo senatorowie wiecie, został on znacjonalizowany 1 stycznia tego roku w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, zatem przedsiębiorcy mają obowiązek wystąpić o koncesję, mówię oczywiście o koncesji wydobywczej, do głównego organu koncesyjnego, czyli do ministra środowiska. Wtedy staną w konfrontacji z przepisami, które obowiązywały wcześniej – teraz zostały skodyfikowane w sposób sensowny i zgodny z wymaganiami unijnymi, ale to jest inna rzecz, bo i tak obowiązywały w takiej czy w innej formie – i po raz pierwszy praktycznie się z nimi zetkną. Niestety nie mamy na to wpływu. Mówię „niestety”, bo gdybyśmy my mieli projektować zapisy dyrektywy, pewnie byłyby one inne, ale to nie jest nasza rola. Zmartwienie, moim zdaniem, wiąże się z tym... W przeważającej mierze zmartwienie dotyczy tego, jak zaplanować gospodarkę nadkładem, zgłosić ją do właściwego organu na poziomie koncesji albo na poziomie planu zagospodarowania złoża i pod rygorem tak zatwierdzonych planów albo tak otrzymanej koncesji gospodarować nim. I wtedy to będzie bezbolesne. Nie może być tak, jak było, co mają jeszcze w pamięci firmy odkrywkowe – to nie jest wobec nich zarzut, tak po prostu od dawna jest – że gospodarowało się nadkładem w miarę, jak postępowały prace, i nikt tego w gorszy sposób nie planował. I tu się zbiegło jedno z drugim, to jest obiektywna okoliczność i na nią chciałbym zwrócić uwagę. A jeśli by nawet doszło do tego, że firmy gospodarowałyby w najbardziej, w cudzysłowie, rozrzutny sposób, nie planowałyby właściwie, to, moim zdaniem, obciążenia też nie będą zbyt wielkie, zwłaszcza że nadkład, jak wiadomo, jest z natury rzeczy w większości przypadków odpadem obojętnym. To tyle, jeśli chodzi o koszty.

Co do drugiego pytania, to nie wiem, czy je dobrze zrozumiałem, ale odpowiem tak, jak zrozumiałem. Mamy w sumie pięć zmian ustaw, nowelizacji ustaw bądź ustaw do uchwalenia – mówię „my” jako Polska – w przypadku których jesteśmy albo w stanie najbardziej zaawansowanego zapóźnienia, tak jak

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

w przypadku ustawy o odpadach, w związku z którą jesteśmy pozwani do ETS... To jest ustawa matka, ogromna ustawa o odpadach, która jest procedowana w Sejmie od miesiąca albo troszkę dłużej. Oprócz tego mamy ustawę... W pozostałych czterech ustawach, które wymienię, są już stwierdzone różnego kalibru naruszenia – w każdym razie jest już po oficjalnej, formalnej reakcji Komisji Europejskiej. Są to ustawy: ustawa o odpadach wydobywczych, ustawa o wrakach samochodowych, ustawa – pani dyrektor mi podpowiada, żebym się nie pomylił – o opakowaniach, która właśnie weszła do Sejmu, i, o ile pamiętam, ustawa o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Chodzi tu o dosyć duże zapóźnienia. Gospodarka odpadami to jeden z sektorów, którego jakoś nie udawało się dobrze ulokować wśród innych sektorów i w związku z tym jesteśmy pod dużą presją Komisji Europejskiej. Zresztą już wcześniej uchwalona ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, tak zwana ustawa śmieciowa czy komunalna, również, chociaż już uchwalona, jest pod niesłychanie ważnym spojrzeniem Komisji Europejskiej, i to do tego stopnia – co prawda, nie należy to pewnie do tematu dzisiejszego posiedzenia, ale chciałem to powiedzieć – że wszystkie tak zwane wojewódzkie plany gospodarki odpadami, szesnaście wojewódzkich planów gospodarki odpadami... Komisja Europejska już dwa miesiące temu zażądała od nas angielskich wersji wojewódzkich planów gospodarki odpadami w celu ich skrupulatnego przejrzenia pod kątem zapisów, zawartości i skuteczności. Tak że tu jesteśmy pod wyjątkowo ważnym spojrzeniem Komisji Europejskiej. Trochę sami sobie na to zasłużyliśmy, bo wszędzie mamy opóźnienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Chróścikowski. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Mówimy przeważnie o odkrywkach, o takich różnych rzeczach, ale nowością jest teraz gaz łupkowy i odwierty. I z tym też są związane odpady. Jest to poważny problem i są protesty. Na Zamojszczyźnie na przykład jest protest, który trwa... Tam chodzi o Chevron. To jest w Zawadzie koło Zamościa, dokładnie w Siedliskach. Mieszkańcy nie zgadzają się... Oni się boją, że będzie wielki odpad, który zostanie niezutytylizowany i odprowadzony. Jak przepisy to wszystko zabezpieczają? Czy rzeczywiście jest pełna gwarancja, że to

nie będzie szkodliwe? Ostatnio wójt na sesji rady zadawał mi pytanie, jak my jako parlament się do tego odnosimy. Czy samorządowcy, wójtowie mają jakieś narzędzia w tym zakresie w ramach tych czy innych ustaw, żeby pilnować tych spraw, żeby zabezpieczać środowisko? I prosiłbym ewentualnie – jeśli pan będzie mógł to zrobić – o podanie takiej wykładni dla samorządowców. Proszę powiedzieć, czy oni, wójt czy rada, rzeczywiście mają jakieś uprawnienia w tej sprawie, czy też oni w ogóle są pozbawieni, bezradni i rozkładają ręce, mówią, że oni jako samorząd są winni, a nie jest winien urząd, który udziela koncesji, że to wszystko to jest bezprawie. Jak to faktycznie jest, jeśli chodzi o tę sprawę? Czy ta ustawa rzeczywiście w części zabezpieczy kwestię zostawiania tych odpadów, czy nie?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Uprzedzam, że ja bardzo długo mogę mówić o gazie łupkowym, tak że w razie czego proszę mnie... Oczywiście w prawie jest przewidziane zaangażowanie samorządów przy wydawaniu koncesji i przy uzgodnieniach środowiskowych, w pierwszym przypadku to zaangażowanie ma być troszkę mniejsze, w drugim – znacznie większe. Trudno mówić o winie, bo każda działalność górnicza, tak czy inaczej, ingeruje w środowisko. Nikt mi nie wmówi i ja nikomu nie zamierzam wmawiać, że na przykład wieża wiertnicza albo wiatrak, śmigło do generowania prądu z wiatru stanowią ozdobę krajobrazu. To są wszystkie konsekwencje, które ponosimy. Szkodliwość samego procesu wiercenia – mówię na razie o procesie wiercenia i instrumentacji otworów w procesie udostępniania złóż gazu ze złóż niekonwencjonalnych – nie jest wyższa niż przy konwencjonalnych wierceniach, których w Polsce dokonuje się od x lat. Ja zawsze podaję taki przykład – i tak proszę go przyjąć – że jest takie złoże „Przemysł”, które jak najbardziej jest złożem konwencjonalnym. Tam mniej więcej od pięćdziesięciu lat wykonano w sumie ponad osiemset kilkadziesiąt otworów wiertniczych, i to za ropą, nie tylko za gazem, podczas kiedy szkodliwość, potencjalne zagrożenie dla środowiska w przypadku wierceń za ropą jest znacznie wyższe niż w przypadku gazu. Tu zwykle zadaję zainteresowanym takie pytanie: czy wszyscy wiedzą, że gaz ziemny, aczkolwiek wysoko wybuchowy, nie jest trujący? Nie można się zatruć gazem ziemnym. To nie jest medium, które się

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

miesza z hemoglobina. Dla organizmów on nie jest trujący, można się nim udusić jak wyprze powietrze, tak jak każdym innym gazem, który wyprze powietrze, ale on sam z siebie nie jest trujący w odróżnieniu od ropy, która rzeczywiście jest poważnym zagrożeniem... może być poważnym zagrożeniem, jeśli bez kontroli jest rozproszona w środowisku.

Mnie trudno jest mówić o winie wójta, dlatego że od kilkudziesięciu... Dokładnie dwadzieścia cztery lata temu w Polsce była niekontrolowana erupcja nawiercenia – zresztą na bardzo małą skalę – oczywiście ze złoża konwencjonalnego, bo dwadzieścia cztery lata temu nikt o tym nie rozmawiał, nikt nie brał pod uwagę możliwości wydobywania gazu z łupków. W przypadku wierceń w łupkach w ogóle nie istnieje takie zagrożenie, dlatego że mimo wysokich ciśnień złożowych, w warunkach w których się wierci i ewentualnie wydobywa, fizycznie nie istnieje możliwość erupcji. Tak że tutaj katalog zagrożeń jest znakomicie mniejszy niż w przypadku konwencjonalnych wierceń. Jedynym efektem, o którym można mówić, który mógłby mieć negatywny wpływ na środowisko, jest tak zwany efekt skumulowany. Bo przy poszukiwaniach, rozpoznaniu i wydobywaniu gazu ze złóż niekonwencjonalnych łupkowych mamy do czynienia z dużą liczbą wierceń, znacznie większą liczbą wierceń niż w przypadku gazu czy ropy konwencjonalnej. Stąd to, że tak powiem, w pojedynczym wydaniu jest dla środowiska praktycznie niezauważalne, bo jak wiadomo wiercenia planuje się na ściśle określony czas, po czym całą infrastrukturę się likwiduje. Pewnie widzieliście państwo kopalnię gazu czy kopalnię ropy konwencjonalnej. To jest kilka rur, które wystają z ziemi, liczniki, ogrodzony płotem kawałek, poletko ziemi i koniec.

W przypadku gazu łupkowego tak nie będzie. Tu będzie robiona seria wierceń i seria zabiegów, więc mówimy o skumulowanym efekcie. Ten skumulowany efekt, jak słusznie podniósł pan senator, będzie przede wszystkim widoczny czy odczuwalny, jeśli chodzi o zużycie wody, jako medium do zabiegów, do instrumentacji w otworach wiertniczych. Jest tu wypróbowana metoda, wręcz metody, postępowania z tak zwanym *backflow*, czyli tym, co się wydobywa na skutek wtłaczania wody z chemikaliami pod ziemię. Przy czym chciałbym bardzo jasno powiedzieć, że zawartość chemikaliów w wodzie do szczelinowania to są drobne, jeśli chodzi o masę, procenty, to jest wagowo 3–5%. To są różnego typu chemikalia. Polska, i tylko kilka krajów w Europie, od x lat, konkretnie od pięćdziesięciu, stosuje ścisłą procedurę co do używania chemikaliów we wszystkich wierceniach. Niezależnie od tego, czy one dotyczą ropy i gazu, czy miedzi, czy węgla, zawsze jest tak samo.

Zanim zostanie wydane przez odpowiedni, lokalnie właściwy, urząd górniczy zezwolenie na wejście na teren, czyli zanim zostanie wydany tak zwany plan ruchu, bez którego nie można wejść na teren, wszystkie chemikalia co do składu chemicznego, nie co do nazwy, tylko co do składu chemicznego, i ilości, chemikalia, które zaplanowane są do użycia, muszą być zgłoszone do okręgowego urzędu górniczego i tam podlegają zatwierdzeniu. To zatwierdzenie nigdy nie jest automatyczne. Dopiero kiedy WUG, czyli Wyższy Urząd Górniczy, kiedy jego agendy terenowe, okręgowe urzędy górnicze, zatwierdzą cały szereg innych parametrów, ale również skład chemikaliów i ilość chemikaliów zaplanowanych do użycia w trakcie wiercenia, można wejść na teren.

Tak że mamy pełną kontrolę nad zawartością tych, stosunkowo wagowo niewielkich ilości, chemikaliów w płynie szczelinującym, którym jest woda. W związku z tym uważamy, że jesteśmy po bezpiecznej stronie. Racja, że nigdy nie wypróbowaliśmy tego na taką skalę, jak to robią na przykład Amerykanie, którzy miesięcznie prowadzą po kilka tysięcy wierceń, w Polsce to nie jest taka skala operacji i ona prawdopodobnie nigdy taka nie będzie. Niemniej uważam, że do tego też jesteśmy przygotowani, dlatego że zarówno postępowanie z tymi chemikaliami, które są dozwolane każdorazowo dla każdego wiercenia z osobna... To nie jest blankiet – bo to może nie jest jasno powiedziane – to nie jest zgoda blankietowa, tylko za każdym razem operator musi zgłosić do WUG, zanim zacznie wiercić, pełną listę chemikaliów zaplanowanych do użycia dla każdego wiercenia z osobna i każdorazowo osobno.

Na koniec tego procesu, po zakończeniu wiercenia – bo tego nie powiedziałem – operator wierceń jest również rozliczany z zużytych chemikaliów, a w trakcie wiercenia oczywiście są prowadzone ciągłe kontrole. To znaczy nie zawsze ciągłe. W tej chwili są prowadzone ciągłe kontrole, na moje polecenie WUG prowadzi ciągłą kontrolę wierceń dotyczących łupków. Gdyby tych wierceń, czego sobie zresztą bardzo życzę, było dużo więcej, oczywiście kontrolerów by nie wystarczyło. Na razie ten proces jest monitorowany niemalże na okrągło. Tak że od tej strony nie widzę zagrożeń.

Ta ustawa tylko porządkuje te kwestie. Tak jak powiedziałem na początku, Polska, i tylko niewiele krajów w Europie, zwłaszcza jeśli chodzi o użycie substancji chemicznych do prac wiertniczych, jest od pięćdziesięciu lat w najściślejszym reżimie, jaki można sobie wyobrazić. Firmy amerykańskie, które przyszły do nas wiercić, oczywiście do niego się zastosowały, bo inaczej nie mogłyby wejść na teren, ale to było wielkie zaskoczenie, że trzeba wylistowywać chemikalia używane do wierceń, i to nie przez nazwę, bo przecież można nazwać dowolne chemikalium dowolną nazwą

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

handlową, tylko co do składu, precyzyjnie co do składu chemicznego każdej użytej substancji.

Ta ustawa nie ma bezpośredniego wpływu na postępowanie z odpadami wiertniczymi. Poza tym tych odpadów a innych odpadów... Ja tak się rozwodzę na temat wody i chemikaliów, dlatego że to jest coś nowego. Cała reszta jest taka jak zawsze, bo zwierciny, czyli odpady, które powstają przy skrobaniu, urabianiu skały w czasie wiercenia, to są zwykle ilości, nawet w przypadku najgłębszych wierceń, mierzone w setkach kilogramów albo tonie i to na ogół jest odpad kompletnie obojętny, chociaż bardzo starannie zarządzaliśmy, i rzeczywiście jest to przestrzegane, ja to osobiście sprawdziłem w przypadku kilku wierceń, żeby zwierciny z procesów wiertniczych były w specjalny sposób zbierane w specjalnych miejscach, ważone i za każdym razem badane co do składu chemicznego, a potem unieszkodliwiane zgodnie z zasadami, które zresztą obowiązują też od x lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pani senator Jadwiga Rotnicka chce zadać pytanie. (Senator Jerzy Chróścikowski: Ja jeszcze chciałbym, Panie Marszałku...)

Po pytaniu pani senator.

Bardzo proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, Panie Ministrze, bardzo króciutko, ale skoro już pan rozwinął sprawę wody, odcieków z tych wierceń i dość szeroko mówił o składnikach chemicznych, generalnie o chemikaliach... Mam takie pytanie. Na pewno opracowane są technologie, że tak powiem, zubożniania tych związków chemicznych. Chodzi o to, żeby jakość wód powierzchniowych nie uległa pogorszeniu, chociażby w związku z ramową dyrektywą wodną, którą wprowadzamy już od 2000 r. i jakoś jeszcze jej do końca nie ma... Czy może pan króciutko powiedzieć coś na ten temat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Chróścikowski zada jedno pytanie i bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź na te dwa pytania.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Ja tylko chciałbym...

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym tylko jeszcze raz podkreślić... Zadałem pytanie, czy samorzady, jeśli chodzi o proces wiercenia, mają jakiś mechanizm, czy to, powiedzmy, od starostwa powiatowego czy innych... Chodzi o to, żeby w trakcie można było sprawdzać, czy proces nie został zakłócony. Bo samorzady najbardziej boją się tego, że nie mają na to żadnego wpływu, tak tłumaczą wójtowie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Bezpośredniej możliwości kontroli przez samorząd nie ma i prawo tego nie przewiduje. Można oczywiście reagować... To nie znaczy, że nie można reagować. Reagować można bardzo szybko. Jest podwójny system kontroli wierceń wszelkiego typu, a zwłaszcza łupkowych, teraz, jak powiedziałem, to jest pod specjalnym nadzorem. Jest WUG, czyli Wyższy Urząd Górniczy, który jest przeznaczony do kontrolowania bezpieczeństwa ludzi i sprzętu, lokalne inspektoraty ochrony środowiska, tak zwane RDOŚ, regionalne dyrekcje... przepraszam, to są dyrektoriaty, RDOŚ, czyli regionalne dyrektoriaty, i inspektorat środowiska, czyli GIOŚ. Szybkość, z jaką mieszkańcy powiadają nas o ewentualnych zagrożeniach, które co prawda do tej pory nigdzie się nie potwierdziły, ale oni mają prawo reagować... Oni nie są poinformowani, jak wygląda proces, przecież nie wszyscy są chemikami, nie wszyscy są związani z działalnością wiertniczą. Szybkość reakcji naszych służb jest nadmiernie wystarczająca, powiedziałbym w ten sposób. Akurat jeśli chodzi o gaz łupkowy i Lubelszczyznę, to znaczy nie akurat Lubelszczyznę, tylko Pomorze i Lubelszczyznę, bo tu jest większość wierceń, to praktycznie bez przerwy są tu inspektorzy WUG, którzy co prawda nie są do tego przeznaczeni, ale reagują natychmiast na miejscu, jeśli coś jest nie tak. Z tym że oni reagują ze skutkiem fatalnym dla przedsiębiorców, bo jeśli są naruszone przepisy, to oni zatrzymują wiercenie. Zatrzymanie wiercenia w naszych warunkach to jest... Doba pracy urządzenia wiertniczego kosztuje ponad 100 tysięcy dolarów, w związku z tym każde nieplanowe zatrzymanie wiercenia powoduje gigantyczne koszty dla przedsiębiorców. Dlatego oni się pilnują, to chcą powiedzieć. Bo że to kosztuje takie pieniądze, to tak jest wszędzie na świecie, a... Dlatego wszyscy zawsze się pilnują, żeby, broń Boże, nie przekroczyć przepisów. Kontrola jest niesłychanie zaostrożona, zwłaszcza ze strony WUG. Starosta sam z siebie nie może tego zatrzymać, władza lokalna, wójt czy sołtys, nie może przyjąć i powiedzieć: a teraz proszę zatrzymać wiercenie, bo uważam, że coś się dzieje. Jednak jeśli powiadomi służby, a jej obawy się potwierdzą, co jak do tej pory nigdy

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

nie miało miejsca, jak mówię, chociaż zgłoszeń mieliśmy kilkadziesiąt i za każdym razem to sprawdzamy... Do tej pory nie było potrzeby sięgania po instrumenty sankcyjne, dlatego, że zagrożenie nie powstało.

Co do... Odpowiem teraz krótko na pytanie pani senator. Tak?

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Tak, bardzo proszę.)

Przede wszystkim nie było żadnego przypadku zanieczyszczenia wód powierzchniowych ani zwierciadeł wód dyspozycyjnych, które mogą być stosowane w różnych procesach przemysłowych albo do spożycia. Oczywiście nie przewidujemy takiego przypadku, aczkolwiek, jak mówię, wypadki się zdarzają. W Polsce od dwudziestu czterech lat nie zdarzył się żaden poważniejszy wypadek przy żadnym wierceniu, choć to nie znaczy, że, złośliwie, nie może się zdarzyć teraz. Wszystkie zabezpieczenia, jakie są stosowane, są niesłychanie wysokiego stopnia. Ja też jestem geologiem z, że tak powiem, pierwszego wykształcenia, wierciłem, tylko dwadzieścia parę lat temu. Jeśli chodzi o jakość ochrony środowiska na samych wiertniach, to z tego, co pamiętam, z własnej praktyki sprzed dwudziestu paru lat, i z tego, co wiem obecnie, wynika, że jest tak, jakby porównać lazaret polowy i najwyższej klasy szpital kliniczny. Wystarczy powiedzieć, że cały teren wiertni jest obowiązkowo osłonięty od gruntu specjalną warstwą wodoszczelną, niestety na ogół plastikową, to potem stwarza problemy w czasie unieszkodliwiania. I tak to jest. Tak że ten hektar – bo teren wiertni ma zwykle powierzchnię około hektara, czasem trochę więcej – jest wyłożony plastikowym dywanem, który jeszcze dodatkowo zostaje na wierzchu utwardzony i pokryty powierzchnią nośną. A więc to są trzy warstwy, które razem spełniają funkcję uszczelniającą, tak żeby nic nie przedostało się do gruntu. A wbrew temu, co się powszechnie sądzi, nie ma obaw o to, że płyn szczelinujący zanieczyści grunt, tylko o to, że do gruntu przedostaną się paliwa stosowane w agregatach – i to jest prawdziwe zagrożenie, jeśli mogą tak powiedzieć. Jednak same paliwa są w tej chwili trzymane w tak zwanych trójplaszczowych zbiornikach, bo taki jest przepis, z zaworami bezodpływowymi, czyli takimi, które nie pozwalają na ulotnienie się nawet odrobiny oparów przy przetaczaniu takiego paliwa z jednej cysterny do drugiej. Czynnikiem, z którym bardzo słabo dajemy sobie radę, jest natomiast hałas. Otóż wiertnie są na ogół dość hałaśliwymi miejscami pracy. I to jest tak: ludzi bezpośrednio tam pracujących osłania się za pomocą sprzętu osobistego, a jeśli taka wiertnia znajduje się w pobliżu osiedli wiejskich, to trzeba stosować specjalne ekrany i osłony dźwiękoszczelne. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja zadam już ostatnie pytanie, i to, jak myślę, bardzo krótkie, Panie Ministrze. To pytanie będzie miało taki dość luźny związek z omawianą materią ustawy, ale nie sposób go nie zadać, skoro pan minister jest obecny tu w Senacie.

Panie Ministrze, ile koncesji poszukiwawczych i wydobywczych, jeżeli chodzi o gaz łupkowy, zostało wydanych w roku 2012? Tutaj już to było przywoływane, ale jeśli pan minister mógłby przybliżyć kwestię podmiotów, jeżeli takowe koncesje były im wydane, to pytam, jakie to podmioty.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak: No to mam trudny egzamin ze statystyki.)

Ale chodzi tylko o te wydane w roku 2012.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak:**

W 2012 r. praktycznie ich nie było. No, może na palcach jednej ręki mógłbym policzyć, ile było nowych koncesji. Wszystko dlatego, że odnośnie do całego tego perspektywicznego obszaru zostały już wydane koncesje, i to wyłącznie poszukiwawcze. Nie ma ani jednej koncesji wydobywczej, nie złożono też ani jednego wniosku o koncesję wydobywczą. Jest na to po prostu za wcześnie, firmy nie określiły się jeszcze, jak i gdzie wiercić w celach wydobywczych.

To, co powszechnie oglądamy w mediach, czyli ta świeca paląca się nad wierceniem, to są wszystko otwory poszukiwawcze i to, co z nich pochodzi. Powtarzam: to odwierty poszukiwawcze bądź rozpoznawcze, wydobywczej koncesji nie ma jeszcze ani jednej.

W sumie zostało wydanych sto jedenaście koncesji, ale to też jest liczba trochę myląca, dlatego że Exxon zrezygnował z sześciu, które teraz są w trakcie wygaszania bądź przekazywania innym podmiotom – ja ze względu na procedurę handlową nie mam prawa mówić, na czyją rzecz są przekazywane. Powiem tylko, że ruch, tak powiem, w ramach koncesji jest bez przerwy. To jest niesłychanie obciążające, bo to nie jest taka koncesja, no nie wiem, jak na wyszynk piwa, którą się kupuje, wieszka w sklepie i ona tam wisi, obowiązuje do wskazanej daty – nie, tutaj bez przerwy następują zmiany zakresu prac i terminów ich wykonania, a czasem także zmiany partnerów.

Dostrzegam jedną ważną tendencję – pan senator pewnie o to chciał spytać – mianowicie mniej więcej

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

1/4 koncesji wydanych do tej pory jest przyznana firmom, o których mówię, że są niewiarygodne, to znaczy niewiarygodne co do swoich intencji, a to dlatego, że zakres robót, jakie te firmy przewidziały we wnioskach o koncesję, jest wstydliwie mały. To dotyczy może dwudziestu kilku przypadków. Ostatnio się okazuje, na szczęście dla nas... Dlaczego to jest źle i dlaczego ja to oceniam jako niewiarygodne? A dlatego, że wtedy pole koncesyjne jest zablokowane, nie można go oddać nikomu innemu, kto prowadziłby tam prawdziwe roboty i, powiem krótko, szybciej i lepiej zająłby się terenem koncesyjnym. Tak niestety jest, tak one zostały wydane. To jest wszystko zgodne z prawem, nie ma możliwości podważenia tych koncesji, prawa nabyte są w Polsce absolutnie nienaruszalne, więc organ koncesyjny może tylko patrzeć i zgrzytać zębami, że nic się w związku z tymi koncesjami nie dzieje.

Dostrzegłem też w ciągu ostatnich dwóch tygodni – sytuacja jest zresztą wynikiem jakiegoś dłuższego procesu, to nie jest żaden nagły zwrot – że co najmniej osiem koncesji zostało wydanych praktycznie z zerowym zakresem robót. Bo jeśli jest tam mowa o reinterpretacji danych geofizycznych z lat siedemdziesiątych albo dziewięćdziesiątych, a wszystko to odbywa się w ramach koncesji, to to jest trochę niewiarygodne, jak powiedziałem. A teraz odnośnie do ośmiu koncesji nastąpił taki ruch, że firmy najwyraźniej będą się za chwilę zwracać o powiększenie zakresu robót o prawdziwe roboty geologiczne, czyli przede wszystkim o wiercenia, w tych samych, daj Boże, terminach, to znaczy bez wydłużania terminów, zwiększą zakresowość. Oby to był dobry zwiastun. Nie mogę powiedzieć, że to jest tendencja, bo tak nie jest, ale to jest objaw tego, że inwestorzy wierzą w to, że znajdą wystarczającą ilość gazu, żeby zdyskontować swoje inwestycje, odzyskać zainwestowane pieniądze, i to z zyskiem. No i wtedy oczywiście przesuniemy taką koncesję z kategorii niewiarygodnych do kategorii wiarygodnych. Tak że mamy nadzieję, że w najbliższym czasie o ośmiu koncesjach będziemy mogli powiedzieć, że z ogona przeszły do peletonu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Michał Seweryński chciałby zadać pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wiadomo, że sprawa, o której dzisiaj mówimy, budzi ogromne zainteresowanie społeczne

– no bo to jest potencjalne dobro narodowe, być może na długie lata – ale także mediów, które wiele na ten temat piszą. I nam wszystkim trudno jest się zorientować, na ile to są kompetentne doniesienia, a na ile nie. Ja mam głębokie zaufanie do pańskich kompetencji i dlatego pozwalam sobie zapytać, czy są powody do obaw, że jest coś na rzeczy, jeśli chodzi o doniesienia medialne, że już zawarte umowy o poszukiwaniu – zwłaszcza te zawarte jeszcze zanim pan objął urząd – poważnie ograniczają swobodę naszego rządu w zawieraniu następnych umów dotyczących wydobywania, przynajmniej w tym punkcie, który stanowi o pierwszeństwie tych, co mają dzisiaj kontrakty poszukiwawcze, przy zawieraniu umów wydobywczych. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze, to pytanie stawia mnie w dosyć niezręcznej sytuacji. Gdybym miał ocenić obecny stan prawny w Polsce... Powiem może w ten sposób: zaprojektowaliśmy zmianę stanu prawnego, jeśli chodzi wyłącznie o węglowodory. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni będziemy mogli podać to do publicznej wiadomości, pokazać tę zmianę w formie ustawy, łącznie z przepisami wykonawczymi, skierować ją do konsultacji społecznych, ale przede wszystkim do konsultacji podmiotów działających w tej branży. Mówiąc najprościej, reżim ustawowy, który mamy w tej chwili, jest zupełnie niedostosowany do nowoczesnych systemów koncesyjnych i do nowoczesnego przemysłu wydobywczego, jeśli chodzi o ropę i gaz. Wzorowaliśmy się w tych zaprojektowanych zmianach na reżimach regulacyjnych – podatkowych zresztą też – które obowiązują w trzech krajach europejskich będących największymi producentami i eksporterami ropy i gazu, to znaczy w Danii, Holandii i Norwegii. Wszędzie tam zarządzanie jest zinstytucjonalizowane, to znaczy odbywa się za pośrednictwem państwowej spółki, która sprawdza poszczególne koncesje i pilnuje, żeby się nie zdarzyły takie – przepraszam za słowo – kiksy, jak na przykład koncesje niewiarygodne, o których mówiłem, czy takie, że zakres robót jest żaden, a pierwszeństwo przysługuje przez x lat. I my to zmienimy, ale to jest dość trudna operacja, dlatego że nie możemy naruszyć praw nabytych. Ale

(podsekretarz stanu P. Woźniak)

postaramy się o to, żeby zachęta do przechodzenia na nowy reżim była na tyle duża, żeby skłonić do przejścia na nowy reżim również tych, którzy zajmują się koncesjami w sposób bardzo powierzchowny. Przymusu być nie może, bo, jak mówię, prawa nabyte są święte, ale myślę, że nam się to w dużym stopniu uda. Jest niezwykle irytujące i szkodliwe, że w przypadku terenów koncesyjnych, które mogłyby zostać szybko przebadane przez jakiś podmiot – który by uzyskał koncesję poszukiwawczą – a następnie udostępniane w procedurze koncesji rozpoznawczej, by doprowadzić do wydobycia, musimy czekać trzy lata, aż zainteresowany koncesjonariusz, który ma już koncesję, zechce przesłać nam pierwszy zwiastun, że oto skończył prace kameralne nad dokumentacją archiwalną. To jest oczywista strata dla Skarbu Państwa. Będziemy się starali temu przeciwdziałać, ale do tego potrzebna jest poważna operacja pod tytułem: zmiana prawa. Jesteśmy do tego przygotowani i myślę, że w ciągu kilku najbliższych tygodni, jak już powiedziałem, będziemy w stanie pokazać projekt rozwiązania. Założenia tego projektu, przynajmniej w części, zostały już upublicznione 16 października przez ministra środowiska, pana Korolca.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra?
Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Zajac.

Senator Alicja Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Komisja Europejska w 2010 r. wystosowała pismo wzywające Polskę do prawidłowego wdrożenia dyrektywy z 15 marca 2006 r., a w październiku 2011 r. wszczęła procedurę w tej sprawie. Rozpatrywana dziś ustawa stanowi próbę odpowiedzi na zarzuty Komisji Europejskiej w zakresie niewdrożenia wspomnianej dyrektywy oraz zmierza do zapobieżenia zagrożeniu związanym z nałożeniem na Polskę przez Komisję Europejską kary z tego tytułu. Ustawa doprecyzowuje niektóre definicje i uwzględnia poszczególne decyzje Komisji Europejskiej.

Pragnę złożyć dwie poprawki, które w mojej ocenie doprecyzowują zapisy tej ustawy. Dotyczą one art. 1. Pozwolę sobie je przekazać. Proszę Wysoką Izbę o ich uwzględnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Alicja Zajac.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku? Panie Ministrze, tak czy nie?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator!

Zdążyliśmy, bo nie są to skomplikowane zapisy, zapoznać się z obiema poprawkami przed posiedzeniem Wysokiej Izby. Obie omawialiśmy w Senacie już kilka razy. Pierwsza z nich dotyczy – może przypomnę – nadkładu i klasyfikowania miejsca, w którym nadkład ma być umieszczany. Ja już zdążyłem wcześniej powiedzieć o tym, że byłoby fatalnie dla naszego projektu, gdybyśmy musieli przyjąć tę poprawkę. Mówię to szczerze. Chodzi o to, że wtedy bezpośrednio narazilibyśmy się na zarzut Komisji Europejskiej dotyczący tak zwanego generalnego wyłączenia nadkładu spod rygoru ustawy. Tego nie można zrobić. Mówię to z przykrością, bo sam spryjam. . .

(Senator Alicja Zajac: Jeszcze starosta. . .)

Druga poprawka dotyczy udziału starosty reprezentowanego przez geologa powiatowego. Proszę państwa, na ten temat toczyła się dyskusja. Ta poprawka również już kilkukrotnie była omawiana w Sejmie, na posiedzeniu komisji sejmowej. Zaangażowanie. . . Panuje pewnego rodzaju przesąd, że geolodzy powiatowi mają lepsze kwalifikacje niż geolodzy działający na innych szczeblach samorządu, a zwłaszcza geolodzy WUG, którzy zawsze są. . . Nie chodzi tu bezpośrednio o Wyższy Urząd Górniczy, tylko o OUG, czyli okręgowy urząd górniczych.

Jeżeli intencją tej poprawki jest to, żeby zdopingować starostów do zatrudniania geologów. . . To oczywiście może być bardzo dobra zachęta, ale moim zdaniem ona nie zadziała wystarczająco. A my jesteśmy absolutnie spokojni co do tego, że w przypadku spłaszczenia nieco szczebla decyzyjnego, bez jeszcze jednej zaangażowanej agendy i w przypadku posiadania pełnych kwalifikacji przez geologów i górników, którzy pracują dla Wyższego Urzędu Górniczego bądź okręgowych urzędów górniczych. . . Mamy absolutnie stuprocentową pewność, że procedura będzie przebiegać w ustalonym reżimie i że jej wynik będzie pozytywny, dlatego niechętnie odnosimy się do tej poprawki. Prosilibyśmy o to, żeby jej nie uwzględniać, tak że nie mam dobrych wiadomości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i o przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 199, a sprawozdanie komisji w druku nr 199A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Wiesława Dobkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Wiesław Dobkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z pracy Komisji Gospodarki Narodowej nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa ta dokonuje implementacji do polskiego prawa ramowej dyrektywy homologacyjnej nr 2007/46/WE. Ustawa wprowadza harmonizację procedury homologacji pojazdów samochodowych i ich przyczep. Oznacza to, że uzyskanie świadectwa homologacji dla nowego typu pojazdów w jednym państwie członkowskim Unii Europejskiej pozwoli na wprowadzenie tych pojazdów do obrotu na terenie wszystkich pozostałych państw członkowskich w Unii Europejskiej. W konsekwencji wdrożenia tej dyrektywy do polskiego prawa nastąpi obniżenie kosztów po stronie polskich przedsiębiorców, czyli producentów oraz importerów pojazdów. Będą oni mieli możliwość wejścia na rynek przemysłu motoryzacyjnego na obszarze całej Unii Europejskiej i działania na tym rynku.

W ustawie zawarto w szczególności: definicje świadectwa homologacji typu WE oraz krajowego świadectwa homologacji typu pojazdu; procedury oraz terminy dotyczące wzajemnego uznawania w ramach Unii Europejskiej świadectw homologacji typu dla pojazdów kategorii M, N, O; obowiązki państw członkowskich Unii Europejskiej oraz producentów w zakresie homologacji typu; zasady postępowania w przypadku wnioskowania przez producenta o wydanie świadectwa homologacji typu WE w odniesieniu do pojazdów, przedmiotów ich wyposażenia lub części; tryb postępowania w sprawach homologacji typu WE; zasady

wydawania świadectwa homologacji typu WE pojazdu dla pojazdów produkowanych w małych seriach oraz dla pojazdu, w którym w przedmiocie wyposażenia lub części zastosowano nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne lub technologie; tryb usuwania przez producenta pojazdu zagrożeń bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub ochrony środowiska w przypadku ich stwierdzenia w pojazdach wprowadzonych do obrotu; postępowanie w sprawie kontroli zgodności produkcji; zasady powiadamiania państw członkowskich Unii Europejskiej o wszelkich działaniach związanych z procedurą w zakresie świadectw homologacji typu WE; procedury działania w przypadku dopuszczenia jednostkowego pojazdów oraz pojazdów z końcowej partii produkcji – chodzi o wyprzedaż zapasów – oraz warunki, które musi spełniać jednostka uprawniona do przeprowadzania badań homologacyjnych oraz badań potwierdzających spełnienie odpowiednich warunków lub wymagań technicznych pojazdu, aby mogła zostać wyznaczona przez ministra właściwego do spraw transportu do wykonywania tych czynności.

Homologacja jest procedurą zatwierdzenia przez władzę homologacyjną typu pojazdu, przedmiotów wyposażenia lub części. Obowiązek uzyskania świadectwa homologacji typu lub innego równoważnego dokumentu odnosi się wyłącznie do pojazdów, przedmiotów wyposażenia i części, dla których określono wymagania w regulaminach EKG ONZ oraz dyrektywach Unii Europejskiej. W Polsce funkcję władzy homologacyjnej pełni minister właściwy do spraw transportu.

Nowy typ pojazdu, przedmiotu wyposażenia lub części, który ma być wprowadzony do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, powinien spełniać wymagania techniczne odpowiednie dla danej kategorii pojazdu. Spełnienie tych wymagań potwierdza się w procedurze homologacji typu. Obowiązek spełnienia odpowiednich wymagań technicznych odnosi się również do sposobu montażu instalacji przystosowanej dany typ pojazdu do zasilania gazem, które potwierdza się w procedurze homologacji sposobu montażu instalacji przystosowanej dany typ pojazdu do zasilania gazem.

Badania homologacyjne przeprowadzane będą przez jednostki uprawnione, które będą wyznaczone przez ministra właściwego do spraw transportu. Funkcję jednostki uprawnionej o ograniczonym zakresie przeprowadzania badań homologacyjnych będzie mógł sprawować także producent pojazdów kategorii M, N, O lub podmiot przez niego upoważniony.

W stosunku do określonych typów nowych pojazdów, w tym pojazdów specjalnych służb lub używanych do celów specjalnych, wprowadzono wyłączenie z obowiązku uzyskania świadectwa homologacji typu z jednoczesną możliwością uzyskania przez producenta takiego dokumentu po spełnieniu odpowiednich wymagań.

(senator sprawozdawca *W. Dobkowski*)

W ustawie określono zasady uznawania przez ministra właściwego do spraw transportu świadectwa homologacji typu wydanego na dany typ pojazdu, zgodnie z krajową procedurą homologacji typu przez właściwy organ innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Ustawa nakłada na ministra właściwego do spraw transportu obowiązek wyznaczenia jednostki uprawnionej do przeprowadzania badań homologacyjnych lub badań potwierdzających spełnienie odpowiednich wymagań technicznych danego pojazdu w celu dopuszczenia pojazdu do ruchu. Podmiot ubiegający się o uzyskanie uprawnienia w tym zakresie będzie obowiązany spełniać określone warunki, w szczególności musi posiadać personel o wiedzy i doświadczeniu odpowiednim do zakresu realizowanych badań, dysponować odpowiednimi warunkami lokalowymi, środkami i wyposażeniem niezbędnym do przeprowadzenia badań homologacyjnych oraz zachowywać procedury wynikające z przepisów zawartych w regulaminach EKG ONZ oraz dyrektywach unijnych. Wyznaczenie jednostki uprawnionej nastąpi w drodze decyzji administracyjnej po uiszczeniu opłaty, przy czym wysokość tej opłaty jest ograniczona – nie może przekroczyć 40 tysięcy zł. Tę opłatę wnosi się jednorazowo, uiszcza się ją przed wydaniem decyzji.

Jedną z instytucji wprowadzonych dyrektywą 2007/46/WE jest procedura jednostkowego dopuszczenia do ruchu. Zastąpi ona aktualnie obowiązujące wyłączenie z obowiązku uzyskania świadectwa homologacji typu dla pojazdu wyprodukowanego bądź importowanego w liczbie jednej sztuki rocznie. W ramach tej procedury badaniu podlegał będzie nie typ pojazdu, ale konkretny pojazd. Dotyczy to na przykład pojazdów zabytkowych czy pojazdów mających co najmniej dwadzieścia pięć lat, które zostały uznane przez rzeczoznawcę samochodowego za unikatowe lub mające szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji.

W ustawie określono obowiązki podmiotu wprowadzającego pojazd, przedmiot wyposażenia lub część w zakresie ich wycofania z obrotu na wypadek nieuzyskania odpowiedniego świadectwa lub zezwolenia. Chodzi między innymi o obowiązek podania do publicznej wiadomości w środkach masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim informacji o przedmiotach wyposażenia lub częściach objętych obowiązkiem wycofania z obrotu wraz z terminem ich wycofania. Minister właściwy do spraw transportu oraz właściwy organ Inspekcji Handlowej będą uprawnione do wydawania decyzji administracyjnych dotyczących wycofania z obrotu określonego pojazdu, przedmiotu wyposażenia i części oraz do nakładania kar pieniężnych za ich niewycofanie z obrotu. Organ

Inspekcji Handlowej nakłada kary w przypadku pojazdów przeznaczonych dla konsumentów, a minister w pozostałych przypadkach.

I jeszcze jedna istotna sprawa. Zgodnie z ustawą będą nakładane kary pieniężne za niezgodne z przepisami wprowadzenie do obrotu pojazdu, przedmiotu wyposażenia i części, natomiast nie są w niej przewidziane kary za niewycofanie ich z obrotu, podobnie jak za niewykonanie obowiązków określonych w art. 70g ust. 7. Ponadto określono karę pieniężną za niewykonanie decyzji administracyjnej nakazującej wycofanie pojazdu... A więc nie za samo niewycofanie z obrotu. Zważywszy na taką treść przywołanych przepisów, w celu zapewnienia przepisom o karach pieniężnych odpowiedniej precyzji, właściwe wydaje się konsekwentne stosowanie raz przyjętej konstrukcji, w myśl której kara pieniężna grozi za niewykonanie decyzji nakazującej wycofanie z obrotu, a nie za samo niewycofanie z obrotu. Bez decyzji nie może być nałożona kara pieniężna...

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej rozpatrywano propozycję poprawek doprecyzowujących, ale komisja nie uznała ich za potrzebne i nie przegłosowała żadnej z tych poprawek. W Sejmie tych poprawek było bardzo dużo, chyba ponad sto, wiele z nich wprowadzono do ustawy. My na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej przegłosowaliśmy wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Knosala.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie w związku z art. 68 ust. 6, który dotyczy pojazdów zasilanych gazem. Pytanie jest takie. Czy zmiany proponowane w projekcie ustawy w jakikolwiek sposób będą odczuwalne dla zwykłych użytkowników samochodów wyposażonych w instalację gazową? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy nowe przepisy bądź rozporządzenia wykonawcze, które mają wejść w życie, przyniosą jakieś istotne zmiany w zakresie wymagań proceduralnych, czy trzeba będzie złożyć więcej dokumentów albo też będą jakieś inne wymagania techniczne w celu uzyskania homologacji instalacji gazowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Senator Wiesław Dobkowski:

Na posiedzeniu komisji nie omawialiśmy tych spraw szczegółowo. Te sprawy, o które pan pyta, akurat nie były podnoszone. Myślę, że przekazałbym to pytanie przedstawicielowi ministerstwa, który już kiwa głową, że odpowie, ale to może wtedy, gdy będzie odpowiadał na pytania skierowane do pana ministra.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze. Dziękuję.
Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Na sali jest obecny sekretarz stanu, pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Raczej w duchu wypowiedzi posła sprawozdawcy... Może inaczej. Globalizacja dotknęła również branżę homologacji. Skoro każdy kraj robi to po swojemu, ale bardzo podobnie, to przyszedł czas na to, żebyśmy się domówili razem w Europie, w Unii Europejskiej co do tego, w jaki sposób będziemy homologowali. Chodzi o to, żeby to było niejako przechodnie, czyli samochód homologowany w Niemczech był honorowany wraz z homologacją w Polsce i odwrotnie. Jak pan senator sprawozdawca zauważył, z całą pewnością przyczyni się to do spadku kosztów, to znaczy nie trzeba będzie ani części samochodowych, ani pojazdu za każdym razem homologować gdzie indziej. Zrobione to raz w Unii będzie miało charakter przechodni w związku z tym,

że dyrektywa, którą wdramy, prowadzi do uwspólnienia procedur.

Korzystając z okazji, odpowiem panu senatorowi Knosali. To nie jest przedmiotem dyrektywy unijnej. Każdy kraj ma swoje wewnętrzne prawodawstwo, jeżeli chodzi o gaz, w związku z tym ta ustawa jest niejako obok. Nic się nie zmienia, jeżeli chodzi o rejestrację samochodów z instalacją gazową, będzie to wyglądało tak, jak do tej pory.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Knosala.

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie dotyczy art. 70g. Chodzi tam o odkupienie pojazdu, o obowiązek wycofania go na swój koszt z obrotu i odkupienie od osoby, która faktycznie włada tym pojazdem. Są takie zapisy w art. 70g ust. 2 i ust. 3. Moje pytanie dotyczyłoby odkupienia pojazdu. Jest tu pewien problem. Czy tu chodzi o cenę nominalną, po jakiej dany pojazd wprowadzono do obrotu i po jakiej ten ktoś ma odkupić go od tego, kto go zakupił, czy może, gdyby okazało się, że ten użytkownik eksploatował już samochód, będzie to wartość rynkowa? Pytam, bo to nie jest doprecyzowane. Krótko mówiąc, potem mogą być prowadzone dochodzenia sądowe co do tego, po jakiej cenie ten samochód wytwórca ma odkupić.

Drugie pytanie jest związane z art. 70u, w którym chodzi o to, że zostało wydane świadectwo homologacji, ale ten, kto je uzyskał, powiadomił ministra właściwego do spraw transportu, że chce usunąć zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub dla środowiska. Krótko mówiąc, zauważono jakieś niebezpieczeństwo i sam wytwórca chce je usunąć.

Po pierwsze, czy minister do spraw transportu ma jakiś termin na dokonanie oceny i akceptacji przedstawionego planu usunięcia tych zagrożeń? I po drugie, czy ktoś, kto zauważył to zagrożenie i podjął działania w celu ich usunięcia, musi czekać, aż minister wyda decyzję, czy też na przykład mógłby we własnym zakresie zacząć usuwać to zagrożenie? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Pierwsze pytanie, dużo łatwiejsze... Jeżeli okazało się, że został zakupiony samochód, który nie ma homologacji – rozumiem, że o takiej sytuacji mówimy, tak? Wprowadzony do obrotu...

(*Senator Ryszard Knosala: Między innymi.*)

Rozumiem, że ma nastąpić rodzaj zadośćuczynienia. Tego ustawa nie precyzuje, bo zdaje się, że reguluje to kodeks cywilny. Jeżeli ktoś zakupił coś w dobrej wierze, a okazuje się, że jest to obciążone wadą, kodeks postępowania cywilnego wyraźnie tę ścieżkę... Bo to nie musi być tylko zakup samochodu, który nosi taką wadę prawną. Mówi o tym kodeks postępowania cywilnego, dlatego w tej ustawie nie poświęcono więcej miejsca na to, jak ta sprawa jest rozwiązywana.

Jeśli chodzi o drugą część, przyznam szczerze, że nie do końca zrozumiałem...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o uzupełnienie treści swojego pytania.

Senator Ryszard Knosala:

To może zacząć od przytoczenia art. 70u. Tam jest taki zapis o szczególnej procedurze na wypadek stwierdzenia zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego lub zagrożenia dla środowiska w pojeździe wprowadzonym do obrotu, dla którego wydano świadectwo homologacji typu WE. Jeśli takie niebezpieczeństwo zostanie wykryte przez producenta, to zgodnie z zapisem tej właśnie ustawy powinien on niezwłocznie powiadomić o tym ministra właściwego do spraw transportu oraz podjąć działania polegające na usunięciu tych zagrożeń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Przedstawia on ministrowi transportu program naprawczy, w jaki sposób to, co znalazł, zostanie usunięte, a minister zatwierdza ten program i procedura jest wprowadzana w życie.

Senator Ryszard Knosala:

Tak, ale mi chodziło o to, czy minister jest limitowany jakimś terminem dokonania oceny i akceptacji...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Termin, bardzo proszę, Panie Ministrze.*)

...oraz czy producent już może w tak zwanym międzyczasie zacząć to zagrożenie usuwać, czy też musi czekać, aż formalnie ta decyzja zostanie podjęta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Zdaje się, że nie ma mowy o terminach, ale tutaj chyba oparto się na zdrowym rozsądku. Nie można sobie wyobrazić, aby samochody obciążone wadą techniczną, a już, nie daj Boże, mającą wpływ na bezpieczeństwo, mogły się poruszać po drogach, tak więc obie strony mają interes w tym, żeby tę wadę możliwie szybko usunąć. Takiej odpowiedzi panu udzielę. I wiem – nie ma terminów w tej ustawie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 214, a sprawozdania komisji w drukach nr 214A i 214B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Andrzeja Grzyba, o przedstawienie sprawozdania komisji, a następnie o przedstawienie wniosku mniejszości komisji o wprowadzenie poprawki do ustawy.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

* W załączeniu do protokołu – przemówienie senatora R. Knosali.

(senator sprawozdawca A. Grzyb)

Przedstawiam sprawozdanie z prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wraz z wnioskami mniejszości komisji, nad uchwaloną przez Sejm w dniu 12 października 2012 r. ustawą o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Marszałek Senatu dnia 16 października 2012 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 października 2012 r. komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z jedną poprawką, są też dwa wnioski mniejszości.

Ustawa ma na celu doprowadzenie do zgodności ustawy z dnia 22 października 2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego z rozwiązaniami ustawy o samorządzie województwa.

Sejm ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie przekazał samorządowi województwa prowadzenie wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego, określając sejmik województwa jako ich organ nadzorujący. Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa wszystkie samorządowe wojewódzkie jednostki organizacyjne podlegają zarządowi województwa, ten zaś przedkłada sprawozdanie z działalności tych jednostek sejmikowi województwa. W obecnym stanie prawnym sejmikowi nadano uprawnienia, których nie jest w stanie wykonywać inaczej niż przy pomocy urzędu marszałkowskiego, który podlega zarządowi województwa, a sam zarząd wybierany jest przez sejmik. Zdaniem projektodawców doprowadziło to do powierzenia kompetencji nadzoru nad ośrodkami doradztwa rolniczego zarówno sejmikowi, jak i zarządowi województwa.

Do realizacji tego celu ustawa podporządkowuje zarządowi województwa wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego oraz zmienia zasady wyboru przedstawicieli w radach społecznych doradztwa rolniczego, działających przy ośrodkach wojewódzkich. Ponadto ustawa umożliwia przyznawanie wojewódzkim ośrodkom doradztwa rolniczego dotacji przez jednostki samorządu. Ustawa ma wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia z wyjątkiem przepisu zezwalającego jednostkom samorządu terytorialnego na przyznawanie dotacji na rzecz ośrodków wojewódzkich, który to przepis wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

Teraz wnioski mniejszości, tak?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Tak.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Grzyb:**

W drugim wniosku mniejszości chodzi o wprowadzenie do ustawy poprawki. Otóż w art. 2 użyte dwukrotnie wyrazy „lit. a, i c–e” zastępuje się wyrazami „lit. a, c, d lub e” oraz po wyrazach „przedstawiciele, o których mowa”, dodaje się wyraz: „odpowiednio”. Ta poprawka tak naprawdę...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Przepraszam, Panie Senatorze, czy pan omawia poprawki mniejszości?)

Tę jedną, moją.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Aha, dobrze, proszę bardzo.)

Dziękuję.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Dobrze, dobrze, okej.)

Ta poprawka właściwie ma charakter legislacyjny; po prostu wypełnia intencje, które są zapisane w ustawie w sposób niewłaściwy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji o odrzucenie ustawy.

**Senator Sprawozdawca
Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o wniosek o odrzucenie ustawy, który został zaproponowany w czasie prac komisji, to jego uzasadnieniem jest, po pierwsze, rozregulowanie systemu doradztwa rolniczego, który został wprowadzony, można powiedzieć, już w 2009 r. Naszym zdaniem ta ustawa powinna podlegać dalszej nowelizacji, nie częściowej, ale takiej nowelizacji, która podporządkowałaby z powrotem ośrodki doradztwa rolniczego, tak zwane ODR, ministrowi rolnictwa. Rozwiązanie zaproponowane w tej chwili jest rozwiązaniem częściowym, utrwalającym tendencję przejmowania przez samorządy zadań, za które powinno odpowiadać państwo, a dokładnie rząd, a w imieniu rządu właściwie minister rolnictwa. Doradztwo jest doradztwem krajowym. Jeśli chodzi o doradztwo Unii Europejskiej, to obowiązujące przepisy – te, które w tej chwili są wprowadzane – nakładają na państwo jeszcze więcej obowiązków. W związku z tym uważamy, że w tej chwili nie powinno się wprowadzać częściowej zmiany, że powinno się wprowadzić zmiany daleko idące, prowadzące do przywrócenia sytuacji, kiedy to

(senator sprawozdawca J. Chróścikowski)

ośrodki doradztwa rolniczego podlegały ministrowi rolnictwa.

Nie dalej jak we wtorek odbyła się konferencja z udziałem dwóch komisji, sejmowej i senackiej. Była dość duża debata, dyskusja – w której również uczestniczył pan minister – podczas której izby rolnicze wyraźnie wyraziły swoją wolę, swoją akceptację dla takiego właśnie rozwiązania, kiedy to ich zadania byłyby częściowo wpisane już w tę ustawę cząstkową, kiedy jednak to doradztwo w części byłoby przekazywane przez ministra izbom rolniczym. Samorządy nie powinny stosować szesnastu polityk, wszystkie działania powinny być realizowane zgodnie ze wspólną polityką rolną. I tak uzasadniam wniosek.

Proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tej ustawy. Rząd, wspierany również przez dwie Izby, które już we wtorek dyskutowały na ten temat, powinien przeprowadzić prace nad tą ustawą. W związku z tym proszę Wysoką Izbę o odrzucenie ustawy w całości.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Jerzego Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Janusz Sepioł:

Panie Marszałku, Jerzy Sepioł to mój kuzyn, ja jestem Janusz Sepioł.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Janusz? Bardzo przepraszam, sorry: Janusz Sepioł. Bardzo proszę, Panie Senatorze, i jeszcze raz przepraszam.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, długo toczył się spór o to, gdzie powinny być ulokowane izby rolnicze, było to nawet przedmiotem pewnej rywalizacji między samorządami regionalnymi a izbami rolniczymi. Polska ma szesnaście regionów, dlatego powinna mieć zregionalizowaną politykę rolną. I oczywiście jest właściwym rozwiązaniem to, że izby znajdują się w gestii samorządów regionalnych, które odpowiadają za rozwój gospodarczy, a więc również za rozwój rolnictwa i terenów wiejskich. Dzięki temu ustawowemu rozwiązaniu samorząd ma w swoich rękach właściwy instrument, czyli system doradztwa rolniczego.

Trzeba powiedzieć, że zmiany w 2009 r. miały pewne – tak to nazwijmy – uchybienia, a nowelizacja, którą dzisiaj rozpatrujemy, rzeczywiście wyjaśnia czy precyzuje kwestie, które do tej pory budziły wątpliwości. Chodzi przede wszystkim o podporządkowanie, czy to sejmikowi, czy to zarządowi, funkcji delego-

wania przedstawicieli do rad izb. Muszę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej te rozwiązania uznano za od dawna oczekiwane.

Komisja jednogłośnie przyjęła dwie poprawki do ustawy. Pierwsza była już tutaj referowana jako poprawka mniejszości komisji rolnictwa. Chodzi o dodanie legislacyjnego zapisu, który sprawi, że członków rad izb będzie można powoływać w każdej grupie oddzielnie. Chodzi o to, żeby nie trzeba było czekać aż wszystkie podmioty, które mają prawo wyłonić swoich przedstawicieli, tego dokonają.

Druga poprawka dotyczy art. 4, w którym jest mowa o podtrzymaniu ważności wszystkich rozporządzeń, które były do tej pory wydane na podstawie zapisów ustawy. Okazuje się, jak tak się dobrze czytać, że ten zapis jest on po prostu zbędny, ponieważ nowela nie zmienia artykułów, na podstawie których były wydane dotychczasowe rozporządzenia. Tak więc w sposób naturalny pozostają w mocy.

I te dwie poprawki komisja rekomenduje jako poprawki do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? A jest tu obecny podsekretarz stanu, pan minister Tadeusz Najewajk. Panie Ministrze, czy...?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Nie, dziękuję.*)

Nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Błaszczyk. Proszę bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, zapraszam na mównicę. Bardzo proszę.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie dotyczy poniedziałkowej konferencji, która odbyła się w sprawie

(senator P. Błaszczyk)

doradztwa. Chciałbym, żeby pan minister odniósł się do uwag, które były zgłaszane co do obecnego funkcjonowania, zarządzania i finansowania ośrodków wojewódzkich. Bo, jak wiemy, nadzór nad nimi pełni samorząd województwa, finansuje je minister finansów za pośrednictwem wojewody, a merytorycznie, można powiedzieć, zarządza nimi ministerstwo rolnictwa i centrum doradztwa. Na rozproszenie tych kompetencji zwracały uwagę osoby uczestniczące w konferencji, mówiono, że nie sprzyja ono funkcjonowaniu doradztwa.

Drugie pytanie – powiem o tym, bo nie chcę już zabierać głosu w dyskusji – dotyczy mojej poprawki, którą zgłosiłem także na kanwie tego, co wydarzyło się w poniedziałek. Otóż zwracano uwagę, iż w radzie społecznej jest tylko jeden przedstawiciel szkół wyższych, instytutów, za to dwóch przedstawicieli szkół ponadgimnazjalnych. W mojej poprawce proponuję zmianę tego układu, to znaczy chciałbym, żeby było dwóch przedstawicieli szkół wyższych, instytutów, a jeden – szkół ponadgimnazjalnych. Myślę, że uczelnie, instytuty więcej wniosą w funkcjonowanie ośrodków, bo mogą prowadzić badania, a więc ich wkład byłby większy. I chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tej proponowanej zmiany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zabierając głos, powiem najpierw, że rząd jest za przedstawianym poselskim projektem zmiany ustawy w takim kontekście, że ustawa ma regulować pewne kwestie, które – tak jak powiedział pan senator, mój poprzedni przedmówca – nie zostały uwzględnione w 2009 r., kiedy zmieniała się podległość ośrodków doradztwa rolniczego, czyli przechodziły one od wojewodów, z podległości wobec wojewodów, do samorządów wojewódzkich, tak by usprawnić odpowiednie relacje między organami ośrodków doradztwa rolniczego i organami działającymi w samorządzie wojewódzkim. Kwestia podstawowa, która była podnoszona i która jest uwzględniona w projekcie zmiany ustawy, to jest możliwość dofinansowania tych spraw przez jednostki samorządu terytorialnego, bo taki jest zapis na dzień dzisiejszy. Żeby sprawa była jasna, z tym

zapisem zgadzają się i organy prowadzące – dzisiaj czytaj: sejmiki samorządowe – i oczywiście ośrodki doradztwa rolniczego, które notabene byłyby ewentualnymi beneficjentami, bo w zapisach została dotacja podmiotowa.

Ja może powiem generalnie o kwestii, o którą pytał pan poseł...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Senator.)

Przepraszam, przepraszam, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Proszę bardzo.)

Wysoki Senacie, Polska na dzień obecny, jeżeli chodzi o wymagania wspólnej polityki rolnej co do doradztwa, spełnia określone warunki. Czyli mamy doradztwo publiczne – bo dokumenty legislacyjne... Oczywiście Komisja Europejska, Unia nie wnika, jak doradztwo będzie u nas usytuowane, jak ono będzie funkcjonowało, komu będzie podlegać, jeżeli chodzi o strukturę, a chodzi jedynie o doradztwo publiczne. I ten warunek dzisiaj, jeżeli chodzi o dokumenty, spełniamy.

Tak jak pan senator powiedział i ja już też powiedziałem, doradztwo do 2009 r. było finansowane w drodze dotacji wojewodów, w związku z podleganiem wojewodom. Ale to się zmieniło, tak że teraz pieniądze de facto idą przez ręce wojewodów również od ministra finansów i jest to część publiczna finansowana w zależności od tego, o które ośrodki, w którym województwie chodzi. Generalnie 50%... Z tego finansowane są przede wszystkim płace w ośrodkach doradztwa rolniczego, a reszta... Zgodnie z ustawą o doradztwie każdy ośrodek doradztwa rolniczego, poprzez prowadzenie działalności, oczywiście wymienionej enumeratywnie w przepisach ustawy o doradztwie rolniczym, ma po prostu możliwość dorobić sobie na swoje utrzymanie. Tak wygląda ta kwestia. A więc na dzisiaj... Oczywiście mamy świadomość tego – to było podnoszone i w podkomisji, i w komisjach, również w Sejmie – że jest jedna wspólna polityka rolna, jeżeli chodzi o kraj. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę warunki negocjacji z Komisją Europejską, w kontekście kontraktu, umowy partnerskiej... Również w tym przypadku jako resort domagamy się dofinansowania, środków z Funduszu Spójności na szeroko rozumiany rozwój obszarów wiejskich. Chodzi o to, żeby nie tylko PROW był źródłem finansowania rozwoju obszarów wiejskich. W pewnym sensie ośrodki doradztwa rolniczego jako podległe samorządom wojewódzkim, gdzie notabene... Zgodnie z ustawą o polityce regionalnej każdy samorząd wojewódzki kreuje politykę regionalną na swoim terenie.

Tak jak powiedziałem, doradztwo musi być jedno. Zmierzam do tego, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, że my, tak jak powiedziałem, wdrażamy wspólną politykę rolną. Do tego, zgodnie z dokumentami i prawodawstwem, zobowiązany jest de facto minister

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

rolnictwa i rozwoju wsi. To jest kwestia kreowania... Tak jak tu panowie mówili, odbyło się duże wspólne spotkanie komisji rolnictwa Sejmu i Senatu, oczywiście z udziałem wszystkich zainteresowanych tym zagadnieniem z całej Polski i głosy są podzielone, jeśli chodzi o to, jak to finansować. Myślę, że pierwszą podstawową kwestią jest to, co przewijało się w wypowiedziach różnych przedstawicieli, czyli to, jaki cel ma to doradztwo i jakie problemy ma rozwiązywać na terenach obszarów wiejskich. To doradztwo musi się zmienić z doradztwa typowo rolniczego na technologiczne, uwzględniające procesy, które zachodzą i będą zachodziły na wsi polskiej dzięki środkom wypłacanym od 2008 r., całej reorganizacji oraz modernizacji i polskiej gospodarki, i polskiego rolnictwa. Przecież jako beneficjent środków unijnych otrzymywanych przez osiem lat wiemy, że rolnictwo się zmienia, że pojawiają się nowe zagadnienia jak na przykład kwestia przedsiębiorczości na wsi, tworzenia miejsc pracy, kwestie klimatyczne, środowiskowe. Rolnictwo, oprócz realizowania celu, do którego jest powołane, czyli produkcji żywności, dobrej żywności... I dlatego zadania i cel doradztwa musi się zmienić, jeżeli chodzi o samo rolnictwo na obszarach wiejskich. Tak więc de facto zmieniła się podległość. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to nadal to doradztwo jest w części doradztwem publicznym, jest finansowane ze środków publicznych.

Oczywiście były również głosy – myślę, że także o tym warto tu powiedzieć... Jest też doradztwo komercyjne. To jest doradztwo, które jest akredytowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Oczywiście są to podmioty, z którymi ośrodki doradztwa rolniczego w pewnym sensie rywalizują o środki w ramach, założymy, programu korzystania z usług doradczych dla rolników czy szkolenia dla rolników lub posiadaczy lasów. A więc to jest następna kwestia, również takie głosy się pojawiały.

Wysoki Senacie, jako przedstawiciel rządu omawiający to zagadnienie wnoszę o uchwalenie tejże ustawy. Ona normuje pewne sprawy do czasu, tak jak mówili panowie senatorowie, moi przedmówcy... wskazuje ewentualnie docelowy kierunek, w jakim mamy podążać. To jednak nie przeszkadza temu, żeby przyjąć tę ustawę. Bo zdarzają się sytuacje anormalne... Podawałem taki przykład, że zarząd wojewódzki powołuje dyrektora ośrodka doradztwa rolniczego, ale wicedyrektora powołuje sejmik wojewódzki, czyli organ stanowiący. To jest po prostu nie do przyjęcia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samorządów. A więc tak wygląda ta kwestia.

Jeżeli chodzi o środki publiczne, to dzisiaj... Mniej więcej w różnych okresach, od dziesięciu lat – sporządzamy sprawozdanie na ten temat – środki publiczne,

z których dofinansowuje się ośrodki doradztwa rolniczego, stanowią mniej więcej 150–160 milionów, w zależności od tego, w jakim roku to dofinansowanie miało miejsce.

Następna kwestia dotyczy rad społecznych, szkół ponadgimnazjalnych, instytutów... Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, ja myślę, że głównym problemem jest transfer wiedzy, przeniesienie teorii do praktyki. U nas to troszkę kuleje. My jako resort mamy pewne pomysły, jak powiązać... Myślę, że najistotniejsze nie jest to, czy to będzie jeden naukowiec, czy dwóch, czy trzech... Chodzi generalnie o świat nauki. Myślę, że powinniśmy powiązać działalność ośrodków doradztwa rolniczego z instytutami działającymi nie tylko na rzecz rolnictwa. Kwestia transferu wiedzy... Jak mówię, mamy pewne pomysły, które chcemy wdrożyć – chodzi chociażby o oddzielne środki na innowacje czy transfer wiedzy w ramach Unii Europejskiej, który w zależności od prognozy... To jest chyba ponad 4 miliardy euro. Opinia Komisji Europejskiej wyrażona słowami komisarza Ciolosy jest taka, że innowacja to niekoniecznie jest wynalazek czy odkrycie, to również może być transfer, czyli, jak to zostało nazwane, ssanie wiedzy bezpośrednio przez rolnika. Temu to wszystko powinno służyć. Bardzo ważna jest tu kwestia wspomnianego powiązania. Dlatego wnoszę, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, o uchwalenie tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Chróścikowski chce zadać pytanie.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, mam krótkie pytanie, które zadałem na posiedzeniu komisji, ale nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Zmienia się przedstawicielstwo zgłaszane przez związki zawodowe rolników działające na obszarze województwa. Przedtem nie było określone, gdzie one działają. Czy pana zdaniem powinien to być związek rejestrowany na szczeblu województwa, bo takowe są, czy związek krajowy, który ma zarazem strukturę wojewódzkie? Bo nastąpi problem w interpretacji – nie wiadomo, czy w rozumieniu tej ustawy chodzi o związki działające na danym terenie, czy rejestrujące się na tym terenie. Czy związki krajowe mają prawo, czy nie mają prawa zgłaszania...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie odpowiem na to pytanie wprost. Jest ustawa o związkach zawodowych, która reguluje pewne kwestie w tym zakresie. Trudno, żebym w tej chwili... No, jeżeli jest struktura wojewódzka, że właśnie poprzez struktury wojewódzkie... Ja nie wiem, czy związki zawodowe działające dzisiaj w sferze rolnictwa, które są zarejestrowane jako krajowe, mają oddziały wojewódzkie. Ja po prostu tego nie wiem, bo zarejestrowanych i działających związków i organizacji rolniczych jest naprawdę dość dużo. Nie mam w tej chwili rozeznania w tej sprawie, ale myślę, że to jest kwestia do uzgodnienia. Pan pyta o intencję ustawodawcy, tak to się chyba nazywa... Jak mówię, nie potrafię odpowiedzieć wprost, ale myślę, że ten problem rozwiążemy.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra?

Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Ale ja chciałbym...)

No to trzeba się zapisać, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Nie zapisałem się? Myślałem, że...)

Czy pan senator zapisuje się do głosu?

(Senator Jerzy Chróścikowski: Tak, tak.)

Proszę bardzo. Pan senator Chróścikowski zapisuje się w tej chwili do głosu.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Dyskutując o tej bardzo istotnej dla rolnictwa sprawie, czyli o jednostkach doradztwa rolniczego, mamy obawy co do tego – o tym już wcześniej wspominałem – czy to doradztwo będzie doradztwem publicznym, czy doradztwem prywatnym. W moim odczuciu działania, które są teraz podejmowane, zmierzają do wytworzenia przewagi doradztwa prywatnego nad doradztwem publicznym. Jeśli dalej będzie tak, jak

to się dzisiaj dzieje w terenie, a dzieje się tak, że jednostki samorządu w związku z brakiem środków finansowych są zmuszane do oszczędności... Skutek jest taki, że oto dzisiaj w tej ustawie proponujemy zmiany dające marszałkowi większe uprawnienia w zakresie zarządzania, ale i finansowania. To jest pełne władztwo... To może skończyć się tak – na terenie województwa lubelskiego już tak się dzieje – że będą zmieniane statuty jednostek, likwidowane będą oddziały w dawnych województwach, oddziały regionalne. Przykład z mojego województwa, lubelskiego: Sitno, Rejowiec i jeszcze trzeci ośrodek. Jest to już początek likwidacji tych ośrodków. Skutek jest taki... Wieści głoszą, że są w tej chwili przygotowania do przeniesienia spraw do ośrodków powiatowych. W związku z tym nie będą już potrzebne ośrodki regionalne i trzy pałace, w których są w tej chwili trzy ośrodki, są już przewidywane do sprzedaży. Chodzi o to, aby majątku, który jest we władaniu ośrodków, z hotelami, pałacami, w niedługim czasie się pozbyć. Jeżeli jest to prawda, a ćwierkają wróbelki, że takie poczynania są już robione... Wystąpiłem z dwoma senatorami do pana ministra o udzielenie odpowiedzi na nasze oświadczenie, pytanie, czy jest to prawda, jeśli chodzi o województwo lubelskie. Jeśli takie działania będą prowadzone, to, w naszym odczuciu, wszystko będzie zmierzało do jak najszybszego przekształcania doradztwa publicznego w doradztwo prywatne. Mam kolegów z różnych krajów, ze Szwecji i innych państw, którzy mówią, że przekształcili... że mają doradztwo prywatne i w tej chwili zastanawiają się, co zrobić, żeby utrzymać doradztwo bardziej publiczne, już niekoniecznie państwowe, ale publiczne.

Dlatego komisja Unii Europejskiej dopisuje w tej chwili coraz więcej zadań w nowych aktach legislacyjnych, żeby wykonywane były zadania na rzecz ochrony środowiska, klimatu, krajobrazu itd., itd. Wiele zadań zostaje dopisanych po to, żeby doradztwo nie przestało być doradztwem. Wspólna polityka rolna zakładała i zakłada dzisiaj to, żeby jednak doradztwo, które jest doradztwem publicznym, w pełni wykonywało swoje zadania, gdyż doradztwo prywatne jest nastawione tylko na zysk i nie będzie wypełniać funkcji, którą zakłada wspólna polityka rolna i cała Wspólnota Europejska, która decyduje nie tylko o wspólnej polityce rolnej, ale też o wspólnej polityce środowiskowej, infrastrukturalnej itd. W związku z tym nie zgadzamy się, jako mniejszość komisji, którą wcześniej reprezentowałem, na przygotowanie cząstkowych zmian. Mając słabą wiarę w to, że... Każdy z nas, składając poprawki, ma nadzieję. Widzimy jednak, że po drugiej stronie jest znacząca przewaga, że ustawa nie zostanie odrzucona, i z panem senatorem Błaszczukiem proponujemy poprawki dotyczące skreślenia art. 1 w pkt 1 i skreślenia art. 3. Chodzi o to, żeby zostawić, że statut będzie uchwalany przez sejmik województwa, tak jak

(senator J. Chróścikowski)

było poprzednio, a nie tak, jak jest w tej chwili proponowane.

Pan senator Błaszczuk zadawał już pytanie, czy nie sądzi pan minister, że jednak instytuty naukowe, wyższe uczelnie powinny mieć większy udział w pracach społecznej rady doradczej, aby jak najwięcej nowych rzeczy, innowacji... Nowe rozporządzenia Unii Europejskiej, które są przygotowane, dotyczą partnerstwa i innowacji, tworzenia nowego podmiotu, który rzeczywiście więcej środków ma przekazywać na innowacje. W związku z tym uważamy, że tym bardziej rząd powinien przygotować kompleksową zmianę i wziąć pod uwagę wszystkie kwestie, które były wcześniej zgłaszane na konferencji, oraz głos izb rolniczych – nie tylko związków, ale również izb rolniczych – aby rolnictwo, którym dzisiaj się w Polsce szycimy, dalej było liderem, a nie rolnictwem wygasającym, gdyż nie zawsze jest tak, i to tu już wielokrotnie podnosiliśmy, że interes prywatny jest w interesie rolnika. Często proponowane doradztwo techniczne, w zakresie produkcji czy korzystania ze środków ochrony roślin, dotyczy tego, jaki produkt sprzedawać, aby się sprzedał, a niekoniecznie tego, jakie są produkty, nasiona czy ewentualnie środki chemiczne, które by służyły rolnikom. To wszystko służy głównie interesom dużych koncernów, a rola państwa i rola określona we wspólnej polityce rolnej odnosi się właśnie do funkcjonowania rolnictwa i pełnej wiedzy, a nie tylko do interesu prywatnego, interesu, którego skutki dzisiaj odczuwamy. I dzisiaj mamy potężne lobby związane z innowacjami, szczególnie w GMO, które narzuca nam, które próbuje narzucać nam pewne działania, koncerny próbują narzucać nam, co jest najlepsze, co dla obywateli, co dla konsumentów jest najlepsze. My uważamy, zgodnie ze wspólną polityką rolną, że jednak partnerstwo... przepraszam, nie partnerstwo tylko doradztwo publiczne powinno przyjmować charakter nadzoru państwowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Jerzy Chróścikowski: Proszę.*)

Moment. Czy to są inne poprawki? Aha, jeszcze jedna poprawka.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Wiesław Kilian i pan senator Rafał Muchacki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Przemysław Błaszczuk i pan senator Jerzy Chróścikowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Nie. Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 195, a sprawozdanie komisji w druku nr 195A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Andżelikę Możdżanowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Andżelika Możdżanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, której posiedzenie odbyło się 16 października 2012 r., sprawozdanie dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, które Sejm przyjął na dwudziestym trzecim posiedzeniu w dniu 10 października 2012 r.

Zmiana przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych ma na celu realizację oczekiwań obywateli dotyczących odmiejszczenia wydawania dokumentów paszportowych, uproszczenia zasad wydawania drugiego paszportu oraz poszerzenia katalogu przypadków, w których mogą być wydawane paszporty tymczasowe.

W zmienionym art. 23 zaproponowano poszerzenie katalogu przypadków, w których obywatelom polskim może zostać wydany paszport tymczasowy. Dotychczasowe brzmienie niniejszego przepisu było zbyt wąskie, nie dawało możliwości wydania paszportu tymczasowego osobie, która z uwagi na wykonywaną działalność zawodową musi pilnie wyjechać za granicę i nie posiada ważnego paszportu. Niejednokrotnie skutkowało to faktycznym brakiem możliwości wykonania obowiązków służbowych. Proponowana zmiana, ujęta w ustawie o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, wyczerpuje wszystkie przypadki wymagające wydania paszportu tymczasowego.

Ustawa także ma na celu odmiejszczenie wydawania paszportów i paszportów tymczasowych.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Moźdzanowska)

W obecnym stanie prawnym paszporty i paszporty tymczasowe wydaje, odmawia ich wydania oraz unieważnia wojewoda właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu osoby ubiegającej się o dokument paszportowy. Dokumenty te za granicą wydaje konsul. W myśl nowelizacji właściwym do wydania oraz odmowy wydania paszportu i paszportu tymczasowego ma być wojewoda, do którego wpłynął wniosek o wydanie dokumentu paszportowego, za granicą – konsul, zaś właściwym do unieważnienia tych dokumentów ma być wojewoda właściwy ze względu na miejsce zameldowania osoby ubiegającej się o dokument paszportowy, za granicą – konsul.

Przyjęcie takiego rozwiązania, w przeciwieństwie do obowiązujących uregulowań ustalających właściwość według miejsca zameldowania, umożliwi obywatelom polskim składanie w kraju wniosków o wydanie dokumentu paszportowego w dowolnym organie paszportowym. Zmiana ta jest możliwa zaś dzięki wykorzystaniu funkcjonującej od 2006 r. centralnej ewidencji wydanych i unieważnionych dokumentów paszportowych, która umożliwia zdalny dostęp do zasobów informacyjnych każdemu organowi paszportowemu w kraju i za granicą. W rejestrze tym znajdują się dane o dokumentach paszportowych wydawanych od 2002 r. Z końcem 2011 r. upłynął okres ważności paszportów, które nie były ujęte w ewidencji. Odmieszczenie procedury wydawania paszportów stało się możliwe po zgromadzeniu w rejestrze danych o wszystkich dokumentach pozostających aktualnie w obiegu prawnym.

W dotychczasowym kształcie pozostawiono rozwiązanie określające właściwość organów paszportowych w zakresie unieważnienia dokumentu paszportowego. Rozwiązanie takie z jednej strony gwarantuje organom paszportowym możliwość pewnego ustalenia właściwości w przedmiocie unieważnienia dokumentu paszportowego w oparciu o miejsce zameldowania na pobyt stały lub czasowy osoby, której dotyczy wniosek o unieważnienie dokumentu, z drugiej strony stwarza zaś obywatelowi możliwość brania czynnego udziału w prowadzonym w stosunku do niego postępowaniu.

Trzecia zmiana. W art. 44 zaproponowano nowy sposób prowadzenia postępowań o wydanie drugiego paszportu. Obecne rozwiązania powierzają całość realizacji sprawy ministrowi spraw wewnętrznych, co de facto oznacza dla obywatela konieczność złożenia wniosku o drugi paszport, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju bądź za granicą, w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Proponowane nowe rozwiązanie zakłada, że minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie organem właściwym do wydania decyzji w przedmiocie wyrażenia zgody bądź też odmowy wyrażenia zgody na wydanie obywatelowi drugiego paszportu, podczas

gdy przyjęcia wniosku i wydania drugiego paszportu dokona dowolny wybrany przez obywatela organ paszportowy. Wniosek o wydanie drugiego paszportu składa się w terminie trzech miesięcy od dnia wydania pozytywnej decyzji ministra.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proponuję wprowadzenie do tekstu ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych trzech poprawek.

Poprawka pierwsza to poprawka w zasadzie technologicznej. Zgodnie z art. 43 ust. 1 w nowym brzmieniu: „paszporty i paszporty tymczasowe wydaje wojewoda, a za granicą konsul”. Dokładnie tę samą normę powtarza ust. 4 w tym artykule, który dotyczy już tylko paszportów tymczasowych, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 3. Jest to zbędne powtórzenie tej samej normy. Komisja proponuje skreślenie ust. 4 w art. 43.

Poprawka druga powoduje... uprawnienia do wydania opinii ministrowi, natomiast powoduje, że... przepraszam... Jeśli chodzi o tę regulację, którą zakłada zmiana ustawy o dokumentach paszportowych, to można odnieść wrażenie, że jest podwójny proces decyzyjny: minister ocenia przesłanki, które są określone w art. 22, w ciągu trzech miesięcy i wydaje zgodę na wydanie paszportu lub odmowę i wtedy należy złożyć ponowny wniosek do wojewody, który również rozstrzyga na podstawie art. 22 i w tym momencie wydaje zgodę... wydaje drugi paszport. Poprawka druga powoduje, że zgodę wyrażałby na podstawie przesłanek z art. 22 w jednym postępowaniu minister, a wojewoda zasięgnąłby zgody ministra i dopiero po zasięgnięciu zgody ministra podejmowałby decyzję o tym, czy paszport wydać, czy paszportu nie wydawać. Praktycznie procedura byłaby ułatwiona, czyli byłby to jeden wniosek składany do wojewody i te przesłanki zbadałby minister.

Poprawka trzecia jest to poprawka dotycząca kwestii legislacyjnej. Odnosi się ona do przepisu przejściowego i zmienia się w niej procedurę wydawania paszportu tymczasowego. Zgodnie z ustawą matką paszport i paszport tymczasowy to dwa odrębne zbiory, dlatego też rodzi się wątpliwość, czy ten przepis znalazłby zastosowanie również do paszportów tymczasowych. Ta poprawka, dotycząca przepisu przejściowego, odnosi się do zarówno paszportu, jak i paszportu tymczasowego. Należałoby bowiem tutaj wymienić również paszport tymczasowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator. Bardzo proszę.

Senator Robert Dowhan:

Pani Senator, ten drugi paszport z czym jest związany? Dlaczego on będzie wydawany? Do czego on jest potrzebny?

Senator Andżelika Możdżanowska:

Odsyłam do art. 22, w którym wymienione są przesłanki: „W wyjątkowych sytuacjach dotyczących osoby występującej o paszport, w szczególności uzasadnionych: względami ochrony życia i zdrowia tej osoby; poważnymi trudnościami w prowadzeniu przez nią działalności humanitarnej; posiadaniem w paszporcie wiz lub pieczęci potwierdzających przekraczanie granicy państw lub pobyt na ich terytorium, co uniemożliwia lub znacznie utrudnia wjazd na terytorium innego państwa; względami bezpieczeństwa państwa”... itd. Są to przesłanki, które ocenia i tak naprawdę sprawdza minister spraw wewnętrznych przed wydaniem zgody lub odmowy zgody na wydanie paszportu.

(*Senator Robert Dowhan: Czy w państwach Unii Europejskiej jest to norma?*)

To... no...

(*Senator Robert Dowhan: To pan minister pewnie będzie wiedział.*)

Tak, myślę, że pan minister doprecyzuje.

Podczas posiedzenia komisji była podnoszona sprawa posiadania w paszporcie wiz lub pieczęci potwierdzających przekroczenie granicy państw. Bo różnie to jest rozstrzygane, jeśli jesteśmy poza Unią Europejską.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zadać pytanie pani senator? Nie.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Obecnie jest na sali podsekretarz stanu, pan minister Roman Dmowski.

Panie Ministrze, bardzo proszę... Czy pan chce zabrać głos?

To bardzo proszę, zapraszam do mównicy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Dmowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początku chciałbym się odnieść do pytania zadanego przez pana senatora. Chciałbym potwier-

dzić, że we wszystkich krajach europejskich istnieje mechanizm wydawania drugiego paszportu. On dotyczy głównie sytuacji, kiedy wiza wjazdowa do danego państwa może uniemożliwić wydanie wizy w innym, najczęściej wrogo nastawionym wobec tamtego państwie. Tu chodzi raczej o te okolice Dalekiego Wschodu, Palestynę, Izrael, tam są takie sytuacje, że czasami nie jest możliwe otrzymanie wizy wjazdowej. To tyle tytułem wstępu.

Chciałbym też się odnieść do poprawek zaproponowanych przez senacką Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą, to w pełni zgadzamy się z tą propozycją, poprawka usuwa bowiem z art. 43 ustawy uchwalonej przez Sejm nowo dodany ust. 4, który ustala właściwość do wydania paszportu tymczasowego osobom przebywającym czasowo w Rzeczypospolitej lub za granicą na powrót do miejsca stałego pobytu, tak zwanego paszportu tymczasowego na powrót do kraju, a przepis ten stanowi powtórzenie normy wyrażonej w ust. 1 art. 43. Dlatego przychylamy się do tej propozycji.

Jeżeli chodzi o poprawkę drugą, lit. a, b i c, to uważamy, że nie należy uwzględniać tej poprawki. Dlaczego? Procedura wydania drugiego paszportu przyjęta w uchwalonej przez Sejm 10 października tego roku ustawie o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych składa się z dwóch etapów. Na początku minister wyraża zgodę w formie decyzji, a potem następuje realizacja czynności materialno-technicznych polegających na złożeniu wniosku, fotografii, odcisków palców i wręczeniu obywatelowi wydrukowanego paszportu. Taki tryb postępowania stosowany jest obecnie, a jedyną zmianę stanowi umożliwienie realizacji decyzji ministra w wybranym najdogodniejszym z punktu widzenia obywatela organie paszportowym. Zaproponowana w sprawozdaniu komisji poprawka ma charakter merytoryczny i znacząco zmienia – w stosunku do rozwiązań przyjętych przez Sejm – sposób wydawania drugiego paszportu. Wydaje się, że wbrew intencjom dotyczącym uproszczenia i skrócenia postępowania procedura ta może skomplikować proces ubiegania się o drugi paszport, gdyż złożenie wniosku o wydanie paszportu najpierw do wojewody lub konsula będzie wiązało się z koniecznością osobistego stawiennictwa w urzędzie w celu złożenia odcisków palców oraz z obowiązkiem uiszczenia opłaty, a zatem z kosztami ponoszonymi przez osobę, która na tym etapie nie będzie jeszcze miała pewności co do tego, że otrzyma drugi paszport.

Zgodnie z proponowaną poprawką dopiero złożenie wniosku o drugi paszport spowoduje wystąpienie do ministra spraw wewnętrznych o stanowisko w sprawie wydania dokumentu. W przypadku odmowy wyrażenia zgody konieczny będzie zwrot

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

wniesionej opłaty paszportowej. Uruchomienie procedury związanej z przyjęciem wniosku jeszcze przed uzyskaniem zgody na wydanie drugiego paszportu jest zbędne; spowoduje dodatkowe koszty oraz będzie wymagało zaangażowania zarówno po stronie obywatela, jak i po stronie organu paszportowego. Jest to o tyle istotne, że prawo do posiadania dwóch paszportów równocześnie zostało przez ustawodawcę ściśle ograniczone do osób spełniających warunki określone w ustawie o dokumentach paszportowych. Decyzja o przyznaniu takiego prawa jest zatem uzależniona od oceny, czy w danej indywidualnej sprawie występują szczególne przesłanki i czy są one wystarczające do wyrażenia zgody na wydanie drugiego paszportu. Można tu wskazać, że w tym roku minister w przypadku blisko 1/3 spraw odmówił wyrażenia zgody na wydanie drugiego paszportu. Wyrażenie bądź odmowa wyrażenia zgody stanowi zatem rozstrzygnięcie merytoryczne; rozstrzyga co do istoty kwestię wydania drugiego paszportu.

Poza tym powstaje poważna wątpliwość odnośnie do tego, jak organ paszportowy miałby zakończyć prowadzoną sprawę paszportową w przypadku braku zgody ministra na wydanie drugiego paszportu. Proponowane w poprawce zastosowanie art. 106 k.p.a. odnosi się do spraw załatwianych w formie decyzji administracyjnej, które w przypadku braku zgody lub negatywnej opinii innego organu można zakończyć decyzją odmowną. A tymczasem ustawa o dokumentach paszportowych nie przewiduje możliwości odmowy wydania dokumentu paszportowego poza sytuacjami wymienionymi w art. 17 ust. 1 ustawy o dokumentach paszportowych, to jest na wniosek uprawnionego organu.

Konieczność merytorycznego zakończenia wniosku o wydanie drugiego paszportu ma szczególne znaczenie w kontekście nieprzechowywania odcisków palców, które zgodnie z art. 50a ustawy o dokumentach paszportowych usuwane są w chwili przyjęcia przez organ paszportowy spersonalizowanego paszportu albo po wprowadzeniu informacji o wydaniu decyzji i odmowie wydania paszportu z powodów wskazanych w art. 17 ust. 1 ustawy o dokumentach paszportowych. Wobec wykazanych poważnych wątpliwości proszę o nieuwzględnianie proponowanej poprawki.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, to uważamy, że częściowo należy ją uwzględnić. Chodzi o to, że rozszerzenie zakresu obowiązywania przepisu przejściowego wydaje się uzasadnione, przy czym zamiast dodania po słowie „paszportu” wyrazów „w tym drugiego paszportu oraz paszportu tymczasowego”... Wydaje się, że właściwszym rozwiązaniem jest zastąpienie słowa „paszportu” wyrazami „dokumentów

paszportowych”, gdyż pojęcie „dokument paszportowy” jest zgodne z definicją określoną w art. 2 pkt 2 ustawy o dokumentach paszportowych i obejmuje wszystkie rodzaje dokumentów paszportowych. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Panowie senatorowie Szewiński i Knosala złożyli swoje wystąpienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 212, a sprawozdanie komisji w druku nr 212A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Sławomira Preissa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Sławomir Preiss:

Panie Marszałku!

Bardzo krótko. Projekt tej ustawy nie był przedmiotem wprowadzania poprawek, ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Komisja proponuje przyjęcie tej ustawy. Tak?

(Senator Sprawozdawca Sławomir Preiss: Tak.)

Dobrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac par-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

lamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy pan minister Mroczek pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy? Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam pytanie o to, czy pan minister byłby łaskaw po tak krótkim wystąpieniu senatora sprawozdawcy przybliżyć materię tej ustawy, abyśmy mogli, przynajmniej my, siedzący na sali, zapoznać się z materia, nad którą będziemy dyskutować, a jutro może nawet głosować.

(*Senator Sławomir Preiss: Mamy to w materiałach, Panie Senatorze, mamy to w materiałach.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze, chociaż my mamy obowiązek znać ustawy, projekty ustaw.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Ustawa o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uchylił art. 1 tego dekretu. Artykuł ten dawał Radzie Ministrów upoważnienie do określenia obszarów szczególnie ważnych dla obrony kraju. Po uchyleniu art. 1 dekret ten przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie, dlatego że odpadł najważniejszy zapis, zapis mówiący o możliwości ustanawiania obszarów szczególnie ważnych dla obrony kraju. W związku z tym dekret stał się martwą regulacją prawną i ten ułomny akt prawny należało wyrugować z obrotu prawnego. Na tym polega cała regulacja.

Z uwagi na to, że poprzednio dekret o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju regulował kwestie wydobywania mienia, wszelkiego rodzaju mienia na obszarach szczególnie ważnych dla obrony, zaistniała potrzeba wprowadzenia regulacji odnoszącej się

do wydobywania mienia wojskowego na wszystkich pozostałych obszarach morskich. Stąd zmiana, dodanie odpowiedniego przepisu w ustawie – Kodeks morski. Najkrócej mówiąc, omawiana ustawa jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 201, a sprawozdania komisji w drukach nr 201A i 201B.

Proszę senatora sprawozdawcę, pana Bogdana Klicha, o przedstawienie sprawozdania Komisji Obrony Narodowej, a następnie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych.

Proszę bardzo.

Senator Sprawozdawca Bogdan Klich:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych i niezależnie od niej Komisja Obrony Narodowej zapoznały się z ustawą, przedyskutowały ją i zaopiniowały pozytywnie ustawę o ratyfikacji konwencji ottawskiej. W związku z tym obie komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Konwencja ta ma duże znaczenie humanitarne, jeżeli chodzi o zaprzestanie produkowania, wykorzystywania i składowania tego rodzaju broni. Nie przynosi żadnych... To nie pociąga za sobą żadnych szkód, jeżeli chodzi o nasz system obronny, ze względu na to, iż Polska przed laty – jeszcze w 1998 r. – zdecydowała się na wprowadzenie w życie najważniejszych przepisów tej konwencji, a w kolejnej dekadzie, czyli od 2003 r., postanowiła dobrowolnie raportować odpowiednim organom na temat przestrzegania tych najważniejszych zasad. W międzyczasie stopniowo likwidowane były zapasy min przeciwpiechotnych. Do roku 2009, kiedy to rząd zdecydował

(senator sprawozdawca B. Klich)

o przyjęciu tej konwencji, znaczna większość min przeciwpiechotnych została zlikwidowana, wyprowadzona z zapasów operacyjnych Wojska Polskiego. Obecnie – choć jeszcze parę lat temu sytuacja była inna – skutki wejścia w życie przepisów tej konwencji nie spowodują uszczerbku w funkcjonowaniu polskiego systemu obronnego. Takie było zdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i z tych powodów obie komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana senatora sprawozdawcy?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Mogę jeszcze jedno...)

Pan senator Skurkiewicz, proszę uprzejmie.
Panie Senatorze, proszę na mównicę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, był pan łaskaw wspomnieć, iż Polska w roku 1998 wdrożyła najważniejsze zapisy konwencji sporządzonej 18 września 1997 r. Dlaczego więc konwencja ta nie została ratyfikowana w 1998, 1999, czy w 2000 r., tylko powracamy do tego dopiero teraz, czyli w roku 2012 lub też w 2013, jeżeli to się jeszcze odwlecze jakiś czas. Co było powodem tego, że tak znacznie odłożyliśmy w czasie ratyfikację tejże konwencji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mieliśmy do czynienia z dwoma równoległymi procesami. Z jednej strony trwał przebiegający stopniowo proces likwidacji zapasów min przeciwpiechotnych – przypomnę tu, że były to znaczne zapasy – a z drugiej strony trwał proces modernizacji naszych sił zbrojnych polegający na wprowadzeniu do użycia nowych rodzajów uzbrojenia, które zabezpieczają nasz system obronny. W momencie przecięcia się tych dwóch procesów, kiedy zapasy min przeciwpiechotnych stały się już wystarczająco małe, a modernizacja techniczna naszych sił zbrojnych – wystarczająco zaawansowana, rząd podjął decyzję o... Było to, jak wspominałem, w roku 2009.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Mogę?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, skoro mówimy o zapasach, to chciałbym spytać, jaki był rząd wielkości... Jak duża była ta redukcja? Ile min przeciwpiechotnych było na stanie polskiej armii w roku 1997, a ile jest ich w tej chwili? Czy w ogóle jakieś pozostały?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w tej chwili w zapasach naszych sił zbrojnych jest kilka tysięcy min przeciwpiechotnych, które służą i będą wykorzystywane do celów szkoleniowych. W ciągu ostatnich lat rozkompletowano blisko trzysta dziesięć tysięcy siedemset sztuk korpusów min POMZ-2 oraz siedemset jeden tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy sztuki min PMD-6. To są dodatkowe dane, które Ministerstwo Obrony Narodowej przedstawiło na prośbę komisji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Bogdan Klich: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister obrony narodowej.

Czy pan minister Mroczek pragnie zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Pan senator, minister Klich wyczerpująco to wyjaśnił. Zresztą jako minister w ostatnich latach znacząco przyczynił się do redukcji tego potencjału, który mieliśmy; jeżeli chodzi o miny, to w naszym arsenale było ponad milion min przeciwpiechotnych, teraz pozostało około czterdziestu tysięcy. Tak więc, jak powiedział pan minister Klich, ostatnie lata to był okres wdrożenia, chociaż nie ratyfikowaliśmy konwencji. Przyjęcie konwencji, związanie się konwencją

(sekretarz stanu C. Mroczek)

jest w naszym interesie, bo nie zamierzamy stosować – w zasadzie już ich nie mamy – min przeciwpiechotnych. Potwierdzamy zatem to prawo humanitarne, będzie to dobrze odebrane. Obecny stan faktyczny chcemy potwierdzić jako stan prawny. Proszę państwa o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam...

Aha, pan senator Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 204, a sprawozdania komisji w drukach nr 204a i 204b.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Jana Marię Jackowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jan Maria Jackowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych na swoim posiedzeniu rozpatrywała przedstawioną ustawę o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 18 maja 2012 r., zawartej w druku nr 204.

Przedmiotem ustawy jest ratyfikacja umowy, która została podpisana 18 maja 2012 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym. Ustawa przyjęta przez Sejm w dniu 10 października wyraża zgodę na ratyfikację tej umowy przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Umowa ma na celu zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej aktywnym zawodowo osobom zmieniającym miejsce zatrudnienia lub zamieszkania oraz umoż-

liwienie koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego w stosunkach polsko-ukraińskich. Umowa uwzględnia standardy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Jej uregulowania zostały oparte na podstawowych zasadach koordynacji systemów: równego traktowania – postanowienia dotyczące praw i obowiązków wynikających z ustawodawstwa drugiej strony stosuje się na tych samych warunkach w stosunku do obywateli obu stron umowy; zachowania praw nabytych, eksportu świadczeń – jeżeli zostały nabyte na podstawie prawa jednej strony, świadczenia nie mogą być zmniejszone lub zawieszane, a także uchylane z powodu miejsca zamieszkania uprawnionego na terytorium drugiej strony; sumowania okresów ubezpieczeniowych – nabytych pod działaniem ustawodawstwa jednej lub drugiej strony, wymaganych do nabycia, zachowania oraz obliczania wymiaru świadczenia. Merytoryczne uzasadnienie tej umowy jest oczywiste. Jesteśmy najbliższymi sąsiadami, zatem ta problematyka występuje we wzajemnych stosunkach.

Tym, co podczas obrad komisji wzbudziło szczególną dyskusję, była kwestia kosztów, jakie z tytułu tej umowy ma ponieść strona polska. Mianowicie rząd w uzasadnieniu stwierdził, że nie jest w stanie oszacować kosztów, jakie dla budżetu będzie oznaczała ratyfikacja tej umowy. Problem jest złożony, ponieważ w tym zakresie nie ma obowiązku statystycznego, ponadto ta wielkość jest szacowana jedynie na podstawie liczby zatrudnionych w Rzeczypospolitej Polskiej obywateli ukraińskich na legalne – podkreślam: legalne – umowy o pracę. Podczas posiedzenia komisji podawano, że zatrudnionych w ten sposób jest osiemnaście tysięcy osób, które ten rząd... Ja nie dyskutuję o szczegółach, ponieważ ta sytuacja jest oczywiście płynna.

W dokumencie rządowym określono skutki, zapisano, że nie przekroczą one 1 promila budżetu państwa. No, 1 promil – co podnoszono także w trakcie dyskusji – to jednak jest znacząca wielkość, to może być również kwota rzędu kilkuset milionów. Otrzymaliśmy wnikliwe wyjaśnienia. Podczas posiedzenia komisji zostałem zobowiązany do tego, że jeżeli w toku dyskusji będą jakieś bardziej szczegółowe pytania, to do tego się odniosę. Całą dyskusję w ramach posiedzenia komisji odbyliśmy nie negując absolutnie konieczności ratyfikowania podpisanej umowy.

Komisja Spraw Zagranicznych jednomyślnie zaaprobowała projekt ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Andrzeja Pająka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Pająk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej odbyła posiedzenie w dniu 25 października 2012 r., podczas którego została omówiona ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym. Komisja przyjęła tę ustawę jednogłośnie, bez jakichkolwiek poprawek.

W imieniu komisji mam przyjemność wnieść o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy państwo senatorowie mają pytania do senatorów sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Bucior pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o przyjęcie ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do pana ministra. Nie widzę chętnych do zadania takich pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 202, a sprawozdania komisji w drukach nr 202A, 202B i 202C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Zanim zjawi się pan senator Rulewski, skoro mamy jeszcze dwóch innych sprawozdawców, to ja bym poprosił sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Dorotę Czudowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Dorota Czudowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych stanowisko tejże komisji w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.

Projekt uchwały w sprawie omawianej ustawy był projektem rządowym, przyjętym przez Sejm na dwudziestym trzecim posiedzeniu w dniu 10 października tego roku – druk senacki nr 202.

W Senacie nad tą ustawą pracowały trzy komisje: Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej. Odpowiednie druki mamy przed sobą.

Komisja Spraw Zagranicznych przyjęła omawiany projekt bez poprawek. I warto zaznaczyć, że kończy to pewien bardzo długi proces legislacyjny, który toczy się w naszym kraju od 1995 r., a który prowadzony był przez bardzo wiele podmiotów. Niby taka drobna, niebudząca na sali pewnie żadnych kontrowersji nowelizacja ustawy, a jednak zaangażowany w prace nad nią był Komitet Praw Dziecka ONZ, Polski Komitet Narodowy UNICEF, Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Polsce – tyle, jeśli chodzi o instytucje międzynarodowe. Jeśli zaś chodzi o instytucje polskie, to były to: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i rząd, w tym wiele ministerstw, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej, ministerstwo edukacji i Ministerstwo Sprawiedliwości.

Uzasadnienie tej ustawy jest następujące. Celem ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zmiany zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej w dniu 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.

W dniu 21 września 1990 r. Sejm uchwalił ustawę, w której wyraził zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji tej konwencji, a jednocześnie podjął uchwałę uznającą za wskazane zwrócenie się do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zamieszczenie w dokumencie ratyfikacyjnym zastrzeżeń do art. 7 i art. 38 rzeszonej konwencji.

Zastrzeżenie do art. 7 dotyczyło możliwości ograniczenia praw dziecka przysposobionego do poznania jego rodziców naturalnych. Celem było uniknięcie dowolnych interpretacji warunku realizacji prawa dziecka do poznania swoich rodziców. Zastrzeżenie

(senator sprawozdawca D. Czudowska)

do art. 38 dotyczyło zaś granicy wieku powoływanych do służby wojskowej lub podobnej oraz uczestnictwa w działaniach wojennych – w myśl konwencji powoływany nie może mieć mniej niż piętnaście lat.

W związku ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, a konkretnie ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, zaistniała potrzeba zweryfikowania zasadności dalszego podtrzymywania zastrzeżeń do art. 7 tej konwencji. Obowiązujące przepisy ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego spełniają wymóg, że wszystkie inne informacje dotyczące rodziców biologicznych muszą być rejestrowane i przechowywane po to, aby umożliwić dziecku poznanie jego rodziców. Rozwiązanie to jest zgodne z wymogami Komitetu Praw Dziecka ONZ. Ponadto nastąpiły zmiany w przepisach związane z zastrzeżeniami do art. 38 konwencji. W świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej do odbycia służby wojskowej w zakresie określonym w ustawie oraz ochotniczego odbywania zasadniczej służby wojskowej mogą być powoływane wyłącznie osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia. Tu warto podkreślić, że Polska ma o wiele lepsze prawo niż niektóre kraje na świecie.

Wobec tego zasadne i możliwe jest wycofanie zastrzeżeń do art. 7 i art. 38 tej konwencji.

W dyskusji, jaka odbyła się na posiedzeniu komisji, krótkiej dyskusji, co do usunięcia zastrzeżenia do art. 38, a więc podwyższenia tego wieku mobilizacji do służby wojskowej dzieci poniżej osiemnastego roku życia... no, to było bezsporne. Jeśli chodzi o art. 7, to odbyła się krótka dyskusja, ale mająca na celu wyjaśnienie potrzeby tych zmian, ponieważ nie do końca było jasno określone, w jakim trybie i w jakim wieku dzieci przysposobione, dzieci adoptowane mogą się dowiadywać o swoich rodzicach naturalnych, jakie warunki muszą być spełnione, żeby dzieci otrzymały takie informacje. W polskim prawie jest to już uregulowane i w związku z tym nie ma już teraz wątpliwości, że tę ustawę należy przyjąć. Komisja projekt uchwały w sprawie tej ustawy przyjęła bez poprawek, co też w imieniu komisji Wysokiej Izbie rekomenduję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Sprawozdawca Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji składam sprawozdanie z posiedzenia, które miało miejsce oczywiście w Senacie, a odbyło się w dniu 10 października 2012 r., posiedzenia na temat ustawy przesłanej przez izbę sejmową, działającą z kolei na podstawie inicjatywy rządowej, w ramach której rząd zaproponował, aby Polska, w szczególności głowa państwa, prezydent, wycofała zastrzeżenie, jakie Polska złożyła wcześniej, parę lat temu, do Konwencji Praw Dziecka. Dotyczyło ono dwóch zagadnień: pierwsze to zagadnienie prawa dziecka, w tym dzieci przysposobionych, do poznania swoich rodziców biologicznych, a drugie to podniesienie granicy wieku dotyczącej uczestnictwa dzieci, młodzieży zarówno w formacjach zbrojnych, jak i w konfliktach zbrojnych.

Te sprawy szeroko omówiła moja szanowna przedmówczyni, senator Czudowska, i niewiele mamy w tej sprawie do dania. Może tylko to, że dyskusja, podobnie, była krótka, padały jednakże pytania dotyczące tak późnego wycofywania tych zastrzeżeń w kontekście innego faktu, mianowicie takiego, że Polska była przecież inicjatorem Konwencji Praw Dziecka. Jako przyczynę rząd wskazał upływ kadencji sejmowych, a także potrzebę doprecyzowania zwrotu, który jest w Konwencji Praw Dziecka. Ona mówiła o poznaniu rodziców biologicznych, niezbyt dokładnie to określała i rząd uważał, że to może stwarzać problemy interpretacyjne w późniejszej praktyce. Jednak jak wiadomo, ustawodawstwo polskie podążało za konwencją czy wręcz wyprzedzało Konwencję Praw Dziecka w zakresie poruszanych zagadnień i dzisiaj nie tylko nie ma żadnych przeszkód prawnych, żeby pan prezydent podpisał odpowiednią ustawę i cofnął zastrzeżenia, ale możemy również zapewnić Wysoką Izbę, że ta ustawa już znalazła praktyczne zastosowanie.

Inne pytania dotyczyły kosztów operacji i ewentualnie innych skutków. Rząd, zresztą zgodnie z prawdą, nie przewiduje tutaj dodatkowych kosztów i nie widzi innych przeszkód.

Padło też pytanie, czy w sprawach dziecka, w których mamy do czynienia z procesami transgranicznymi... Czy inne państwa, a zwłaszcza sąsiednie, gdzie dzieci mogą być przysposobiane, złożyły czy wycofały... czy wręcz panują inne warunki prawne... I okazuje się, że Polska jest już tym ostatnim... W tym zakresie nie będzie żadnych problemów czy nawet konfliktów.

W związku z przedstawionym stanem rzeczy, Panie Marszałku, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie uchwały, aby przyjąć ustawę w brzmieniu sejmowym bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

A teraz proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Alicję Chybicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej w dniu 25 października obradowała nad tematem, który moi poprzednicy już dokładnie przedstawili, i rekomenduje Wysokiej Izbie głosowanie nad przedstawionym przez Sejm tekstem bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Nie słyszę takich pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister edukacji narodowej.

Czy pan minister Jakubowski pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Szanowny Panie Marszałku, wobec braku poprawek i, jak rozumiem, zgody co do tego, że te zastrzeżenia powinny być wycofane, nie mam więcej uwag.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 203, a sprawozdania komisji w drukach nr 203A i 203B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdawcy już wspominali, że te sprawy traktowano łącznie, aczkolwiek to są dwa różne akty prawne i dwa wystąpienia organizacji międzynarodowych wobec Polski w tym celu, aby się wypowiedziało. Oczywiście wszystko jest związane z koniecznością przestrzegania Konwencji Praw Człowieka. Podobnie jak w pierwszym przypadku wystąpiły tu te same okoliczności i takie same są wyjaśnienia rządu, w których nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń. A więc Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie stosownej uchwały. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Dorotę Czudowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Dorota Czudowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po raz drugi na tym posiedzeniu mam zaszczyt reprezentować Komisję Spraw Zagranicznych. Przedstawię teraz stanowisko komisji w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku. Jak już powiedział pan marszałek, projekt tej ustawy złożył rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm przyjął ją na dwudziestym trzecim posiedzeniu w dniu 10 października, a w Senacie prace nad nowelizacją prowadziły dwie komisje. Sprawozdanie jednej z nich zostało już przedstawione przez pana senatora Rulewskiego, a ja jeszcze dodam kilka słów od siebie.

Jak powiedziałam podczas omawiania poprzedniej ustawy, chociaż proponowane rozwiązania wydają się niekontrowersyjne, to jednak zmuszają nas do refleksji. Dla porządku historycznego przeczytam cel i przedmiot tej ustawy. Chodzi o to, żeby w naszych materiałach senackich była pełna jasność co do tego, nad czym pracowaliśmy.

(senator sprawozdawca D. Czudowska)

Celem ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zmiany zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku.

W dniu 23 lipca 2004 r. Sejm uchwalił ustawę, w której wyraził zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji tego protokołu.

Protokół nakłada na państwa sygnatariuszy obowiązek podniesienia minimalnego wieku zezwalającego na dobrowolne wstępowanie do narodowych sił zbrojnych powyżej dotychczas istniejącej granicy piętnastego roku życia, wskazanej w Konwencji o prawach dziecka. Protokół zabrania rekrutowania osób poniżej osiemnastego roku życia w szeregach armii oraz przewiduje, że osoby poniżej osiemnastego roku życia nie mogą brać udziału w bezpośrednich działaniach zbrojnych. Wskazuje również na konieczność stworzenia systemu prawnego gwarantującego, że rekrutacja poniżej osiemnastego roku życia będzie dobrowolna, a także zakazuje wszelkiej rekrutacji poniżej osiemnastego roku życia również przez siły pozarządowe.

Podniesienie dolnej granicy wieku ochotniczego wstępowania do sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedemnastu do osiemnastu lat nastąpiło nie tak dawno, bo w dniu 21 października 2005 r. wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o służbie zastępczej. Z uzasadnienia tej zmiany wynika, że została ona wprowadzona w celu realizowania postanowień protokołu.

Ponadto w wyniku kolejnych zmian został zniesiony obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej. W myśl art. 58 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowi służby wojskowej w zakresie określonym w tej ustawie podlegają obywatele polscy, począwszy od dnia, w którym kończą osiemnaście lat życia, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą pięćdziesiąt lat życia, a posiadający stopień podoficerski lub oficerski – sześćdziesiąt lat życia.

Ponadto zgodnie z art. 83 ust. 1 i 2 tej ustawy do ochotniczego odbycia zasadniczej służby wojskowej powołuje się osoby podlegające kwalifikacji wojskowej, które zgłosiły się ochotniczo do jej odbycia, oraz osoby uznane za zdolne do służby wojskowej, które ukończyły osiemnaście lat życia i zgłosiły się ochotniczo do tej służby.

Regulacje te gwarantują, iż na gruncie polskiego ustawodawstwa do odbycia obowiązkowej i ochot-

nicznej służby wojskowej mogą być powoływane wyłącznie osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia i w związku z tym zasadne jest dokonanie zmiany treści deklaracji do protokołu.

Tylko w ramach refleksji może jeszcze przypomnę – choć my to pewnie wiemy, to może jednak słucha ktoś, kto nie wie – że wojskowe posługiwanie się dziećmi ma trzy podstawowe formy. Dzieci biorą udział w bezpośrednich działaniach zbrojnych – to tak zwane dzieci żołnierze. Dzieci mogą być wykorzystywane w kwestiach pomocniczych, na przykład jako szpiegdy, kurierzy czy tragarze. Mogą być także wykorzystywane dla interesów politycznych bądź jako żywe tarcze. W wielu kulturach w całej historii dzieci brały udział w kampaniach wojskowych, nawet gdy takie działania były niezgodne z kulturowymi obyczajami. Obrona ojczyzny jest bardzo ważną kwestią w życiu każdego człowieka, ale obowiązkiem konstytucyjnym jest ochrona tych, których do takiej służby czy do takich służb nie powinno się jeszcze angażować.

Komisja Spraw Zagranicznych przyjęła ten projekt uchwały, podobnie jak poprzednia komisja, jednogłośnie. I chciałabym jeszcze dodać, że praca nad zmianą tej ustawy, jak powiedział pan senator Rulewski, może późno, ale w końcu zostanie zrealizowana, co utrwali wizerunek Polski jako kraju, w którym prawa dziecka, przynajmniej legislacyjnie, są zabezpieczone, i dowiedzie, że włączamy się w ochronę prawodawstwa w tej dziedzinie na arenie międzynarodowej. I myślę, że choćby tylko dla jednego, wszystkim znanego, przerażającego faktu, który wciąż się w świecie zdarza, mianowicie używania dzieci jako żywych tarcz, potrzeba podejmowania takich działań, takiego procesu legislacji, takich prac nad tego typu ustawami jest bezsporna.

W czasie prac nad tą ustawą w Sejmie podkreślano ważną, jak myślę, rzecz, którą powtórzę za posłami: to dobrze, że nad takimi ustawami procedujemy w roku Janusza Korczaka, którego znamy jako obrońcę praw dzieci. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionej ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister edukacji narodowej oraz minister spraw zagranicznych.

Czy pan minister Jakubowski pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy. Nie mam więcej...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 205, a sprawozdanie komisji – w druku nr 205A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Norberta Obryckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Norbert Obrycki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych wynik prac połączonych komisji nad ustawą o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.

Według połączonych komisji wprowadzane wymienionym protokołem zmiany są zgodne z interesem Skarbu Państwa, gdyż uszczelniają system wzajemnych rozliczeń podatkowych, a także ograniczają liczbę i rozmiary sztucznych transakcji powodujących nieuzasadniony odpływ polskich należności podatko-

wych do Luksemburga, gdzie jest korzystniejszy reżim podatkowy. Obecnie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga obowiązuje Konwencja w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, zawarta w dniu 14 czerwca 1995 r. Nie odpowiada jednak ona w pełni standardom modelowej konwencji OECD.

Wprowadzone protokołem zmiany dotyczą między innymi: stawek podatku u źródła dla dochodów pasywnych, w tym dywidend, odsetek, należności licencyjnych i zysków majątkowych; poszerzenia katalogu przypadków stosowania metody proporcjonalnego zaliczenia jako metody unikania podwójnego opodatkowania – obok dochodów z odsetek i należności licencyjnych zasada ta obejmie również dochody z tytułu dywidend, zysków przedsiębiorstwa i, co szczególnie obszernie było omawiane na posiedzeniu połączonych komisji, przeniesienia własności majątku oraz wolnych zawodów. Wydaje się również niezwykle istotne to, że protokół wprowadza pełną klauzulę wymiany informacji podatkowych – umożliwia to żądanie informacji, nawet jeżeli drugie umawiające się państwo nie potrzebuje ich do własnych celów, oraz informacji znajdujących się w posiadaniu instytucji finansowych i banków.

Zmiany wprowadzane protokołem powinny prowadzić do ograniczenia liczby i rozmiaru sztucznych transakcji powodujących odpływ polskich należności podatkowych do Luksemburga. Dzięki rozszerzeniu klauzuli wymiany informacji polskie organy podatkowe zyskają ważne narzędzie w zakresie pozyskiwania informacji niezbędnych do prawidłowego określania podstawy opodatkowania. Należy przy tym dodać, że skala potencjalnych korzyści Skarbu Państwa może być bardzo duża, choć trudna obecnie do oszacowania ze względu na dotychczasową niedoskonałość konwencji w zakresie wymiany informacji oraz trudność wynikająca ze sprawdzenia, które operacje finansowe pomiędzy Polską a Luksemburgiem były rzeczywiste, realne, a które fikcyjne.

Ważne jest również to, że strony protokołu przewidują, iż znowelizowana treść konwencji pozytywnie wpłynie na dalszą współpracę pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, szczególnie w zakresie rozwoju wzajemnych inwestycji.

Przez wzgląd na powyższe, w imieniu połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedłożonego projektu uchwały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Nie widzę zgłoszeń do takich pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów oraz spraw zagranicznych.

Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Jedno zdanie.*)

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym podkreślić, że jest to dla nas ważny protokół, ponieważ akurat jeśli chodzi o Wielkie Księstwo Luksemburga, to jest ono do tej pory wykorzystywane przez naszych podatników w celu tak zwanego agresywnego planowania podatkowego. Dlatego dla nas ta rozpatrywana umowa ma szczególne znaczenie. I to właśnie chciałem podkreślić. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń. Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosownie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanym w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 206, a sprawozdanie komisji w druku nr 206A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu

i Finansów Publicznych projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z protokołem, podpisanym w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

Konwencję będącą przedmiotem ratyfikacji przedstawił na posiedzeniu komisji obecny tutaj podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pan Maciej Grabowski. Pan minister poinformował, że zastępuje ona nieprzystającą do obecnych warunków umowę podpisaną dwadzieścia pięć lat temu i podobnie jak inne umowy regulujące materię podatkową opiera się na modelowej konwencji organizacji współpracy gospodarczej i rozwoju w sprawie podatków od dochodu i majątku. Metodą unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do dywidend, odsetek, należności licencyjnych i zysków majątkowych będzie metoda zaliczania proporcjonalnego.

Senatorowie nie zgłosili pytań do przedstawiciela resortu. W związku z tym, w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Nie ma takich pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos? Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.*)

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjaviku dnia

(marszałek B. Borusewicz)

19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 207, a sprawozdanie komisji w druku nr 207A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, panią senator Alicję Zając, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.

Sejm przyjął tę ustawę bez poprawek, opierając się na przedłożeniu rządowym, na dwudziestym trzecim posiedzeniu Sejmu w dniu 10 października 2012 r. Protokół między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Islandii o zmianie umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatku od dochodu i majątku wprowadza zmianę w zakresie metody ogólnej unikania podwójnego opodatkowania dochodów, zmienia metodę odliczenia proporcjonalnego na metodę wyłączenia z progresją. Metoda wyłączenia z progresją polega na tym, że osiągnięty dochód jest zwolniony z podatku w kraju rezydencji podatkowej, a brany jest pod uwagę jedynie przy obliczaniu stawki podatkowej, według której podatnik będzie zobowiązany rozliczyć podatek od dochodów uzyskanych w kraju rezydencji podatkowej. Wprowadzenie metody wyłączenia z progresją jest korzystne dla polskich rezydentów pracujących w Islandii. Proporcjonalne odliczenie pozostaje obowiązującą metodą unikania podwójnego opodatkowania jedynie w odniesieniu do dochodów uzyskanych z tytułu dywidend, odsetek, należności licencyjnych i zysków kapitałowych.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ponadto protokół rozszerza art. 26 konwencji o tak zwaną pełną klauzulę wymiany informacji podatkowych. Konwencja

rozszerzona została między innymi o przepisy umożliwiające żądanie informacji, nawet jeżeli drugie umawiające się państwo nie potrzebuje ich do własnych celów, oraz informacji znajdujących się w posiadaniu instytucji finansowych i banków. Głównie chodzi o wymianę informacji co do spółek i przepływu kapitału.

Zmiana ta jest zgodna z obowiązującą treścią modelowej konwencji OECD. Ta zmiana ustawowa jest kontynuacją prowadzonych działań zmierzających do wprowadzenia bilateralnych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Przepisy protokołu będą miały zastosowanie do wszystkich przedsiębiorstw i osób fizycznych uczestniczących w dwustronnych stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Islandii oraz do organów polskiej administracji podatkowej, stosujących postanowienia protokołu w polsko-islandzkich stosunkach gospodarczych. Zmiana postanowień umowy będzie neutralna w zakresie skutków budżetowych i gospodarczych, nie pociągnie za sobą skutków budżetowych w odniesieniu do kwestii przedstawionych w uzasadnieniu.

Na wspólnym posiedzeniu Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 16 października 2012 r. piętnastoma głosami za jednogłośnie poparły przedstawiony wniosek.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie widzę zgłoszeń, nie ma pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Nie widzę zgłoszeń, nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwiętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 215, a sprawozdanie w druku nr 215A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Sprawa ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych jest kolejną z serii procedowanych ustaw, które regulują i porządkują relacje w kwestiach podatkowych między krajami, które do tej pory nie do końca stosowały przejrzyste zasady opodatkowania i relacje z innymi państwami.

Opiniowana ustawa wyraża zgodę na ratyfikację umowy, tak jak powiedzieliśmy, między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino 31 marca 2012 r. Postanowienia tej umowy są oparte również na modelowej konwencji OECD, czyli Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, o wymianie informacji w sprawach podatkowych.

Umowa stanowi o wymianie informacji na wniosek strony, to znaczy nie przewiduje automatycznego przekazywania jakichkolwiek danych. Ustawa określa zakres przekazywanych informacji. Mogą to być przede wszystkim dane mające istotne znaczenie dla administracji i stosowania prawa wewnętrznego w zakresie podatków, w tym informacje o istotnym znaczeniu dla określenia wymiaru i poboru podatku, dla windykacji egzekucji zaległości podatkowych oraz dla dochodzenia w sprawach podatkowych i ścigania w sprawach przestępstw podatkowych.

San Marino jest, jak zapewne państwo senatorowie wiedzą, jedną z najmniejszych, jeśli nie najmniejszą republiką, niezwykle starą, bo założoną, jak wyczytałem, w roku 301, a więc ma ono długą historię. San Marino było na tak zwanej szarej liście OECD, to jest liście krajów, które nie do końca stosują standardy międzynarodowe w zakresie opodatkowania. Jednakże od kilku lat San Marino zmienia podejście do tego tematu i procedowana umowa jest tego dowodem.

Komisje wnoszą o podjęcie uchwały bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Witold Sitarz:* Dziękuję bardzo.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Nie ma pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:* Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu. Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 222, a sprawozdanie komisji – w druku nr 222-S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Inicjatywa jest wynikiem pilnej potrzeby znalezienia ustawy w taki sposób, żeby dawała ona niepublicznym placówkom opiekuńczo-wychowawczym, działającym w oparciu o ustawę przyjętą 9 czerwca 2011 r., więcej czasu na dostosowanie się do zawartych w ustawie standardów, odnoszących się głównie do warunków sanitarnych, przeciwpożarowych oraz konserwatorskich, bo, jak wiadomo, wymaga to i środków, i dużego zaangażowania ze strony liderów organizacji pozarządowych. Nie będę tej sprawy szerzej przedstawiał, bo na pewno członkowie Wysokiej Izby doskonale wiedzą... Było wystarczająco dużo audycji i reportaży na ten temat. Zareagowaliśmy jako Senat i przedkładamy dzisiaj projekt ustawy,

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

która wydłuża o dwa lata czas na dostosowanie się ośrodków do wytycznych sanitarnych i przeciwpożarowych. Jest to dużo więcej aniżeli zawarte w ustawie przyrzeczenie, że będziemy monitorować sprawy i że będziemy zmieniać ustawę w razie potrzeby. Zmiany dotyczące głębokości standardów zapewne będą przeprowadzane w stosownym momencie.

Połączone komisje po dzisiejszej dyskusji, widząc taką potrzebę, jednogłośnie poparły projekt ustawy, bo dotyczy ona ogromnej liczby placówek niepublicznych i prawie dwudziestu jeden tysięcy dzieci, które znajdują tam oparcie, dzieci pochodzących bardzo często ze środowisk trudnych, niekiedy zagrożonych patologią.

Niemniej jednak w czasie dyskusji zgłoszone zostały wnioski o rozszerzenie tego przedłożenia i dostaliście państwo druk już uwzględniający tę poprawkę, ażeby rozszerzyć zakres jej działania o placówki publiczne, które są prowadzone przez samorządy. Jest ich trochę mniej niż tych z organizacji pozarządowych. Z tamtej strony nie zgłaszano problemów ze standaryzacją, ale też nie możemy wykluczyć, że one są. Chyba popełnilibyśmy błąd, gdybyśmy tego nie uwzględnili, dlatego na wszelki wypadek w art. 228 nie tylko dodano ust. 3, ale też znowelizowano ust. 2.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o poparcie tego przedłożenia, tak bardzo oczekiwanego przez dzieci, ich opiekunów, organizacje pozarządowe i przez wiele środowisk. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Mieczysława Augustyna.

Nie widzę chętnych do zadawania pytań.

Zapytałbym przedstawiciela rządu, ale jeszcze go nie ma.

Tak więc chwila przerwy.

(Senator Mieczysław Augustyn: Mam informację, że pan minister będzie za kilka minut, Panie Marszałku.)

Musimy zrobić przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 11 do godziny 17 minut 20)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu

ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Czy pan minister Męcina pragnie zabrać głos w sprawie projektu tej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina: Jeśli można, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo przeprosić za spóźnienie, przyszedłem tu prosto z posiedzenia sejmowej komisji polityki społecznej.

Wysoka Izbo, chciałbym podkreślić, że przedstawiony przez senatorów projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, który ma na celu wydłużenie o dwa lata okresu przejściowego, ma bardzo istotne znaczenie, jeśli chodzi o możliwości dostosowania się placówek do standardów, na których nam bardzo zależy. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wprowadziła okres półtorarocznego *vacatio legis*. My, przyjmując te zapisy, nie mieliśmy żadnych sygnałów, że ten proces dostosowania może napotykać bariery, przede wszystkim bariery finansowe. Dlatego w pełni popieram tę inicjatywę pań i panów senatorów i dziękuję za nią. Mam nadzieję, że ten dwuletni okres pozwoli na szybsze dostosowanie się zarówno niepublicznych, jak i publicznych placówek do tych standardów. Chcę też podkreślić, że w rezerwie ministra pracy są środki, które możemy przeznaczyć na te zadania. W tegorocznym budżecie przeznaczyliśmy blisko 20 milionów zł na wsparcie tego typu placówek, a także innych. Raz jeszcze chcę powiedzieć, że popieram tę inicjatywę i bardzo za nią dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego przedstawiciela rządu, czyli do pana ministra Męciny.

Czy są pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana senatora Augustyna o zabranie głosu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć jeszcze parę słów, poza sprawozdaniem komisji, od siebie. Przede wszystkim

(senator M. Augustyn)

chciałbym podkreślić duże zaangażowanie zarówno ministerstwa, jak i rzecznika praw obywatelskich w przygotowanie tego projektu. Pracowaliśmy nad nim wspólnie, bo sprawa nie budziła kontrowersji, przynajmniej w jednym punkcie: że funkcjonowanie tych świetlic socjoterapeutycznych jest bardzo dużym dobrem, które jest warte uregulowania, i że nie można pozwolić sobie na to, by większość – szacuje się, że blisko 90% – tych placówek, które jeszcze nie spełniły wymogów standaryzacyjnych, zakończyła prace na skutek tego, że nie zdążyły tego wykonać.

Druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć, dotyczy wspomnianych już tu standardów. Powiem szczerze, opinia publiczna... Nieraz w tych samych mediach, niemalże w tych samych programach epatuje się skrajnymi przykładami. Z jednej strony pokazuje się żłobki we Wrocławiu i zarzuca nam, ustawodawcom też, że jak mogliśmy dopuścić do tego, że są właśnie trzy lata – a przed chwilą prezentowałem ustawę, w której jest mowa właśnie o trzech latach – jak mogliśmy dopuścić do tego, że dostosowanie do wymogów ma trwać trzy lata i dochodzi do skandalicznych sytuacji, a dzieci, też małe dzieci, zwłaszcza, że małe, są w tak trudnych warunkach. Z drugiej strony w tych samych mediach w odniesieniu do tej ustawy jest przekonywanie, że powinniśmy przymknąć oko – to jest na przykład w dzisiejszej gazecie, jednej z gazet – na to, że dzieci jak w latach pięćdziesiątych chodzą do sławki na zewnątrz, a organizatorzy tej świetlicy na pytanie o spełnienie wymogów przeciwpożarowych odpowiadają: no przecież mamy duże okno, przez które dzieci zawsze mogą wyskoczyć.

Wydaje się, że nie powinniśmy zbyt łatwo z tych standardów, które są potrzebne przecież dzieciom, rezygnować. Na pewno potrzebna jest dyskusja z organizatorami. Nie powinny to być wymagania przesadne, ale pewne minima, które są przypisane działalności w cywilizowanym kraju w XXI wieku, muszą być bezwzględnie spełnione. Mówię o tym dlatego, że w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji także padały pytania, czy te trzy lata wystarczą. W końcu, także w tej Izbie, przez jedenaście lat trwały dostosowania do standardów domów pomocy społecznej. Oczywiście są to rzeczy nieporównywalne. Domy pomocy społecznej to są duże instytucje i tam potrzebny był wielki program inwestycyjny. Tu tak nie jest.

Niemniej – jest trzecia i ostatnia sprawa, o której chciałem powiedzieć – wydaje mi się, Panie Ministrze, że powinniśmy niezwłocznie spróbować skalkulować czy zobaczyć, jaki jest zakres tych niedomagań. To nie będzie łatwe, zważywszy, że nie możemy doprowadzić do tego, żeby samorzady poczuły się zwolnione z inwestowania w końcu we

własne, a nie cudze zadanie, w którego wykonaniu organizacje pozarządowe tylko wspierają samorzady. Tym bardziej są one godne tego, żeby i samorzady, zlecając te zadania, łożyły własne środki. Ale, Panie Ministrze, na trudną sytuację samorządów w zakresie finansów też nie możemy zamykać oczu. Wydaje mi się tak na pierwszy rzut oka, że ta kwota 20 milionów zł na nadchodzący rok, to być może za mało, że być może trzeba jeszcze przejrzeć resztówki środków unijnych tam, gdzie jest mowa o infrastrukturze społecznej, o której zbyt wąsko się myśli, ciągle widząc tę infrastrukturę jako infrastrukturę niematerialną, a wcale tak być nie musi. I może tam znajdziemy jeszcze inne źródło dofinansowania. W każdym razie myślę, że nie tylko we własnym imieniu, ale w imieniu komisji mogą zadeklarować, że będziemy się temu przyglądać, gdyż cel jest chyba wspólny i niepodlegający dyskusji, bo chodzi o to, żeby jak najwięcej tych świetlic, daj Boże, wszystkie, po zakończeniu procesu standaryzacji świadczyło dla dzieci usługi na dobrym, nawet więcej niż przywoitym poziomie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 188, a sprawozdanie komisji w druku nr 188S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Projekt zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi był wczoraj przedmiotem obrad Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Projekt ten przedłożyła Komisja Ustawodawcza jako propozycję wykonania wyroku

(senator sprawozdawca B. Paszkowski)

Trybunału Konstytucyjnego, który został orzeczony 3 kwietnia bieżącego roku. W tymże wyroku Trybunał Konstytucyjny ocenił, że art. 42 ust. 6 wzmiankowanej tu przeze mnie ustawy, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w zakresie, w jakim upoważnia właściwego ministra do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych do określenia w drodze rozporządzenia maksymalnej wysokości opłaty związanej z pobytem w izbie wytrzeźwień, w innej placówce utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego placówce lub w jednostce Policji osób kwalifikujących się do tego, żeby przebywać w izbie wytrzeźwień, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 konstytucji.

Problem polega na tym, że zaskarżony przepis, a przepis został zaskarżony przez rzecznika praw obywatelskich, stanowi, że maksymalną wysokość tej opłaty określi minister zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych w rozporządzeniu. Jest tu takie wskazanie, ale nie ma w tym wskazaniu nic dodatkowego. Innymi słowy, taka forma delegacji w tym przypadku w materii określania wysokości opłaty, pewnej daniny publicznej jest, jak uznaje Trybunał Konstytucyjny, niezgodna z art. 92 ust. 1 konstytucji, który określa wymogi, jakie powinny spełniać delegacje ustawowe do aktu wykonawczego w postaci rozporządzeń.

Trybunał w ramach swojego orzecznictwa ma ustalone minimalne wymagania w tym zakresie, chodzi o to, aby w ustawie były ustalone przynajmniej maksymalne wysokości tejże daniny oraz wskazane zasady, na podstawie których w rozporządzeniu będzie dokonywana kalkulacja opłaty. Zaskarżony przepis w oczywisty sposób tych wymogów nie spełniał. Stąd orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który określił, że wskazany artykuł ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który udzielał tego upoważnienia, a także przepis z rozporządzenia, który stanowił, że maksymalna kwota wynosi, o ile dobrze pamiętam, 250 zł, są po prostu niezgodne z konstytucją.

Stąd też nasza propozycja, aby w tym projekcie te sprawy uregulować, a mianowicie znowelizować w tymże art. 42 ust. 5, 6 i 7. Otóż ust. 6 określa zakres tego upoważnienia, ust. 7 dookreśla te wymagania, które stawia przed rozporządzeniem konstytucja. Tak więc spełniamy ten wymóg minimalny, aby określić maksymalną wysokość tejże opłaty; tutaj jest propozycja, żeby ta kwota wzrosła o 100 zł, czyli do 350 zł. To się bierze między innymi z tego... Już abstrahuję od faktycznych kosztów ponoszonych przez samorządy terytorialne, które prowadzą takie instytucje, ale to się bierze również i stąd, że taka kwota była

przewidywana w pewnych aktach prawnych, które Ministerstwo Zdrowia w tym zakresie przygotowało i taka kwota była wskazana na rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Chodziło również o to, aby spełnić przesłankę dotyczącą określenia zasad, zgodnie z którymi ta opłata będzie kalkulowana. Ta kwota maksymalna ma zapewniać pokrycie całkowitych kosztów pobytu danej osoby w placówkach, o których mowa w ustawie, czyli izbach wytrzeźwień lub innych placówkach wyznaczonych przez samorząd lub też jednostkach Policji. Ta kalkulacja ma być dokonywana według aktualnych kosztów działalności tej izby, placówki lub jednostki. Potwierdzamy, że te opłaty będą ustalane już przez organy stanowiące jednostki samorządu terytorialnego, bo w zasadzie z ustawodawstwa wynika, że to jest zadanie gminy, ewentualnie powiatu; dawniej było to zadanie tych gmin, które liczą powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców.

W zasadzie na tym można by było zakończyć sprawozdanie. Chcę jednak jeszcze powiedzieć o dwóch sprawach. Pierwsza sprawa dotyczy tego, że w obowiązującej ustawie w ust. 5 tego zaskarżonego art. 42 było określenie, że opłaty można ustalać również za dowóz. Ponieważ w samym rozporządzeniu nie było delegacji, żeby sprecyzować, kto ma ustalać te opłaty i w jakiej wysokości, dlatego było to takie martwe rozwiązanie. W związku z tym my to w tym ust. 5 zmieniliśmy, odstąpiliśmy od kwestii związanej z kosztami przewozu, odeszliśmy od tych opłat.

Druga sprawa, o której chcę wspomnieć, pewnie będzie miała niebawem odzwierciedlenie i w wystąpieniu pana ministra, i w dyskusji. Otóż zmieniając ustępy w art. 42 – mówię tutaj w szczególności o ust. 6 – rozpoczęliśmy pewną szerszą dyskusję. A mianowicie odesłanie do wydania rozporządzenia nie tylko odnosi się do kwestii tychże opłat, ale ono w zasadzie... Jest tam upoważnienie do szczegółowej regulacji sposobu, że tak powiem, zachowania wobec pacjentów – tak to ujmę – tych instytucji, pewnych norm technicznych i tak dalej. Ten wyrok był publikowany, o ile dobrze pamiętam, 16 kwietnia, a trybunał w swoim wyroku określił dziewięćmiesięczny termin na dostosowanie przepisów. Innymi słowy, do 16 stycznia 2013 r. trzeba te przepisy poprawić, żeby po tej dacie nie pojawiła się luka dotycząca kwestii opłat. Ale tutaj rodzi się problem taki: jeśli my powtórzymy, że tak powiem, zakres tego rozporządzenia... A przez wiele lat już, że tak powiem, nawarstwiły się zmiany dotyczące tychże spraw, związane chociażby z pewnymi prawami i obowiązkami osób przebywających w izbach wytrzeźwień, ale też, z drugiej strony, personelu – były pewne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wchodziły też nowe przepisy, co po prostu spowodowało podwyższenie standardów. I teraz może się pojawić taka sytuacja – ponieważ my będziemy zmieniać upoważnienie do rozporządzenia, na nowo je formułować

(senator sprawozdawca B. Paszkowski)

– że trzeba będzie wydać nowe rozporządzenie. I może pojawić się taka kwestia, że nie będzie podstawy do tego, by uregulować w tymże rozporządzeniu jeszcze dodatkowe sprawy. Mówię o tym, uprzedzając pewną dyskusję, która być może tu nastąpi, z uwagi na to, że komisja w dniu wczorajszym ograniczyła się li tylko do punktowego odniesienia się do sprawy opłat – bo tę właśnie sprawę regulujemy.

Ale zarówno ze stanowiska ministra zdrowia, które było wczoraj przedstawiane, jak i ze stanowisk, które napłynęły do komisji, wynikało, że ogólne oczekiwanie wobec Komisji Ustawodawczej, a później także wobec Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej było takie, żebyśmy także wszystkie inne sprawy, związane z, powiedziałbym, ukształtowanymi przez lata wyższymi standardami, które powinny obowiązywać w izbach wytrzeźwień – to wynika i z wyroków Trybunału Konstytucyjnego, i z orzecznictwa innych sądów itd. – w tej regulacji, pomieścili. Ale myśmy przyjęli – przynajmniej na dzień wczorajszy – to, co jest zawarte w sprawozdaniu, a więc że regulujemy tylko kwestię opłat.

W związku z tym wszystkim przedstawiam sprawozdanie, które kończy się wnioskiem następującym: komisje wnoszą o przyjęcie projektu, inicjatywy ustawodawczej bez poprawek oraz o podjęcie uchwały o wniesieniu do Sejmu tego projektu ustawy. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z panów senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi, który dosyć długo i wnikliwie odnosił się do problemu? Nie ma chętnych.

Zatem teraz chciałbym zapytać przedstawiciela rządu – a jest to pan minister Aleksander Soplński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia – czy chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu. Widzę, że chce. Bardzo pana zapraszam.

Dodam, że gościmy również dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pana Krzysztofa Brzózkę.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Soplński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Minister pozytywnie odnosi się do zmian zaproponowanych w projekcie ustawy nowelizującej ustawę o wychowaniu w trzeźwości.

Chciałbym również wyrazić poparcie dla uwag do projektowanej ustawy. Te uwagi prowadzą do skonsumowania, zapewnienia możliwości wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2002 r., ponadto zmiany ustawowe umożliwią wydanie odpowiednich przepisów rozporządzenia w sprawie trybu doprowadzenia, przyjmowania i zwolnienia osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izby wytrzeźwień i placówek utworzonych lub wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Dlatego też prosiłbym o przyjęcie tego projektu ustawy i ewentualnie uwzględnienie uwag do tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze pozostać, bowiem teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czyli do pana, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pani senator Beata Gosiewska, bardzo proszę.

Senator Beata Gosiewska:

Ja mam takie pytanie. Z dużym zdziwieniem, w wyniku interwencji, stwierdziłam, że w niektórych miastach wojewódzkich – nawet w miastach wojewódzkich – nie ma czegoś takiego jak izby wytrzeźwień. Proszę mi powiedzieć, czy macie państwo taką informację, ilu miast to dotyczy, jaka jest sytuacja. Jaka jest procedura postępowania z agresywną osobą nietrzeźwą, która się awanturuje, chociażby w rodzinie, w obecności małych dzieci, nadużywa przemocy, w wyniku której wręcz dochodzi do obrażeń? Jaka jest procedura w takich przypadkach? Bo ja dowiedziałam się, że policja w takich przypadkach różnie postępuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Soplński:

Już odpowiadam na pytanie pani senator. Jeżeli to jest osoba bardzo agresywna, która zagraża... jest niebezpieczna zarówno dla otoczenia, jak i dla siebie, to wówczas jest powiadamiana policja. Policja zwykle doprowadza taką osobę, jeżeli nie ma izby wytrzeźwień, do lekarza dyżurnego, najczęściej jest to

(podsekretarz stanu A. Soplński)

w ambulatorium. Lekarz wydaje opinię o tym, gdzie taki osobnik może przebywać, jak również o tym, czy może w jego przypadku zastosować leczenie farmakologiczne. To wszystko zależy od stanu zdrowia tego nietrzeźwego.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Jeszcze pani senator chce zabrać głos. Tak?
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Beata Gosiewska:

Ja mam takie pytanie. Tutaj dotarły do mnie informacje, że policja w zasadzie jest bezradna wobec takich osób i stosowane są takie praktyki, że taka osoba albo jest odwożona do jakiejś innej rodziny, albo... Słyszałam nawet o tym, że policja wywozi taką osobę w jakieś odległe miejsce, a potem ta osoba wraca. Czy tutaj są jednoznacznie określone procedury? I czy w ogóle jest dopuszczalne, żeby w dużych miastach wojewódzkich nie było izb wytrzeźwień? Czy prawo zezwala na to, aby w takim mieście nie było izby wytrzeźwień?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.
Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Soplński:**

Przepisy określają, że w miastach powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców powinny być izby wytrzeźwień, a w miastach poniżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców te kwestie reguluje już samorząd terytorialny przy współpracy z policją. Policja nie ma prawa wywieźć takiego pacjenta poza, jak pani senator tutaj powiedziała, obszar zagrożenia, ale może, ma takie prawo, takiego pacjenta zarówno odwieźć do domu, jak i wezwać opiekuna.

Te sprawy, które tutaj są nieuregulowane, ta nowelizacja tejże ustawy powinna uregulować. Ja stwierdzam, że obecnie nie ma takich uregulowań, ale ta nowa regulacja powinna to uporządkować, powinna uporządkować wiele kwestii z tym związanych, na przykład, jak powinno wyglądać pomieszczenie, jak pacjent powinien być zabezpieczony, powinna być odpowiednia regulacja oraz rozporządzenie o tak zwanym przymusie bezpośrednim określające, w jaki sposób i kiedy można użyć takiego przymusu.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Słoń, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie, które właściwie jest kontynuacją poprzedniego tematu. W ostatnim czasie wiele państw europejskich, wiele samorządów rezygnuje z tego, żeby na swoim terenie utrzymywać izby wytrzeźwień w formule, którą odziedziczyliśmy po dawnych czasach. Trzeba sobie bowiem powiedzieć, że nie jest to formuła ani humanitarna, ani nowoczesna, ona nie uwzględnia tego, że osoby, które w takiej izbie się znajdują, często mają problemy zdrowotne, często są to osoby uzależnione.

Pytanie moje brzmi: czy ministerstwo w porozumieniu z agencją prowadzi jakiegokolwiek prace w kierunku ujednoczenia tego systemu? On w tej chwili jest bardzo zróżnicowany. Wiele samorządów, wiele miast, również tych powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, zrezygnowało z tej formuły, zrezygnowało z utrzymywania izb wytrzeźwień, bowiem to wiąże się z wieloma problemami. Bo trzeba też uczciwie sobie powiedzieć, że utrzymywanie izb wytrzeźwień wiąże się z różnymi problemami, w tym i tymi dotyczącymi rodzin. To także są problemy samorządów wokół tych miejscowości, w których znajdują się izby wytrzeźwień. Problemy rodzą się też na styku policja – osoba, która została, w cudzysłowie, przyłapana na tym, że jest nietrzeźwa. Jednocześnie jest też tak, że wiele spośród osób, które zgarnia się do izb wytrzeźwień, to osoby tylko nietrzeźwe, niekoniecznie zasługujące na to, żeby znaleźć się w takim właśnie miejscu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Soplński:**

Zgadzam się z opinią pana senatora, że to też wymaga pewnych unormowań. Chciałbym jednak podkreślić, że ten nietrzeźwy jest pacjentem, jest człowiekiem, który wymaga opieki, również medycznej, chodzi o to, żeby on nie doznał krzywdy. Dlatego też pewne unormowania muszą być, one muszą być ze względu na bezpieczeństwo i tego pacjenta, i jego środowiska, jego otoczenia.

Planowane w projekcie unormowania umożliwią samorządowi wybranie formy współpracy zarówno

(podsekretarz stanu A. Soplński)

z policją, jak i z placówkami leczniczymi. Olbrzymi problem stanowi to, że taki pacjent jest przywożony na izbę przyjęć w stanie pobudzenia i bardzo często dezorganizuje pracę tej izby. Dlatego w tych uregulowaniach wychodzimy niejako naprzeciw... my chcemy to wszystko uporządkować. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Zbigniew Meres, a potem pan senator Matusiewicz i pani senator Gosiewska.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam bardzo konkretne pytanie, nawiązujące do dwóch poprzednich. Czy istnieje możliwość, żeby w takich sytuacjach działać niejako poza procedurami, czy też ustalone procedury są narzędziem do tego, żeby w przypadkach takich czy innych, nawet skrajnych, postępować w sposób identyczny, tak jak wymaga tego sytuacja? Czy można działać poza procedurami?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Soplński:**

W myśl tego nowego rozporządzenia my określimy procedury. Są różne sytuacje, ale przede wszystkim powinniśmy działać w ramach określonych procedur. Jest tak z tego względu, że są takie sytuacje, kiedy pacjent przebywa na policji w nieodpowiednich warunkach i umiera. Dlatego idziemy w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa temu pacjentowi, a także chcemy tego pacjenta, jeśli jest groźny dla otoczenia, odpowiednio zabezpieczyć. Chcemy koniecznie wypracować tutaj pewne procedury, żeby później nie było żadnych nieporozumień prawnych.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Matusiewicz, bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest z 3 kwietnia – na pewno przedstawi-

ciel resortu zdrowia był obecny na rozprawie przed trybunałem – a 16 kwietnia został on opublikowany w Dzienniku Ustaw. Wiadomo było, jaka jest jego treść, wiadomo też było, że opłaty w dotychczasowym wymiarze będą obowiązywały jeszcze przez dziewięć miesięcy. I było też wiadomo, że jest zagrożony termin wprowadzenia nowych opłat, bo po 16 stycznia 2013 r. może być luka prawna, ponieważ ustawodawca może nie zdążyć... I dlatego chcę zapytać pana, jako wiceministra w odpowiednim resorcie, co resort robił do tej pory, że sam nie przygotował projektu i projekt nie został wprowadzony jako projekt rządowy w stosownym czasie, i to w takim czasie, żeby przed 16 stycznia 2013 r. wiadomo było, jakie stawki będą w przyszłości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Soplński:**

Odpowiadając panu senatorowi na pytanie, powiem, że oczywiście cały czas przygotowywaliśmy się do szerokiej nowelizacji, być może nawet szerszej niż obecna, ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Powołany został zespół, który opracowywał zmiany ustawowe. Oczywiście ten zespół różnie się zbierał, stąd też jest pewna zwłoka, za którą po prostu Wysoką Izbę mogę przeprosić. Jest to jednak kwestia bardzo pilna i dlatego wnosilibym... Chciałbym podziękować za aktywność ze strony Senatu, za inicjatywę ustawodawczą, która rozwiąże pewien bardzo ważny społecznie problem.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo. Senat się czasami przydaje.

Pani senator Gosiewska. Bardzo proszę.

Senator Beata Gosiewska:

Panie Ministrze! Czy ma pan wiedzę, w ilu polskich miastach, tych powyżej pięćdziesięciu tysięcy, nie ma izb wytrzeźwień? Czy naprawdę nie widzi pan problemu w przewożeniu osób nietrzeźwych, agresywnych na oddziały szpitalne? Pytam, bo chyba nie jest to miejsce dla takich osób. Czy nie widzi pan problemu bezpieczeństwa wielu polskich rodzin, w tym dzieci narażonych na agresję ze strony pijanych, agresywnych członków rodziny? Myślę, że to, co dzieje się w ostatnim czasie... że problem narasta. I, tak jak mówię, policja jest tutaj bezradna – albo

(senator B. Gosiewska)

nie zna procedur, albo ich nie stosuje. Zetknęłam się z rażącym przypadkiem agresji, kiedy żona doznała obrażeń ciała ze strony agresywnego, pijanego męża. Policja nie odwiozła go do szpitala, tak naprawdę nie wiedziała, co z nim zrobić. Ten człowiek pozostał w domu, gdzie były małe dzieci i przez kilka dni dochodziło do tego – to się ciągle powtarzało – że dalsza i bliższa rodzina broniła dzieci i żony przed agresją tego człowieka. Policja nie podjęła żadnych działań.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Sopiński:**

Zgadzam się z panią. Takie sytuacje się zdarzają, i to niekiedy dość często. I dlatego też jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nowe uregulowania unormują kwestię postępowania z takimi pacjentami.

Ile jest izb wytrzeźwień? Trudno mi jest na to pytanie odpowiedzieć. Nowe przepisy prawne będą w sposób materialny określały, jak ma wyglądać izba wytrzeźwień lub też jak ma wyglądać pomieszczenie, w którym jest przetrzymywany człowiek w stanie upojenia alkoholowego, bo nie tylko rodzina, ale również sam upojony musi mieć zapewnione bezpieczeństwo. Muszą też być wprowadzone pewne ustalenia dotyczące tego, w jaki sposób takiego człowieka doprowadzić do bezpiecznego pomieszczenia.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Skoro nie ma, to dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Zapisani do głosu są pan senator Janusz Sepioł, obecny na sali, i pan senator Paszkowski.

Bardzo proszę, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem w dość komfortowej sytuacji, dlatego że senator sprawozdawca bardzo obszernie i wyczerpująco przedstawił kontekst tej inicjatywy ustawodawczej, którą tutaj podejmujemy, pokazując jedną paradoksalną sytuację, w której się znaleźliśmy. Otóż próbujemy uregulować pewną ważną, ale stosunkowo drobną sprawę, która do tego, żeby to wszystko weszło

w życie, wymaga wydania nowego rozporządzenia. Problem w tym, że to rozporządzenie dotyczy bardzo wielu spraw i że zostało wydane w czasach, gdy nie do końca zwracano uwagę na delegację ustawową i zawartość rozporządzeń. Teraz więc, gdyby minister chciał rzeczywiście zrealizować tę ideę i wydać nowe rozporządzenie, to wielu kwestii, dziś uregulowanych, już nie będzie mógł uregulować. I nagle się okaże, że tą nowelizacją zdemontujemy ustawę, zaburzymy jej funkcjonowanie. Powstaną obszerne luki prawne, i to w kwestiach naprawę istotnych i, jak to się mówi, czułych konstytucyjnie, takich jak na przykład stosowanie przymusu bezpośredniego. Co w takiej sytuacji robić? Wczoraj mieliśmy nad tym poważną dyskusję, i tutaj chciałbym podziękować panu ministrowi, że dostarczył nam bardzo pogłębiony materiał w tej sprawie. Chciałbym też w tej sytuacji złożyć poprawkę, która jednak nie jest taką zwykłą poprawką. Otóż ona jest bardzo obszerna, a to dlatego, że wiele spraw, do tej pory uregulowanych rozporządzeniem, przenosi do materii ustawowej, pozwalając wydać rozporządzenie w tej ważnej kwestii, o którą nam chodzi. Takim sposobem zrealizujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale dotykając ustawy w znacznie szerszym wymiarze niż to wynikało z pierwszej inicjatywy Komisji Ustawodawczej.

Pozwalam sobie przekazać poprawki panu marszałkowi. Chcę powiedzieć, że dotyczą one trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości, organizacji izb wytrzeźwień, a także oczywiście kluczowej kwestii opłat, jak również warunków udzielania ulg w spłacie należności. Poprawki te regulują też kwestię prowadzenia depozytów w izbach wytrzeźwień i podobnych placówkach, a więc w sposób kompleksowy dotyczą sprawy, która została wywołana rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego. Mam tylko taką obawę, właściwie graniczącą z pewnością, że materia poprawek jest na tyle obszerna, że nasze Biuro Legislacyjne i komisja pewnie nie będą gotowe, aby już jutro na posiedzeniu złożyć sprawozdanie. W każdym razie w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej chciałbym zgłosić taką oto wątpliwość, że my możemy być niegotowi ze swoim stanowiskiem do czasu jutrzejszego głosowania. Oznaczałoby to, że ten temat, to znaczy trzecie czytanie, powinien być przeniesiony na następne posiedzenie Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Tak, to rzeczywiście jest pewien problem... Nie? Nie ma problemu?

(Senator Piotr Zientarski: Panie Marszałku, jeśli można słowo: to nie jest problem, dlatego że my nie

(*wicemarszałek J. Wyrowiński*)

składamy wniosku o to, aby pan marszałek skierował w dniu dzisiejszym...)

...pod obrady, rozumiem.

(*Senator Piotr Zientarski*: ...Tak, żeby to było na tym posiedzeniu – takiego wniosku nie składamy.)

Dobrze.

(*Senator Piotr Zientarski*: To nie w dniu dzisiejszym, w związku z tym...)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski, bardzo proszę.

Dziesięć minut, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, myślę, że to nie jest w tej chwili konieczne...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Nie wiem, co do pana nie mam tutaj pewności...)

Ja będę mówić krótko, choć widzę, że koledzy w to nie wierzą.

Chciałbym zgłosić poprawki z tego powodu, że nasze Biuro Legislacyjne poprosiło mnie o to, żeby jednak doprecyzować... Choć pewne rzeczy, które są w naszym pierwotnym rozwiązaniu... Mogę powiedzieć – w przeciwieństwie do senatora Sepiōła – że te poprawki są zwyczajne, po prostu zwyczajne.

I tylko jeszcze jedna refleksja... Nawet Trybunał Konstytucyjny zauważył, że po wejściu w życie konstytucji, czyli od 1997 r., ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi była nowelizowana co najmniej dwa razy. Innymi słowy, był moment, żeby pewne rzeczy, powiedzmy, dostosować do wymogów konstytucyjnych, ale to niestety nie zostało zrobione. Dobrze, że Senat... Przyznam, że to była sytuacja dość interesująca – gdy my zgłosiliśmy ten wycinkowy projekt, to kilka instytucji złożyło różne propozycje wychodzące poza nasz projekt, które gdzieś u nich się rodzą, ale jakoś nie mogą się przebić do parlamentu. A więc dobrze, że problem funkcjonowania izb wytrzeźwień i innych placówek być może uda nam się rozwiązać bardziej kompleksowo i przeciąć ten węzeł niemożności, pokonać niemożność w tej kwestii. Bo otrzymaliśmy informację, że można domniemywać, iż ten problem nie jest tak do końca monitorowany, chyba że – mówię tu o Ministerstwie Zdrowia – gdy coś się wydarzy, jakiś pacjent umrze w izbie wytrzeźwień i wtedy jest to nagłośnione.

To jest, jak myślę, istotny problem społeczny, na co zwracała uwagę pani senator Gosiewska. A więc miejmy nadzieję, że go w jakiś sposób – już dostosowany do standardów i konstytucji, i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – rozwiążemy. Tym chciałbym zakończyć, Panie Marszałku...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: O, rzeczywiście.)
...swoją przydługą wypowiedź.

I składam poprawki.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma już więcej... Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym złożył również pan senator Piotr Zientarski. Mamy trzy zestawy wniosków, więc będzie nad czym pracować, ale sprawa jest ważna, i co do tego nikt nie ma wątpliwości.

Chciałbym jeszcze zapytać pana ministra, czy chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków. Jak sądzę, są one zgodne z pańskimi oczekiwaniami.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Sopiński*: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Nie ma innych wniosków, zatem przechodzimy do następnego punktu, ostatniego w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w dziesiątą rocznicę patronowania Polsce przez św. Andrzeja Bobolę.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 121, a sprawozdanie – dziękuję panu ministrowi – w druku nr 121S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2012 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały, wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu uchwały w dziesiątą rocznicę ogłoszenia świętego Andrzeja Boboli patronem Polski.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 10. rocznicę ogłoszenia św. Andrzeja Boboli patronem Polski.

Św. Andrzej Bobola ze względu na swe życie i męczeństwo, jak również niezwykle zdarzenia po śmierci, jest ważną postacią dla Polaków. Życie i działalność Świętego wpisywały się w dramatyczną historię Polski. W życiu publicznym naszej Ojczyzny

(senator sprawozdawca P. Zientarski)

zapisał się jako autor słynnych ślubów lwowskich złożonych w katedrze lwowskiej przez króla Jana II Kazimierza Wazę 1 kwietnia 1656 roku, w czasie zagrożenia szwedzkim potopem.

Dokonania i świadectwo życia zdecydowały o tym, że za czasów pontyfikatu naszego Wielkiego Rodaka Błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II, 16 maja 2002 roku, święty Andrzej Bobola został ogłoszony patronem Polski. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, dla upamiętnienia 10. rocznicy tego wydarzenia, przyjmuje niniejszą uchwałę.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, a jest nim pan senator Kazimierz Jaworski.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan marszałek Bogdan Borusewicz. Bardzo proszę, Panie Marszałku.

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja bym miał pytanie do pana senatora Jaworskiego...)

Ale, niestety, nie ma go, tak że w próżnię by pan, Panie Marszałku...

(Senator Bogdan Borusewicz: Panie Marszałku, no to trzeba poprosić senatora Jaworskiego.)

Dobrze, rozumiem.

Zatem ogłoszę przerwę i zarządzę...

(Głos z sali: ...doprowadzenie.)

(Wesołość na sali)

...poszukiwanie pana senatora.

(Głos z sali: Wezwać Straż Marszałkowską.)

Bardzo proszę.

(Senator Marek Borowski: Panie Marszałku, jeszcze mnie proszę zapisać na listę pytających.)

Bardzo proszę.

(Senator Marek Borowski: Ja nie wymagam przerwy, ale poczekam.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Zatem bardzo proszę o wszczęcie poszukiwań...

(Głos z sali: Wnioskodawcy?)

Tak, senatora wnioskodawcy. Senator sprawozdawca wykonał swoje zadanie.

(Rozmowy na sali)

Wypada mi pewnie zarządzić przerwę do jutra...

(Rozmowy na sali)

Nie ma zastępstwa, dlatego proponuję ogłosić przerwę do jutra do godziny 9.00, a ten punkt rozpatrzyć jako ostatni i potem...

(Głos z sali: Pani senator Czudowska...)

Pani Senator...

(Senator Bogdan Borusewicz: W takim razie zmieniam adresata i kieruję pytanie do senatora sprawozdawcy.)

Bardzo proszę, Panie Marszałku. Dziękuję za wybawienie nas z impasu.

Senator Bogdan Borusewicz:

Komisja poparła tę uchwałę i w związku z tym mam pytanie: jaki jest kontekst poparcia tej uchwały? Czy komisja poparła tę uchwałę dlatego, że świętego Andrzeja Bobolę zamordowali Kozacy, czy chodzi o kontekst ukraiński, czy o to, że prawosławni... Czy jest to związane z planowaną w lecie wizytą Cyryla? Pytam o to, ponieważ zawsze trzeba myśleć o kontekście przyjęcia takiej uchwały i o interpretacji faktu, że Senat taką uchwałę uchwała akurat teraz.

Mogę jeszcze zadać pytanie, czy może chodzi o kontekst antyszwedzki, bo w czasie potopu dotknęło nas...

(Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze...)

Czy pan senator mógłby odpowiedzieć na któreś z tych pytań?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku, w takim kontekście tego nie rozważaliśmy, uznaliśmy tylko, że... Ja mogę powiedzieć w swoim imieniu. Chodzi przede wszystkim o to, że z wnioskiem wystąpili senatorowie wszystkich klubów, wszystkich ugrupowań, jakie są w Senacie, czyli i Platformy, i PiS, i PSL. Ta okoliczność miała dla mnie jako przewodniczącego duże znaczenie – projekt jest ponadpartyjny. Oczywiście większość uchwał okolicznościowych jest, że tak powiem, ponadpartyjna, ale ten projekt był w taki sposób przygotowany i podpisany. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Uznaliśmy, że w związku z ogłoszeniem go świętym... I tylko w tych kategoriach... Uznaliśmy, że ponieważ mamy dziesiątą rocznicę ogłoszenia go jako patrona Polski, jednego z patronów Polski...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

(Senator Bogdan Borusewicz: Chcę poprosić pana senatora...)

Pojawił się pan senator Jaworski. Panie Senatorze, bardzo proszę na przyszłość pilnować porządku obrad, bo tutaj mieliśmy taką nieprzyjemną sytuację i trzeba było czekać.

(Senator Kazimierz Jaworski: Przepraszam bardzo. Nie przypuszczałem, że taka neutralna uchwała

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

wywoła... Były różne uchwały i tak szybko nad nimi pracowaliśmy. Przepraszam.)

Pańskim obowiązkiem jako reprezentującego wnioskodawców jest obecność na sali, niezależnie od pańskich oczekiwań co do skutków, że tak powiem, które może wywołać uchwała. Dla pana ona jest może neutralna, ale dla niektórych nie jest neutralna. W związku z tym bardzo proszę na przyszłość...

(Senator Kazimierz Jaworski: Tak, oczywiście, Panie Marszałku.)

Było pytanie pana marszałka.

(Senator Bogdan Borusewicz: Chciałbym powtórzyć to pytanie, bo akurat wrócił pan senator wnioskodawca.)

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

Senator Bogdan Borusewicz:

Chciałbym je powtórzyć, bo chcę wiedzieć, jakie intencje kierowały panem jako autorem tej uchwały. W okresie potopu szwedzkiego Kozacy zasiekli świętego, osobę, która dziesięć lat temu została wyniesiona na ołtarze jako święta, świętego Andrzeja Bobolę.

(Senator Kazimierz Jaworski: Nie, nie, on wcześniej był, Panie Marszałku, tylko dziesięć lat temu był patronem...)

Rozumiem, rozumiem. Tyle że dla mnie i dla nas jako polityków istotny jest kontekst. Czy w związku z tym, że usiekli go Kozacy, to jest kontekst antyukraiński? Usiekli go prawosławni, Kozacy prawosławni. Czy to jest kontekst konfliktu z prawosławnymi, kontekst niedawnej wizyty metropolity Cyryla w Polsce? Czy może także kontekst antyszwedzki? Może pan wyjaśni, o co chodzi w tym, że pan jako autor, wprowadzie z grupą, ale pan jest autorem, zgłasza tę uchwałę akurat teraz?

Senator Kazimierz Jaworski:

Panowie Marszałkowie! Wróć jeszcze do mojego zaniedbania. Poprzednia uchwała z mojej inicjatywy przeszła szybko, bez żadnych komentarzy, po prostu została odrzucona.

Myślę, że nie było żadnego „anty”, żeby była jasność, i mówię to z całą odpowiedzialnością. Moja działalność polityczna czy działalność w Senacie po raz trzeci udowadniają, że nie jestem przeciwko nikomu, nie jestem „anty”, i wydaje mi się, że to akurat ludzie, którzy mnie znają, zauważyli. Ja staram się nie wywoływać wojen, a wręcz staram się znajdować sprzymierzeńców do pomysłu.

Intencją tej uchwały było uczczenie dziesiątej rocznicy ustanowienia go patronem. Święty Andrzej

Bobola to wybitny Polak, wybitny święty, który jest też dzisiaj szansą na pojednanie, nie na bycie „anty”. Jest osobą, która nam wszystkim, chrześcijanom, Polakom, katolikom może pomóc wyjść poza problemy, które często nas dziś trapią. Taka była intencja, Panie Marszałku.

Ja jeszcze w tej chwili zdradzę, kto był inicjatorem tego działania. Otóż w imieniu przedsiębiorców pan Roman Kluska poprosił mnie, ażeby tego wielkiego świętego, wielkiego Polaka nie zapomnieć. Stąd ta moja inicjatywa. Dziękuję panu Romanowi Klusce za to, że o tym przypomniał, bo ja bym tego nie zrobił.

Proszę Wysokiego Senatu, wydaje mi się, że my mamy za dużą ostrożność rewolucyjną, że to życie powoduje, iż od razu nam się wydaje, że „anty”, że przeciwko. Ja nie mam takiego charakteru, moja działalność życiowa i polityczna nie są nastawione „anty”. Próbuję znaleźć sprzymierzeńców, tak jak próbowałem przy okazji uchwały dotyczącej atakowania katolików, atakowania hierarchów. Obyśmy nie doczekali tego, że te haniebne niezauważone zachowania, powiedzmy, będą narastać. Podobnie będzie, jak myślę, z uchwałami, które może jeszcze uda się zainicjować. Te uchwały na pewno nie są przeciwko, są po to, ażeby jednoczyć, ażeby wzorować się na naszych wielkich przodkach. Taka była intencja i pana Romana, który o to poprosił, i nasza, podpisujących, i moja – ja też coś włożyłem w redakcję tej uchwały.

Dziękuję komisjom, że bardzo szybko uładziły trochę ten tekst pisany. Bo to była, jak mówię, akcja... Stąd też nie przypuszczałem... Chciałbym jeszcze, korzystając z okazji, że jestem przy mikrofonie, przekazać każdemu, kto zechce wziąć pamiątkowy, z jutrzejszą datą, obraz świętego Andrzeja Boboli z krótką modlitwą o jedność w ojczyźnie, bardzo neutralną, oraz modlitwą za sprawujących władzę, jeszcze bardziej neutralną... Myślę, że wszystkim nam życzliwość jest potrzebna. Może ktoś skorzysta. Bardzo dziękuję i przepraszam za spóźnienie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze pytania do pana senatora?

(Senator Marek Borowski: Są, są.)

Pan senator Sepioł.

(Senator Bogdan Borusewicz: Wcześniej senator Borowski.)

Przepraszam, rzeczywiście pan senator Borowski pierwszy zapowiadał swoje...

Senator Marek Borowski:

Tak. Rozumiem, że jeszcze będzie dyskusja, tak?
(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tak, tak.)

Zabiorę jeszcze głos podczas dyskusji. Proszę mnie zapisać.

(*senator M. Borowski*)

A pytanie mam chyba, jak sądzę, do pana senatora Zientarskiego. Chodzi mi o chronologię zdarzeń – tak bym to określił. Mianowicie projekt uchwały został złożony w maju, na początku maja, chyba 10 maja. 23 maja pan marszałek skierował go do komisji, a komisja 13 czerwca naniósł poprawki i przyjęła sprawozdanie. Co się stało, że dopiero teraz to rozpatrujemy? Przecież to jest prosta uchwała, która mogła być rozpatrzona znacznie wcześniej.

(*Senator Kazimierz Jaworski*: Wakacje.)

Ta uchwała gdzieś leżała i czekała. Dlaczego?

(*Senator Kazimierz Jaworski*: Były wakacje.)

Jakie wakacje? 13 czerwca?

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: To było pytanie do pana senatora Zientarskiego.)

Pracowaliśmy do końca lipca, a nawet na początku sierpnia, a potem jeszcze był październik... Zwłaszcza że ta uchwała jest związana z pewną rocznicą. Ta rocznica, że tak powiem, dawno już minęła.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, proszę.

Senator Piotr Zientarski:

To jest rocznica, że tak powiem, w roku...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Całoroczna.)

...w dziesiątą rocznicę. Chodzi o cały rok. Uznaliśmy, że to absolutnie nie musi być w danym miesiącu, i tak zresztą przedstawili to wnioskodawcy, Panie Senatorze. Komisja zgodnie z regulaminem przygotowała sprawozdanie i na tym rola komisji się skończyła. Następnie wszystko zależy już od Konwentu Seniorów, który ustala porządki posiedzeń.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy jeszcze pan senator...

Nie ma więcej pytań.

Pan senator Sepioł, bardzo proszę.

Senator Janusz Sepioł:

Mam pytanie do wnioskodawcy.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: ...obecnego na sali.)

(*Senator Kazimierz Jaworski*: Dobrze.)

Już kiedyś podczas debaty podnosiłem wątek owych częstych uchwał jubileuszowych. Ciągłe mi wydaje się, że dziesięć lat to jest naprawdę niewiele. W czasie dwudziestu lat istnienia Senatu były przynajmniej dwie dziesiąte rocznice dotyczące innych

patronów Polski, świętego Wojciecha i świętego Stanisława. Jeżeli mamy dwadzieścia lat, to dziesięć musiało wypaść... Takich uchwał nie podejmowaliśmy. Czy nie uważa pan, że podjęcie tej uchwały pomniejszy kult pozostałych patronów Polski, że ta uchwała jest konkurencyjna...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Przyjmiemy w przyszłości.)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Jaworski:

Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

Mogę?

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Tak, tak, bardzo proszę.)

Bardzo dziękuję opatrności za takie problemy. Myślę, że podjęcie tej uchwały nie pomniejszy tego kultu, bo gdybym uważał inaczej... Ja staram się żyć zgodnie z wiarą katolicką i nie szkodzić, dlatego też nie uważam, żeby tak było. Przedyskutuję to z... No, stało się, szczęśliwie lub nieszczęśliwie, chociaż ja myślę, że szczęśliwie, i dlatego... Sprzecam się tutaj często – no, może nie często, ale czasami – z panem marszałkiem. No, „sprzecam się” to duże słowo, raczej wymieniam zdania dotyczące kwestii tego, że Senat nie powinien zajmować takich stanowisk. Ja uważam, że powinien. Jesteśmy izbą dobrej refleksji i powinniśmy zwracać uwagę też na to, na co w Sejmie nie dadzą rady zwrócić uwagi ze względu na tę temperaturę i... Takie są uroki demokracji, że można mieć różne zdania. Uważam, że... Jestem zaskoczony dynamiką czy temperaturą dyskusji, myślałem, że to przejdzie tak, jak inne uchwały. Ale cieszę się, że miałem możliwość zaprezentowania dobrych stron, kulis tej uchwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisało się jak na razie trzech senatorów.

Pan senator Marek Borowski zabierze głos jako pierwszy. Bardzo proszę.

Senator Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z satysfakcją usłyszałem, że pan marszałek Borusewicz dyskutował z panem senatorem Jaworskim na temat tego typu uchwał, tego, czy one

(senator M. Borowski)

powinny być przyjmowane przez Senat. Jak widać, do tej pory nie udało mu się przekonać pana senatora Jaworskiego, że takich uchwał nie powinno się w ogóle wносить.

Jeśli chodzi o tę poprzednią uchwałę, która została odrzucona, to ona miała zupełnie inny charakter, ona miała charakter polityczny i z tych względów została odrzucona. Zresztą już nie wchodzę w dyskusję na temat tamtej uchwały. Było, nie ma. A jeśli chodzi o uchwały dotyczące osób wielce zasłużonych, to powiem, że trzeba sobie zadać pytanie: dla kogo zasłużonych? Jeśli mamy do czynienia z osobą duchowną, której działalność była działalnością, można powiedzieć, na rzecz szerokich rzesz, mas – byli duchowni, którzy prowadzili na przykład bardzo aktywną działalność w środowisku dzieci, młodzieży, był taki ksiądz Markiewicz, tu była uchwała w tej sprawie – i można było to wykazać, to tak. Ale jeżeli chodzi o osoby duchowne, które, z całym szacunkiem dla nich, dla ich poświęcenia, działań na niwie religijnej, zasłużyły się dla środowiska religijnego, wszystko jedno którego, czy katolickiego, czy niekatolickiego, obojętne, no to najmocniej przepraszam, ale nie jest zadaniem Senatu podejmowanie tego rodzaju uchwał. Tego rodzaju uchwały mogą podejmować grupy senatorów, przedstawiać je jako oświadczenia, są różne formy w tym względzie, mogą je podejmować organy, władze religijne odpowiednich wyznań. Zaczyna się utrwałać niedobry obyczaj. I to, co powiedział tutaj pan senator Jaworski, że oto pan Roman Kluska odpowiedział mu, że może by uczcić świętego Andrzeja Bobolę... No, następnym razem kto inny podpowie kogo innego. Już chciałem powiedzieć „nie idźmy tą drogą”, tyle tylko, że to zdanie ma inny kontekst, więc... Ale sens jest taki, sens jest właśnie taki.

Ja chcę powiedzieć, że ta uchwała w pierwszej wersji – to przecież pokazuje intencje – mówiła, że święty Andrzej Bobola jest ważnym punktem odniesienia dla katolików w Polsce. No, komisja to zmieniła, pan senator Zientarski pochylił się z troską nad tym tekstem i uznał, że tak być nie może. Zmiana polega na tym, że napisano, iż jest ważną postacią dla Polaków. No, proszę państwa, dla Polaków, ale nie dla wszystkich, to trzeba jasno powiedzieć. Na przykład dla Polaków wyznania prawosławnego zdecydowanie nie, zdecydowanie nie. Andrzej Bobola jest bardzo zasłużony dla wyznania katolickiego, ale on prowadził działalność zwaną prozelityzmem. Nawracał prawosławnych, i to również siłą – oczywiście nie on sam, ale z pomocą innych – tak że w środowisku prawosławnym jest bardzo negatywnie oceniany. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny negatywnie odniósł się do tego, że Andrzej Bobola został uznany za patrona Polski. Bo to, że jest świętym,

błogosławionym, to jest sprawa katolików, sprawa papieży itd., ale już patron Polski powinien być uznawany przez wszystkie środowiska, a tu tak nie jest.

Dalej – ale to na marginesie, bo nie chcę za daleko wchodzić w sprawy, że tak powiem, teologiczno-religijne. Otóż o pewnych rzeczach warto jednak powiedzieć. Pan senator Sepioł słusznie zadał pytanie: a co ze świętym Stanisławem, a co ze świętym Wojciechem? Ja tak na marginesie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o patronów Polski, to są patroni główni i patroni drugorzędni – tak to się nazywa formalnie, to nie jest mój wymysł. Patroni główni to właśnie święty Wojciech i święty Stanisław biskup, a patroni drugorzędni to święty Stanisław Kostka i święty Andrzej Bobola.

A więc jeśli wejdziemy na tę proponowaną drogę, to po prostu z niej już nie zejdziemy.

Chcę też powiedzieć, że ja nie neguję szlacheckich intencji pana senatora Jaworskiego, który jest człowiekiem łagodnego usposobienia, tyle tylko że wypycha nas wszystkich po prostu w trudną sytuację.

Tak na marginesie powiem, że jestem ciekaw, co powiedziałyby pan senator i ci, którzy podpisali się pod omawianym projektem uchwały, gdybym ja przyniósł na przykład projekt uchwały w trzydziestą rocznicę śmierci profesora Tadeusza Kotarbińskiego, a pierwsze zdanie tego projektu brzmiałoby: profesor Tadeusz Kotarbiński ze względu na swe życie i dokonania jest postacią ważną dla ateistów.

(Senator Bohdan Paszkowski: To niech pan przyniesie.)

Nie, nie, proszę nie mówić: niech pan przyniesie. Ja nie przyniosę projektu takiej uchwały, nie przyniosę, dlatego że uważam, że to nie jest miejsce, by tego rodzaju uchwały podejmować.

I jeszcze na marginesie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o śluby lwowskie, które przez króla polskiego zostały ogłoszone czy, że tak powiem, przyjęte, to one zawierały przede wszystkim pierwiastek religijny, a pierwiastek świecki – i to jest ciekawe – był taki, że król zobowiązywał się, tu zacytuję: „poprawić sytuację chłopów i mieszczan, kiedy tylko kraj zostanie uwolniony spod okupacji”. I wszyscy obecni – a zatem szlachta, która tam była – powtarzali słowa tej przysięgi. No ale obietnice wobec niższych stanów nie zostały zrealizowane na skutek oporu szlachty. Tak że nawet ta część tych ślubów nie została zrealizowana.

Ja nie chcę w tej chwili zgłaszać wniosku o odrzucenie projektu uchwały, ona nie jest przecież groźna, to nie o to chodzi. Ale wydaje mi się, że ta dzisiejsza dyskusja jest potrzebna po to, żeby po prostu takie projekty uchwał nie pojawiały się w przyszłości, bo to nie buduje dobrego wizerunku Senatu. Ja na pewno nie będę głosował za podjęciem tej uchwały i mam nadzieję, że nie będę w tym osamotniony. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, teraz pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyznam się, że z pewnym zdumieniem przysłuchuję się tej debacie i chciałbym się do paru kwestii poruszonych w jej toku ustosunkować.

Ja zgadzam się z panem senatorem Borowskim, że niedobre obyczaje panują w tej Izbie. Tylko że dla mnie niedobrym obyczajem jest to, że my uchwalamy złe prawo. Nasi legislatorzy w przypadku bardzo wielu ustaw, które przychodzą do nas z Sejmu, wytykają błędy legislacyjne w nich zawarte, potem przychodzą przedstawiciele rządu i mówią, że trzeba daną ustawę uchwalić bez poprawek, i my tak przyjmujemy te ustawy, z premedytacją i pełną świadomością, że przykładamy rękę do tworzenia złego prawa w Rzeczypospolitej. Ale to już nie wywołuje oburzenia! A w sytuacji, kiedy realizujemy nasze konstytucyjne zadania... Co jest napisane w konstytucji? Że Senat stoi na straży ochrony dziedzictwa kulturowego. Czy postać świętego Andrzeja Boboli jest elementem polskiego dziedzictwa kulturowego, czy nie jest elementem dziedzictwa kulturowego? Czy Izba suwerennej Rzeczypospolitej nie może przyjmować takich uchwał, jakie chce, zgodnie z procedurami, jakie zostały przyjęte, zgodnie z regulaminem, zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej? No, Wysoka Izbo, to jest pytanie zasadnicze, to jest pytanie o granice wykonywania mandatu, jaki pełniimy jako senatorowie wybrani w demokratycznych wyborach.

Jeżeli pan marszałek Borowski złoży uchwałę dotyczącą pana profesora Kotarbińskiego, którego bardzo szanuję, z troską się nad tą uchwałą pochylę. Nie będę jednak komentował tego, czy pan senator Borowski ma prawo, czy nie ma prawa do składania takiej uchwały. Możemy się różnić w poglądach, ale przyjmujemy pewne zasady funkcjonowania demokracji, a te zasady mówią, że senatorowie mogą występować z inicjatywami legislacyjnymi. My wykonujemy mandat senatora, nic ponad to, do niczego nikogo nie zmuszamy. Tu nie ma terroru, każdy głosuje według własnego sumienia – chce, może poprzeć, nie chce, nie popiera. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka – mówię tu o sprawie ogólniejszej – że mamy niestety do czynienia, jeżeli chodzi o omawianą materię, z dwoma zjawiskami. Pierwsze zjawisko to polityczna poprawność – próbuje się dziś cenzurować przestrzeń publiczną, dostosowując poglądy, oceny do ideologii politycznej poprawności.

Jest to zjawisko groźne, ponieważ polityczna poprawność jest w jakimś sensie wykwittem postmarksistowskim. Jest to próba cenzurowania przestrzeni życia publicznego według przyjętych formuł, mówienia, co jest właściwe, a co jest niewłaściwe. To wszystko jest oczywiście niedookreślone i jest poza zakresem prawa. W przestrzeni publicznej wytwarza się jednak taki klimat, w którym polityczna poprawność... Coś jest właściwe i albo ktoś się mieści w ramach politycznej poprawności, albo się nie mieści. I tu trzeba przeciwko ideologii politycznej poprawności zaprotestować.

Drugie zjawisko to jest tak zwany prezentyzm. Wysoka Izbo, prezentyzm polega na tym, że przyjmuje się dzisiejsze konteksty, odniesienia i poglądy do oceny przyszłości. Wyobraźmy sobie czasy dziewiętnastowieczne i działania jezuity, ojca Andrzeja Boboli, który zgodnie z zasadami wiary i z polską tradycją prowadził działalność apostołską. Został on okrutnie zamordowany, zmarł śmiercią męczeńską. Jest dramatyczny opis tego, jaki zgotowano mu los. Jego ciało w cudowny sposób przetrwało – nie będę teraz robił wykładu na ten temat – i trafiło po wielu, bardzo ciekawych... Samo prześledzenie losów świętego, jego ciała, tego, co z nim robiono, gdzie się ono znajdowało, jaka była jego wędrówka... Zostało ono umieszczone w Warszawie, w kościele ojców jezuitów przy ulicy Rakowieckiej. Andrzej Bobola został ogłoszony świętym Kościoła katolickiego, został ogłoszony patronem Polski. Ile ulic polskich miast to ulice albo świętego Andrzeja Boboli, albo Andrzeja Boboli? W każdym większym mieście, czy w większości większych miast, jest taka ulica. Jego postać jest jak najbardziej wpisana w polską tradycję kulturową. Taką mamy tradycję. Czy nam się to podoba, czy nam się to nie podoba, taka jest polska tradycja. I dlatego uważam, że nie można mówić: a co ktoś pomyśli? Historia jest złożona; nie da się napisać jednej historii, która zadowoli wszystkich. I w tej sprawie będę trwał w sporze z panem marszałkiem Borusewiczem. Obaj jesteśmy historykami, obaj studiowaliśmy te wspaniałe nauki i wiemy, że oceny historyczne mogą być różne. Spory oczywiście będą trwały. Istnieje jednak coś takiego jak kanon postaci, które są dla Polski postaciami ważnymi. A panu senatorowi Borowskiemu powiem, że profesor Kotarbiński również w tym kanonie się mieści. I nikt nie będzie kwestionował jego dorobku naukowego, prawa do własnych poglądów i tego, że jakaś grupa osób powołuje się na jego słowa. To też jest fragment polskiego dziedzictwa kulturowego. Uchwałę upamiętniającą postać profesora Kotarbińskiego ta Izba również mogłaby przyjąć i nikogo by to nie dziwiło. Taka jest nasza tradycja. My jako Izba, która odwołuje się do tradycji jagiellońskiej, tradycji I Rzeczypospolitej, powinniśmy umieć docenić wielokulturowość, wie-

(senator J.M. Jackowski)

loetniczność, wielotradycyjność Rzeczypospolitej. Ja świadomie używam słowa „Rzeczpospolita”, nie ograniczam tego do Polski. Świadomie używam słowa „Rzeczpospolita” jako pewnego uniwersum składającego się z Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w pewnym momencie również z tak zwanego Księstwa Ruskiego, chociaż to nie do końca zostało... Dzisiaj zastanawiamy się nad polską obecnością w Moskwie... Trzeba powiedzieć, że była to pewna koncepcja, koncepcja z początku XVII wieku dotycząca budowy pewnej wspólnoty składającej się również z Rosji. Taka jest ta nasza tradycja. Ta tocząca się dzisiaj dyskusja dotyczyła rzeczy dla mnie oczywistych, dlatego mnie zdumiała i pozwoliłem sobie zająć Wysokiej Izbie czas swoim wystąpieniem. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo.)

Jako wnioskodawca będę głosował za uchwałą, pod jej treścią całkowicie się podpisuję. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Michał Seweryński. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Michał Seweryński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt przedstawionej uchwały mieści się w kompetencjach konstytucyjnych Senatu, nie mam co do tego wątpliwości. To po pierwsze. Zgodnie z konstytucją taki projekt mógł być złożony, został złożony i zgodnie z prawem wiążącym Senat będzie poddany pod głosowanie. Nie wypowiadam się w kwestii tego, czy te dziesięć lat to nie jest zbyt mało, żeby tę uchwałę podejmować, czy może trzeba poczekać, aż minie nie dziesięć, ale dwadzieścia albo sto lat od momentu ogłoszenia świętego Andrzeja Boboli patronem Polski. Prawdą jest jednak to, że w uchwale powołujemy się nie tylko na fakt konfesyjny, czyli na to, że jest świętym Kościoła katolickiego, ale przede wszystkim na to, że jest patronem Polski. I to zmienia kontekst religijny, o którym mówił pan marszałek Borowski. Dla części państwa senatorów to może być argument przekonujący, dla części może nie być dostatecznie przekonujący – to się okaże w trakcie głosowania. Powód, dla którego chciałem zabrać dzisiaj głos, jest taki, że, jak sądzę, nie są uzasadnione obawy tych senatorów, którzy starają się dopatrywać w tym projekcie jakiegoś aspektu politycznego, wrogiemu innym państwom czy narodom, ich historii. Przecież Senat nie podej-

muje żadnych uchwał potępiających ani specjalnie szokujących czy drażniących poczucie patriotyzmu, racji stanu innych państw. My mówimy o swoim świętym, o jego zasługach głównie dla Kościoła, o jego zasługach dla Polski. Gdybyśmy się obawiali, że w podobnych uchwałach mogą się znaleźć jakieś aspekty drażliwe, nieprzyjemne dla sąsiednich narodów, to, proszę państwa, nie moglibyśmy pewnie chyba nigdy pochwalić marszałka Piłsudskiego, bo rozbił bolszewików. Nie moglibyśmy chyba nigdy podjąć żadnej uchwały, w której chwalilibyśmy Tadeusza Kościuskę, bo bił Moskali, a to mogłoby się nie podobać. Doszlibyśmy do absurdu. Nasza historia jest historią powikłanych związków z naszymi sąsiadami, tak jak wiele jest w Europie i poza Europą przykładów powikłanych związków pomiędzy państwami sąsiednimi. To nie oznacza tego, żeby każdy naród nie mógł być dumny ze swojej historii i nawet ze swojego widzenia historii.

(Senator Janusz Sepioł: Prawosławni są Polakami.)

Tak, prawosławni są Polakami. Prawosławnym mogą się nie podobać pewne aspekty tej uchwały, ja tego nie przekreślam. Panowie senatorowie, panie senator dadzą temu wyraz i to jest kwestia naszego głosowania, naszego własnego odczucia. Ale to w tych kategoriach, nie mówmy o tym, że może innemu narodowi robimy przykrość, że chcemy ucziścić takiego człowieka, który może przez nich nie był tak samo szanowany jak przez nas.

Ja bym się bardzo zwracał z apelem do wszystkich, żebyśmy jednak takiego podejścia nie brali pod uwagę, bo nigdy z tej Izby nie wychodziły takie uchwały, z takimi jakimiś podtekstami, które mogłyby być interpretowane jako przejaw pewnego protestu czy narzucenia pewnej wizji historii czy naszego interesu w taki sposób, żeby to dokuczyło komuś innemu. Ja jestem jednym z sygnatariuszy tej uchwały, ale nie miałem na myśli tego, żeby tryumfować z powodu nieprzyjaznego stosunku, jeżeli taki ewentualnie był, świętego Andrzeja Boboli do Szwedów czy do Kozaków. To nie była ta intencja. Myślę, że wszystkim, którzy pod tą uchwałą się podpisali, nie o to właśnie chodziło. Nie dopatrujemy się tych intencji, bo one byłyby rzeczywiście niegodne Senatu. Ja bym się pod taką uchwałą nie podpisał. Ja się podpisywałem pod uchwałą, w której takich aspektów nie było. I nie dopisujemy tego kontekstu nieprzyjaznego uchwałom Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jaworski.

Senator Kazimierz Jaworski:

Bardzo dziękuję inicjatorom tej dyskusji, Panie Marszałku, bo na początku obawiałem się, że jakoś będziemy się różnić co do tej szczytnej i czystej intencji, a doszliśmy do uzupełnienia się w tych wypowiedziach. Dziękuję panu marszałkowi za tę wypowiedź i myślę, że w ten sposób uczymy się współpracy. Dzięki.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Informuję...

(*Senator Bogdan Borusewicz:* Jeszcze senator Abgarowicz.)

Czy ktoś jeszcze chce...

(*Senator Łukasz Abgarowicz:* Tak, chciałbym...)

To proszę... Bo ja już jestem w trakcie informowania o zamknięciu...

(*Senator Łukasz Abgarowicz:* Ale...)

Proszę bardzo, czy pan senator zapisuje się do głosu?

(*Senator Łukasz Abgarowicz:* Myślałem, że... Tak, tak.)

Ja uprzejmie przypominam paniom i panom senatorom, że należy zapisać się do głosu, chcąc zabrać głos w dyskusji.

(*Senator Łukasz Abgarowicz:* Myślałem, że jest kolejność.)

Pan senator Abgarowicz. Bardzo proszę.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym się nie zgodzić z kilkoma przedmówcami, również z panem senatorem. Wydaje mi się, że my jesteśmy Izbą, jesteśmy jednym z organów państwa. Ja rozumiem czczenie pamięci tych Polaków – niezależnie od tego, czy nosili sutannę, czy nie – którzy położyli zasługi dla państwa polskiego w sposób oczywisty i bezsporny. Zgadzam się tutaj z panem senatorem Borowskim... Zresztą byłem inicjatorem jednej z takich uchwał, czczącej arcybiskupa Teodorowicza, który jednak, poza tym, że był arcybiskupem, był senatorem, był posłem, położył wielkie zasługi dla Polski w trakcie odzyskiwania przez nią niepodległości. Był uhonorowany po swojej śmierci żałobą narodową, a ze względu na tępienie sutanny w okresie PRL stał się postacią zupełnie zapomnianą, wielkim patriotą oddanym Polsce. Uważam, że takie rzeczy powinniśmy z niepamięci wydobywać, szczególnie w odniesieniu do kapłanów, których wymazywano z naszej historii w okresie PRL. Wydaje mi się, że nie powinniśmy zastępować samego Kościoła, który zresztą wyniósł świętego Andrzeja Bobolę na ołtarze. Sam zresztą byłem u pierwszej komunii właśnie w kaplicy – bo to wówczas była kaplica – przy Rakowieckiej u jezuitów,

gdzie patronem był święty Andrzej Bobola. Mam dla tej postaci, z którą niejako się wychowywałem, ogromne uznanie. Niemniej jednak te zasługi nie były dla państwa polskiego, one były dla Kościoła i dla religii, a to jest zupełnie odrębny tryb czczenia. Zresztą czczę go często, bo bywam tam na mszy – to jest blisko i jestem związany z tym miejscem.

Zgadzam się, że takich uchwał zwyczajnie nie powinniśmy składać nie ze względów politycznych czy ze względu na naszych sąsiadów, na których zresztą też się oburzamy, że czczą niektórych ludzi, których my uznajemy za zbrodniarzy. Nie uważam, żeby to było istotne. Jeżeli ktoś położył zasługi dla państwa polskiego, powinniśmy jak najbardziej go czcić i stawiać za wzór. Nadmierna liczba uchwał deprecjonuje to, a my mamy co wydobywać z niepamięci w naszej historii. Dlatego wydaje mi się, że, jak powiadam, powinniśmy nieco ograniczyć liczbę tego typu uchwał. Zgadzam się tutaj, jak powiadam, z panem marszałkiem Borowskim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Borowskiego.

Senator Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Cieszę się, że nie jestem osamotniony w tych poglądach, które tutaj wyraziłem. Rzeczywiście dokładnie chodzi o to, o czym powiedział przed chwilą pan senator Abgarowicz. Chciałbym jeszcze ustosunkować się do kilku stwierdzeń, które tutaj wcześniej padły.

Mianowicie, czy Andrzej Bobola, jego działalność, jego postać jest częścią naszego dziedzictwa kulturowego. Tak, jak działalność setek tysięcy innych osób, które mają swoje miejsce w historii, wyróżniły się, piszą o nich historycy, gdzieś wykonały jakieś działanie, które zostało zauważone. Takich przypadków są tysiące, jeżeli nie dziesiątki tysięcy. Więc to nie jest argument, to jest za słaby argument, to musi być, Panie Senatorze Jackowski, rzeczywiście coś zdecydowanie mocniejszego, silniejszego i właśnie w odniesieniu do państwa polskiego jako całości. Czy Senat ma prawo... Bo tutaj padały takie głosy, jakoby ja, nie wiem, zabraniał Senatowi podejmować takiej uchwały. Nie. Senat może podjąć, mówiąc szczerze, każdą uchwałę. To nie jest ustawa, która może być kwestionowana przed trybunałem, to jest tylko uchwała, więc Senat może podjąć każdą uchwałę. Ta dyskusja dotyczy tego, czy to jest ten rodzaj uchwał, które powinniśmy podejmować. I tyle w tej kwestii.

Jeśli chodzi o Kotarbińskiego, którego tutaj wymieniłem, to ja go wymieniłem w określonym kontekście. Tak że proszę nie zachęcać mnie do zgłaszania uchwał

(*senator M. Borowski*)

sławiących Kotarbińskiego. Myślę, że jak będzie jakaś rocznica, to warto będzie to zrobić. Kotarbiński był naukowcem, był człowiekiem, który działał na rzecz całego społeczeństwa i każdy bez względu na to, jaką wiarę wyznaje, jakie ma poglądy itd., itd., docenia to dzieło. I my tu podejmowaliśmy wiele uchwał, które zawsze popierałem. Chociaż niektórzy pytali: po co Senat podejmuje tyle tych uchwał? A ja odpowiadałem: ktoś musi je podejmować, ktoś musi o tych ludziach przypominać – Banach, matematyk, niedawno wybitni matematycy od Enigmy, Maria Skłodowska-Curie itd., itd. Jest cała masa ludzi, o których my od czasu do czasu troszkę przypominamy. W tym przypadku, mówiąc krótko, to nie jest taka postać.

I wreszcie sprawa, która tutaj padła jako taki argument – zdaje się, że pan senator Seweryński o tym mówił – że on jest patronem Polski. Ja przepraszam bardzo, jeżeli organ można powiedzieć władny, wybrany i reprezentujący społeczeństwo polskie, jakim jest Sejm albo Senat, uzna kogoś za patrona Polski, to będziemy czcić jego kolejne rocznice, proszę bardzo, jednak czegoś takiego nie ma. Patronem Polski... W tej chwili o patronach Polski trudno mówić. „Patrz, Kościuszko, na nas z nieba”... – to może jest patron. A Andrzej Bobola i inni, których tu wymieniłem, są patronami Polski, i to jest ta właśnie nomenklatura, wskazanymi przez papieży, poszczególnych papieży, czyli ma to charakter czysto religijny. Bardzo przepraszam, ale to nie jest argument: patron Polski. Na tej zasadzie, nie wiem, każde wyznanie może ustanowić patrona Polski i twierdzić, że jest on patronem Polski. Oczywiście ja sobie zdaję sprawę z tego, że w Polsce zdecydowaną większość stanowią katolicy, ale Senat, Sejm to są instytucje państwa polskiego, które są obowiązane zachować bezstronność w tych sprawach, w sprawach religijnych.

Tak że z całym szacunkiem... W ogóle cieszę się, bo chcę powiedzieć, że taka dyskusja jak tutaj w Sejmie po prostu by się nie mogła odbyć, tam by się nie mogła odbyć, tam by doszło do scen drastycznych, a tutaj nie.

(*Senator Kazimierz Jaworski: Dokładnie.*)

(*Senator Kazimierz Kleina: Nie, w Sejmie lepiej, bo zawsze w drodze konsensusu...*)

(*Wesołość na sali*)

Postanowiłem jednak zaprezentować ten pogląd i być może jakieś jego elementy również zostaną przez koleżanki i kolegów z prawej strony wzięte pod uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Jackowskiego o zabranie głosu.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym potwierdzić słowa pana marszałka Borowskiego. Tak się złożyło, że był czas, kiedy obaj zasiadaliśmy w izbie poselskiej. Rzeczywiście w Sejmie trudno było o takie dyskusje. To jest, myślę, przyczynek do tego, żeby określić, czym jest Senat.

Teraz bardzo krótko, bo już trochę czas nas goni, chciałbym panu senatorowi Łukaszowi Abgarowiczowi powiedzieć, że w uchwale jest wyraźnie napisane: „Dla życia publicznego naszej Ojczyzny – mowa o świętym Andrzeju Boboli – pozostał on zapamiętany jako autor słynnych ślubów jasnogórskich”... itd.

(*Senator Piotr Zientarski: Nie jasnogórskich, tylko lwowskich.*)

...W katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie podczas mszy świętej odprawianej przez nuncjusza Pietro Vidoniego przed obrazem Matki Bożej Łaskawej”... To jest pewien skrót myślowy, z którego wynika... A jak wiadomo z historii Polski... Przyjmuje się, iż śluby jasnogórskie były tą bezpośrednią przyczyną, która spowodowała, że Rzeczpospolita, nie tylko Polska, ale Rzeczpospolita, zmobilizowała się i doprowadziła do wyparcia Szwedów czy zlikwidowania okupacji szwedzkiej w Polsce. Z tego chociażby punktu widzenia, już pomijając aspekty konfesyjne, Andrzej Bobola jest postacią w Polsce cenioną. Powiem nawet więcej: w czasach PRL też były w Polsce miasta, w których była ulica Andrzeja Boboli, i nikt tego nie kwestionował, nie zmieniano wtedy tej nazwy, po prostu przyjmując to jako fragment pewnej rzeczywistości. Taka ona jest, czy się to podoba, czy nie.

Też chciałbym wszystkim podziękować za tę dyskusję, bo uważam, że to była cenna dyskusja, to nie był stracony czas, mogliśmy wymienić poglądy, porozmawiać trochę też o sprawach ogólniejszych i dojść do jakichś wniosków, a na koniec stwierdzić, że każdy z nas jako senator ma możliwość inicjatywy w zakresie uchwały. My po prostu na tym się koncentrujemy i wykonujemy swój mandat, rozpatrując projekty uchwał i ustaw, które trafiają, zgodnie z regulaminem i zgodnie z ustawodawstwem polskim, do Wysokiej Izby.

Myślę, że Andrzej Bobola – nie chciałbym określać, w jakiej grupie osób jest święty Andrzej Bobola – na pewno jest postacią, która trwale się zapisała w dziejach Rzeczypospolitej, skoro przez tyle wieków i do dnia dzisiejszego był w jakiś sposób czczony zarówno w Kościele katolickim, jak i w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

O zabranie głosu proszę pana senatora Muchackiego.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Bardzo króciutko.

Cokolwiek byśmy powiedzieli, historię Polski liczymy od chrztu Polski. Nikt nie jest w stanie zaprzeczyć temu, że nasza państwowość powstała w 996 r. i trwa ponad tysiąc lat, a od tego czasu jest w jakiś sposób związana z wiarą, wtedy została jakoś związana z wiarą.

Pan senator Abgarowicz przywołał tu postać arcybiskupa Teodorowicza. Ta uchwała okolicznościowa była podejmowana, jeśli dobrze pamiętam, w 2009 r., w 2010 r. podejmowaliśmy uchwałę okolicznościową też dotyczącą księdza, Józefa Bilczewskiego, który był nie tylko księdzem, ale przede wszystkim patriotą. Dzięki niemu, wtedy kiedy ukradziono korony na Jasnej Górze, ówczesny car Mikołaj chciał podarować swoje korony. On szybciotko pojechał do papieża Piusa X i te korony przywiózł. Skończyło się to tym, że nie miał wstępu do Częstochowy, bo car mu tego zabronił. Wybudował siedemset przytułków dla dzieci, szerzył kulturę itd., itd.

Ja się tak zastanawiam. My rzeczywiście powinniśmy przypominać znanych Polaków, znanych patriotów bez względu na to, czy oni mieli koloratkę, czy jej nie mieli. To jest sprawa niejako drugorzędna. Musimy pamiętać o tym, że okres komunizmu jednak zatarł wiele pamiętek po tych wielkich Polakach. Tak, ja też byłem w Sejmie i zgadzam się z tym, że takich dyskusji by tam nie było.

Chciałbym zwrócić państwu uwagę na to, że na pewno największym Polakiem i dla katolików, i dla niekatolików był Jan Paweł II. To jest niekwestionowany autorytet polski, który działał w sferze kościelnej, ale działał też w sferze moralnej i był, można powiedzieć, nośnikiem wartości moralnych. Jednocześnie proszę pamiętać o tym, że prawdopodobnie niedługo na ołtarze zostanie wyniesiony Robert Schuman, który być może będzie też patronem Europy. Niektórzy go kochają, niektórzy go nie kochają. Myślę, że musimy o takich rzeczach pamiętać, i dobrze, że się o to spieramy.

Nie wiem, czy to jest prawda, może pan marszałek Borowski mnie poprawi, w każdym razie odnośnie do Kotarbińskiego słyszałem taką opowieść. Wiemy o tym, że był on ateistą i się tego nie wypierał. Ponoć kiedyś była jakaś dyskusja i zapytano Kotarbińskiego o edukację młodzieży. Kotarbiński ponoć wtedy powiedział, że uważa, że jednym z podręczników w szkole powinna być Biblia. Ktoś był bardzo zdziwiony i zapytał: jak pan może coś takiego mówić, Panie Profesorze, przecież pan jest ateistą. On odpowiedział tak: ja odrzucam ten boski element, ale nikt na świecie nie wymyślił lepszego podręcznika moralności.

Być może to też jest jakaś prawda, prawda o tym, że pewne sprawy są uniwersalne, bez względu na to, czy jesteśmy ateistami, czy jesteśmy ludźmi

wyznającymi jakąkolwiek wiarę. Dziękuję bardzo.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Proszę państwa, przed ogłoszeniem przerwy poproszę pana sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Tadeusz Kopeć:

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych poświęcone kontynuacji pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych z druku nr 191 odbędzie się również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 19.30 w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne odbędzie się jutro o godzinie 8.00 w sali nr 182. Następnie Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzy wnioski do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się jutro o godzinie 8.45 w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00.
Dziękuję bardzo.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Jan Wyrowiński i Maria Pańczyk-Pozdziej)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym... To już nastąpiło.

Witam wszystkich państwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów.

Pragnę bardzo serdecznie powitać przybyłych na nasze posiedzenie gości, przedstawicieli środowiska Szarych Szeregów. Bardzo serdecznie państwa witam. *(Oklaski)*

Przypominam, że projekt tej uchwały został wniesiony przez pana senatora Kazimierza Wiatra. Tekst uchwały znajdują państwo senatorowie w druku nr 221, a sprawozdanie komisji – w druku nr 221S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Sprawozdawca Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostojni Goście Zawiszacy!

Mam prawdziwy zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej, a także w imieniu wnioskodawców, których reprezentował pan profesor Kazimierz Wiatr, przedstawić sprawozdanie komisji, która na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2012 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały, wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu uchwały z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów.

Jest mi tym bardziej miło, jestem zaszczycony, ponieważ mój stryj Roman Zientarski jako ksiądz

był kapłanem harcerstwa II Rzeczypospolitej. Do tej pory harcerze pamiętają o nim w Inowrocławiu, jest honorowym obywatelem miasta Inowrocławia, jest chorągiew jego imienia, był więźniem Buchenwaldu i Dachau.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 70. rocznicy powołania do służby «Zawiszy» Szarych Szeregów.

Okres II wojny światowej zapisany został pięknymi kartami historii Polskiego Państwa Podziemnego. W dziele tym nie zabrakło ludzi młodych, którzy od pierwszych dni wojny z narażeniem zdrowia i życia walczyli i niesli pomoc innym. 27 września 1939 roku powołano dobrze zorganizowane podziemne harcerstwo, które przyjęło kryptonim «Szare Szeregi».

Kierownictwo ówczesnej harcerskiej konspiracji miało świadomość, że młodzi ludzie powinni przede wszystkim uczyć się i kształtować swój charakter, że podejmowanie walki zbrojnej przez wciąż kształtujące się charaktery może przynieść wiele niepożądanych skutków. Dlatego głównym celem Szarych Szeregów było wychowanie, co wyrażał niezwykle trafny program działania «Dziś – Jutro – Pojutrze». Ten program był adresowany do harcerzy oraz do szerokich kręgów młodzieży, na którą oddziaływały Szare Szeregi.

3 listopada 1942 roku Szare Szeregi podzieliły się na trzy grupy wiekowe. Najmłodsza, która przyjęła nazwę «Zawisza», stała się organizacją zrzeszającą dwunasto- – piętnastolatków. W krótkim czasie podobne decyzje podjęły inne organizacje harcerskie, takie jak Hufce Polskie (Harcerstwo Polskie) czy Orleńta, także obniżając wiek uczestników. Zadaniem Zawiszaków nie miała być walka z bronią w rękę, lecz służba pomocnicza w wywiadzie, łączności, kolportażu, pomocy medycznej, wsparcie formacji bojowych i ludności cywilnej, a przede wszystkim nauka umiejętności niezbędnych do odbudowy Polski po wojnie. Zawiszacy z chwilą otrzymania przydziału do odpowiednich służb oddziałów bojowych stawali się żołnierzami Armii Krajowej bez względu na wiek. Trudno być żołnierzem, mając 18 lat, ale o wiele trudniej, mając trochę więcej niż 12 lat!

(senator sprawozdawca P. Zientarski)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w 70. rocznicę powołania do służby «Zawiszy» Szarych Szeregów, składa hołd tym najmłodszym żołnierzom Polski Podziemnej, harcerzom Szarych Szeregów, Hufców Polskich i z innych podziemnych organizacji – tym, którzy nie zawahali się w najtrudniejszych latach swojego życia pełnić służbę ku chwale Rzeczypospolitej. Program «Dziś – Jutro – Pojutrze» był świadectwem niezwykle dojrzałości narodowej, obywatelskiej i społecznej. Wasza Służba Bogu, Polsce i Bliźnim na trwałe zapisała się w naszych dziejach i w naszych sercach.

Niech taka postawa służby dla innych będzie wzorem dla współczesnych młodych, wchodzących w prawdziwe, dorosłe życie. Niech będzie ważnym wskazaniem dla młodzieży w podejmowaniu ważnych życiowych decyzji, zachętą do bezinteresownej służby, dla dobra naszego Narodu i Państwa.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»». (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do wnioskodawcy. Przypominam, że w tej roli występuje pan senator Kazimierz Wiatr.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Kazimierz Wiatr, wnioskodawca.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

Senator Kazimierz Wiatr:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”. To tekst harcerskiej przysięgi. Służba Bogu, Polsce i bliźnim. A tu wojna, wszędzie Niemcy. I co? I co robić? Jak żyć? Jak wychowywać? To przecież młodzi ludzie, dzieci.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście! Członkowie Szarych Szeregów, w tym Zawiszaków!

W tych dniach mija siedemdziesiąt lat od powołania w Szarych Szeregach „Zawiszy” – właśnie powołania, a nie utworzenia, bo to przecież było przekształcenie, podział tego, co było, na trzy piony wiekowe Szarych Szeregów. Dlaczego? Ktoś przedwczoraj powiedział: tej uchwały nie powinno być, bo dzieci nie są od tego, by prowadzić wojnę, nie są

od tego, żeby zabijać. Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Szare Szeregi powstały, aby pełnić służbę Bogu, Polsce i bliźnim, nie żeby kogokolwiek zabijać. Harcerstwo zawsze miało na celu wychowanie siebie – w odniesieniu do kadry instruktorskiej i wychowanków, czyli zuchów i harcerzy. Najwspanialszy pod tym względem był czas II Rzeczypospolitej, a naturalnym kontynuatorem tamtego harcerstwa były Szare Szeregi, które skupiały chłopców i mężczyzn, oraz Pogotowie Harcerek zorganizowane przez dziewczęta. Chodziło o mądrą konspirację i mądrą służbę, co wtedy było niezwykle trudne. Dlatego powstał program „Dziś – Jutro – Pojutrze”, tak aby jak najmniej myśleć o stanie obecnym, o ówczesnym dniu dzisiejszym, który natychmiast kazał się bronić, a więc także zabijać. Ale wydzielenie Zawiszaków i pozostałych pionów, czyli Bojowych Szkół i Grup Szturmowych, jeszcze dodatkowo wzmacniało to myślenie o odciążaniu ludzi młodych, bardzo młodych, dzieci od walki. Bezpośrednia walka została zarezerwowana dla najstarszych, dla Grup Szturmowych, i to oni byli zbrojnym ramieniem Armii Krajowej. Zawiszacy i Bojowe Szkoły to były służby pomocnicze – o czym piszemy w naszej uchwale – czyli zajmujące się przede wszystkim łącznością, służbą sanitarną i wywiadowczą. Ktoś dziwił się, jak dzieci mogły pełnić służbę wywiadowczą. Otóż one liczyły ciężarówkę, wagony – a to było niesłychanie ważne. Te dzieci zapewniały także wsparcie ludności cywilnej. To były, powtarzam, niezwykle ważne zadania. Pamiętamy wielokrotnie pokazywane zdjęcie, jak to dwóch młodych harcerzy niesie przesyłki Harcerskiej Poczty Polowej.

Szanowni Państwo, doskonale znam dylematy ówczesnych wodzów harcerskich – dziś powiedzielibyśmy: liderów. Kiedy 13 grudnia 1981 r. ogłoszono stan wojenny, my, całe kierownictwo ówczesnego harcerstwa niepokornego, zorganizowanego w Kręgach Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego – o czym w tej Izbie mówiliśmy przy okazji rocznicy urodzin Małkowskich i obchodów stulecia harcerstwa – w pierwszym rzędzie zastanawialiśmy się, jak uchronić dzieci i najmłodszą młodzież przed zaangażowaniem w walkę. Przecież ci młodzi ludzie, harcerki i harcerze, 13 grudnia 1981 r. byli świetnie przygotowani do walki, znali teren, mieli wiele militarnych umiejętności, byli przeszkoleni medycznie, mieli środki łączności. Ale wiedzieliśmy, że ich wiek wiąże się przede wszystkim z wychowaniem i ze służbą ludziom, a nie z walką, nie ze sprzeciwem. Kiedy w Wigilię, 24 grudnia 1981 r., aresztowano mojego młodego kolegę za to, że niósł w plecaku ulotki, i kazano mu jeszcze podpisać deklarację współpracy z SB, wiedzieliśmy, że są takie zagrożenia. Powołaliśmy wówczas Harcerskie Pogotowie Zimowe na wzór Pogotowia Harcerek

(senator K. Wiatr)

z 1939 r. I ci młodzi ludzie pomagali szczególnie starszym, nosili węgiel, żywność, biegali obok czołgów i SKOT Ludowego Wojska Polskiego, nosząc opaski Harcerskiego Pogotowia Zimowego na rękawach – to wiem z autopsji. Podobne sytuacje znam z licznych rozmów z naczelnikiem Szarych Szeregów Stanisławem Broniewskim „Orszą”, z którym byłem bardzo zaprzyjaźniony.

To się zaczęło od warszawskiego Arsenału. Moja drużyna, 33. Krakowska Drużyna Harcerzy, została założona przez warszawiaka Jana Rolewicza, który od najmłodszych lat wychowywał się z Jankiem Bytnarem, ponieważ ich rodzice byli przyjaciółmi. Jan Rolewicz bardzo chciał, żeby powstały drużyny imienia Janka Bytnara, znanego państwu chociażby z „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Niejako stąd też moja późniejsza przyjaźń z matką Janka Bytnara, panią Zdzisławą Bytnar, na której ręce złożyłem harcerskie przyrzeczenie w 1970 r. Dwa lata później moja drużyna przyjęła nazwę „Zawiszacy”.

Pod Arsenalem w Warszawie spotykali się „niepokorni” harcerze od 1957 r., czyli od kiedy to było możliwe. Wówczas to moja 33. Krakowska Drużyna Harcerzy razem z 23. Warszawską Drużyną Harcerską „Pomarańczarnia” – macierzystą drużyną i Janka Bytnara, i „Alka”, i „Zośki”, czyli Aleksego Dawidowskiego i Tadeusza Zawadzkiego – umieściły na Arsenale tablicę z brązu z napisem, który po akcji zostawiły Szare Szeregi: „Tu Szare Szeregi odbiły Janka Bytnara”. Oczywiście władze PRL tę tablicę usunęły i zastąpiły ją tablicą mówiącą o tym, że tu się odbyła akcja zbrojna, i kropka. A przecież ten Arsenał był wydarzeniem niezwykle ważnym dla harcerzy, bo to był wielki odruch serca. Władze Armii Krajowej dwukrotnie odwoływały tę akcję, bo wiedziały, że to jest niebezpieczne, ale upór harcerzy wynikał z braterstwa, z solidarności, był silniejszy. Jak czytamy w opracowaniach tamtego czasu, „Zośka” powiedział: „Uderzyli nas w samo serce”.

Tych opowieści było więcej, nie tylko „Orszy”, ale także Zofii Florczak, która po wojnie była nominowana na naczelniczkę harcerek, jednak tej funkcji, z racji wydarzeń, nie objęła. Były także opowieści „Śwista” Sieradzkiego, który za działalność w Szarych Szeregach przez kilka lat siedział w celi śmierci – miałem ten zaszczyt, że w Krakowie na Wawelu dekorował naszą drużynę odznaką „Zośki”. Wysłuchałem też wielu innych relacji bezpośrednich. Pamiętam, że „Orsza” wielokrotnie mówił, że w czasie powstania ludzie dojrzewali szybciej, w czasie wojny młodzi ludzie dojrzewali szybciej, każdy miesiąc, a może i tydzień, był jak rok w normalnych warunkach. Wystarczy popatrzeć na życiorysy tych

wspnianych ludzi, jak piękne to były osobowości. Pamiętam taką scenę opisaną, a potem pokazaną na ekranie, w filmie – dorosły, pełnoletni harcerz Szarych Szeregów zabija Niemca i strasznie to przeżywa. Życzyłbym takiej wrażliwości dziś, w czasie pokoju – wrażliwości na ludzką biedę, chorobę, niepełnosprawność, na ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Dlatego dziękujemy wam dziś, „Zawiszacy”, Szaroszeregowcy, za program „Dziś – Jutro – Pojutrze”, za niezwykłą dojrzałość wobec przyszłości, za piękną służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Druhowi Tymoteuszowi Duchowskiemu, pseudonim „Motek”, dziękuję za tę inicjatywę, za cenną podpowiedź, za dzisiejszą obecność, a także za kotwicę na Pomniku Lotnika, którą kiedyś namalował Janek Bytnar i która teraz tam znów jest. Bardzo za to dziękujemy. Dziękujemy wszystkim tu obecnym druhom i druhom.

Legenda Szarych Szeregów pomagała nam przetrwać trudne chwile lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w tym także czas stanu wojennego. I dlatego proszę Wysoki Senat o podjęcie przedkładanej uchwały. Ich postawa w służbie jest wzorem dla nas i dla młodych. Za to całe dobro i za dzisiejsze świadectwo, Druhny i Druhowie, dziękujemy. Czuwaj i szczęść Boże! (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały, ono objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Zarządzam w tej chwili krótką przerwę...

(Głosy z sali: Teraz możemy to przegłosować, był złożony taki wniosek.)

Pan senator chciałby teraz złożyć wniosek? Nie? Nie ma takiego wniosku.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku, zgłaszam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania, a tym samym do głosowania. Jest nas niemal cała sala, są nasi szanowni goście, dlatego też zwracam się z taką prośbą do pana marszałka. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Przychylam się do tej prośby.

Zatem przystępujemy do trzeciego czytania. Trzecie czytanie oznacza w tym przypadku tylko głosowanie.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Tylko że ja nie mam możliwości głosowania...

(Głos z sali: Karta?)

Tak, tak, oczywiście, gdybym mógł prosić o moją kartę...

Przystępujemy do głosowania nad tekstem uchwały zawartym w sprawozdaniu, w druku nr 221S.

(Głos z sali: Proszę, karta.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Jest kworum?)

Kworum jest.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

I mamy już...

(Rozmowy na sali)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki. *(Oklaski)*

Na obecnych 65 senatorów 65 głosowało za.

(Głosowanie nr 1)

(Wszyscy wstają) (Oklaski)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo. Dziękujemy bardzo.

Krótką przerwę, aby nasi goście mogli opuścić salę.

(Przerwa w obradach od godziny 09 minut 21 do godziny 09 minut 23)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2011 roku.

(Rozmowy na sali)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Panowie! Panowie!)

Szanowni Państwo Senatorowie, bardzo proszę o ciszę. Obradujemy już w tej chwili nad punktem dwudziestym czwartym.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, pana Antoniego Górskiego. Bardzo serdecznie witam, Panie Przewodniczący.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 137. Marszałek Senatu skierował otrzymaną informację do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2012 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak pan marszałek wspomniał, zgodnie z ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa rada przedstawiła Wysokiemu Senatowi informację na piśmie, dlatego też proszę pozwolić, że w swoim wystąpieniu skupię się na kilku tylko węzłowych sprawach, które z tej informacji wynikają.

Na samym początku wypada przypomnieć, że Krajowa Rada Sądownictwa jest specjalnym organem powołanym na podstawie konstytucji, którego naczelnym zadaniem jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Podstawową kompetencją rady jest ocenianie kandydatur na urzędy sędziowskie wszystkich szczebli, poczynając od sądu rejonowego, a na Sądzie Najwyższym kończąc, wybór kandydatów na te urzędy i przedstawianie ich do nominacji panu prezydentowi.

Chciałbym powiedzieć, że na skutek likwidacji, wyeliminowania instytucji asesora sądowego z naszego systemu prawnego wytworzyła się pewna luka, jeśli chodzi o dochodzenie do urzędu sędziowskiego, i ta luka, luka prawna, luka ustrojowa, została wypełniona w bardzo szybkim, prowizorycznym trybie w drodze nowelizacji ustawy o szkole krakowskiej. Wprowadzono prowizoryczne rozwiązanie dające uprawnienie do ubiegania się o urząd sędziego sądu rejonowego osobom, które zdały egzamin sędziowski i przez dwa lata wykonywały funkcję asystenta sędziego albo referendarza sądowego. Tak więc umożliwiono ubieganie się o urząd sędziowski osobom, które w zasadzie nie mają praktyki orzeczniczej. To spowodowało taką sytuację, że do Krajowej Rady Sądownictwa od 2010 r., a szczególnie w 2011 r., za który to rok tę informację państwu przedstawiam, napłynęło ogromnie dużo zgłoszeń. A mechanizm w przypadku tych zgłoszeń jest taki, iż nie ogranicza prawa zgłoszenia do jednego sądu. W związku z tym kandydat może zgłaszać się na wolne miejsca w całej Polsce. I tak właśnie bywa, bo młodzi ludzie korzystają z tych uprawnień. A to spowodowało taką sytuację, że tych zgłoszeń, proszę państwa, w ubiegłym roku rada miała do rozpatrzenia prawie trzy tysiące, a zgłosiło się dokładnie dwa tysiące dziewięćset trzydzieści osiem osób.

Koncentruję się tu na sędziach rejonowych przede wszystkim dlatego, że takich zgłoszeń było zdecydowanie najwięcej – to była przytłaczająca większość tej ogromnej liczby – ale także z takiej przyczyny, że chcę uzmysłowić szanownym państwu, z jakimi trudnościami związanymi z wyborem zmagają się rada. Zgłaszający się młodzi ludzie są bardzo zdol-

(przewodniczący A. Górski)

ni, z reguły mieli oni bardzo dobre wyniki na studiach, mają dobre opinie, bardzo podobne życiorysy, to znaczy życiorysy krótkie pod względem zawodowym, i w związku z tym wybrać spośród nich tego naprawdę najlepszego jest bardzo trudno. Dokładamy wszelkich starań, żeby te wybory nie były chybione. Jednym ze sposobów, do których się uciekamy, są bezpośrednie rozmowy z kandydatami, choć oczywiście nie ze wszystkimi, bo to nie byłoby możliwe ze względów organizacyjnych i czasowych. Działamy w ten sposób, że powoływany przez przewodniczącego zespół do rozpoznania kandydatur do jednego sądu zapoznaje się z aktami i proponuje radzie zaproszenie kilku kandydatów i przeprowadzenie z nimi bezpośrednich rozmów. Kryteria wyboru są dosyć jasne: egzamin, oceny z egzaminu, poparcie środowiska na zgromadzeniu ogólnym i opinie kwalifikacyjne. I takich rozmów z tymi kandydatami przeprowadzonych w ubiegłym roku... zostały przeprowadzone rozmowy z czterystu dwudziestoma siedmioma kandydatami. Bardzo często zapraszamy też jednocześnie prezesów sądów do odebrania dodatkowych informacji, wyjaśnień. Zaproszonych zostało czterdziestu jeden prezesów.

Proszę państwa, nowa ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, uchwalona z inicjatywy Wysokiego Senatu – w ubiegłym roku za to dziękowałem, jeszcze raz chciałbym powtórzyć to podziękowanie, złożyć je na ręce pana marszałka – przewiduje dodatkowe obowiązki na etapie przygotowawczym do oceny tych kandydatów. Te obowiązki wykonują powoływane przez przewodniczącego zespoły, o których tutaj wspominałem. Istotnym novum wprowadzonym przez ustawę jest obowiązek zapraszania na posiedzenie zespołu przedstawicieli korporacji prawniczych, z których wywodzi się kandydat ubiegający się o urząd sędziego. Te zaproszenia są z reguły poważnie traktowane przez radców prawnych i przez adwokatów. Prawie zawsze na posiedzeniu takiego zespołu jest ich przedstawiciel. Od września przychodzą także przedstawiciele Krajowej Rady Prokuratury, bo zwróciliśmy uwagę kolegom z prokuratury, że absencja nie najlepiej świadczy o ich postawie. Przedstawiciel takiej korporacji prawniczej ma na posiedzeniu zespołu głos doradczy i wyjaśniający. Koledzy, którzy są w tych zespołach, biorą udział w ich pracach, bardzo sobie cenią tę aktywność przedstawicieli innych zawodów, bo pomaga ona – to są dodatkowe informacje – w dokonaniu prawidłowego wyboru.

Dodatkowym obowiązkiem jest także, oprócz protokolowania takiego posiedzenia, uzasadnienie dokonanej rekomendacji. Bo zespół po zapoznaniu się z całością materiału, po przeprowadzeniu dyskusji rekomenduje całej radzie jednego, dwóch, trzech kan-

dydatów – to różnie bywa. I dopiero te rekomendacje są przedstawiane na posiedzeniu plenarnym rady. Odbywa się tam dyskusja i ostateczne głosowania. Podjęta zostaje uchwała, która wymaga uzasadnienia. Uzasadnienie uchwały doręcza się z urzędu wszystkim uczestnikom.

W wypadku sądów rejonowych, proszę państwa, bywa tak, że z tych przyczyn, o których tu wspominałem, o jedno miejsce czasami ubiega się około czterdziestu kandydatów. Każdy z zainteresowanych, oczywiście oprócz tego, który został wskazany przez radę, ma prawo odwołania się do Sądu Najwyższego. I takich odwołań w ubiegłym roku wpłynęło do Sądu Najwyższego dwadzieścia sześć. Złożenie odwołania, proszę państwa, powoduje, że uchwała rady o przedstawieniu prezydentowi kandydata na urząd sędziego nie uprawomocnia się i oczywiście to przedłuża cały cykl nominacyjny. Z tych dwudziestu sześciu odwołań Sąd Najwyższy z powodów formalno-proceduralnych uwzględnił trzy odwołania.

Kolejną istotną kwestią z zakresu spraw osobowych jest przenoszenie sędziów we wcześniejszy stan spoczynku. Stan spoczynku w przypadku sędziów, jak wiadomo, również jest uregulowany konstytucyjnie. Z kolei na mocy ustawy jest możliwość przejścia w stan spoczynku z powodu utraty sił albo takiego stanu zdrowia, który uniemożliwia pełnienie obowiązków sędziowskich. W ubiegłym roku z całego kraju napłynęło dwadzieścia pięć takich wniosków, to jest zupełnie śladowa liczba. Chcę tutaj powiedzieć, że rada podchodzi do tych wniosków z dużą powściągliwością, co nie oznacza, że my podejrzewamy tych sędziów, którzy zgłaszają wniosek o przejście w stan spoczynku, o jakąś nieuczciwość. Czasami może być to kwestia tak zwanego wypalenia zawodowego... Nie wszystkie wnioski pochodzą od samych sędziów – niektóre pochodzą od kolegów sądów. Dzieje się tak wówczas, gdy koledzy sędziowie widzą, że dany sędzia, mimo iż nie osiągnął wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku, z powodów zdrowotnych nie radzi sobie w pracy. W sześciu przypadkach na dwadzieścia pięć ogółem rada odmówiła uwzględnienia takiego wniosku.

Na marginesie wspomnę, że ustawa, która została uchwalona z państwa inicjatywy, przewiduje istotne novum w tym zakresie – wyposaża radę w uprawnienia do przeprowadzenia postępowania dowodowego, tak to trzeba nazwać. A więc mamy prawo powołania biegłych w celu sprawdzenia przede wszystkim orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, a także dokumentacji lekarskiej, która jest dołączona do wniosku o przeniesienie we wcześniejszy stan spoczynku. Wcześniejszy stan spoczynku... Jak powiedziałem, podchodzimy do tej kwestii z wielką uwagą i bardzo powściągliwie, mając na uwadze także to, że niektórzy odbierają to prawo jako przywilej sędziowski. Tak, to jest dodat-

(przewodniczący A. Górski)

kowe uprawnienie, ale chciałbym przypomnieć, że z konstytucji wynika nie tylko obowiązek zapewnienia sędziom godnego wynagrodzenia i godnego poziomu życia, ale także niemożność wykonywania przez sędziów dodatkowej pracy.

Na samym początku wspominałem o tym, że podstawowym obowiązkiem rady jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W naszym życiu publicznym czasami słyszy się wypowiedzi – czy to publicystów, czy padające z ust niektórych polityków – które mogą wpływać na tę niezawisłość, sytuują się na pograniczu naruszenia tej niezawisłości. Rada stara się nie reagować na takie niewłaściwe wypowiedzi, żeby nie przenosić ewentualnego sporu na grunt polityki. W dwóch przypadkach, kiedy takie naruszenie było dosyć oczywiste, rada zajęła stanowisko, w obu zresztą przypadkach to zagrożenie pochodziło od organów prokuratury. W pierwszym przypadku chodziło o to, że prokurator chciał przesłuchać w charakterze świadka sędziego w zasadzie na okoliczność tego, dlaczego został wydany taki, a nie inny wyrok. To jest zupełnie niedopuszczalne, bo motywy wydania wyroku są podane na piśmie. Poza tym nawet gdyby ten sędzia uległ takiej niedopuszczalnej propozycji czy takiemu wnioskowi, to nie miałoby to waloru prawnego. W tej sprawie wystąpiliśmy z protestem do prokuratora generalnego, pana Seremeta, który przyznał nam rację i poinformował, że udzielił reprimendy temu prokuratorowi. Druga sprawa była taka: prokurator w uzasadnieniu użył w stosunku do uzasadnienia wyroku sądu wydanego w składzie jednoosobowym sformułowań niedopuszczalnych, zwrotów, które w języku urzędowym nie powinny mieć miejsca.

Wysoki Senacie, Krajowa Rada Sądownictwa przywiązuje też dużą wagę do kształcenia kadr. Jak państwo wiecie, przed kilkoma laty model kształcenia został radykalnie zmieniony, w pewnym sensie zmopolizowany przez utworzenie szkoły w Krakowie i drugiej szkoły w Lublinie. Od początku wprowadzenie tego systemu było krytykowane, po pierwsze, z racji centralizacji i monopolizacji, po wtóre, nawet z powodów, by tak rzec, geograficznych, bo dojazd ze Szczecina do Krakowa – nie będę już tego bliżej państwu wyjaśniał – może być odbierany jako pozbawienie czy naruszenie równego prawa do zdobycia miejsca w tej szkole. Rada zwracała uwagę nie tylko na to, że sama koncepcja tej szkoły jest wadliwa, ale także na wadliwe jej ustawienie. To ustawienie jest takie, że w zasadzie o wszystkim decyduje minister sprawiedliwości, a przecież szkolenie sędziów nie powinno należeć do organu wykonawczego, tu właśnie powinny być przyznane duże kompetencje – i tak jest w wielu innych krajach – Krajowej Radzie

Sądownictwa. W naszym stanowisku uznaliśmy, że rada powinna mieć wpływ na treść programu aplikacji, na kształcenie sędziów i na wybór dyrektora tejże szkoły, który powinien pochodzić z konkursu. Jednocześnie rada krytycznie oceniła sposób kształcenia czy prowadzenia szkoleń w tej szkole. Zwracaliśmy uwagę na to, że w sytuacji, o której tu już mówiłem Wysokiemu Senatowi, kiedy zwłaszcza do sądów rejonowych przychodzą i podejmują w nich pracę sędziowie bez przygotowania praktycznego, powinno się opracować taki model kształcenia, w którym zwróciłoby się uwagę sędziów na kwestie metodyki pracy sędziego, bo przecież oni jej nie znają, i w którym byłyby zajęcia o charakterze praktycznym z zakresu organizacji czasu pracy i zarządzania referatem, dotyczące umiejętności negocjacyjnych i mediacyjnych, i wreszcie także umiejętności panowania nad stresem na sali itd., itd.

Przy okazji oceny działalności szkoły rada zwróciła uwagę na jedną kwestię, bardzo istotną. Otóż, proszę państwa, program szkoły jest taki, że po trzech i pół roku aplikacji sędziowskiej przez dwa lata absolwent, który zdał egzamin sędziowski, ma odbywać praktykę jako asystent i referendarz sędziego. I to, proszę państwa, był punkt wyjścia do tego, żeby zaproponować, aby zamiast kierować wykształconego młodego człowieka na praktykę, która przecież nie jest praktyką samodzielną, powrócić do instytucji asesora sądowego.

Ponieważ akcentowaliśmy, że w wyroku z 2009 r. Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność instytucji asesora sądowego... Ale trybunał uznał niekonstytucyjność regulacji, a nie niekonstytucyjność jako taką samej instytucji, samego rozwiązania. Chodziło przede wszystkim o to, że, po pierwsze, minister, czyli organ wykonawczy, powoływał asesora, po wtóre – i to w ocenie trybunału było największym błędem zakwestionowanych regulacji – ten sam organ wykonawczy powierzał tak zwane wotum, czyli prawo sądenia na jakiś okres, i wreszcie, miał także prawo pozbawić tego wotum, prawa sądenia. Oczywiście tak skonstruowana instytucja asesora nie mogła ostać się po tym, jak została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego.

Uważamy, że jest możliwość, żeby zgodnie z konstytucją wrócić do instytucji asesora sądowego. Z inicjatywy rady toczy się już na ten temat dyskusja na łamach „Rzeczpospolitej”. Dzięki uprzejmości państwa senatorów, którzy są członkami rady, obecnego tu pana senatora Piotra Zientarskiego i pani senator Grażyny Sztark, mamy zapewnienie, że będzie możliwe, aby tutaj, w tej gościnnej sali, odbyć konferencję na temat bardzo zasadniczy, czyli na temat modelu dochodzenia do urzędu sędziowskiego. Już teraz na ręce pana marszałka składam podziękowanie za uwzględnienie takiej inicjatywy.

(przewodniczący A. Górski)

Drugim, proszę państwa, istotnym nurtem, jeśli chodzi o zadania rady, jest ocena projektów aktów prawnych dotyczących szeroko pojętego sądownictwa. W ubiegłym roku ocenialiśmy sto trzynaście takich projektów, a więc bardzo dużo. Jak państwu już na początku wspomniałem, w podanej liczbie były także projekty ustaw szczególnie istotnych dla sądownictwa, mianowicie ogromna nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych, która wywoływała duże kontrowersje, i zainicjowana przez Wysoki Senat ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Oczywiście nie będę przytaczał tego, w sprawie jakich innych ustaw wyrażaliśmy opinie, może tylko przedstawię generalną uwagę. Mianowicie jeśli chodzi o ustawy zasadnicze, a zwłaszcza nowelizujące kodeksy, to właściwie każda nasza opinia rozpoczynała się od takiej przestrogi, od takiego przesłania, że częsta nowelizacja kodeksów jest praktyką złą, prowadzi do destabilizacji stanu prawnego w naszym kraju.

Proszę państwa, do rady wpływa co roku bardzo dużo pism, skarg, często bowiem przez opinię społeczną rada jest postrzegana jako taka dodatkowa instancja sądowa, taki swoisty nadsąd. Te wszystkie pisma i skargi są szczegółowo badane. W ubiegłym roku wpłynęło ich prawie tysiąc czterysta, dokładnie tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzy. Są segregowane, zwłaszcza te, które dotyczą jądra pracy sędziowskiej, i kierowane do komisji do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, komisji do spraw etyki oraz do komisji do spraw wizytacji i lustracji. Te komisje zapoznają się z przesłanymi im pismami i następnie, na posiedzeniu całej rady, przedstawiają swoje wnioski czy opinie dotyczące tego, co dalej robić w danej sprawie.

Jeśli chodzi o komisję odpowiedzialności dyscyplinarnej, to komisja ta ocenia orzeczenia sądów dyscyplinarnych zapadłe przeciwko sędziom i przedstawia wnioski dotyczące tego, czy rada powinna wnieść odwołanie do Sądu Najwyższego, czy nie. W ubiegłym roku przedmiotem rozpoznania rady na posiedzeniu plenarnym było pięćdziesiąt siedem takich orzeczeń. Rada podjęła uchwałę o wniesieniu odwołań od wyroków sądów apelacyjnych do Sądu Najwyższego w dwóch sprawach, w obu na niekorzyść sędziów. W jednej z tych spraw zapadł w Sądzie Najwyższym wyrok pozbawiający urzędu pana sędziego, który dopuścił się bardzo istotnego przewinienia służbowego. W drugiej ze spraw Sąd Najwyższy uchylił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. Niezależnie od tego podjęta została jedna uchwała, w której zwróciliśmy się do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego o podjęcie czynności dyscyplinarnych w stosunku do jednego z sędziów. Skoro już jestem przy tej tematyce, to chcę powiedzieć, że

jest taki zwyczaj, że corocznie odbywają się konferencje dla zastępców rzeczników dyscyplinarnych. Oczywiście w ubiegłym roku też zorganizowaliśmy taką konferencję.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące etyki zawodowej, to wygląda to w ten sposób, że przewodnicząca komisji referuje pismo, w którym zarzuca się ewentualne naruszenia etyki i proponuje się jakieś działania. Wtedy rada podejmuje odpowiednie decyzje dotyczące tego, co robić dalej.

Staramy się też jako rada utrzymywać w miarę intensywne kontakty na arenie europejskiej. Chodzi o wzajemne składanie wizyt – nasi przedstawiciele w ubiegłym roku trzykrotnie wyjeżdżali za granicę, my przyjmowaliśmy kilka delegacji z zagranicy – ale przede wszystkim o to, że nasi przedstawiciele uczestniczą w pracach Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich, co zajmuje sporo czasu.

Proszę państwa, będę już zbliżać się do końca wypowiedzi, bo nie chciałbym nadużywać państwa cierpliwości. Wspomnę jeszcze o pewnej przyjemnej uroczystości, która odbywa się co roku, przynajmniej raz w roku. Mam na myśli uhonorowanie sędziów medalem „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości”. Uroczystość ta odbywa się w siedzibie rady, a ja jako przewodniczący staram się o to, żeby nadać jej odpowiednią oprawę. Zapraszamy przedstawiciela Kancelarii Prezydenta, zwykle też obecni są minister sprawiedliwości i prezesi najwyższych organów sądowniczych w naszym kraju – Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego. To jest taka uroczystość, podczas której podsumowuje się pracę naszych najlepszych kolegów, którzy właśnie odeszli w stan spoczynku.

Na koniec chciałbym przedstawić pewną drobną ilustrację, która przybliży państwu, jakie jest obciążenie rady pracą. Otóż musimy pamiętać, że większość... Piętnaścioro na dwadzieścioro pięcioro członków rady to są sędziowie, którzy orzekają wprawdzie w ograniczonym, zmniejszonym wymiarze, ale przecież orzekają. Są to osoby z całej Polski, więc istotne są tu kwestie dotyczące dojazdów i utrudnień z tym związanych. W ubiegłym roku rada odbyła piętnaście posiedzeń plenarnych, czyli w trzech wypadkach mieliśmy posiedzenia dwa razy w miesiącu. Jeśli liczyć pracę, to przez siedem godzin dziennie... Jak państwu powiedziałem, rozpoznano prawie trzy tysiące zgłoszeń, więc można przyjąć, że rada poświęcała na posiedzeniu plenarnym – ja nie mówię już o pracy w zespołach – minimum sześć minut na sprawozdanie, dyskusję... Choć nie zawsze jest dyskusja. W każdym razie zajmuje to prawie 80% czasu pracy, zatem na pozostałe ogromnie ważne obowiązki, czyli na wspomniane opiniowanie projektów, rozpatrywanie wniosków o przeniesienie w stan spoczynku, spraw dyscyplinarnych, spraw z zakresu

(przewodniczący A. Górski)

etyki zawodowej i innych, których nie wymieniłem, pozostaje tylko 20% czasu. To ilustruje, jak duże – a moim zdaniem zdecydowanie za duże – jest obciążenie pracą. A jest tak przede wszystkim ze względu na sprawy personalne, które wynikają z wadliwie ustalonego mechanizmu prawnego w zakresie naboru na urząd sędziowski.

W skład rady, jak już wspomniałem, wchodzi dwoje państwa senatorów. I chciałbym Wysokiemu Senatowi podziękować za wybór tych osób – oboje państwo, i pan senator Zientarski, i pani senator Sztark bardzo poważnie podchodzą do prac rady i stanowią dla niej duże wsparcie.

Na tym skończę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie za wyczerpującą informację.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu przewodniczącemu Antoniemu Górskiemu pytanie?

Oczywiście są chętni.

Tak że niestety – czy „stety” – musi pan tutaj jeszcze zostać.

Pan senator Wojciechowski, pan senator Matusiewicz, pan senator Pocięj i pani senator Moździanowska.

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Wybór sędziów do sądów jest podstawowym, jak pan stwierdził, zadaniem rady. I na przykład była taka sytuacja: z jednej strony startował prokurator z czternastoletnim stażem pracy, z drugiej strony startował asystent sędziego. Nie bardzo wiem, co robi asystent sędziego, nie wiem, czy nosi teczkę i jak jej nie zgubi, to już jest dobrze, trudno mi powiedzieć. I jeszcze może taki szczegół, który oczywiście nie ma żadnego – chyba tutaj się z tym zgodzimy – wpływu na wybór. Mianowicie tata tego asystenta sędziego jest sędzią i mama tego asystenta sędziego jest sędzią, ale chyba zgadzamy się z tym, że to nie powinno mieć żadnego wpływu na wybór. Ale wynik głosowania na wybór sędziego, gdzie z jednej strony był asystent, który chyba samodzielnie nie wykonał żadnej czynności prawnej, a z drugiej strony był prokurator z czternastoletnim doświadczeniem, jak pan zapewne przypuszcza, wyniósł 16:0. Czy mógłby pan powiedzieć, dlaczego ten asystent sądowy był lepszy, tak dużo lepszy od tego prokuratora z czternastoletnim stażem, w tym z siedmioletnim stażem prokurator-skim? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Stawia pan, jak sądzę, pana przewodniczącego przed zadaniem niewykonalnym.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Dziękuję bardzo za to pytanie, Panie Senatorze.

Pan kontynuuje kwestię, o której ja tu na samym początku mówiłem, dotyczącą trudności wyboru. To, co pan przedstawił oczywiście tak bardzo skrótowo, może świadczyć o tym, że akurat w jakimś przypadku rada popełniła błąd. Ja tego, mówiąc szczerze, nie mogę wykluczyć, ale porozmawiajmy o zasadzie. Bo w jednym wypadku może być tak, że... Na samym wstępie mówiłem, że czasami taki wybór nie może... Ja nie jestem tutaj od tego, żeby powiedzieć, że my się w ogóle nie mylimy. Proszę państwa, nie tylko chodzi tutaj o prokuratorów, chociaż prokuratorów to także dotyczy, ale dotyczy to także notariuszy, choć do tej pory jeszcze żaden notariusz się nie zgłosił, są także, zgłaszają się, o czym wspominałem, przedstawiciele grupy radców prawnych i adwokatów. Otóż jednym z formalnych wymogów zgłoszenia jest załączenie pięćdziesięciu dokumentów świadczących o samodzielności pracy w ostatnich trzech latach. I chcę powiedzieć panu, Panie Senatorze, i państwu, że czasami zgłaszający się przedstawiciele innych korporacji nie mają tych pięćdziesięciu dokumentów, czyli nie mają pięćdziesięciu apelacji, pozwów czy aktów oskarżenia albo mają akty oskarżenia – powiem o tym, skoro już jesteśmy przy prokuratorze – które bywają jednorodnjajowe lub dotyczą bardzo prostych spraw. Kiedy więc naprzeciwko takiego kandydata staje młody, bardzo zdolny człowiek, który często ma skończone nie tylko studia, ale także studia podyplomowe, czasami ma doktorat czy też jest już po habilitacji, to oczywiście trudno jest zdecydować, kogo wybrać, czy dać szansę temu, który ma pewne doświadczenie, ale, przepraszam, nie ma żadnych istotnych osiągnięć czy dorobku, czy dać szansę temu młodemu, o którym wiemy, że dobrze się zapowiada. I właśnie dlatego akcentowałem tutaj i akcentuję, że jest konieczny powrót do instytucji asesury, żeby taki ktoś przez dwa, trzy lata poorzekał, bo wtedy nabędzie sprawności.

Panie Senatorze, naprawdę w niektórych przypadkach zgłoszenia osób – pominiemy jakiś konkretny przypadek, może ten jeden, który pan zna, a do którego ja nie mogę się odnieść, bo przecież ja nie pamiętam wszystkich – no, wprawiają nas w lekką konsternację. Żadnego dorobku, no, ktoś jest gdzieś radcą... i startuje na urząd sędziowski. Jak mówię,

(przewodniczący A. Górski)

jest trudność wyboru, ale nie oznacza to, że jakakolwiek grupa jest, że tak powiem, dyskryminowana. Co więcej, od jakiegoś czasu, zresztą na mój wniosek, na moją prośbę, zespoły robią tak, że jak jest duża liczba zgłoszeń, to zaczynają rozpatrywanie od tych, którzy mają staż w innych zawodach, od tego, co oni sobą reprezentują. I niedawno, skoro o tym mowa, wybraliśmy i adwokata, i prokuratora. Robimy to z ogromną satysfakcją, jeżeli tylko jest kandydat mający dorobek.

I na koniec tej wypowiedzi wyjaśnienie co do tego, co robią asystenci. Otóż podstawowa ich praca polega na przygotowywaniu, czyli gromadzeniu materiału do sprawy, materiału do pracy intelektualnej, a więc orzecznictwa, literatury. Ale to jest oczywiście mało. Najważniejsze to jest przygotowywanie projektów uzasadnień. W ustawie, którą państwo uchwaliliście, jest zapisany taki wymóg, że asystent ma przedstawić minimum sto projektów uzasadnień, które przygotował, podpisanych przez sędziego, ma pokazać, że to jest jego praca. A więc nie jest tak, że w takim przypadku nie ma materiału do oceny. W tym, o czym ja mówiłem, chodzi o to, że ci ludzie nie osądzili sami ani jednej sprawy, więc nie wiemy, jak oni będą się zachowywać na sali, czy oni sprostają takim stresom: po jednej stronie doświadczony prawnik, po drugiej trudna sprawa itd. I nie wiemy, jaki będzie ich stosunek do stron, do świadków, czyli jaka będzie, no, ta konieczna kultura urzędowania. Tak bym odniósł się do pana wątpliwości.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Teraz pan senator Matusiewicz. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja mam taką prośbę, żeby pan spróbował ocenić skuteczność uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podejmowanych w roku 2011, kierowanych do różnych organów władzy wykonawczej, a szczególnie do ministra sprawiedliwości. Przede wszystkim chodziłoby mi o uchwałę w sprawie waloryzacji wynagrodzeń sędziów.

Kolejna sprawa. Jak pan ocenia relację: prezes sądu – dyrektor administracyjny sądu? W jakim zakresie nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych tutaj się sprawdziła? Czy narusza się autonomię prezesa, czy nie?

Co pan, jako przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, sądzi o zamiarze Ministerstwa Sprawiedliwości co do likwidacji wydziałów rodzinnych i przeniesienia takich spraw do wydziałów cywilnych?

I na koniec chciałbym zapytać, czy Krajowa Rada Sądownictwa dostrzega nepotyzm – często w małych sądach prezesem jest jeden brat, adwokatem jest drugi – i te wszystkie rodzinne powiązania. Czy tu nie należałoby, no, wprowadzić takich uregulowań prawnych, jakie były w przeszłości, kiedy były pewne czasowe zakazy wykonywania określonych zawodów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, zgłoszono sporo problemów.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Panie Senatorze, takiej statystyki, która odnosiłaby się do skuteczności naszych opinii, nie prowadzimy, tak więc moja ewentualna stanowcza wypowiedź mogłaby nie mieć podstaw.

Jeśli chodzi o ministerstwo, to chcę powiedzieć, że sprawa jednak zależy po trosze od osobowości ministra i od jego otoczenia. Pan mówi, żeby wrócić do historii, ale wtedy bardzo różnie się układało. Ja już, jeśli pan pozwoli, nie chciałbym czynić wycieczek w przeszłość, powiem tylko o jednym przypadku, który chyba nie jest szczególnie odległy, ale jest szczególnie wymowny. Chodziło o zaopiniowanie kandydata na dyrektora szkoły krakowskiej, o której wspominałem. Zgodnie z ustawą taką opinię powinna wydać Krajowa Rada Sądownictwa, a ponieważ szkoła działa dwutorowo, uczy też prokuratorów, to wydać opinię w tym zakresie powinna także Krajowa Rada Prokuratorów. I pomimo iż obie opinie w sprawie kandydata były negatywne, ówczesny minister powołał tę osobę na stanowisko dyrektora. Uważam taką praktykę za niedobłą.

Kwestia relacji: dyrektor – prezes. Otóż jeśli państwo pozwolą, odwołam się do mojej dłużejletniej praktyki, czyli nieco zdystansuję się do wypowiadania się z pozycji przewodniczącego rady. Dotychczasowy układ dyrektor – prezes był, moim zdaniem, jednym z nielicznych dobrych rozwiązań. Mianowicie z jednej strony uwalniał on prezesa od kwestii finansowo-organizacyjnych, a z drugiej strony dyrektor był jednak podwładnym prezesa sądu. W każdej instytucji powinien być – takie jest moje głębokie przekonanie – ktoś, kto jest szefem. Jeżeli jest inaczej – jak zakłada nowe rozwiązanie, dlatego rada je oprotestowała – to grozi to dwuwładzą. Sytuacja, w której dyrektor będzie szefem wszystkich pracowników administracyjnych i obsługi, a prezes ich przełożonym, zakłada podział sztuczny, bo sąd to jest jeden organizm. Moja obawa

(przewodniczący A. Górski)

jako długoletniego sędziego – a byłem także prezesem sądu – jest taka, że między ludźmi może iskrzyć, bo przecież wiemy, jak jest, a nawet może dojść do walki o prymat. I taką mam tutaj obawę.

Wspomniane rozwiązanie, Panie Senatorze, wejdzie w życie dopiero na początku przyszłego roku, bo przesunięto termin. I wtedy zobaczymy... Mam nadzieję, że spotkamy się za rok i że wtedy będę mógł już mówić o tych sprawach w sposób konkretny.

Jeśli chodzi o wydziały rodzinne, to nie mogę tutaj wypowiadać się w sposób wiążący, gdyż decyzje w tym zakresie należą do ministra. Rada też była przeciwna zamiarom likwidacji tych wydziałów. Obecny minister nie będzie ich likwidował – przynajmniej tak deklaruje – bo protesty w tej sprawie pochodziły nie tylko od rady, ale też od różnych środowisk, i to takich bardzo poważnych. A więc taka jest deklaracja.

Na koniec poruszył pan także bardzo istotną kwestię, kwestię układów osobistych czy osobowych, zwłaszcza w małych ośrodkach sądowych, w których jest radca prawny, adwokat, a także prokurator – nie pomijajmy go, Panie Senatorze – i sędziego. Obecny stan prawny jest, jak pamiętamy, wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym trybunał powiedział, że jest sprzeczne z konstytucją i z prawem prywatności wprowadzanie zakazów takich jak te wspomniane. Wydaje mi się, że problem, o którym pan mówi, istnieje. Opinia społeczna nie bardzo w takim małym środowisku... Ale ponieważ dano prymat naczelnym zasadom, trudno z tym walczyć czy to kwestionować. W praktyce sprawa zależy przede wszystkim od tego, co prezentują przedstawiciele obu zawodów, od ich kultury, wrażliwości. Ale jako rada zawsze podkreślamy to, że jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, to lepiej się wyłączać. To tyle.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Bardzo proszę, teraz pan senator Pociąg, potem pani senator Moździanowska i pan senator Gogacz.

Bardzo proszę, pan senator Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Panie Przewodniczący, mam takie pytanie. Mówił pan o wypełnieniu luki, która powstała po skasowaniu instytucji asesorów. Ja z jednej strony rozumiem ten brak, rozumiem problem od strony dochodzenia do zawodu i wręcz wam sekunduję, ale z drugiej strony przypominam, że cała afera wokół asesorów, zwłaszcza wokół ich orzekania, przynajmniej z mojego punktu widzenia, powstała...

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: W sprawach karnych, aresztu.)

Tak jest, tak jest.

Czy mógłby pan przewodniczący rozwiać moje wątpliwości? Otóż: jak chcecie się zabezpieczyć, żeby to, co było prawdziwą patologią, nie wróciło?

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Nie, nie... Przepraszam, mogę?)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Problemem jest właśnie to, jak ukształtować uprawnienia orzecznicze, zwłaszcza w sprawach karnych. Panie Senatorze, temu ma służyć dyskusja, debata, która tu też się odbędzie. Jeśli ktoś z państwa senatorów zechciałby zaszczyścić to spotkanie swoją obecnością i zabrać głos, to byłoby to wspaniałe. Proszę państwa, niektórzy idą tak daleko, że chcą ograniczyć uprawnienia w zakresie spraw karnych tylko do dawnych wykroczeń. Tak na marginesie, to w ogóle był błąd, że tymi wykroczeniami zajęły się sądy, ale tak się stało. Niektórzy jednak idą aż tak daleko.

Ja od razu mówię, że nie mam w tej sprawie gotowej recepty, bo jest to dopiero w sferze projektów, ale na pewno trzeba zwrócić uwagę na to, żeby znowu nie wpaść w zasadzkę, w której wcześniej się znajdowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Moździanowska, potem pan senator Gogacz.

Bardzo proszę.

Senator Andżelika Moździanowska:

Panie Prezesie, ja mam pytanie w związku z planowaną, mam nadzieję... Dzisiaj hipotetycznie to traktuję, zakładam, że rozporządzenie ministra sprawiedliwości będzie obowiązywało, ponieważ wczoraj mieliśmy okazję wysłuchać stanowisk klubów wobec obywatelskiego projektu ustawy dotyczącego sądów. W związku z tym rozporządzeniem chciałabym zapytać, jakie jest stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w kwestii zapowiadanego przez sędziów po wejściu w życie rozporządzenia skorzystania ze stanu spoczynku. Chodzi o tych sędziów, których sądy mają być znoszone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Antoni Górski:**

Tak, już się pilnuję.

Pani Senator, takiego stanowiska rady jeszcze nie ma, teraz mogę je wyrazić tylko jednoosobowo. Zresztą w jednym z wywiadów już miałem okazję odnieść się do tej sprawy bardzo krytycznie. To wszystko to są emocjonalne wypowiedzi młodych ludzi. Powiedziałem już, że tu chodzi o podstawową sprawę, o poczucie służby. Prawda? Przecież to powinno być tak, że to jakiś ważny powód, arcyważny, rodzinny czy zdrowotny, nie pozwala dojeżdżać... W innych przypadkach – takie jest moje zdanie, bo stanowiska rady w tej sprawie jeszcze nie ma – taka postawa jak prezentowana jest niewłaściwa, a wręcz niedopuszczalna.

(Senator Andżelika Możdżanowska: Panie Prezesie, ale czy będzie możliwość skorzystania...)

Nie. Pomijając inne kwestie, trzeba powiedzieć, że jest to bardzo wątpliwe od strony prawnej. W ustawie mówi się, że to jest na wniosek ministra, a więc nie wyobrażam sobie, żeby... Myślę, że takie wypowiedzi są trochę nieodpowiedzialne, podyktowane emocjami. To się tak mówi: nasz sąd się likwiduje. Ale, wie pani... W takich sytuacjach ludzie chwytają się różnych argumentów, nie zawsze trafnych, a nawet nie zawsze właściwych. I te właśnie do takich bym zaliczył.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Stanisław Gogacz.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Proszę pana przewodniczącego, aby odniósł się pan, jeżeli to możliwe, do koncepcji zawodu sędziego jako korony wszystkich zawodów prawniczych, czyli najważniejszego zawodu prawniczego, do którego można dojść poprzez inne zawody prawnicze, takie jak adwokat, prokurator itd. Bo taka powinna być zależność. Pan przewodniczący wspomniał o tym, że jest problem z doświadczeniem, jeżeli chodzi o sędziów sądów rejonowych, że państwo zastanawiacie się nad nowym modelem kształcenia. Czy nie wydaje się panu, że ta koncepcja korony zawodów te sprawy by załatwiła?

W związku z tym pierwszym pytaniem mam pytanie następne. Najwięcej sędziów rozpoczęło drogę zawodową od stanowiska referendarza czy asystenta sędziego, ale są również tacy sędziowie, którzy zostali powołani spośród adwokatów czy prokuratorów.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Tak.)

Czy państwo dokonywaliście porównania efektywności pracy sędziów? Czy w ogóle jest taka możliwość, aby porównać pracę tych, którzy zostali powołani na urząd sędziego i przeszli taką wspomnianą drogę, i tych, którzy zostali powołani i przeszli inną drogę? Co lepiej się sprawdza? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Antoni Górski:**

Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Poruszył pan fundamentalną sprawę. Hasło, o którym pan wspomniał, hasło bardzo nośne i piękne, było mocno eksponowane po rzeczonym wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Tyle że na tym się skończyło. Proszę państwa, przejście adwokata, radcy prawnego czy dobrego prokuratora z dobrze funkcjonującej kancelarii do pracy w sądzie rejonowym – wspomniałem już, że do tej pory na żadne takie stanowisko nie zgłosił się notariusz – jest iluzją, bo oznaczałoby to bardzo ciężką pracę za wynagrodzenie w stosunku do dotychczasowego niemal symboliczne. Owszem, po wprowadzeniu zmiany początkowo zgłaszały się osoby w wieku, powiedzmy, bliżej emerytalnego, co odbierane było jako próba... no, związana z prawem do przejścia w stan spoczynku. Ja, jak wspomniałem, jestem praktykiem i wydaje mi się, że realizm nakazuje, aby nie trzymać się pięknej idei jako jedynej i wyłącznej. Uważam, że należy ją podtrzymywać, ale w sposób rozsądny i racjonalny – pierwszeństwo powinien mieć ten, kto ma właściwy dorobek. Chciałbym tu zapewnić Wysoki Senat, że rada starania w tej sprawie podejmuje, jednakże trzeba powiedzieć, że nie zapełni to luki, która się tworzy. Wydaje się zatem, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest właśnie dwutorowość – nabór na sędziów spośród doświadczonych prawników, jeżeli zdecydują się na taką zmianę, a jednocześnie przyjmowanie młodych ludzi, tyle tylko, że powinni oni mieć za sobą pewien okres praktyki orzeczniczej.

To, o co pan pytał – chodzi o to, czy były prowadzone badania dotyczące tego, jak się sprawują, jak sobie radzą w zawodzie nowi ludzie – było przedmio-

(przewodniczący A. Górski)

tem badań ankietowych przeprowadzonych na zlecenie rady. Zostało wypełnionych prawie tysiąc siedemset ankiet... W ogóle od tego rozpoczęliśmy. Przecież nie mógłbym przyjść do tak poważnego organu, jakim jest na przykład Senat, i powiedzieć, że mnie się wydaje, że oni gorzej pracują. Nie. Tak więc te badania zostały opracowane pod względem socjologicznym i okazało się, że 57% ankietowanych... że osoby, które rozpoczynają pracę w sądzie bez asesury, radzą sobie gorzej. Nie mogliśmy wyodrębnić kategorii, o której pan powiedział, czyli kategorii osób, które, tak to nazwijmy, zmieniają zawód, przede wszystkim dlatego, że takich osób jest mało, a w związku z tym ze statystycznego punktu widzenia, jak już państwu mówiłem, byłoby to... W języku socjologicznym mówi się, że byłby to statystycznie nieistotny wynik. Ja mam tylko, jak by to powiedzieć, koleżeńską opinię. I proszę sobie wyobrazić, że według opinii sędziów, jeśli chodzi o te trzy grupy – ja byłem tym zaskoczony – to stosunkowo słabo radzą sobie prokuratorzy. No, to jest opinia, która nie jest ugruntowana. Tak jak mówię, nie ma w tym zakresie wyników badań, to są tylko koleżeńskie opinie. Zarówno zaś radcowie, jak i adwokaci radzą sobie stosunkowo dobrze. To tyle.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy są jeszcze pytania? Jeszcze pan senator Wojciechowski. I to już wszyscy, dobrze rozumiem? Dobrze. A więc przyjmuję, że to będzie ostatnie pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Ma pan minutę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mówił pan o pewnej równowadze, jeśli chodzi o przyjmowanie tych młodych i tych z pewnym doświadczeniem zawodowym. Ta równowaga w tej chwili kształtuje się w ten sposób, że, powiedzmy, ci młodzi, ta pierwsza grupa, stanowią dziewięćdziesiąt kilka procent, a ta druga grupa to niecałe 10% – to są ci, którzy przychodzą z doświadczeniem zawodowym. Czy mógłby pan powiedzieć, dlaczego siedemdziesięciu dwóch prokuratorów, którzy ubiegali się o zawód sędziego, było gorszych od asystentów sądowych? Rozmawiałem z wieloma prokuratorami, którzy wyrażali nawet chęć startowania na stanowisko sędziego, ale oni mówili wprost, że w związku z tym, co się dzieje w Krajowej Radzie Sądownictwa... że ich godność nie pozwala na to, żeby zgłosili swoją kandydaturę. Również ten przypadek, o którym mówiłem... Ta pani prokurator miała świetne, naprawdę

bardzo dobre rekomendacje – siedem lat w prokuraturze, ponadto siedem lat pracy jako radca prawny w urzędzie skarbowym. Tak więc bycie sędzią to byłby już z kolei jej trzeci zawód. Ale wynik głosowania był następujący: 16:0. Nawet nie 15:1, tylko 16:0.

I następna sprawa, o której mówił pan prezes – doświadczenie. Rozumiem, że chodzi o doświadczenie życiowe. Jest wymiar sprawiedliwości, a więc chodzi o sprawiedliwość – i trzeba mieć duże doświadczenie życiowe również w zakresie sprawiedliwości. Czy w związku z tym taki asystent, który nie przesłuchiwał nikogo w więzieniu, nie był w więzieniu, nie odwiedzał klienta...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, pyta pan już ponad dwie minuty.)

Czy on potrafi...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: W tym swoim pytaniu, jak rozumiem, nawiązuje pan do poprzedniego pytania. Tak?)

Tak, bo nie otrzymałem pełnej odpowiedzi, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Rozumiem.)

Czy on ma odpowiednie doświadczenie życiowe, żeby człowieka wysłać do więzienia? Moim zdaniem on nie wie, co to jest więzienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Chciałbym zaproponować, żebyśmy dyskusję na ten temat oderwali od tego konkretnego przypadku, który pan zna. Czy wie pan, kto akurat wygrał tamten konkurs i z jakimi... Od poszczególnych przypadków wolałbym... Na samym wstępie powiedziałem, że ze względu na wadliwość ustrojową mogą zdarzyć się nietrafione... Powiedziałem to także panu prezydentowi, zachęcając go do wsparcia starań o przywrócenie instytucji asesora sądowego.

Jeśli chodzi o prokuratorów, to było tak, że kiedy otworzyła się możliwość przechodzenia, to z reguły oni od razu startowali czy zgłaszali się do wyższego sądu. Obawy nasze były takie, czy to nie jest za wcześnie, żeby od razu, powiedzmy, do sądu okręgowego czy do apelacyjnego... Mówię, jak to szło od początku. I wtedy był taki dylemat, czy do wyższego sądu promować sędziego, który jest dobry, który się sprawdził, czy też takiego prokuratora – a pan mówi akurat o prokuratorach – który, założmy, także jest dobrym prokuratorem, ale nie miał żadnej praktyki

(przewodniczący A. Górski)

sędziowskiej. Z reguły w takich przypadkach wygrywał sędzia. I ja uważałem, i nadal uważam, że to było prawidłowe, mieliśmy bowiem potwierdzenie doświadczenia w orzecznictwie. Oczywiście sprawa jest trudniejsza w przypadku sądów rejonowych, kiedy startują referendarze i asystenci, a po drugiej stronie jest osoba, która ma jakąś praktykę. To jest pewna trudność, o której powiedziałem na samym początku.

Ja pewnie nie potrafię panu senatorowi odpowiedzieć w sposób zadowalający. Mogę tylko zapewnić, że jeżeli tylko są materiały potwierdzające, że dana osoba ma właściwą praktykę i jeśli ta praktyka jest na dobrym poziomie, to staramy się taką osobę promować. To jest po prostu... A jeśli zdarzył się jakiś przypadek, który naruszył tę zasadę... To jest możliwe w takiej masie, nie mogę tego wykluczyć. To tyle.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Nie ma więcej...

Jeszcze pan senator...

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: To jest, Panie Senatorze...)

W tym momencie nie mogę zamknąć tego punktu, bo za chwilę mamy otworzyć wystawę.

W związku z tym ogłaszam przerwę do godziny...

Musi pan, Panie Prezesie, pozostać jeszcze przez godzinę, bo po 10.30 mieliśmy w planie...

Słucham?

(Senator Piotr Zientarski: Ale pytania już są wyczerpane, Panie Marszałku.)

Jeszcze jest zapisany pan senator Wojciechowski.

(Senator Piotr Zientarski: Czy pan chce niepotrzebnie przetrzymywać przewodniczącego przez godzinę?)

Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski zadaje trzecie pytanie. Tylko niech nie dotyczy ono tego pierwszego, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Bardzo krótkie pytanie, dotyczące afery testamentowej i związanej z nią liczby skarg, które wpływają.

Jak rozumiem, wykroczenie, jakie było przy aferze testamentowej, było zbyt małe, aby skarga mogła być uznana za inną niż bezzasadna i oczywiście bezzasadna. Sędzia skazany za wyłudzenie w dalszym ciągu orzeka. Czy takich sędziów – orzekających i z wyrokami za wyłudzenie czy, nie wiem, inne wspólne przestępstwo – jest w Polsce dużo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

To jest absolutnie incydentalny przypadek, a spowodowany jest tym, że doszło do przedawnienia. Z ogromnym ubolewaniem o tym mówię. Jak państwo wiecie i jak pan senator wie, przedawnienie działa jak gilotyna, nic nie da się wtedy zrobić. To jest naturalnie... Co więcej, kłopot jest taki, że... Jeśli mówimy o tym samym przypadku – z Poznania, tak? – to ta osoba została przeniesiona gdzie indziej. Bo jaka mianowicie była możliwość? Skoro przedawnia się postępowanie dyscyplinarne, to Krajowa Rada Sądownictwa ma jedynie taki oręż. Tak więc ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości zdecydowała się przenieść tego sędziego do innego okręgu. To była jedyna możliwość prawna, jaką mieliśmy. To wszystko.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Nikt też nie zgłosił się do dyskusji, Panie Przewodniczący, tylko pan senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zatem wypada mi bardzo podziękować panu przewodniczącemu... (oklaski)... za przedstawienie tej informacji, za wnikliwość i rzetelność w tym dziele.

Chcę stwierdzić, że Senat zapoznał się z „Informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2011 r.”.

Raz jeszcze dziękuję, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Panie Marszałku, dziękuję serdecznie.)

Ogłaszam przerwę do godziny 11.30.

Zapraszam na wystawę.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 36 do godziny 11 minut 32)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Wysoka Izbo, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

Kończymy już wszelkie dyskusje, proszę państwa.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie co do dwudziestego piątego

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

punktu porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich – o rozpatrzenie dodatkowo wniosku zawartego w druku nr 228.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: zmiany w składzie komisji...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, w związku z tym, że nikt się nie sprzeciwia... Nikt się nie sprzeciwił, prawda?

Wobec tego **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego** porządku obrad.

Wnioski Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarte są w drukach nr 227 i 228.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój!

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Andrzeja Misiółka, o przedstawienie wniosków komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Misiółek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich w dniu 7 listopada rozpatrzyła przekazany przez marszałka Senatu wniosek pani senator Andżeliki Możdżanowskiej o zmianę przynależności do komisji. Pani senator chce zrezygnować z pracy w Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i podjąć pracę w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Projekt uchwały zawarty jest w druku nr 227.

W dniu 9 listopada, czyli dzisiaj, komisja rozpatrzyła przekazany przez marszałka wniosek pana senatora Roberta Dowhana o zmianę przynależności do komisji. Mianowicie pan senator chce zrezygnować z pracy w Komisji Gospodarki Narodowej i podjąć pracę w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Stosowny projekt uchwały zawarty jest w druku nr 228. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich zawartym w druku nr 227.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 przeciw. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich zawartym w druku nr 228.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 przeciw. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.

Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 223A, 223B, 223C.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Uchwała została podjęta jednogłośnie: na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 209Z.

Proszę sprawozdawcę, senator Andżelikę Moźdzanowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Andżelika Moźdzanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja na posiedzeniu w dniu 9 listopada rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 8 listopada 2012 r. nad ustawą o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Jan Maria Jackowski chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja bym apelował do Wysokiej Izby... Ponieważ w toku debaty przyznano, że ustawa wymaga gruntownych przeróbek... Zanim to nastąpi, chciałbym prosić Wysoką Izbę o poparcie poprawek, które choć w części łagodzą... Chodzi o to, żebyśmy nie stanowili niedobrego prawa. Tak że chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby o poparcie moich poprawek, czyli o odrzucenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Kultury i Środków Przekazu, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 81 obecnych senatorów 55 głosowało za, 26 – przeciw. (**Głosowanie nr 5**)

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 224A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wobec wyników głosowania stwierdzam... Przepraszam, najpierw podam wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 26 – przeciw. (**Głosowanie nr 6**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

(*Głos z sali:* Proszę o powtórzenie wyników.)

Jeszcze raz powtarzam wyniki: na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 26 – przeciw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 216Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jan Michalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisje na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w punktach: pierwszym, drugim, trzecim, czwartym, piątym, szóstym, siódmym, ósmym, dziesiątym, dwunastym, czternastym, szesnastym, osiemnastym, dziewiętnastym, dwudziestym pierwszym, dwudziestym czwar-

(senator sprawozdawca J. Michalski)

tym, dwudziestym piątym, dwudziestym szóstym, dwudziestym siódmym i trzydziestym.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu senator Jan Michalski wycofał swój wniosek, który następnie został podtrzymany przez senatora Stanisława Koguta. Jest to punkt dwudziesty dziewiąty w zestawieniu wniosków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Jackowski, proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym zaapelować o poparcie tych poprawek, które połączone komisje raczyły odrzucić, z dwóch powodów. Przede wszystkim chodzi o to, żeby były jasne i transparentne zasady funkcjonowania wrażliwego obszaru mediów elektronicznych w Polsce. Stąd część moich poprawek dotyczy przywrócenia dotychczasowych zasad co do opłat za korzystanie z częstotliwości w zakresie radiofonii. Sprawa ma kluczowe znaczenie. Niedobrze byłoby, gdyby rząd stał się stroną w toczących się sporach politycznych i posiadał nadmierne instrumenty do regulowania rynku medialnego w Polsce. Dlatego z ostrożności procesowej, w interesie rządu, złożyłem między innymi te poprawki, żeby taka sytuacja nie miała miejsca.

Druga grupa poprawek, która jest zawarta w zestawieniu wniosków, do których połączone komisje nie raczyły się przychylić, dotyczy kwestii przejrzystości, a mianowicie tego, żeby organy państwa odpowiedzialne za gospodarowanie rzadkim dobrem, jakim są częstotliwości, składały Sejmowi oraz innym organom sprawozdanie w zakresie prowadzonej przez siebie działalności. Myślę, że zgodnie z wypowiedziami i deklaracjami, które dominują w naszym życiu publicznym – że jesteśmy za wolnością słowa i za przejrzystością, transparentnością działania organów państwa – Wysoki Sejm raczy przychylnie podejść do tych poprawek.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Sejm? Tu nie Sejm.)

(Senator Kazimierz Wiatr: Sejm to potem...)

(Senator Stanisław Karczewski: To chyba taki apel już „na zaś”.)

Przepraszam.

Oczywiście to Wysoki Senat raczy przychylnie podejść do tych poprawek. A Sejm to potem, tak, Sejm potem... Tak że bardzo zachęcam do takiego rozstrzygnięcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

I ja dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą i szóstą należy głosować łącznie. Poprawki pierwsza i szósta mają na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

No, strasznie długo trwa to wstrzymywanie się.

Na 83 obecnych senatorów 58 głosowało za, 25 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter porządkowy i zmierza do prawidłowego użycia wyrazu „krajowy”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 65 głosowało za, 17 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia porządkuje systematykę przepisów dotyczących postępowania konsolidacyjnego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta skreśla zbędne odniesienie do terminu w sytuacji obligatoryjnego zawieszenia postępowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta skreśla przepis wyrażający normę wynikającą z wcześniejszych przepisów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Kto się wstrzymał?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawką szóstą już przeprowadziliśmy głosowanie, łącznie z poprawką pierwszą.

Poprawka siódma uzupełnia przepisy dotyczące odszkodowania za przerwę w świadczeniu usługi dostępu do szerokopasmowego internetu dla jednostek uprawnionych, na przykład szkół.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 58 głosowało za, 24 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma wydłuża do dziesięciu lat okres, w którym można wznowić postępowanie w sprawie rezerwacji częstotliwości oraz uchylić decyzję w sprawie rezerwacji częstotliwości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 26 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta skreśla przepis wprowadzony wcześniej ustawą o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. Konkurencyjna poprawka dziesiąta uwzględnia to skreślenie i wprowadza uregulowanie postępowania w sprawie zapewnienia dostępu do infrastruktury.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 26 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta ma na celu uregulowanie postępowania w sprawie zapewnienia dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 80 obecnych senatorów 57 głosowało za, 23 – przeciw. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta skreśla możliwość wydania pozwolenia dotyczącego wykorzystania zasobu częstotliwości tak zwanym podmiotom upoważnionym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 25 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki trzynasta, dwudziesta ósma i trzydziesta pierwsza mają na celu pozostawienie dotychczasowego systemu opłat za dysponowanie częstotliwościami.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki: na 82 obecnych senatorów 26 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka czternasta wyłącza podmioty upoważnione z obowiązku ponoszenia opłat za prawo do dysponowania częstotliwościami.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 1 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 19)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta wprowadza, wyłącznie w zakresie radiodifuzji naziemnej, opłaty za dysponowanie częstotliwościami w wysokości identycznej jak w dotychczasowych przepisach.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 26 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szesnasta umożliwia zróżnicowanie opłat za dysponowanie częstotliwościami w zależności od charakteru gminy, na obszarze której będą wykorzystywane.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 24 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 21)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta umożliwi obniżenie opłaty nadawcom społecznym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 26 głosowało za, 54 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 22)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta zmienia wytyczne, którymi ma kierować się Rada Ministrów przy wydawaniu rozporządzenia w sprawie opłat, tak, aby organ ten, ustalając wysokość opłat, uwzględniał konieczność stymulowania konkurencji w ogóle, a nie tylko na rynku lokalnym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 57 głosowało za, 25 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dziewiętnasta i dwudziesta czwarta skreślają przepisy uwzględnione w uchwalonej niedawno ustawie o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: głosowało 82 senatorów, 58 było za, 24 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta nakłada na prezesa UKE obowiązek corocznego sprawozdawania Sejmowi realizacji ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 28 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza podwyższa ze 100 zł do 1 tysiąca zł górną stawkę grzywny za używanie urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego bez wymaganego pozwolenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwudziesta druga i dwudziesta trzecia mają na celu ograniczenie prawa do udostępniania danych telekomunikacyjnych uprawnionym służbom państwa. Służby te będą mogły korzystać z danych za zgodą prokuratury.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 28 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 27)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta piąta ma na celu usunięcie wątpliwości, iż pięciomiesięczny termin na dostosowanie umów do nowych przepisów dotyczy umów zawartych przed dniem wejścia ustawy w życie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 55 głosowało za, 26 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 28)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta powoduje, iż operator, któremu zmieniono rezerwację, będzie uiszczal opłatę w wysokości odpowiadającej wyłącznie zwiększeniu wartości rezerwacji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 56 głosowało za, 26 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma ma na celu umożliwienie zastosowania nowych przepisów do toczących się postępowań.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Podaję wyniki: głosowało 82 senatorów, 57 było za, przeciwnego zdania był 1 senator, 23 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta odsuwa w czasie stosowanie przepisów dotyczących opłat za dysponowanie częstotliwościami wobec nadawców radiowych nadających cyfrowo.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 25 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki: głosowało 82 senatorów, wszyscy, czyli 82, byli za. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 56 głosowało za, 23 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wносиły o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 213A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 200A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 był przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 35)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 225Z.

Proszę sprawozdawcę, senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Jadwiga Rotnicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na wczorajszym posiedzeniu komisje zaproponowały przyjęcie czterech poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej i szóstej. Komisje wności, aby Wysoki Senat raczył przyjąć ustawę wraz z tymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Alicja Zajac chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Alicja Zajac: Nie.)

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Poprawka pierwsza zapewnia ustawie o odpadach wydobywczych spójność terminologiczną z ustawą – Prawo geologiczne i górnicze.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wyłącza spod reżimu ustawy o odpadach wydobywczych nadkład stanowiący masy ziemne lub skalne usuwane zwałowany na obszarze górniczym, o ile nie stanowi odpadu w rozumieniu przepisów o odpadach, a termin i sposób jego zagospodarowania zostały określone zgodnie z przepisami prawa geologicznego i górniczego dotyczącymi ruchu zakładu górniczego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów wszyscy...

(*Głos z sali: Osiemdziesięciu dwóch...*)

Tak, na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta rozszerza definicję określenia „przemieszczanie” w ten sposób, aby w odkrywkowych zakładach górniczych obejmowało ono gospodarowanie masami ziemnymi i skalnymi związane z wydobywaniem kopaliny ze złóż w obrębie całego obszaru górniczego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 82 obecnych senatorów 27 głosowało za, przeciwnego zdania było 54, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby wydanie decyzji zatwierdzającej program gospodarowania odpadami wydobywczymi poprzedzone było zasię-

gnięciem opinii także starosty działającego przy pomocy geologa powiatowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 26 głosowało za, przeciwnego zdania było 54, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta ma zapewnić posiadaczom odpadów czas na dostosowanie prowadzonej przez nich działalności do zmieniającego się stanu prawnego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. (**Głosowanie nr 41**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 57 głosowało za, 24 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 199A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 55 głosowało za, 26 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 214Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Andrzeja Grzyba, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, wnoszą o przyjęcie poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: drugiej, trzeciej i piątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 24 głosowało za, 55 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i czwarta przywracają podległość ośrodków wojewódzkich doradztwa rolniczego sejmikom województwa.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 26 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawki zostały odrzucone.

W poprawce drugiej zastępuje się jednego przedstawiciela szkół ponadgimnazjalnych w radach działających przy ośrodkach wojewódzkich przedstawicielem szkół wyższych oraz instytutów badawczych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

W poprawce trzeciej umożliwia się sukcesywne zastępowanie składu rad działających przy ośrodkach wojewódzkich wybranych na dotychczasowych zasadach nowymi przedstawicielami.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta eliminuje zbędny przepis.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 56 głosowało za, 24 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 49)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 195A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

(wicesmarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Poprawka pierwsza skreśla zbędne powtórzenie.
Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zakłada, że zgoda ministra na wydanie drugiego paszportu nastąpi nie w odrębnym postępowaniu w sprawie wyrażenia zgody na wydanie drugiego paszportu, a w ramach jednego postępowania w sprawie wydania drugiego paszportu, które będzie się toczyć przed wojewodą.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 28 głosowało za, 53 – przeciw. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia przesądza, że do będących w toku postępowań w sprawie wydania paszportu tymczasowego oraz drugiego paszportu znajdują zastosowanie przepisy dotychczasowe.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za. (**Głosowanie nr 53**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenaściego porządku obrad: ustawa o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 212A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 56 głosowało za, 25 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 54**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 201A i 201B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druki senackie nr 204A i 204B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 56**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 202A, 202B i 202C.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za.

(Głosowanie nr 57)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwały, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 203A i 203B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za.

(Głosowanie nr 58)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem

Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 205A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 81 głosowało za.

(Głosowanie nr 59)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 206A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za.

(Głosowanie nr 60)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodów wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 207A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 81 było za. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 215A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79 było za. (**Głosowanie nr 62**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o raty-

fikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 222S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Mieczysława Augustyna do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Mieczysława Augustyna do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w dziesiątą rocznicę patronowania Polsce przez św. Andrzeja Bobołę.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 121S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 39 głosowało za, 26 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 10. rocznicę ogłoszenia św. Andrzeja Boboli patronem Polski.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Pragnę przypomnieć o zbliżającym się uroczystym zgromadzeniu posłów i senatorów w dniu 16 listopada 2012 r., na które zaproszenie państwo już otrzymaliście.

Porządek kolejnego posiedzenia Senatu zostanie państwu dostarczony w terminie późniejszym do biur senatorskich.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

(Rozmowy na sali)

Minuta na opuszczenie sali...

(Rozmowy na sali)

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewy ogłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Senator Rulewski. Zapraszam.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska.

Począwszy od września bieżącego roku setki tysięcy rodziców, często z małymi dziećmi, ponownie stawały przed urzędami gmin, by poświadczyć swoje prawo do zasiłków rodzinnych. Jak wiadomo, tylko złożenie wniosku do końca listopada daje szansę

ubogim rodzinom na otrzymanie jeszcze w tym roku niewielkiego świadczenia na dzieci w wysokości od 77 zł do maksymalnie 300 zł. Bywa, że w sytuacji bezrobocia, biedy, a nawet nędzy – dane GUS i OECD wskazują na jej wzrost – są to jedyne stałe środki pieniężne rodzin posiadających dzieci.

Nie uważam, aby w tych warunkach tasiemcowe kolejki były konieczne. Dawałem temu wyraz, składając odpowiednie poprawki przy okazji wprowadzanych ostatnio zmian, dotyczących głównie be-cikowego, do ustawy o świadczeniach rodzinnych. Proponowane przeze mnie zmiany, zresztą zgodne z linią preferowaną przez rząd, miały między innymi na celu wprowadzenie obowiązku składania co roku przez dotychczasowych świadczeniobiorców zamiast wniosku – a więc kilkustronicowej dokumentacji dotyczącej ich sytuacji rodzinnej i finansowej – krótkich oświadczeń co do zaistnienia zmian.

Wprowadzenie choćby takiej zmiany w ustawie niwelowałoby wielkość kolejek, a ponadto obniżyłoby koszty funkcjonowania ustawy ponoszone przez gminy, którym gwarantuje się zaledwie 2% na obsługę realizacji tego obowiązku. Wiadomo bowiem, że wypełnienie wniosku i złożenie wymaganych dzisiaj oświadczeń wymaga sporej wiedzy prawnej, a niekiedy i ekonomicznej zainteresowanych. Ponadto składanie zaświadczeń o dochodach wykazanych w PIT nadal wymaga stuprocentowej pisemnej asysty urzędów skarbowych, a ostatnio, w związku z wprowadzeniem nowego rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 27 grudnia 2011 r., powstał obowiązek składania nowych oświadczeń, odnoszących się do wysokości składek zapłaconych na ubezpieczenia zdrowotne.

Panie Premierze, zainteresowanie rozwiązaniem tego nabrzmiałego problemu zauważyłem ze strony nie tylko senatorów, ale także przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Niestety, w chwili obecnej daje się zaobserwować brak kontynuacji tych działań, co oznacza zgodę na przyszłoroczne tasiemcowe kolejki.

Wychodząc niejako naprzeciw wątpliwościom pracowników ministerstwa pracy, proponuję, aby do czasu wprowadzenia wspomnianych istotnych zmian wraz z nowym okresem zasiłkowym wprowadzić ułatwienia dla gmin dotyczące obsługi ich podopiecznych według następującego schematu. Po pierwsze, osoby fizyczne, które mają zamiar ubiegać się o świadczenia rodzinne, składają wniosek o wystawienie przez właściwy urząd skarbowy wymaganego przez ustawę o świadczeniach rodzinnych zaświadczenia o wysokości uzyskanego przez nie i dzieci dochodu wraz ze wskazaniem, do którego urzędu oświadczenie to ma zostać przesłane. Po drugie, od maja do września urzędy skarbowe drogą elektroniczną przesyłają takie zaświadczenia do

(senator J. Rulewski)

właściwych urzędów gmin. Po trzecie, na przesłany drogą elektroniczną wniosek urzędu gminy wraz z wykazem osób ubiegających się o świadczenia rodzinne właściwy oddział ZUS przekazuje informacje o wysokości składek zdrowotnych tych osób. Po czwarte, sami świadczeniobiorcy uzupełniają dokumentację o pozostałe elementy niezbędne do uzyskania zasiłku. Po piąte, urzędy gmin w oparciu o dostarczone oświadczenia oraz dane z ZUS i urzędów skarbowych dokonują obliczeń progów dochodowych upoważniających do zasiłków i podejmują odpowiednie decyzje – tu patrz: ustawa. Prowadzi się również kampanię na rzecz korespondencyjnego przesyłania wniosków przez zainteresowanych rodziców.

Opcjonalnie, na wypadek braku czasu na uruchomienie działań w oparciu o PIT na okres przyszły, a więc na okres zasiłkowy 2013–2014, proponuję wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia nakładającego gminy, urzędy skarbowe, ZUS oraz powiatowe urzędy pracy do zawierania lokalnych porozumień na rzecz współpracy i wymiany niezbędnych

informacji we wskazanym zakresie począwszy już od 2013 r. Wymiana informacji odbywałaby się online, po złożeniu przez zainteresowane osoby wniosku o przyznanie świadczenia rodzinnego.

Wyrażam przekonanie, że podjęcie przez pana premiera tego typu inicjatyw byłoby rzeczywistym działaniem na rzecz obchodów Roku Korczakowskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos? Nie.

Nie mam komunikatów.

Informuję, że protokół dwudziestego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 38)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
3 T. Arłukowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
4 M. Augustyn	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
5 E.E. Bieńkowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
9 M.S. Borowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
10 B.M. Borusewicz	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
12 J.M. Chrościkowski	.	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
15 H. Cioch	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
17 G. Czelej
18 D. Czudowska	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
21 J. Duda	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
22 M.W. Gil	.	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
24 S. Gogacz	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
25 S.A. Gorczyca
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	-	-	+	+	?	+
27 R.J. Górecki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	-	-	?	?	?	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
32 H. Hatka	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
33 S. Hodorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
34 S.A. Iwan	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
36 K. Jaworski	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	?	+	.	+	+	+	?	+
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
39 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
41 B.A. Klich
42 M.J. Klima
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
44 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
45 S. Kogut	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
46 M. Konopka
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
48 W.J. Kraska	.	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
49 K.J. Kutz
50 J.W. Lasecki
51 J.F. Libicki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
56 J. Michalski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
57 A.K. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
60 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
61 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
62 J.W. Obremski	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	-	+
63 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
64 W.Z. Ortyl
65 A. Owczarek
66 A.M. Pająk	+	+	+	+	-	-	?	?	?	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
68 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	-	?	+	+	?	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
69 A. Person	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
70 B.M. Pęk
71 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
72 J. Pinior	.	.	+
73 A.A. Pocij	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
74 M. Poślednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
75 S.P. Preiss	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
76 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
78 J. Rulewski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	-	-	?	?	.	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
80 J.M. Sepioł	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
81 M. Seweryński
82 W.J. Sitarz	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
84 K.M. Słoń	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
85 A. Szewiński
86 G.A. Sztark	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
87 B.P. Śmigieński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
88 A. Świeykowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
91 E.K. Wittbrodt	+
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
94 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
96 A.M. Zając	.	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	?	+
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	+	-	+	-
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
Obecnych	65	77	81	82	81	82	83	82	80	82	82	82	82	82	80	82	82	82	82	82
Za	65	76	80	82	55	56	58	65	78	81	82	58	56	26	57	25	81	26	56	26
Przeciw	0	1	1	0	26	26	0	0	0	0	0	0	0	56	23	57	0	56	1	56
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	25	17	2	1	0	24	26	0	0	0	1	0	25	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
1 L.M. Abgarowicz
2 A.T. Aksamit	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
3 T. Arłukowicz	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
4 M. Augustyn	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
5 E.E. Bieńkowska	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
8 R.W. Bonisławski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
9 M.S. Borowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
10 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
11 B. Borys-Damińska	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
12 J.M. Chrościkowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
13 A.P. Chybicka	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
14 W. Cimoszewicz	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
15 H. Cioch	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	
16 L. Czarnobaj	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
17 G. Czelej
18 D. Czudowska	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	
19 W.J. Dobkowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
20 R. Dowhan	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
21 J. Duda	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
22 M.W. Gil	-	+	?	+	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
24 S. Gogacz	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
25 S.A. Gorczyca
26 B.B. Gosiewska	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
27 R.J. Górecki	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
28 H. Górski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
29 M.T. Grubski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
30 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
31 A.S. Grzyb	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
32 H. Hatka	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
33 S. Hodorowicz	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
34 S.A. Iwan	+	?	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
35 J.M. Jackowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
36 K. Jaworski	?	+	?	?	+	#	+	?	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	
37 S. Jurcewicz	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
38 S. Karczewski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
39 W. Kilian	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
40 K.M. Kleina	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
41 B.A. Klich
42 M.J. Klima
43 R.A. Knosala	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
44 A. Kobiak	+	-	+	+	-	+	-	#	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
45 S. Kogut	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
46 M. Konopka
47 T.W. Kopeć	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
48 W.J. Kraska	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
49 K.J. Kutz
50 J.W. Lasecki
51 J.F. Libicki	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	
52 R.A. Mamątow	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
53 M.E. Martynowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A.A. Matusiewicz	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
56 J. Michalski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
57 A.K. Misiólek	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
60 R.K. Muchacki	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
61 I. Niewiarowski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
62 J.W. Obremski	?	+	+	+	+	-	?	?	?	?	?	+	#	+	-	+	+	+	+	?
63 N.P. Obrycki	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
64 W.Z. Ortyl
65 A. Owczarek
66 A.M. Pająk	-	+	?	?	+	+	+	?	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
68 B.J. Paszkowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
69 A. Person	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	-	-
70 B.M. Pęk
71 L.M. Piechota	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
72 J. Pinior
73 A.A. Pocij	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
74 M. Poślednik	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
75 S.P. Preiss	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
76 M.D. Rocki	+	-	+	+	-	+	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.
77 J.K. Rotnicka	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
78 J. Rulewski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J.Z. Sagatowska	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
80 J.M. Sepioł	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
81 M. Seweryński
82 W.J. Sitarz
83 W. Skurkiewicz	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
84 K.M. Słoń	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 A. Szewiński
86 G.A. Sztark	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
87 B.P. Śmigieński	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
88 A. Świeykowski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
89 P. Wach	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
90 K.A. Wiatr	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
91 E.K. Wittbrodt
92 G.M. Wojciechowski	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
93 M.J. Wojtczak	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
94 J. Wyrowiński	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
95 R. Zaborowski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
96 A.M. Zając	-	+	?	?	+	+	+	?	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
98 A.M. Zdziebło	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
99 P.B. Zientarski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
100 M.A. Ziółkowski	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-
Obecnych	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82	81	81	82	81	82	82	82	81
Za	56	26	57	58	28	79	28	55	56	57	25	82	56	80	81	81	82	82	27	26
Przeciw	24	54	0	0	54	2	53	0	0	1	56	0	23	0	1	0	0	0	54	54
Wstrzymało się	2	2	25	24	0	0	1	26	26	23	1	0	1	1	0	0	0	0	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz
2 A.T. Aksamit	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Augustyn	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chrościkowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
13 A.P. Chybicka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej
18 D. Czudowska	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
19 W.J. Dobkowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca
26 B.B. Gosiewska	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 H. Hatka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 S. Hodorowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J.M. Jackowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
36 K. Jaworski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
37 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	.	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
39 W. Kilian	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 B.A. Klich
42 M.J. Klima
43 R.A. Knosala	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 A. Kobiak	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kogut	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
46 M. Konopka
47 T.W. Kopeć	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
49 K.J. Kutz
50 J.W. Lasecki
51 J.F. Libicki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 R.A. Mamątow	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
53 M.E. Martynowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A.A. Matusiewicz	+	?	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 J. Michalski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.K. Misiulek	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 R.K. Muchacki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 I. Niewiarowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 J.W. Obremski	+	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 N.P. Obrycki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 W.Z. Ortyl
65 A. Owczarek
66 A.M. Pająk	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 B.J. Paszkowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
69 A. Person	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 B.M. Pęk
71 L.M. Piechota	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J. Pinior
73 A.A. Pocięj	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 M. Poślednik	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 S.P. Preiss	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 M.D. Rocki
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rulewski	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.
79 J.Z. Sagatowska	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
80 J.M. Sepioł	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński
82 W.J. Sitarz
83 W. Skurkiewicz	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
84 K.M. Słoń	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
85 A. Szewiński
86 G.A. Sztark	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 B.P. Śmigieński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 A. Świeykowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
91 E.K. Wittbrodt
92 G.M. Wojciechowski	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J. Wyrowiński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 R. Zaborowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A.M. Zając	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	80	81	81	81	81	81	81	80	81	79	81	81	81	81	81	81	81	81	81	80
Za	80	57	55	24	26	80	81	80	56	79	28	81	81	56	81	80	81	81	81	80
Przeciw	0	0	0	55	55	1	0	0	24	0	53	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	24	26	2	0	0	0	0	1	0	0	0	0	25	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64		61	62	63	64
1 L.M. Abgarowicz	54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	-	55 Z.H. Meres	+	+	+	-
3 T. Arłukowicz	+	+	+	?	56 J. Michalski	+	+	+	?
4 M. Augustyn	+	+	+	-	57 A.K. Misiołek	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	-	58 A.A. Motyczka
6 G.M. Bierecki	59 A.A. Moździanowska	+	+	+	+
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	60 R.K. Muchacki	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	-	61 I. Niewiarowski	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	-	62 J.W. Obremski	+	+	-	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	63 N.P. Obrycki	+	+	+	-
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	64 W.Z. Ortyl
12 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	65 A. Owczarek
13 A.P. Chybicka	+	+	+	?	66 A.M. Pająk	+	.	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	?	-	67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	?
15 H. Cioch	+	+	+	+	68 B.J. Paszkowski	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	-	69 A. Person	+	+	+	?
17 G. Czelej	70 B.M. Pęk
18 D. Czudowska	+	+	+	+	71 L.M. Piechota	+	+	+	?
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	72 J. Pinior
20 R. Dowhan	+	+	+	-	73 A.A. Pociąg	+	+	+	-
21 J. Duda	+	+	+	?	74 M. Poślednik	+	+	+	?
22 M.W. Gil	+	+	+	+	75 S.P. Preiss	+	+	+	-
23 W.J. Gintowt-Dziewałowski	+	+	+	-	76 M.D. Rocki
24 S. Gogacz	+	+	+	+	77 J.K. Rotnicka	+	+	+	-
25 S.A. Gorczyca	78 J. Rulewski	+	+	+	.
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	.	.	.	80 J.M. Sepioł	+	+	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	81 M. Seweryński
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	82 W.J. Sitarz
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	84 K.M. Słoń	+	+	+	+
32 H. Hatka	+	+	+	+	85 A. Szewiński
33 S. Hodorowicz	+	+	+	+	86 G.A. Sztark	+	+	+	?
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	87 B.P. Śmigielski	+	+	+	?
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	88 A. Świeykowski	+	+	+	-
36 K. Jaworski	+	+	+	+	89 P. Wach	+	+	+	?
37 S. Jurcewicz	+	+	+	-	90 K.A. Wiatr	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	91 E.K. Wittbrodt
39 W. Kilian	+	+	+	+	92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	93 M.J. Wojtczak	+	+	+	-
41 B.A. Klich	94 J. Wyrowiński	+	+	+	-
42 M.J. Klima	95 R. Zaborowski	+	+	+	.
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	96 A.M. Zając	+	+	+	+
44 A. Kobiak	+	+	+	.	97 J. Zając	+	+	+	+
45 S. Kogut	+	+	+	+	98 A.M. Zdziebło	+	+	+	-
46 M. Konopka	99 P.B. Zientarski	+	+	+	.
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	-
48 W.J. Kraska	+	+	+	+					
49 K.J. Kutz	Obecnych	81	79	80	76
50 J.W. Lasecki	Za	81	79	78	39
51 J.F. Libicki	+	+	+	-	Przeciw	0	0	1	26
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	Wstrzymało się	0	0	1	11
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	Nie głosowało	0	0	0	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 20. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Romana Zaborowskiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Nowe technologie i innowacyjne projekty to podstawowe instrumenty wzmacniania konkurencyjności wielu gospodarek świata.

Unia Europejska słusznie uznaje, że jednym z najważniejszych narzędzi realizacji strategii gospodarczej związanej z dostępem do najnowszych innowacyjnych technologii jest wzmacnianie sektora kosmicznego. Dlatego też w pełni zasadne jest ratyfikowanie umowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do konwencji o utworzeniu tejże agencji i związanych z tym warunków. Stając się pełnoprawnym członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej, w sposób naturalny stać się możemy istotnym partnerem w realizacji wielu projektów, których ostatecznym beneficjentem będziemy my wszyscy. Już dziś mamy pełną świadomość tego, jak wiele dziedzin naszego życia wspomaganym jest przez nowe technologie stosowane z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej. Trudno sobie wyobrazić dalszy rozwój naszego życia bez takich wykorzystujących wspomniane technologie dziedzin jak bezpieczeństwo i obronność albo monitoring środowiska w kontekście zmian klimatycznych – to już wystarczające argumenty, aby nie pozostawać poza obszarem działania instytucji bądź organizacji mających w tym zakresie niebagatelne dokonania. Korzystając z bogatego know-how, jakie zgromadziła agencja, możemy zdecydowanie bardziej efektywnie osiągnąć cele, jakie określamy w naszych strategiach rozwojowych.

Przystąpienie do tej międzynarodowej organizacji z całą pewnością pozwoli nam bardziej racjonalnie gospodarować środkami finansowymi przeznaczonymi na dotychczasowe badania naukowe w odnośnych dziedzinach. To szczególna okazja do zdynamizowania działań ośrodków naukowo-badawczych, uczelni wyższych i wielu innych podmiotów naszej gospodarki. To szansa, której warto nie zaniedbać. Dlatego też fakt przystąpienia do konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz uwarunkowania współpracy z tą agencją należy szeroko rozpropagować.

Przemówienie senatora Józefa Zająca w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa ratyfikacyjna, którą rozpatrujemy, dotyczy podpisanego 30 lipca 2012 r. przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej porozumienia z Europejską Agencją Kosmiczną o przystąpieniu Polski do grona pełnoprawnych członków agencji. Historia współpracy polskich instytucji z Europejską Agencją Kosmiczną ma prawie dwadzieścia lat, gdyż pierwsze porozumienie o współpracy pomiędzy Polską i ESA podpisano w 1994 r.

Europejska Agencja Kosmiczna powstała w 1975 r. na podstawie konwencji jako europejska instytucja międzynarodowa, która integrowała przede wszystkim technologiczny rozwój wybranych państw Europy w obszarze współczesnego wyzwania cywilizacyjnego, jakim jest wykorzystanie i eksploracja przestrzeni kosmicznej. Po latach działalności, kiedy okazało się, że mechanizmy rozwoju stworzone przez ESA sprawdzają się, a produkty technologii kosmicznych i technik satelitarnych przenikają codzienność Europejczyków, rola ESA wzrosła. W traktacie lizbońskim reformującym Wspólnotę Europejską i wskazującym eksplorację przestrzeni kosmicznej jako jeden z czynników rozwoju Unii wymieniono Europejską Agencję Kosmiczną jako niezależną instytucję europejską, z którą Unia Europejska współpracuje, by osiągnąć wspólne cele i korzyści dla dobra Europy.

Decyzja o przystąpieniu Polski do ESA dojrzewała długo, ale pamiętajmy, że nie na zawołanie nabywa się członkostwo „europejskiego klubu najwyższych technologii”. Przemysł w Polsce musiał dojrzeć do tego partnerstwa i być niezależnie oceniony według kryteriów wypracowanych przez agencję, a polskie ośrodki badawcze musiały udokumentować swoją kreatywność. Wstępując do ESA, Polska stanie się jej dwudziestym członkiem. Będzie też opłacać składki na programy agencji, których realizacja będzie zlecona polskiemu przemysłowi i polskim instytucjom poprzez odpowiednie konkursy. Zwrot 80–85% przekazanych środków finansowych jest gwarantowany odpowiednimi zasadami polityki przemysłowej zapisanymi w konwencji. Tak tworzyć się będą nowe reguły współpracy z przemysłem europejskim i ścieżki transferu technologii.

Jest jeszcze jeden aspekt finansowy członkostwa w ESA. Polska jest członkiem EUMETSAT, tj. organizacji europejskich satelitów meteorologicznych, oraz Unii Europejskiej, do których odprowadza rokrocznie składki. Organizacje te część swoich środków kierują na rozwój europejskiej infrastruktury satelitarnej (np. Galileo), a realizację zadań w tym zakresie zlecają właśnie Europejskiej Agencji Kosmicznej. Niestety, Polska nie będąc członkiem ESA, praktycznie nie miała dostępu do kontraktów z tych funduszy. Obecnie powinno to się zmienić.

Wysoki Senacie! Członkostwo w ESA otwiera przed Polską nowe ścieżki dojścia do najwyższych technologii. Jak pokazuje doświadczenie wielu państw, uczestnictwo w programach Europejskiej Agencji Kosmicznej to nie inwestycje w nieznanne, ale inwestycje w rozwój, integrację przemysłu europejskiego, innowacyjność, poziom i kulturę przemysłu oraz badań.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Wdrażana niniejszą nowelizacją dyrektywa unijna o audiowizualnych usługach medialnych obejmuje swoim zakresem nie tylko usługi medialne w rozumieniu tradycyjnym, czyli nadawane w sposób linearny. Istotną jej część odnosi się bowiem także do usług dostarczanych odbiorcom w sposób nielinearny. To właśnie w tej drugiej kategorii mieszczą się zdobywające coraz większą popularność usługi na żądanie, które objęte są zakresem projektowanych przepisów, przedstawionych dziś Wysokiej Izbie. Można zatem powiedzieć, że przyjęcie projektu ustawy oznaczać będzie pełną implementację rzeczzonej dyrektywy.

Jeśli się weźmie pod uwagę pewne charakterystyczne cechy audiowizualnych usług medialnych na żądanie, to wydaje się, że uzasadnionym było zgrupowanie przepisów z tego zakresu w odrębnym rozdziale ustawy. Niemniej jednak projektodawca uznał, że wiele kwestii prawnych uregulowanych winno być w sposób analogiczny do pozostałych usług medialnych, dlatego w nowo dodawanym art. 47k znalazły się liczne odesłania do obowiązujących przepisów ustawy, które dotyczą umieszczania reklam i innych przekazów handlowych, lokowania produktów i sponsorowania w odniesieniu do programów radiowych i telewizyjnych.

Rynek audiowizualnych usług medialnych na żądanie jest w naszym kraju stosunkowo młodym segmentem usług, dlatego też projektodawca założył, że odnoszące się do niego przepisy regulacyjne nie powinny być tak restrykcyjne, jak przepisy dotyczące usług medialnych świadczonych linearnie. Obowiązki nałożone na dostawcę usług, jakie sprecyzowano w dodawanym rozdziale 6a „Audiowizualne usługi medialne na żądanie”, podzielić można na te, które należy spełnić w odniesieniu do odbiorców usług oraz na te, które podmiot dostarczający winien spełnić względem organu regulacyjnego. W pierwszej grupie znalazły się między innymi: obowiązek zapewnienia użytkownikom łatwego, bezpośredniego i stałego dostępu do informacji umożliwiających identyfikację usługi i podmiotu dostarczającego audiowizualną usługę medialną na żądanie i wskazania Krajowej Rady jako organu właściwego w sprawach świadczonych usług na żądanie – art. 47c ustawy; obowiązek właściwego kwalifikowania i oznaczania audycji ze względu na stopień jej szkodliwości i związany z tym obowiązek odpowiedniego zabezpieczania dostępu do audycji nieprzeznaczonych dla osób małoletnich – art. 47e ustawy. Ponadto mieszczą się tu: obowiązek promowania audycji europejskich, w tym wytworzonych pierwotnie w języku polskim, oraz ogólny obowiązek stopniowego zapewniania dostępności dostarczanych audycji dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu – odpowiednio art. 47f i 47g ustawy. W drugiej grupie przepisów znalazły się: obowiązek przedkładania Krajowej Radzie corocznych sprawozdań z działalności oraz obowiązek przechowywania kopii publicznie udostępnionych audycji. Podkreślić wypada jednak, że zakres opisanych obowiązków stanowi pewne minimum i nie powinien stanowić zbytniego obciążenia dla podmiotów będących dostawcami wskazanych usług medialnych.

Konkludując, należy stwierdzić, że wymienione przepisy pozwolą stworzyć ogólne ramy funkcjonowania tego typu usług, nie prowadząc jednocześnie do zbytniego przeregulowania omawianej materii. Tym samym przepisy te pozwolą krajowym dostawcom audiowizualnych usług medialnych na żądanie utrzymać odpowiedni poziom konkurencyjności w odniesieniu do usługodawców z innych państw Unii Europejskiej. Co więcej, omawiane przepisy przyniosą też korzyść odbiorcom tych usług, ponieważ stworzą w tym zakresie jednolity standard. Ma to niebagatelne znaczenie chociażby z takich względów, jak wspomniana już wcześniej ochrona małoletnich czy też ochrona przed zbyt agresywnymi przekazami handlowymi.

Z uwagi na to jestem przekonany o celowości przyjęcia zaprezentowanej ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Zakres zmian zaproponowanych w niniejszej ustawie jest stosunkowo wąski – odnosi się tylko do jednego aktu, a w zasadzie tylko do jednego rozdziału w tym akcie. Bardzo precyzyjnie można też określić cel, jaki ma do zrealizowania niniejszy projekt, bowiem chodzi w nim wyłącznie o wyeliminowanie formalnych ograniczeń w dostępie do zawodu audytora efektywności energetycznej.

Mając na uwadze powyższe założenia, projektodawca zmienił zakres przedmiotowy ustawy, eliminując z art. 1 pkt 4 zapis o tym, że odnosi się ona także do zasad uzyskiwania uprawnień audytora efektywności energetycznej. Analogicznej zmianie uległ tytuł rozdziału 5 wspomnianego aktu – po wprowadzeniu zaproponowanych zmian będzie się on odnosił tylko do zasad sporządzania audytu efektywności energetycznej. Jednak kluczową częścią nowelizacji jest uchylenie zapisanych w rozdziale 5 art. 29–34, które wprost określały zasady uzyskania lub utraty kwalifikacji audytorskich i w sposób szczegółowy regulowały kwestię warunków formalnych, jakie musiała spełnić osoba ubiegająca się o to uprawnienie. Logiczną konsekwencją deregulacji zawodu audytora efektywności energetycznej jest także wykreślenie obowiązku każdorazowego potwierdzania spełnienia przesłanki niekaralności audytora poprzez dołączenie aktualnego zaświadczenia o niekaralności audytora do sporządzonego przez niego audytu efektywności energetycznej przedkładanego prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. Mówił o tym uchylany art. 28 ust. 5 ustawy.

Niewątpliwie zmierzająca w tym kierunku zmiana przepisów to dość nieoczekiwany zwrot, jeśli zważyć na fakt, że przepisy zmienianej ustawy weszły w życie raptem rok temu. Wtedy to doszło do uregulowania w zakresie szczególnych wymagań, jakie powinna spełnić osoba zamierzająca wykonywać audyty efektywności energetycznej. Jednak w ostatnim czasie coraz częściej mówi się o potrzebie usuwania zbędnych barier administracyjnych i związanej z tym konieczności ułatwiania dostępu do zawodów, które aktualnie mają status zawodów regulowanych. Potrzebę taką wyraźnie zaakcentował również prezes Rady Ministrów w swoim ubiegłorocznym exposé.

Zamierzonym skutkiem wprowadzonych zmian będzie sytuacja, w której sam rynek będzie weryfikował to, czy dana osoba posiada stosowną wiedzę i umiejętności potrzebne do sporządzenia audytu efektywności energetycznej. Projektodawca zaznacza, że podmiot dokonujący wyboru audytora będzie mógł ocenić jego referencje oraz dotychczasowe doświadczenie. W konsekwencji do wykonywania audytów zostaną dopuszczone na przykład osoby bez wyższego wykształcenia, ale ze sporym doświadczeniem w zakresie oceny efektywności energetycznej. Dotychczas osoby takie z uwagi na brak wykształcenia nie mogły wykonywać audytów efektywności energetycznej. Warto zauważyć, że obecnie istnieje pewna grupa osób wykonujących zadania pokrewne do audytu efektywności energetycznej jak chociażby sporządzanie świadectw charakterystyki energetycznej budynków czy sporządzanie audytów energetycznych na potrzeby termomodernizacji budynków. Osoby takie też z pewnością odnajdą się w roli audytora efektywności energetycznej.

Reasumując, chciałbym zaznaczyć, że w ocenie projektodawcy opisana deregulacja nie spowoduje istotnego zagrożenia dla jakości wykonywanych audytów, a z pewnością poprawi konkurencyjność rynku w tym obszarze. Ze względu na to proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionej ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Ustawa ma na celu dokonanie implementacji przepisów dyrektywy ramowej 2007/46/WE w sprawie ustanowienia ram dla homologacji pojazdów silnikowych i przyczep oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów oraz przepisów innych dyrektyw. Konsekwencją wspomnianej implementacji będzie przeniesienie na grunt ustawy szczegółowych unormowań dotyczących zasad uzyskiwania homologacji oraz poszczególnych procedur z tym związanych. Dodać wypada, że procedury te będą zharmonizowane z przepisami w innych państwach członkowskich.

W obecnym stanie prawnym do kwestii homologacji pojazdów, przedmiotów wyposażenia lub części odnoszą się zaledwie trzy artykuły zmienianej ustawy oraz kilka rozporządzeń wykonawczych. Projekt ustawy uchyla jednak te przepisy i wprowadza w ich miejsce trzy odrębne rozdziały poświęcone odpowiednio: homologacji, dopuszczeniu jednostkowemu pojazdowi oraz dopuszczeniu indywidualnemu WE pojazdowi. Oczywiście wprowadzenie nowych przepisów w ustawie spowoduje konieczność podjęcia przez ministra właściwego do spraw transportu także nowych aktów wykonawczych (podjętych w szczególności na podstawie delegacji ustawowych zapisanych w art. 70zl i 70zm projektu ustawy).

Poszczególne procedury uzyskiwania świadectwa homologacji zróżnicowano ze względu na: rodzaj otrzymywanego dokumentu (świadectwo homologacji typu pojazdu, świadectwo homologacji typu WE, świadectwo homologacji typu EKG ONZ), rodzaj homologowanego przedmiotu (pojazd, element wyposażenia, część). Dodatkowo w odrębny sposób odniesiono się do zasad uzyskiwania świadectwa homologacji w przypadku: nowego typu pojazdu, pojazdu, w którym w przedmiocie wyposażenia lub części zastosowano nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne lub technologie, pojazdów produkowanych w małych seriach, a także pojazdów z końcowej partii produkcji. Nadto wymienione procedury różnią się w zależności od kategorii, do jakiej zakwalifikowano pojazd, i od jego przeznaczenia (na przykład pojazdy wykorzystywane przede wszystkim w kamieniołomach czy na placach budów lub w obiektach portowych mogą być zwolnione z obowiązku typowej homologacji). Podobnie rzecz się ma w przypadku nowych typów pojazdów specjalnych użytkowanych przez Siły Zbrojne RP lub określone wyraźnie w ustawie inne służby publiczne.

Podsumowując ten wątek, należy jeszcze wspomnieć o odrębnej procedurze poświęconej homologowaniu sposobu montażu instalacji przystosowującej dany typ pojazdu do zasilania gazem, a także o przepisach określających zasady dopuszczenia jednostkowego pojazdu. Ten ostatni przypadek dotyczy pojazdów produkowanych lub importowanych w ilości nieprzekraczającej jednej sztuki rocznie. Takie pojazdy były dotychczas zwolnione z obowiązku uzyskania świadectwa homologacji, projektodawca uznał jednak, że również pojazdy jednostkowe powinny przed ich dopuszczeniem do obrotu zostać poddane stosownej procedurze weryfikującej spełnianie określonych wymagań.

Chciałbym teraz odnieść się do projektowanego art. 70u, w którym określono obowiązki na wypadek stwierdzenia w pojeździe wprowadzonym do obrotu zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub dla środowiska. Projektodawca wskazuje, że w takim wypadku producent powinien poczynić kroki niezbędne w celu wyeliminowania zagrożenia. Obowiązki te to przede wszystkim sporządzenie odpowiedniego planu działania oraz poinformowanie właścicieli lub użytkowników pojazdów, które stwarzają zagrożenie, o konieczności sprawdzenia pojazdu w warunkach serwisowych producenta. Oczywiście jeśli w serwisie zostanie potwierdzone istnienie zagrożenia, producent winien je wyeliminować na swój koszt. Poczynania producenta w zakresie sporządzenia planu działania są w takim wypadku poddane nadzorowi ministra właściwego do spraw transportu, który nie tylko ocenia taki plan, ale także dokonuje jego akceptacji. Minister wyznacza także producentowi terminy, w jakich powinien przekazywać informacje o realizacji i zakończeniu działań. Minister zapewnia także wymianę informacji w tym zakresie z władzami homologacyjnymi innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Opisana procedura ma zatem kluczowe znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa związanego z użytkowaniem pojazdów. Zapisane w niej rozwiązania sprzyjają bowiem efektywnemu usuwaniu stwierdzonych zagrożeń.

W dalszej kolejności warto zwrócić uwagę na zapisy ustawy odnoszące się do uznawania świadectw homologacji wydanych na dany typ pojazdu w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Mówi o tym projektowany art. 70j. Kompetencje do wydania decyzji w przedmiotowym zakresie posiadał będzie minister właściwy do spraw transportu. Przyjęcie opisanego rozwiązania jest istotnym ułatwieniem, bowiem eliminuje potrzebę przechodzenia procedury homologacyjnej osobno w każdym państwie członkowskim.

Opisane przepisy uzupełnione są jeszcze normami określającymi zasady przeprowadzania przez ministra właściwego do spraw transportu lub jednostkę uprawnioną wyznaczoną przez tego ministra tzw. kontroli zgodności produkcji lub montażu oraz przepisami określającymi kary związane z nieprzestrzeganiem zasad wprowadzania do obrotu pojazdów, przedmiotów wyposażenia lub części.

Reasumując, należy podkreślić, że nowelizacja w sposób całościowy i spójny reguluje procedury homologacyjne. Istotną zaletą harmonizacji przepisów w tym zakresie jest zmniejszenie formalności związanych z uzyskaniem świadectwa homologacji. Nadto nie sposób przecenić znaczenia tego projektu także w kontekście zapewnienia, że do użytku dopuszczane będą pojazdy i części spełniające określone standardy, co przełoży się niewątpliwie na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ustawa zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizujemy dziś ustawę o jednostkach doradztwa rolniczego, dotyczącą w szczególności wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. W wymienionej ustawie wprowadza się zapisy, dzięki którym ośrodki te będą mogły sprawniej i efektywniej funkcjonować.

Nowelizacja zmienia podległość wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego – dotychczas ośrodki te podlegały sejmikowi województwa, a teraz zgodnie z nowelizacją będą podporządkowane zarządowi województwa. Jest to dostosowanie do zasad stosowanych w przypadku innych wojewódzkich jednostek organizacyjnych.

Omawiana ustawa umożliwi ponadto efektywniejszą i kompleksową kontrolę oraz ocenę działalności tych ośrodków, w tym ich władz, a także rady społecznej doradztwa rolniczego. Nowelizacja zmienia bowiem zasady wyboru reprezentantów w radach społecznych doradztwa rolniczego działających przy wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego, umożliwiając udział w tych radach przedstawicielom właściwych terytorialnie związków zawodowych rolników, a także szkół ponadgimnazjalnych kształcących na potrzeby rolnictwa, daje możliwość rzeczywistego wpływu społeczności lokalnej województwa na funkcjonowanie i działalność tych ośrodków.

Nowelizacja zmienia ponadto zasady finansowania wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego poprzez umożliwienie otrzymywania dotacji podmiotowych z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. To rozwiązanie otworzy drogę do dostosowania działalności tych ośrodków do kierunków rozwoju zawartych w lokalnych i regionalnych programach rozwoju rolnictwa.

Z przedstawionych względów w pełni popieram zaproponowaną nowelizację ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa wszystkie samorządowe wojewódzkie jednostki organizacyjne podlegają zarządowi województwa, zaś zarząd województwa przedkłada sprawozdanie z działalności tych jednostek sejmikowi województwa. W obecnym stanie prawnym sejmikowi nadano uprawnienia, których nie jest on w stanie wykonać inaczej niż z pomocą urzędu marszałkowskiego podlegającego zarządowi województwa, podczas gdy sam zarząd jest wybierany przez sejmik. W związku z tym nastąpiło powierzenie kompetencji w zakresie nadzoru nad ODR zarówno sejmikowi, jak i zarządowi. Tak więc niewątpliwie zmiana dotycząca określenia organu nadzorczego dla ODR jest wskazana.

Kolejna kwestia dotyczy zmiany w składzie rad wojewódzkich ODR. Zmiana ta polega na przyznaniu zarządowi województwa kompetencji do wskazania jednego przedstawiciela oraz na doprecyzowaniu, iż przedstawiciele związków zawodowych rekrutują się spośród związków działających na terenie danego województwa podobnie jak przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych. Takie dookreślenie jest ze wszech miar wskazane, ponieważ ważne jest to, aby w pracach rady uczestniczyły osoby najbliższe związane z lokalnymi problemami w rolnictwie oraz znające lokalne realia i potrzeby w zakresie spraw powierzanych ODR. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Nowelizacja ustawy o dokumentach paszportowych przynosi nową jakość w podejściu do właściwości organów administracji publicznej. Zrywa ona bowiem z powszechną w prawie administracyjnym zasadą właściwości miejscowej – w odniesieniu do wniosków paszportowych była ona określana przede wszystkim na podstawie miejsca stałego pobytu wnioskodawcy – na rzecz odmiejscowienia wykonywania określonych kompetencji. Istotą odmiejscowienia jest w tym przypadku umożliwienie złożenia wniosku paszportowego do dowolnego organu uprawnionego do załatwiania wniosków paszportowych, czyli niezależnie od miejsca stałego pobytu wnioskodawcy. W praktyce oznacza to, że w kraju wnioski paszportowe będzie można złożyć do dowolnie wybranego wojewody, a za granicą – do konsula. Opisany sposób załatwienia spraw obejmuje nie tylko zwykłe paszporty, ale również paszporty tymczasowe.

Dla zachowania przejrzystości podziału zadań w pewnych przypadkach należało utrzymać właściwość miejscową. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy to organ paszportowy musi zainicjować działanie. Opisana sytuacja uregulowana jest w projektowanym art. 43 ust. 2 i 3 i dotyczy kwestii unieważnienia paszportów i paszportów tymczasowych. Wówczas działania takie co do zasady inicjuje wojewoda „właściwy ze względu na miejsce zameldowania na pobyt stały lub czasowy osoby posiadającej dokument paszportowy”.

W dalszej części projektu doprecyzowano i uproszczono zasady, na jakich odbywa się wydawanie drugiego paszportu. Należy zaznaczyć, że projektodawca nie ingeruje w określony w art. 22 ustawy katalog przesłanek przemawiających za wydaniem takiego paszportu. Zakres nowelizacji dotyczy bowiem wyłącznie kwestii proceduralnych. Przede wszystkim wskazano wyraźnie, że zgoda lub brak zgody na wydanie takiego paszportu powinny zostać wyrażone w formie decyzji administracyjnej. Rozszerzono też krąg podmiotów, do których można na podstawie otrzymanej zgody wystąpić o drugi paszport. Oprócz ministra właściwego do spraw wewnętrznych wnioski takie będzie można złożyć także do wojewody, a za granicą do konsula. Ważny jest również zapis art. 44 ust. 4 nowelizacji, który niejako limituje okres ważności wydanej zgody, stanowiąc, że jeśli w terminie trzech miesięcy od daty wydania tej zgody obywatel nie wystąpi z wnioskiem o wydanie drugiego paszportu, zgoda wygasa.

Na koniec wspomnieć wypada o zmianie polegającej na dodaniu kolejnej przesłanki uzasadniającej wydanie paszportu tymczasowego. Jak wynika z zaproponowanego brzmienia art. 23 ust. 4, o paszport taki będzie można ubiegać się „w udokumentowanych i nagłych przypadkach związanych z prowadzoną działalnością zawodową”. Uzupełnienie istniejącego katalogu o wskazaną przesłankę zdaje się wyczerpywać paletę sytuacji, w których wydanie paszportu w nadzwyczajnym trybie jest faktycznie zasadne.

Rozpatrując przedłożoną dziś ustawę, pamiętać należy, że ustanowienie zasady odmiejscowienia wydawania paszportów było możliwe dzięki informatyzacji tego obszaru działalności administracji publicznej, a w szczególności dzięki utworzeniu centralnej ewidencji wydanych i unieważnionych dokumentów paszportowych, która od zeszłego roku jest ewidencją kompletną, obejmującą wszystkie wydane paszporty. Oczywiście przyjęcie zaproponowanych rozwiązań odbędzie się wyłącznie z pożytkiem dla obywateli, którzy będą mogli wybrać organ paszportowy, który jest w danym momencie najbliższym ich miejsca pobytu. Wprowadzone zmiany są niezwykle istotne również dlatego, że przybliżają nas do standardów nowoczesnej administracji opartej na zaawansowanych rozwiązaniach informatycznych. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości doczekamy podobnych zmian także w odniesieniu do innych grup spraw z zakresu administracji publicznej. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Wszyscy doskonale pamiętamy jak przed przemianą ustrojową obywatele nie mogli posiadać paszportów, które były wydawane tylko na czas wyjazdu. Obecnie każdy obywatel posiada paszport w domu, ale nadal występują pewne dolegliwości związane na przykład z procedurą wydawania nowych czy też zastępczych paszportów.

Procedowana dziś ustawa wpłynie na wprowadzenie w życie wielu ułatwień w tej materii.

Uważam, że odmiejszczenie procedury wydawania paszportów to krok, na który czekają obywatele. W wielu przypadkach mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których przykładowo osoba zameldowana w Lublinie pracowała i żyła de facto w Poznaniu, ale niestety, żeby załatwić wszelkie formalności paszportowe, musiała ona stawić się specjalnie w tym celu w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Po wprowadzeniu zmiany wynikającej z ustawy obywatele będą w stanie zrealizować takie sprawy w dowolnym organie paszportowym.

Zmiana dotycząca wydawania paszportów tymczasowych również jest konieczna. Jeżeli ktoś nagle dostanie zlecenie z zagranicy, a ewentualne oczekiwanie na paszport wydawany w normalnym terminie byłoby dla niego ograniczeniem w podjęciu aktywności zawodowej, będzie mógł wystąpić o paszport tymczasowy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nie mam wątpliwości, iż po wprowadzeniu w życie przedmiotowej ustawy przepisy dotyczące wydawania dokumentów paszportowych będą bardziej przyjazne dla obywateli polskich.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. jest całkowite wyeliminowanie z arsenałów wojskowych min przeciwpiechotnych oraz wprowadzenie bezwzględnego zakazu ich użycia na polu walki. Nie sposób tutaj nie wspomnieć, iż każdego roku około 10 tysięcy ludzi ginie z powodu wybuchów min przeciwpiechotnych, a wiele osób zostaje okaleczonych na całe życie albo traci kogoś bliskiego. Co więcej, duża część zabitych i rannych to cywile, a wśród nich kobiety i dzieci. Pomimo wysiłków podejmowanych na całym świecie w celu ograniczenia negatywnych skutków min przeciwpiechotnych, na terytorium około 65 krajów nadal istnieje zagrożenie różnego rodzaju niewybuchami.

Jako osoba będąca zwolennikiem promowania i wcielania w życie zasad humanitaryzmu uważam, iż ratyfikowanie przez Polskę konwencji mogącej przyczynić się do położenia kresu cierpieniom i powodowaniu ofiar przez bezlitosną broń, jaką są miny przeciwpiechotne, zasługuje na pełne poparcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiona przez Krajową Radę Sądownictwa informacja z działalności w 2011 r. stanowi, moim zdaniem, bardzo ważny i przydatny dokument, nad którym warto się pochylić, w szczególności wówczas, gdy wymiar sprawiedliwości kuleje, a jego autorytet zmniejsza się, często z przyczyn niezawinionych przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności chciałbym się odnieść do kwestii powoływania sędziów, czyli tego, co ma kluczowe znaczenie dla przyszłości wymiaru sprawiedliwości. Z informacji wynika ciekawa rzecz, a mianowicie chociaż nadal najczęściej o powołanie na stanowisko sędziego starają się referendarze sądowi oraz asystenci sędziów, to przedstawiciele korporacji radcowskiej i adwokackiej statystycznie są częściej powoływani, odpowiednio 12,68% i 11,11%. Oznacza to, że w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, jeżeli już rozpatrywano zgłoszenia radców prawnych lub adwokatów, to byli oni lepiej oceniani niż referendarze sądowi, asystenci, prokuratorzy czy przedstawiciele innych zawodów. Oznacza to, że Krajowa Rada Sądownictwa swoimi wyborami potwierdza słuszność stanowiska, które popieram, że zawód sędziego powinien być ukoronowaniem kariery prawniczej. Moim zdaniem warto śledzić kariery sędziów, którzy wcześniej wykonywali inne zawody prawnicze, w celu oceny, czy teza o stanowisku sędziego jako ukoronowaniu kariery prawniczej powinna przybrać formy legislacyjne i stać się oficjalną doktryną rozwoju wymiaru sprawiedliwości.

Zawarta w informacji teza, że obecny model, polegający na kształceniu sędziów w jednym ośrodku, wymaga przemyślenia, znajduje w moim przekonaniu pełne poparcie. Nie jest moim zdaniem słuszne, aby stonkowo młoda osoba, która po studiach rozpoczęła kształcenie w KSSiP, a następnie została powołana na stanowisko sędziego, była w stanie należycie rozsądzić każdą sprawę. Osoby takie, z całym szacunkiem dla ich wiedzy prawniczej, wyłączone są poniekąd z normalnego życia i pozbawione doświadczenia życiowego, które jest właściwe chociażby ich kolegom odbywającym inne aplikacje, na przykład radcowską, adwokacką. Niewątpliwie konieczne jest podjęcie prac nad wprowadzeniem rozwiązania umożliwiającego sprawdzenie, czy dany kandydat na sędziego należycie poradzi sobie z tą doniosłą funkcją, która zazwyczaj pełniona jest do końca zawodowej aktywności.

Z informacji Krajowej Rady Sądownictwa wynika istotna kwestia związana z prowadzeniem prac legislacyjnych. W mojej ocenie rację ma Krajowa Rada Sądownictwa, twierdząc, że powinny być z nią konsultowane nie tylko pierwsze projekty, ale również ostateczne projekty ustaw dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Uważam, że ten konstytucyjny organ ma nie tylko odpowiednie kwalifikacje, ale również wystarczająco dużo woli, aby wyrażać opinie wynikające nie tylko z wiedzy, ale i doświadczenia zasiadających w nim osób. Nie można marnować takiego kapitału zgromadzonego w jednym miejscu i w jednym celu.

Wreszcie uwaga ostatnia. Szkoda, że informacja za 2011 r. przedstawiana jest dopiero z końcem 2012 r., ponieważ siłą rzeczy niektóre z poruszanych w niej kwestii, niektóre z rekomendacji mogą być już nieaktualne. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senator Annę Aksamit

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

„Program budowy dróg krajowych na lata 2008–2015” składa się z trzech załączników klasyfikujących inwestycje drogowe ze względu na planowany termin ich wykonania. Odcinki dróg ekspresowych wchodzące w skład układu komunikacyjnego Warszawy i stanowiące wyjazdy z Warszawy: węzeł Drewnica – węzeł Zakręt (S17) oraz Płońsk – Warszawa (S7) znajdują się w załączniku nr 2 do programu, który stanowi zbiór zadań o najniższym priorytecie wykonalności, przeznaczonych do budowy dopiero po 2013 r. Wskazane zadania są kluczowe dla uporządkowania systemu komunikacyjnego stolicy oraz ruchu tranzytowego wokół Warszawy, a także mają istotne znaczenie z punktu widzenia zasad zrównoważonego rozwoju Mazowsza i Warszawy.

Budowa połączenia drogi S17 od węzła Zakręt z węzłem Drewnica ma stanowić wschodnią obwodnicę Warszawy, o którą zabiegają samorzady miasta stołecznego Warszawy oraz okolicznych gmin, powiatów, a także województwa mazowieckiego. Pojazdy wjeżdżające do stolicy ze wschodu (Terespol, Siedlce) oraz południowego wschodu (Lublin) otrzymałyby możliwość kierowania się bezpośrednio na Białystok i dalej na Gdańsk dzięki budowie odcinka drogi S17 od węzła Zakręt do węzła Drewnica i dalej dzięki budowie odcinka drogi S8 od węzła Drewnica do węzła Marki wraz z budową obwodnicy Marek i połączeniu z realizowanym właśnie odcinkiem drogi S8 od węzła Marki do węzła Modlińska.

Realizacja odcinka drogi S7 pomiędzy Płońskiem a Warszawą usprawni wyjazd ze stolicy na Gdańsk oraz dojazd do Warszawy mieszkańcom północnych powiatów Mazowsza. Trasa ta ma jeden z najwyższych wskaźników natężenia ruchu – wynik pomiarów przeprowadzonych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w 2010 r. wskazuje na ponad pięćdziesiąt pięć tysięcy pojazdów na dobę poruszających się pomiędzy Warszawą a Łomiankami. Wspomniany odcinek drogi S7 usprawni również połączenie stolicy z nowo otwartym portem lotniczym w Modlinie.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy omówione tu zadania zostaną przeniesione z załącznika nr 2 do załącznika nr 1a bądź załącznika nr 1 „Programu budowy dróg krajowych na lata 2008–2015”, co pozwoliłoby na rozpoczęcie tych inwestycji przed końcem 2013 r.? A może znajdą się na priorytetowym miejscu w nowym „Programie budowy dróg krajowych”, którego powstanie zapowiedział Pan podczas konferencji prasowej 14 października bieżącego roku?

Na jakim etapie znajduje się przygotowanie i realizacja wymienionych tu inwestycji?

Na jakim etapie znajduje się uzyskiwanie decyzji środowiskowych w odniesieniu do wymienionych inwestycji?

Łączę wyrazy szacunku
Anna Aksamit

Oświadczenie złożone przez senator Annę Aksamit

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W pierwotnym planie finansowym na 2012 r. Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ ujęto kwotę 8 493 462 tysięcy zł, jednak dzięki uruchomieniu funduszu zapasowego udało się zwiększyć tę kwotę w ramach planu finansowego do kwoty 9 031 168 tysięcy zł. Tymczasem w planie finansowym NFZ na 2013 r. dla Mazowsza przeznaczono kwotę niższą o 242 miliony zł w stosunku do roku bieżącego, mimo iż składki na ubezpieczenie zdrowotne wpłacane przez pacjentów z Mazowsza są z roku na rok wyższe (9,7 miliardów zł w 2011 r.).

Obecnie obowiązujące przepisy zrównują wszystkie regiony pod względem kosztów świadczenia usług. Przy opracowywaniu planu budżetu NFZ nie bierze się pod uwagę faktu, że województwo mazowieckie, będące największym regionem w kraju, ponosi największe koszty związane z udzielaniem świadczeń medycznych. To właśnie na terenie naszego województwa znajduje się duża liczba placówek o najwyższym poziomie referencyjnym, wykonujących wysokospecjalistyczne, a co za tym idzie, kosztowne procedury. Do tego wszystkiego dochodzą wyższe niż w innych regionach koszty utrzymania, zwłaszcza ośrodków znajdujących się na terenie Warszawy. Również do ośrodków na Mazowszu trafiają pacjenci z całego kraju, którzy w tutejszych placówkach, często najlepszych w Polsce, szukają pomocy. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o uruchomienie funduszu zapasowego, tak jak to miało miejsce w planie finansowym na rok 2012, w celu pokrycia niedoboru kwoty na świadczenia zdrowotne dla mazowieckich podmiotów leczniczych.

W przypadku niepodjęcia odpowiednio wcześniej właściwych działań w 2013 r. będziemy mieli do czynienia z drastycznym niedoborem środków dla mazowieckiej służby zdrowia, co może spowodować obniżenie jakości świadczeń oraz dłuższy czas oczekiwania pacjentów na zabiegi.

Coroczny niedobór środków dla Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ wynika z aktualnie obowiązującego algorytmu podziału środków finansowych pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ wprowadzonego na mocy ustawy z dnia 25 września 2009 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, którego wzór został określony w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu i kryteriów podziału środków pomiędzy centralę i oddziały wojewódzkie NFZ z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych. Algorytm ten nie uwzględnia różnic wynikających z wysokości płaconych składek zdrowotnych przez mieszkańców poszczególnych województw oraz kosztów udzielania świadczeń medycznych w poszczególnych województwach.

W związku z tym uprzejmie proszę o przeanalizowanie możliwości modyfikacji algorytmu pod kątem uwzględnienia tych dwóch kwestii.

Łączę wyrazy szacunku
Anna Aksamit

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

14 czerwca 2012 r. skierowałem do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oświadczenie w sprawie wypracowania nowych lub doprecyzowania istniejących zasad korzystania z godła państwowego w kontekście wykorzystywania go w witrynach internetowych uprawnionych podmiotów. Do złożenia wymienionego oświadczenia skłonił mnie brak symboli państwowych na stronach internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że w ustawie o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych wymienione są podmioty uprawnione do używania wizerunku orła ustalonego dla godła oraz miejsca, gdzie przykładowo można je umieszczać, z czego jasno wynika, że umieszczenie godła na stronie internetowej wynika tylko i wyłącznie z dobrej woli poszczególnych ministrów. Skoro jednak niedawno zabiegaliśmy o obowiązek umieszczenia godła na koszulkach reprezentacji, to słuszne wydaje się rozważenie także regulacji (ustawowej lub pozaustawowej) dotyczącej umieszczania godła w nowoczesnych środkach komunikacji, zwłaszcza w przypadku organów administracji państwowej i rządowej.

Z radością zauważyłem, że, być może na skutek mojej interwencji, symbole państwowe pojawiły się na stronach internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nadal jednak brakuje ich w witrynach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W odpowiedzi na moje oświadczenie, skierowanej do mnie przez panią podsekretarz stanu Magdalene Młochowską, padły słowa: „Ujednolicenie wyglądu stron internetowych ministerstw mogłoby się ewentualnie odbyć w ramach współdziałania członków Rady Ministrów”. Zwracam się zatem do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o zachęcenie członków Rady Ministrów reprezentujących wskazane resorty do współdziałania w tym zakresie. Chciałbym również dowiedzieć się, czy nie widzi Pan Premier potrzeby podjęcia innych działań zmierzających do wypracowania nowych lub dostosowania istniejących regulacji do współczesnych czasów w sposób, który w rezultacie doprowadzi do ujednolicenia zasad korzystania z godła RP na stronach internetowych, zwłaszcza rządowych.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z opracowaniem na początku 2010 r. założeń do realizacji zadania „Aktywizacja społeczności lokalnych i wyrównywanie szans rozwojowych dzieci i młodzieży «Świetliki»” przez resort Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, chciałbym uzyskać informację, na jakim etapie jest w tej chwili i kiedy ruszy wymieniony program.

Cele, jakie wyznaczono w trakcie konstruowania koncepcji, są jak najbardziej słuszne i warte realizacji. Jednakże czas oczekiwania na rzeczywistą aktywność resortu w tym zakresie niepokojąco się wydłuża. Tymczasem wdrożenie programu pozwoliłoby na przeciwdziałanie marginalizacji społecznej dzieci i młodzieży z mniejszych miejscowości oraz na wyrównywanie szans edukacyjnych, co w rezultacie przełożyłoby się na wzrost bezpieczeństwa, wsparcie rodziny, pobudzanie inicjatyw obywatelskich oraz rozpowszechnienie usług doradczych w tym zakresie. Program mógłby również korzystnie wpłynąć na pielęgnowanie regionalnego dziedzictwa kulturalnego oraz podejmowanie inicjatyw artystycznych przez społeczność lokalną.

Zgodnie z założeniami wszystkie działania służące osiągnięciu tych celów mają być realizowane w nowych obiektach lub w odpowiednio zaadaptowanych budynkach zlikwidowanych szkół lub świetlic na terenie poszczególnych gmin. Wybór miejsca ma być dokonywany przez samorządy województw na podstawie analizy przygotowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Koszty budowy mają się rozkładać zgodnie z zasadą 80/10/10, czyli w proporcjach: budżet państwa – 80%, samorząd województwa i gmina – po 10%. Przyznanie środków na wsparcie już na etapie wniosku o udział w zadaniu ma być uzależnione od współpracy z organizacją pozarządową, która wspólnie z samorządem odpowiadałaby za prowadzenie „Świetlików” i trwałość inwestycji.

W województwie podlaskim funkcjonują instytucje zainteresowane realizacją zadań w ramach tego programu. Jedną z nich jest Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, który wyraża zainteresowanie wystąpieniem w roli instytucji pośredniczącej z ramienia MRR lub Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Jednym z podstawowych zadań WOAK jest analiza zjawisk i tendencji kulturowych zachodzących w województwie podlaskim oraz animowanie i promocja amatorskiego ruchu artystycznego, a także inspirowanie społeczności lokalnej do tworzenia nowych grup artystycznych. Dzięki temu, znając potrzeby kulturalno-społeczne mieszkańców poszczególnych gmin, instytucja ta jest w stanie realizować program na terenie województwa podlaskiego we właściwy merytorycznie i efektywny sposób.

Uprzejmie proszę Panią Minister o podanie szczegółów dotyczących stanu przygotowań do uruchomienia programu i przewidywanego terminu jego wdrożenia, a także o zintensyfikowanie działań w tym zakresie. Wspomniany program z pewnością przyczyni się do ochrony wielokulturowego dziedzictwa województwa podlaskiego, rozpoznawania, rozbudzania i zaspokajania potrzeb oraz zainteresowań kulturalnych mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem amatorskiego ruchu artystycznego i edukacji artystycznej we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Szanowna Pani Ministro!

W związku z upływem czasu obowiązywania rozporządzenia ministra sportu regulującego kwestie uprawnień żeglarskich i motorowodnych, wobec jednoczesnego braku kolejnego, wymaganego nową ustawą o sporcie dokumentu w tej sprawie, zwracam się do Pani Ministry z pytaniem o przewidywany termin wydania i wejścia w życie stosownego rozporządzenia.

Brak nowej regulacji powoduje daleko idące problemy dla działających na terenie całego kraju szkół żeglarskich, które w związku z tym zawieszają prowadzenie kursów i szkoleń. Żeglarstwo to piękny sport i pasja wielu pokoleń Polaków. Wielką szkodą dla całej braci żeglarskiej jest fakt wstrzymania naboru na kursy żeglarskie, co może spowodować nie tylko kryzys w branży szkoleniowej, ale także zwiększyć liczbę żeglarzy siadających za sterem bez stosownych uprawnień. Jest to co prawda w przypadku niewielkich jachtów dozwolone, ale praktyka dowodzi, że brak znajomości przepisów i umiejętności praktycznych nabywanych na kursach żeglarskich zwiększa liczbę nieodpowiedzialnych i zagrażających bezpieczeństwu zachowań na polskich jeziorach.

Uprzejmie proszę Panią Ministrę o jak najszybsze podjęcie stosownych działań w tej sprawie.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad problemem bezpieczeństwa mieszkańców miasta Supraśl, miejscowości o niepowtarzalnych walorach turystycznych i krajobrazowych, jednej z najchętniej odwiedzanych przez turystów na Podlasiu.

W ostatnim czasie władze miasta skierowały do parlamentarzystów apel w związku z niepokojącymi informacjami o planowanej likwidacji jedyne go posterunku Policji w Supraślu. Posterunek, choć i tak pracujący w ograniczonym czasie – jedynie w godzinach 8.00–16.00 – jest ważnym elementem poprawiającym bezpieczeństwo zarówno mieszkańców miasta, jak i odwiedzających je gości. Likwidacja tej placówki może wpłynąć na znaczne pogorszenie się warunków życia mieszkańców i spowodować wzrost przestępczości na tym terenie.

Utrzymanie posterunku Policji w Supraślu jest zasadne z wielu powodów. Kurort ten odwiedzany jest przez kilkadziesiąt tysięcy turystów z całego kraju, zarówno w porze letniej, jak i zimowej. Znajdują się tu siedziby Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, Muzeum Ikon, Teatru Wierszalin, a także najlepsze w regionie liceum plastyczne. To prężnie działający ośrodek kultu religijnego, w którym skoncentrowane są obiekty za-
bytkowe o wielkiej wartości także dla kultury narodowej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

1. Jakie są plany ministerstwa co do restrukturyzacji sieci posterunków na terenie województwa podlaskiego i czy obejmują one likwidację posterunku Policji w Supraślu?
2. Czy istnieje możliwość zwiększenia kwot przeznaczanych na funkcjonowanie posterunku w Supraślu?
3. Jeśli nie, to czy podjęte zostaną działania zmierzające do jego utrzymania?

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Juliusza Brauna

Szanowny Panie Prezesie!

Z niedawno zakończonych Igrzysk Paraolimpijskich polska reprezentacja przywiozła trzydzieści sześć medali (czternaście złotych, trzynaście srebrnych i dziewięć brązowych), co dało nam dziewiąte miejsce w gronie siedemdziesięciu pięciu krajów. Niestety, widzowie publicznej, opłacanej z abonamentu Telewizji Polskiej nie mogli oglądać sukcesów niepełnosprawnych sportowców, co wzbudziło powszechną społeczną krytykę i naraziło media publiczne na zarzuty dotyczące dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Znaleźliśmy się w niechlubnym gronie nielicznych państw, które nie zdecydowały się na pokazanie relacji z paraolimpiady w Londynie. Jako główny powód decyzji o rezygnacji z transmisji podawano względy ekonomiczne, choć nie brakowało głosów o innych, pozafinansowych powodach tego wyboru. Bo wyboru dokonano, decydując się na pełne transmisje z Mistrzostw Euro 2012 i Olimpiady 2012, a rezygnując całkowicie z transmisji Igrzysk Paraolimpijskich.

To niepokojąca tendencja, która każe mi zadać pytanie, dlaczego zarówno cztery lata temu, jak i w roku bieżącym media publiczne pominęły tak ważny społecznie temat, poprzestając za ledwie na lakonicznych informacjach o liczbie medali. Trzeba dodać, że telewizja publiczna posiadała wyłączne prawo do transmisji, a jej główne zadanie to przecież między innymi popularyzowanie pozytywnych wzorców w zakresie edukacji i kultury, co bez wątpienia obejmuje też zagadnienie równego traktowania osób niepełnosprawnych. Tymczasem telewizja publiczna ani nie skorzystała ze swojego prawa, ani też nie wywiązała się w tym zakresie ze swoich misyjnych obowiązków.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki był podział środków na transmisje przez Telewizję Polską ważnych wydarzeń sportowych w roku 2012 i kto ostatecznie o nim zdecydował?
2. Dlaczego wystąpiła tak znacząca dysproporcja w relacjach z paraolimpiady w stosunku do innych wydarzeń sportowych z udziałem polskich zawodników?
3. Jaki jest udział programów traktujących o problemach i sukcesach osób niepełnosprawnych w całej ofercie publicznej telewizji?
4. Jakie działania zostaną podjęte, by w przyszłości zapobiec dyskryminacji osób niepełnosprawnych podczas relacjonowania zawodów sportowych przez Telewizję Polską?

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie przedsiębiorcy z branży paliwowej, którzy domagają się skutecznych działań w celu obniżenia opłat pobieranych w Polsce przez banki i instytucje płatnicze od przedsiębiorców akceptujących płatności kartami płatniczymi.

Według zainteresowanych opłaty te są aktualnie najwyższe w Europie, a ich ustanowienie jako odpowiedniego procenta od wartości zakupu paliwa wobec nieustannego wzrostu cen produktów naftowych powoduje, że stanowią one aktualnie prawie 50% uzyskiwanej marży. W efekcie opłaty te stanowią dochód banków, dochód w wysokości kilku miliardów złotych rocznie.

Dla przykładu przedstawiam wyliczenie dotyczące udziału opłaty od transakcji kartą płatniczą w marży nałożonej na paliwo ON na jednej ze stacji paliw w Pile. Transakcja ta miała miejsce w dniu 11 października 2012 r.

1. Cena hurtowa zakupu ON w PKN (cena SPOT) na dzień 11.10.2012 — 5,56 PLN
2. Średnia cena detaliczna ON na stacjach w Pile — 5,76 PLN
3. Średnia marża detaliczna w dniu 11.10.2012 (czyli 2 – 1) — 0,20 PLN
4. Prowizja od transakcji kartą płatniczą ($1,57\% \times 5,56$) — 0,087 PLN
5. Udział prowizji w marży detalicznej ($(0,087 \times 100)/020$) — 43%

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy ministerstwo planuje nowelizację ustawy o usługach płatniczych. Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem Rady Gminy Kotła zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do przyspieszenia rozpoczęcia inwestycji w postaci budowy drugiej przeprawy mostowej na rzece Odrze w Głogowie.

Jak wynika z przesłanego pisma, mieszkańcy gminy Kotła oraz powiatu głogowskiego borykają się z problemem komunikacyjnym związanym z brakiem drugiego mostu na rzece Odrze w Głogowie. Obecnie funkcjonuje tam tylko jeden most obsługujący ruch kołowy w ciągu drogi krajowej nr 12. Brak drogi alternatywnej zdecydowanie utrudnia komunikację. Jakikolwiek prace remontowe lub wypadek drogowy powodują okresowe zamknięcie drogi lub wymuszają wprowadzenie ruchu wahadłowego. Ponadto w godzinach porannych i popołudniowych występuje wzmożony ruch spowodowany dojazdami do pracy i powrotami, przez co uczestnicy ruchu są zmuszeni stać w korkach. Oprócz samego utrudnienia dla mieszkańców brak obwodnicy miasta Głogów niesie również zagrożenie dla sprawnego funkcjonowania służb ratujących życie, które w przypadku interwencji nie mogą skorzystać z drogi alternatywnej. Budowa obwodnicy z przeprawą mostową jest więc konieczna właśnie ze względu na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do przyspieszenia prac związanych z budową obwodnicy miasta Głogów wraz z przeprawą mostową na rzece Odrze.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęło pismo Stowarzyszenia „Parasol dla Życia”, które zwraca się z prośbą o interwencję w sprawie braku powszechnych szczepień dzieci przeciw pneumokokom.

Jak powszechnie wiadomo, pneumokoki są jednym z najgroźniejszych patogenów. Choroba przez nie wywołana charakteryzuje się wysoką śmiertelnością, a także często nieodwracalnymi, poważnymi powikłaniami zdrowotnymi. W większości krajów Unii Europejskiej szczepienia przeciw pneumokokom znajdują się w narodowych programach szczepień, zgodnie z rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia, która uznaje szczepienia za najlepszą metodę zapobiegania groźnym zakażeniom. W Polsce zaś obowiązkowymi i refundowanymi szczepieniami przeciw pneumokokom objęte są obecnie tylko wcześniaki.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego problemu i podjęcie decyzji o wprowadzeniu szczepień przeciw pneumokokom do kalendarza szczepień obowiązkowych i tym samym zabezpieczenie wszystkich dzieci przed niezwykle groźnymi dla zdrowia i życia bakteriami.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęła sprawa dotycząca chłopczyka Łukasza M. urodzonego 9 kwietnia 2012 r. w Dzierżoniowie. Chłopczyk jest wcześniakiem (27 Hbd) i choruje na dysplazję oskrzelowo-płucną. W zaświadczeniu z Kliniki Neonatologii ASK we Wrocławiu widnieje informacja o wskazaniu do objęcia pełną pięciodawkową profilaktyką zakażenia wirusem RS, z użyciem paliwizumabu w okresie listopad 2012 r. – marzec 2013 r. Niestety, rodzice otrzymali informację, że dziecka nie można włączyć do programu lekowego „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc (dysplazją oskrzelowo-płucną) (ICD-10 P 27.1)”, ponieważ urodziło się przed 1 maja 2012 r. Włączenie dziecka do programu profilaktycznego refundowanego przez NFZ jest możliwe tylko w przypadku dzieci urodzonych po 1 maja 2012 r. W tej sytuacji rodzice zostali bez możliwości skorzystania z jakiegokolwiek pomocy – refundacji.

Zwracam się do Pana Ministra z gorącą prośbą o włączenie chłopczyka do programu profilaktycznego refundowanego przez NFZ – to nie wina dziecka, że urodziło się ciut wcześniej niż przewidują ramy programu profilaktycznego. Nie możemy przecież pozwolić na to, aby dziecko, chore dziecko zostało bez żadnej pomocy i wsparcia.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszki Pachciarz

Szanowna Pani Prezes!

Zwracam się do Pani, ponieważ jestem zaniepokojona aktualną sytuacją wrocławskich pacjentów pediatrycznych z chorobami metabolicznymi oraz kobiet w ciąży z fenylketonurią (PKU). Z prośbą o pomoc w tej sprawie zwróciła się do mnie pani dr n. med. Ewa Kochańska, ordynator Oddziału Pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu.

W wyniku przeprowadzonego przez DOW NFZ konkursu na porady specjalistyczne w zakresie chorób metabolicznych Poradnia Chorób Metabolicznych funkcjonująca w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym OBR we Wrocławiu nie otrzymała kontraktu na świadczenie tych usług. Poradnia ta ma wieloletnie doświadczenie i duże osiągnięcia w leczeniu rzadkich chorób metabolicznych u dzieci i dysponuje odpowiednim zapleczem laboratoryjnym oraz oddziałem pediatrycznym. Mimo to NFZ w drodze postępowania konkursowego ofertę przyznał tylko jednej poradni – Poradni Chorób Metabolicznych działającej w Wojewódzkim Zespole Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej przy ul. Dobrzyńskiej we Wrocławiu, której doświadczenie w leczeniu chorób metabolicznych u dzieci nie jest znane, a co więcej, nie zatrudnia ona nawet pediatry.

Obecnie do poradni WSS OBR napływają apele oburzonych pacjentów, którzy próbowali zarejestrować się do poradni przy ul. Dobrzyńskiej, lecz zostali odesłani z kwitkiem z powodu braku specjalisty.

Mając na uwadze dobro najmniejszych pacjentów, którzy w wyniku decyzji NFZ zostali pozbawieni specjalistycznej opieki medycznej, zwracam się do Pani Prezes z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego problemu i o podjęcie stosownych decyzji pozwalających na kontynuację kontraktu dla Poradni Metabolicznej WSS OBR we Wrocławiu.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszki Pachciarz

Szanowna Pani Prezes!

W związku z prośbą o interwencję skierowaną do mnie przez dr. n. med. Macieja Marię Kowalskiego, prezesa Zarządu Euromedic Onkoterapia Sp. z o.o., proszę o przeanalizowanie problemu związanego z podziałem kontraktów dotyczących diagnostyki obrazowej i radioterapii.

Z otrzymanych materiałów wynika, że kontrakty nie zapewniają optymalnego wykorzystania pracowni i sprzętu diagnostyki obrazowej i radioterapii. Jedne jednostki nie wykorzystują limitów, a inne – z nowoczesnym sprzętem i usytuowane w miastach obok dużych ośrodków leczniczych – są zmuszone do wykonywania badań ponad limit, tak jak ma to miejsce w przypadku Euromedic International Polska Sp. z o.o.

Diagnostyka PET/CT i radioterapia onkologiczna są badaniami, które umożliwiają szybką diagnozę i leczenie. Brak możliwości natychmiastowego wykonania tego typu badań może się okazać bardzo kosztowny dla życia i zdrowia pacjenta. Brak dokładnych badań uniemożliwia niejednokrotnie podjęcie prawidłowego leczenia, a zbyt długie oczekiwanie na badania może spowodować znaczne postępy choroby.

Dlatego zwracam się do Pani Prezes z prośbą o przeanalizowanie problemu dotyczącego podziału kontraktów dotyczących diagnostyki obrazowej i radioterapii. Proszę również o przeanalizowanie sytuacji Euromedic International Sp. z o.o., która w tej chwili posiada niezapłacone przez NFZ nadwykonania, właśnie w diagnostyce PET/CT i radioterapii, na kwotę 75 milionów zł.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszki Pachciarz

Szanowna Pani Prezes!

W związku z prośbą o interwencję skierowaną do mnie przez Przychodnię NZOZ „Ośrodek Medyczny Ziemo-Vita” we Wrocławiu zwracam się do Pani Prezes z prośbą o przeanalizowanie problemu związanego z procesem kontraktowania przez DOW NFZ poradni specjalistycznych zatrudniających lekarzy z I stopniem specjalizacji.

Przychodnia „Ziemo-Vita”, mimo wieloletniej działalności na terenie miasta Wrocław, uzyskania certyfikatu ISO 9001-2009 oraz pozytywnych wyników kontroli NFZ i audytorów ISO, niestety nie otrzymała kontraktów na poradnię okulistyczną, urologiczną i endoskopię. Mimo iż rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 października 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej reguluje sprawę zatrudnionego personelu i pozwala na to, aby w poradni specjalistycznej jako personel zatrudniony był lekarz z II lub I stopniem specjalizacji, NFZ w tabeli punktowej zatrudnionego personelu ustaliło 0 pkt. dla lekarza z I stopniem specjalizacji. W wyniku takiego właśnie ustalenia tabeli punktowej przychodnia nie otrzymała kontraktu na ww. poradnie. Takie podejście uniemożliwi pracę w zawodzie lekarzy z I stopniem specjalizacji, a przecież lekarze z I stopniem specjalizacji to osoby pracujące kilkadziesiąt lat, posiadające ogromne doświadczenie.

Zwracam się do Pani Prezes z prośbą o przeanalizowanie przedstawionej sprawy i podjęcie działań zmierzających do zmiany tabeli wyceny punktowej, polegającej na zmniejszeniu różnicy pomiędzy specjalistami II i I stopnia pracującymi w poradniach specjalistycznych.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senatorów Leszka Czarnobaja i Romana Zaborowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Analizując dostępne dane dotyczące ponoszonych w ostatnich pięciu latach nakładów na remonty i modernizację dróg krajowych, nie można nie zauważyć, że stosunek tych wydatków do kosztów ponoszonych w tym samym czasie na budowę autostrad i dróg ekspresowych jest zdecydowanie niekorzystny, jeśli chodzi o remonty. Sytuacja taka nie pozwala na utrzymanie właściwego standardu tysięcy kilometrów dróg, które w codziennym życiu gospodarczym i społecznym odgrywają co najmniej taką samą rolę (na pewno nie drugorzędną) jak drogi ekspresowe i autostrady. Wiele parametrów technicznych tych dróg ulega degradacji, co stwarza naturalne ograniczenie w zakresie bezpieczeństwa przewozu osób i towarów, a tym samym stanowi swoisty hamulec, jeżeli chodzi o rozwój wielu subregionów naszego kraju.

Niepokojąca jest nie tylko wielkość nakładów na remonty i modernizację, ale ich coroczne ograniczanie – o ile w roku 2008 wyniosły one około 1,4 miliarda zł, to w roku 2011 przeznaczono na nie już tylko około 0,2 miliarda zł (dane ze strony internetowej GDDKiA). Niejasna więc jest strategia dotycząca utrzymywania należytego standardu tych dróg, tym bardziej, że w przypadku wielu odcinków w ostatnich latach sporządzono wcale nie tanie dokumentacje pozwalające rozpocząć prace remontowe „od zaraz”. Przykładem może być droga krajowa nr 20, gdzie na wielu odcinkach od Kościerzyny do Miastka od dłuższego czasu gotowe są projekty budowlano-wykonawcze.

Panie Ministrze, jesteśmy przekonani, że poruszony problem jest bardzo dobrze analizowany przez ministerstwo i GDDKiA oraz że zostaną podjęte skuteczne działania zmierzające do tego, aby w kolejnych budżetach znalazły się odpowiednie środki finansowe na remonty i modernizację dróg krajowych. Deklarujemy jednocześnie pełne wsparcie działań Pana Ministra w tym zakresie.

Prosimy o przedstawienie istotnych informacji o planie przedsięwzięć zmierzających do odwrócenia niekorzystnych tendencji, jakie można zaobserwować w ostatnich latach. Będziemy również bardzo wdzięczni za przekazanie precyzyjnych danych odnośnie do ponoszonych nakładów na remonty i modernizację dróg krajowych w latach 2007–2012, gdyż informacje umieszczone na stronach GDDKiA i przedstawiane podczas spotkań na posiedzeniach komisji senackich są często rozbieżne.

Z poważaniem
Leszek Czarnobaj
Roman Zaborowski

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej apeluję o opracowanie rządowego programu systematycznego pogłębiania koryta rzeki Odry. Rada Miejska w Krośnie Odrzańskim (woj. lubuskie), biorąc przykład z inicjatywy Rady Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego oraz pozostałych gmin i powiatów znajdujących się nad rzeką Odrą, apeluje o pilne opracowanie, przyjęcie i wdrożenie rządowego programu systematycznego pogłębiania rzeki Odry na odcinku od jej górnego biegu na granicy południowej kraju aż po ujście rzeki w jej dolnym biegu.

Gminy położone na szlaku nadodrzańskim czynią starania, by rzeka, która od powodzi w 1997 roku była traktowana jako główne zagrożenie, znów zaczęła być postrzegana jako szansa rozwoju nadodrzańskich gmin. Gminy angażują się w realizację projektu „Odra dla turystów 2014 – rozwój turystyki wodnej na transgranicznym obszarze Doliny Środkowej Odry”, którego celem jest ożywienie żeglugi na środkowym odcinku tej rzeki.

Regulacja rzeki przyczyni się do ograniczenia skutków negatywnych zjawisk hydrologicznych zachodzących wzdłuż jej koryta. Uważam za zasadne opracowanie rządowego programu systematycznego pogłębiania rzeki Odry, uwzględniającego potrzeby zabezpieczenia przeciwpowodziowego, a także stwarzającego warunki dla stabilnej żeglugi. Jestem przekonany, że działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, podejmowane z zachowaniem zasady zrównoważonego rozwoju terenu, wzmocnią potencjał gospodarczy samorządów nadodrzańskich, przyczynią się bezpośrednio do wzrostu liczby turystów, a gminy, powiaty i miejscowości położone nad rzeką Odrą, zamiast ciągłego niepokoju przed powodzią, zaczną odczuwać, że ich położenie jest ich atutem.

Środki finansowe, którymi dysponują nadodrzańskie gminy, są niewystarczające na regulację koryta rzeki, która stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i bezpieczeństwa mieszkańców zamieszkujących te miejscowości. Rządowy program da szansę na to, by wzrósł poziom bezpieczeństwa społecznego, a nadodrzańskie miejscowości stały się miejscem, w którym rzeka będzie stanowiła źródło dochodów, a nie strat.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia zmian w rozporządzeniu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (DzU z 2003 r. nr 32, poz. 262 ze zm.), wydanym na podstawie art. 66 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tj. DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 ze zm.), polegających na wprowadzeniu w rozdziale 7 regulującym „Warunki dodatkowe dla taksówek” przepisu wprowadzającego jednolitą barwę taksówek (wybór koloru ma docelowo zostać dokonany przez samorządy). Dla taksówek wykonujących przewozy w dniu wejścia w życie zmiany przepisów dopuszczalne byłoby oklejenie pojazdów folią.

Zmiana barw karoserii taksówek miałyby dotyczyć tylko nowych taksówek. Dotychczas użytkowane taksówki nie byłyby przemalowywane, a jedynie oznakowywane. Wprowadzenie jednolitej barwy taksówek ułatwi identyfikację pojazdów oraz wyeliminuje przypadki przewozów dokonywanych przez przedsiębiorców lub inne osoby, nieposiadające licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką, co wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa przewozów i zmniejszy ryzyko nadużyć. W tym stanie rzeczy działania w tym zakresie są konieczne i uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaję, Stanisława Hodorowicza i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Zgodnie z art. 42d ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie odstrzał samców łośi, jeleni, danieli, saren i muflonów – niezależnie od tego, kto go dokonał – podlega ocenie co do zgodności z zasadami selekcji osobniczej. Oceny takiej dokonują odpowiednie komisje, w skład których wchodzi członkowie Polskiego Związku Łowieckiego lub Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”.

W myśl art. 34 pkt 4 prawa łowieckiego ustalanie zasad selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych jest jednym z zadań Polskiego Związku Łowieckiego, które realizowane jest poprzez uchwałę Naczelnej Rady Łowieckiej nr 57/2005 z dnia 22 lutego 2005 r. w sprawie zasad selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasad postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału.

Przestrzeganie powyższych zasad przez członków PZŁ jest sankcjonowane dyspozycją z §154 ust. 1 statutu PZŁ, który za naruszenie zasad selekcji osobniczej samców zwierzyny płowej i muflonów oraz zasad postępowania z trofeami łowieckimi przewiduje możliwość nakładania przez właściwe zarządy okręgowe PZŁ kar porządkowych w postaci: upomnienia, nagany, zawieszenia w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej lub muflonów na okres do lat dwóch, a nawet zawieszenia w prawach polowania na samce zwierzyny płowej i muflonów na okres do lat dwóch. Rygoryzm przytoczonej regulacji wzmacniają przepisy art. 42 ust. 1 oraz art. 43 ust. 1 prawa łowieckiego, które przymuszają polskich myśliwych do przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego, a tym samym do poddania się wymogom jego statutu oraz wydanym w oparciu o ten akt innym uchwałom organów PZŁ. Stan taki powoduje, że myśliwy ukarany przez zarząd okręgowy PZŁ karą zawieszenia w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej lub muflonów na okres do lat dwóch przez ten okres nie może korzystać z posiadanych na mocy art. 42 ust. 3 ustawy – Prawo łowieckie uprawnień łowieckich o charakterze państwowym.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na naruszenie – w odniesieniu do sankcjonowania naruszenia zasad selekcji – naczelnej zasady prawa karania *nullum crimen sine lege certa*, zgodnie z którą każdy podlegający odpowiedzialności o charakterze dolegliwościowym musi mieć zapewnioną uprzednią możliwość zorientowania się, które zachowania są dopuszczalne, a które nie. Zwraca się do nas coraz więcej myśliwych wyrażających poczucie krzywdy wynikające z naruszenia powyższej zasady prawa karania.

Uchwała Naczelnej Rady Łowieckiej nr 57/2005 z dnia 22 lutego 2005 r. w sprawie zasad selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasad postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału w wielu miejscach odwołuje się do pojęcia „myłkus”, które nie jest określone normatywnie, co powoduje, że nawet poszczególne komisje oceny trofeów działające w oparciu o art. 42d ustawy – Prawo łowieckie niejednolicie je definiują. Komisje stosują na przykład dodatkowe kryterium w postaci oceny przyczyny powstania deformacji poroża, nie uznając za myłkusy tych sztuk, w przypadku których do zmian doszło w wyniku oddziaływania czynników mechanicznych – na przykład uszkodzenia mózdzienia lub tyki (parostka) w okresie wzrostu – co nie jest możliwe do ustalenia za życia zwierzęcia i nie może być dostrzeżone przez myśliwego przed oddaniem strzału.

Chociaż w literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż myłkusem jest samiec zwierzyny płowej z nieprawidłowo rozwiniętym porożem, przyznać należy, że definicja ta jest nieostra. Myśliwy, który przed oddaniem strzału w pełni rozpoznał poroże zwierzęcia, nie może mieć gwarancji, że pozyskana przez niego sztuka faktycznie zostanie zakwalifikowana jako myłkus, zwłaszcza jeżeli deformacje poroża nie były nadmierne i obejmowały na przykład tylko jedną tykę lub parostek albo tym bardziej ich część. Co więcej, problemowa uchwała w tym zakresie wydaje się być nie do końca konsekwentna, ponieważ w odniesieniu do samców sarny odróżnia od myłkusów zwierzęta noszące poroże powyżej formy szóstaka, mimo że literatura łowiecka właśnie formę szóstaka traktuje jako docelową i najbardziej pożądaną u rogaczy.

W języku powszechnym jako mułkusa zwykle określa się samca, którego poroże jest zniekształcone w wyniku oddziaływania różnych czynników. Granica pomiędzy zniekształceniami małymi (nieznacznymi) a znacznymi, z uwagi na dużą zmienność w morfologii poroży, jest jednak trudna do sprecyzowania tak, aby mogła mieć charakter uniwersalny, dlatego dla zapewnienia poczucia pewności prawa i bezpieczeństwa jego adresatów konieczne wydaje się wprowadzenie wyraźnej definicji normatywnej, która jednoznacznie określi, jakie formy poroża posiadają myłkusy. Myśliwy oddający strzał do rozpoznanego zwierzęcia nie może być bowiem zdany

na dowolną ocenę komisji, tym bardziej że jak wynika z treści art. 42d ustawy – Prawo łowieckie w składach komisji mogą zasiadać osoby zupełnie niedoświadczone, nie mające nawet uprawnień selekcyjnych.

Naszym zdaniem taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. W związku z tym chcielibyśmy zadać pytanie, w jaki sposób Minister Środowiska – jako podmiot uprawniony z mocy art. 35a ust. 1 prawa łowieckiego do nadzoru nad Polskim Związkiem Łowieckim – zapatruje się na powyższy problem i czy zamierza stanąć w obronie myśliwych, zagrożonych uznaniowymi decyzjami komisji oceniających prawidłowość odstrzału?

Stanisław Gorczyca
Leszek Czarnobaj
Stanisław Hodorowicz
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaja, Stanisława Hodorowicza i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Zgodnie z art. 34 pkt 7 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie do zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy organizowanie szkolenia w zakresie prawidłowego łowiectwa i strzelectwa myśliwskiego. Kompetencja ta jest o tyle istotna, że warunkiem uzyskania jakichkolwiek uprawnień łowieckich jest odbycie szkolenia przeprowadzonego przez Polski Związek Łowiecki. Oznacza to, że udział w szkoleniu organizowanym przez autonomiczną organizację społeczną jest obowiązkowy dla każdego, kto ubiega się o uzyskanie uprawnień o charakterze państwowym.

Mimo że ustawa – Prawo łowieckie określa, że Polski Związek Łowiecki powinien ustalić wysokość opłat za szkolenie i egzaminowanie, uwzględniając wyłącznie poniesione koszty, w rzeczywistości traktowane jest to jako rodzaj działalności gospodarczej, ukierunkowanej na osiągnięcie dochodu. Świadczy o tym fakt, że uczestnicy szkoleń i egzaminów zmuszani są do wnoszenia opłat, których wysokość niejednokrotnie sięga niemal półtora tysiąca złotych, podczas gdy analogiczne szkolenie i egzamin kosztują na przykład w USA – równowartość 40 zł, w Kanadzie – 75 zł, a w Szwecji – 150 zł.

Podczas naszych spotkań łowieckich czy przy okazji udziału w międzynarodowych konferencjach często spotykamy kolegów – myśliwych z zagranicy. Są oni zdziwieni tym, że nasza organizacja łowiecka, czyli Polski Związek Łowiecki, tak drastycznie zawyża cenę szkoleń i egzaminów.

W tym momencie rodzi się pytanie, czy w związku z przekazaniem przez ustawę na rzecz organizacji społecznej kompetencji w zakresie szkolenia i egzaminowania w celu uzyskania uprawnień łowieckich państwo, minister środowiska zachowuje kontrolę nad ustalaniem przez PZŁ wysokości opłat.

Prosimy Pana Ministra o informację także o tym, w jaki sposób kalkulowane są przez Polski Związek Łowiecki koszty szkoleń i egzaminów niezbędnych do uzyskania uprawnień łowieckich.

Stanisław Gorczyca
Leszek Czarnobaj
Stanisław Hodorowicz
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator RP i mieszkanka województwa lubuskiego z uwagą śledzę działania zmierzające do uporządkowania i wykorzystania rzeki Odry jako ważnego środka komunikacji wzmacniającego potencjał gospodarczy i turystyczny przyległych regionów. Cenne doświadczenia zdobyte podczas pełnienia funkcji wojewody lubuskiego pozwalają mi także na zwrócenie uwagi na najważniejszy w tym kontekście problem bezpieczeństwa i konieczność przeprowadzenia uregulowania, modernizacji i inwestycji zmierzających do podniesienia poziomu zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

Jako współorganizator międzynarodowej konferencji „Nowa szansa dla Odry” pragnę złożyć na ręce Pana Ministra wnioski i wspólne stanowisko organizatorów wypracowane podczas tej konferencji. Inwestycje w zagospodarowanie rzeki pod względem turystycznym i rekreacyjnym zgodnie z wymogami ochrony środowiska mogą sprawić, że stanie się ona atrakcyjna turystycznie nie tylko dla mieszkańców Nadodrza, ale także dla pozostałych regionów Europy. W związku z tym w imieniu swoim oraz Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej, Unii Izb Łaby i Odry, a także IHK Ostbrandenburg we Frankfurcie nad Odrą apeluję o:

– jak najszybsze podpisanie umowy międzynarodowej między Polską a Niemcami, która pozwoli na opracowanie wspólnych koncepcji i harmonogramów zagospodarowania Odry, a w dalszej kolejności na rozpoczęcie niezbędnych inwestycji z udziałem środków Unii Europejskiej z budżetu 2014–2020 r.;

– przystąpienie do kompleksowej modernizacji Odrzańskiej Drogi Wodnej. ODW jest ważnym elementem europejskiej sieci dróg śródlądowych. Modernizacja wiąże się nie tylko z wymaganiami wynikającymi z potrzeb transportowych. To także istotne dla zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego zapewnienie stabilnych stosunków wodnych w dorzeczu oraz wykorzystanie rzeki jako źródła energii odnawialnej. Modernizacja Odry oznacza wzrost znaczenia regionów nadodrzańskich w wymianie gospodarczej oraz ich pełną integrację z systemem europejskich dróg wodnych. Włączenie ODW w jeden spójny żeglugowy system transportowy Europy przyniesie wiele korzyści dla krajów UE, przede wszystkim umożliwi transport towarów i osób tanio i bezpiecznie. Ze względu na to, że Odra jest rzeką międzynarodową łączącą ze sobą trzy państwa, wszelkie działania w zakresie jej modernizacji powinny być podejmowane zgodnie ze wspólnie wypracowaną polityką;

– zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w dolinie rzeki Odry, na co składają się: dobry stan wałów przeciwpowodziowych, zmniejszenie szorstkości w międzywalu, zachowanie odpowiednich głębokości dla lodołamaczy. Specyfiką zagrożeń powodziowych występujących na terenie województwa jest ich różnorodny charakter. Wezbrania na głównych rzekach województwa kształtowane są w decydującym stopniu poza jego granicami, co wynika z relacji przestrzennych ich zlewni do granic województwa oraz zasadniczo niskich opadów na terenie zlewni lokalnych.

Rozwój ekonomiczny na rzece Odrze jest niezwykle istotny. Współczesna Odra ma wielką szansę stać się w nieodległej przyszłości ważną drogą komunikacyjną, naturalną drogą wodną i rzeką dobrze wykorzystaną gospodarczo i turystycznie. Liczę na to, że przedstawione przeze mnie wnioski wpłyną na podejmowane w tym zakresie inicjatywy.

Z poważaniem
Helena Hatka

Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacjami dotyczącymi możliwości wstrzymania realizacji planowanych na lata 2013–2015 zadań inwestycyjnych w zakresie infrastruktury kolejowej w województwie lubuskim, to jest:

– modernizacji linii kolejowej nr 203 Tczew – Kostrzyn na odcinku Gorzów Wlkp. – Krzyż (granica województwa lubuskiego),

– modernizacji estakady kolejowej w Gorzowie Wlkp. – linia kolejowa nr 203 Tczew – Kostrzyn, biorąc pod uwagę oczekiwania mieszkańców województwa lubuskiego, a także sygnały ze strony organizacji pracodawców tego regionu, proszę o udzielenie informacji dotyczących planów realizacji wspomnianych przedsięwzięć.

Wymienione inwestycje posiadają studium wykonalności i zostały ujęte w „Planie potrzeb modernizacji i rewitalizacji linii kolejowych województwa lubuskiego na lata 2013–2020” sporządzonym przez Centrum Realizacji Inwestycji w Poznaniu i Szczecinie oraz PKP PLK Zakład Linii Kolejowych w Zielonej Górze.

Mimo kluczowego znaczenia tych zadań dla rozwoju województwa lubuskiego, a także wykonania dotychczasowych prac w ramach I i II etapu prac modernizacyjnych i remontowych, inwestycje te nie znalazły się w planach realizowanych do 2015 roku.

Zgodnie z szacunkami przekazanymi przez Zachodnią Izbę Przemysłowo-Handlową przekazanie łącznej kwoty 160 milionów zł na oba, wiążące się ze sobą zadania pozwoli na rozpoczęcie procesu inwestycji jeszcze w tym roku. Należy przy tym podkreślić, że linia nr 203 jest linią kluczową dla województwa lubuskiego, na której koncentruje się największy ruch pasażerski.

Popierając starania mieszkańców województwa lubuskiego, przedsiębiorców i inwestorów, wnoszę o potraktowanie modernizacji linii nr 203, zarówno w aspekcie finansowania, jak i terminu rozpoczęcia prac, jako zadania priorytetowego tak dla województwa lubuskiego, jak i dla całego regionu Polski północno-zachodniej.

Z poważaniem
Helena Hatka

Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator RP z uwagą śledzę realizację drogi ekspresowej S3 w województwie lubuskim. To kluczowa dla regionu inwestycja drogowa, ale także fragment ważnej trasy międzynarodowej E65, leżącej w transeuropejskim korytarzu transportowym. Co ważne, rozwój całego regionu Polski Zachodniej, w tym tak ważnych ośrodków jak zespół portów w Szczecinie i Świnoujściu, zależy w dużej mierze od dostępności komunikacyjnej, a zwłaszcza budowy drogi ekspresowej S3.

Z niepokojem przyjąłem informację o możliwości przesunięcia realizacji tej inwestycji na lata 2014–2020 i całkowitego uzależnienia jej od stopnia pozyskania środków unijnych. Jestem przekonana, że dokończenie tej inwestycji na odcinku od Świnoujścia do Lubawki jest warunkiem zrównoważonego rozwoju gospodarczego Polski Zachodniej.

W związku z tym, popierając stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego i wskazując na oczekiwania mieszkańców regionu, zwracam się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do realizacji całego odcinka drogi S3, zgodnie z zatwierdzonymi wcześniej planami GDDKiA.

Z poważaniem
Helena Hatka

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Rozwój wysokosprawnej kogeneracji jest jednym z celów polityki klimatycznej Unii Europejskiej oraz polityki energetycznej Polski. Ta obecnie najbardziej efektywna z punktu widzenia wykorzystania paliwa pierwotnego, produkcji energii elektrycznej i ciepła technologia przyczynia się do znacznej oszczędności zasobów naturalnych oraz do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Do końca bieżącego roku zgodnie z obowiązującym prawem energetycznym funkcjonuje system wsparcia wysokosprawnej kogeneracji w postaci świadectw pochodzenia i wynikających z nich praw majątkowych. Bez odpowiednich zmian legislacyjnych dotychczasowy system wsparcia przestanie funkcjonować od 1 stycznia 2013 r.

W aktualnych realiach ekonomicznych prowadzenie działalności obejmującej wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła w wysokosprawnej kogeneracji (przede wszystkim paliwa gazowego) bez przedmiotowego wsparcia nie ma ekonomicznego uzasadnienia. W konsekwencji może dojść do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez wiele podmiotów produkujących energię i ciepło w skojarzeniu. Oczywiście byłoby to niebezpieczne dla klientów oraz dla samych przedsiębiorstw. Ponadto w wielu przypadkach przedsiębiorstwa realizowały inwestycje w zakresie budowy jednostek wysokosprawnej kogeneracji z wykorzystaniem środków pomocowych (na przykład z WFOŚiGW czy NFOŚiGW), co powoduje konieczność utrzymania trwałości projektów w okresie pięciu lat od ich zakończenia oraz osiągnięcia efektu ekologicznego.

W związku z występującymi na poziomie rządowym opóźnieniami dotyczącymi procesu uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych nowego prawa energetycznego, czyli tzw. trójpaku, który z tego powodu może nie zostać uchwalony do końca bieżącego roku, chciałbym zapytać o następujące kwestie. Czy będą funkcjonowały mechanizmy wsparcia wysokosprawnej kogeneracji od początku 2013 r., jaki będzie ich zakres i kiedy zostaną wprowadzone w życie stosowne przepisy? Kluczowe bowiem staje się wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, które pozwolą przynajmniej na utrzymanie ciągłości działania mechanizmów wsparcia wysokosprawnej kogeneracji począwszy od przyszłego roku. Brak ciągłości wsparcia zaburza planowanie i realizację procesów inwestycyjnych oraz eksploatacyjnych w tym obszarze energetyki.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego zwracają się samorządowcy z problemem, jaki stanowi system ustalania opłat za wywóz śmieci w myśl ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. Ich niepokój budzi przetargowy system wyboru przedsiębiorstwa gospodarującego odpadami. Przedstawiciele samorządów, powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, twierdzą, że jeśli gmina posiada własne spółki, które mogą zajmować się odbiorem i zagospodarowywaniem śmieci, nie powinna być zobligowana ustawowo do przeprowadzenia przetargu. Konsekwencją wprowadzenia ustawy według ekspertów Krajowej Izby Gospodarczej będzie obciążenie budżetów rodzinnych wynoszące około 15 zł miesięcznie na osobę, a więc koszt się powiększy.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy jest możliwa taka nowelizacja ustawy, aby wyjść naprzeciw postulatam dużej liczby samorządów, które do tej pory obsługiwały wywóz i gospodarkę śmieciami własnymi przedsiębiorstwami, bez potrzeby podwyżki cen za wywóz.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego docierają sygnały, że umieszczenie lekcji religii jedynie w szkolnym, a nie w ramowym planie nauczania, zmienia jej status i może skutkować na przykład próbami wprowadzenia odpłatności za nauczanie religii. Docierają do mnie informacje, że niektórzy dyrektorzy placówek przedszkolnych zwracają się do rodziców o to, aby znaleźli oni źródło finansowania katechetów, jeśli chcą by religia nauczana była w placówce.

Dotychczasowe wyjaśnienia ze strony MEN w tej sprawie nie są wiążące dla samorządów, ponieważ w odróżnieniu od rozporządzeń te wyjaśnienia nie są aktami prawnymi. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy rozważana jest nowelizacja rozporządzenia w sprawie lekcji religii w ramowym planie nauczania.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Po atakach 11 września 2001 r. i odmowie rządzących Afganistanem talibów w kwestii wydania podejrzanego o ten zamach Osamy bin Ladena wojska NATO pod przewodnictwem USA po raz pierwszy rozpoczęły działania, dokonując inwazji na ten kraj w celu wyeliminowania Al-Kaidy. Polska, wychodząc naprzeciw prośbie Amerykanów, 16 marca 2002 r. skierowała do Afganistanu polski kontyngent wojskowy. Drugim miejscem stacjonowania polskiego kontyngentu wojskowego jest Irak, gdzie wojsko jest zaangażowane od 20 marca roku 2003. Kontyngent jest tam obecny w związku z podpisanym porozumieniem o pomocy wojskowej i jego udziale w Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o informacje na temat tego, jakie koszty poniosła Rzeczpospolita Polska w związku z utrzymaniem kontyngentów w tych dwóch regionach w latach 2002–2011. Prosimy też o informacje, jakie nakłady ponieśli inni uczestnicy tych ekspedycji w latach 2002–2011, z uwzględnieniem liczebności oddziałów wojskowych i sprzętu wojskowego, wraz z podziałem na koszty, jakie poniosła Polska, i koszty, jakie ponieśli nasi sojusznicy z NATO, a szczególnie USA.

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Jana Marię Jackowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pajaka, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Matusiewicza,
Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza i Janinę Sagatowską**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Sejm RP w uchwale z dnia 25 kwietnia 2012 r. sformułował pod adresem rządu RP następujące wezwanie. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zaniepokojenie przedstawionymi przez Komisję Europejską propozycjami legislacyjnymi dotyczącymi systemu dopłat bezpośrednich dla rolników (KOM (2011) 625). Propozycje te zmierzają do utrzymania po 2013 roku niesprawiedliwych i dyskryminujących niektóre państwa członkowskie, w tym Polskę, zasad podziału środków przewidzianych na dopłaty bezpośrednie dla rolników. Podział ten ma być dokonywany nie na podstawie obiektywnych kryteriów jednakowych dla wszystkich państw członkowskich, lecz na podstawie tak zwanego kryterium historycznego, wyznaczonego przez wielkość środków otrzymywanych przez państwa członkowskie w przeszłości. Komisja Europejska zaproponowała jedynie niewielkie zmniejszenie dyskryminujących różnic w podziale środków, utrzymała jednak co do zasady niesprawiedliwe kryterium historyczne.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że proponowany system podziału środków prowadzi do utrzymania rażąco niesprawiedliwych różnic w wysokości dopłat dla rolników w poszczególnych krajach członkowskich, także w Polsce. Utrzymanie niesprawiedliwego systemu dopłat bezpośrednich narusza zasadę niedyskryminacji obywateli UE – w tym wypadku rolników – ze względu na przynależność państwową (art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej), a ponadto narusza zakaz dyskryminacji między producentami wewnątrz Unii (art. 40 ust. 2 Traktatu). Sejm podkreśla ponadto, że w myśl prawa unijnego przy ustalaniu wspólnej polityki rolnej mogą być brane pod uwagę różnice między regionami rolniczymi, nie zaś różnice między państwami członkowskimi (art. 39 ust. 2 lit. a Traktatu). Powyższa dyskryminacja powoduje zagrożenie dla przyszłości rolnictwa w krajach członkowskich dotkniętych dyskryminacją, w tym rolnictwa w Polsce.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rządu o stanowcze przeciwstawienie się propozycjom legislacyjnym Komisji Europejskiej, niesprawiedliwym oraz dyskryminującym polskich rolników i zagrażającym przyszłości polskiej wsi. Sejm wspiera Rząd w podjęciu wszelkich możliwych działań politycznych i prawnych zmierzających do:

- uproszczenia wspólnej polityki rolnej,
- skierowania środków na konkurencyjność i postęp oraz
- zapewnienia sprawiedliwego i niedyskryminującego systemu dopłat bezpośrednich dla rolników, opartego na zasadach równych dla wszystkich państw członkowskich.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Parlamentu Europejskiego o zapewnienie systemu dopłat bezpośrednich niedyskryminujących rolników ze względu na przynależność państwową?

Uchwałę podobnej treści podjął także Senat RP – w dniu 16 lutego 2012 r. Obydwie uchwały zostały podjęte na początku roku, pragniemy zatem zapytać, co rząd zrobił w celu realizacji tych działań. Prosimy o informację, jakie działania w tym zakresie zostały podjęte i jakie są efekty tych działań.

Pragniemy ponadto zapytać, czy znana jest Panu Premierowi wypowiedź minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej zawarta w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z dnia 29 października 2012 r., w którym to wywiadzie pani minister oświadczyła, że rząd polski nie będzie wetował budżetu UE, nawet jeśli dopłaty dla rolników zostaną zmniejszone. Czy Pan Premier podziela pogląd pani minister?

Czy rząd RP rzeczywiście zgadza się na obniżenie dopłat bezpośrednich, a jeśli tak, to dlaczego tak czyni, skoro uchwały Sejmu i Senatu jednoznacznie wzywają do walki o zwiększenie dopłat i wyrównanie ich do poziomu średniego w UE?

Z poważaniem

Jan Maria Jackowski

Grzegorz Wojciechowski

Marek Martynowski

Andrzej Pajak

Krzysztof Słoń

Andrzej Matusiewicz

Przemysław Błaszczyk

Bohdan Paszkowski

Wojciech Skurkiewicz

Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone
przez senatorów Jana Marię Jackowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Przemysława Błaszczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Roberta Mamąta i Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z dnia 29 października 2012 roku zatytułowanym „Bieńkowska: Nie powiemy – dopłaty dla rolników albo weto”, wyeksponowanym przez gazetę jako rozmowa tygodnia, odnotowana została następująca wypowiedź Pani Minister: „Polska nie zawetuje budżetu UE, nawet gdyby zmniejszone zostały dopłaty bezpośrednie dla rolników”.

Pragniemy w związku z tym zapytać o kilka kwestii.

Po pierwsze: czy ta wypowiedź odzwierciedla stanowisko negocjacyjne rządu polskiego, czy też jest to własne stanowisko Pani Minister?

Po drugie: kto w rządzie odpowiada za negocjacje w zakresie przyszłej wspólnej polityki rolnej, czy Pani Minister Elżbieta Bieńkowska ma w tym zakresie jakieś pełnomocnictwa, a jeśli tak, to jakie i przez kogo przyznane? Jaki jest rozdział kompetencji w tym zakresie między ministrem rozwoju regionalnego i ministrem rolnictwa i rozwoju wsi?

Po trzecie: w Parlamencie Europejskim trwa walka o wyrównanie dopłat bezpośrednich dla rolników. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości oraz grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów złożyli poprawki zmierzające do pełnego wyrównania dopłat bezpośrednich dla państw członkowskich do poziomu średniej europejskiej, około 265 euro na hektar, to jest o kwotę 6–7 mld euro w ramach perspektywy finansowej 2014–2020. Postulat ten uzyskał już częściowe poparcie w Parlamencie Europejskim. Dlaczego w sytuacji, gdy europosłowie walczą o zwiększenie dopłat bezpośrednich, Pani Minister publicznie deklaruje zgodę rządu polskiego na ich obniżenie, niwecząc w ten sposób wysiłki zmierzające do podwyższenia dopłat bezpośrednich dla polskich rolników i sprawiedliwej ich dystrybucji w UE?

Po czwarte: czy Pani Minister zna uchwałę Sejmu RP z dnia 25 kwietnia 2012 roku i uchwałę Senatu RP z dnia 16 lutego 2012 roku w sprawie wezwania Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania na rzecz uproszczenia wspólnej polityki rolnej, konkurencyjności i postępu oraz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału między państwa członkowskie Unii Europejskiej środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników, w których to dokumentach nierówność dopłat rolniczych została uznana przez Sejm i przez Senat za dyskryminację ze względu na przynależność państwową, naruszającą przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej?

Dlaczego jako minister rządu RP nie realizuje Pani jednogłośnie przyjętych uchwał Sejmu i Senatu i dlaczego wbrew literze i duchowi tych uchwał, zamiast walczyć o zaprzestanie dyskryminacji polskich rolników, publicznie opowiada się Pani za pogłębieniem ich dyskryminacji?

Po piąte: na jakiej podstawie i w oparciu o jakie dane we wspomnianym wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” wypowiedziała Pani pogląd, że dopłaty bezpośrednie stanowią nieefektywny system płacenia rolnikom? Na czym, Pani zdaniem, polegał brak efektów? Czy przekonanie o nieefektywności systemu dopłat bezpośrednich jest stanowiskiem rządu polskiego, czy też Pani poglądem, który od stanowiska rządu się różni?

Z poważaniem
Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Krzysztof Słoń

Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wprowadzenie zmian do finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia Programu „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc”. W ramach tego programu dzieci przedwcześnie urodzone mogą korzystać z profilaktyki z zastosowaniem przeciwciał monoklonalnych (paliwizumab), które – jak informują lekarze – są jedyną skuteczną opcją terapeutyczną chroniącą przed groźnym wirusem RS (syncytialny wirus oddechowy).

Niestety, z informacji, które do mnie docierają od rodziców wcześniaków, wynika, że nie każde dziecko może skorzystać z tej metody. Jak się dowiedziałem, Narodowy Fundusz Zdrowia stosuje bardzo rygorystyczne kryteria, które poza merytorycznymi elementami określają również bardzo dokładnie datę urodzenia dziecka – musi się ono narodzić między 1 maja a 30 października. I tak na przykład wcześniak, który przyjdzie na świat 30 kwietnia o godzinie 23.50, nie może otrzymać profilaktyki, podczas gdy wcześniak urodzony 1 maja o godzinie 00.05, ma już szczęście i może zakwalifikować się do programu.

Szanowny Panie Ministrze! W moim przekonaniu takie dzielenie niemowląt jest niedopuszczalne, tym bardziej że – jak mi wiadomo – nie ma to uzasadnienia medycznego. Dotarłem między innymi do stanowiska jednego z konsultantów w dziedzinie neonatologii i prezesa Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego, pani profesor Marii Borszewskiej-Kornackiej, która jasno deklaruje, że nie ma uzasadnienia dla dzielenia dzieci w zależności od daty urodzenia. Z moich informacji wynika, że również konsultant krajowy, pani profesor Ewa Helwich, oraz specjaliści z dziedziny pediatrii od dawna postulują zniesienie tego kuriozalnego kryterium i rozszerzenie programu, co pozwoliłoby na równy dostęp najbardziej zagrożonej grupy wcześniaków do profilaktyki i zwiększyłoby szanse rozwoju zdrowych dzieci.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Dochodzą do mnie niepokojące informacje dotyczące zmniejszenia nakładów na ochronę zdrowia w województwie mazowieckim. Z zatwierdzonego przez ministra zdrowia w porozumieniu z ministrem finansów w dniu 14 sierpnia 2012 r. planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2013 r. wynika, iż nakłady na świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych dla województwa mazowieckiego są niższe o 41,6 mln w stosunku do pierwotnego projektu planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2013 r., w którym i tak te środki były zmniejszone w porównaniu do 2012 r.

Środki Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na ochronę zdrowia w 2012 r. wynosiły 9 031 168 tys. zł i nie zapewniały optymalnego poziomu finansowania. Tymczasem zatwierdzony plan finansowy NFZ na 2013 r. przewiduje wydatki na poziomie 8 788 251 tys. zł. Jest to kwota mniejsza o 242 917 tys. zł (2,7%) w porównaniu do 2012 r. Oczywiście są to plany NFZ, a nie rzeczywiste potrzeby zgłaszane przez świadczeniobiorców. Aby w sposób rzeczywisty spełnić te potrzeby, należałoby dysponować dodatkowymi 859 326 tys. zł.

Realizacja świadczeń opieki zdrowotnej w 2012 r. była możliwa dzięki zwiększeniu kwoty pierwotnej z 8 493 462 tys. zł do 9 031 168 tys. zł – uruchomienie funduszu zapasowego będącego w dyspozycji Centrali NFZ w wysokości 537 706 tys. zł.

30 sierpnia 2012 r. prezes NFZ podjęła decyzję o uruchomieniu rezerwy na koszty świadczeń opieki zdrowotnej w ramach migracji ubezpieczonych w planie finansowym NFZ na 2013 r.

Modyfikacja planu nie zmienia ogólnej kwoty przeznaczonej na świadczenia opieki zdrowotnej i tylko pozornie wpływa na wzrost środków, jeśli chodzi o poszczególne rodzaje świadczeń. Kwoty dodane do poszczególnych zakresów świadczeń opieki zdrowotnej będą w rzeczywistości zablokowane na pokrycie kosztów leczenia pacjentów z województwa mazowieckiego u świadczeniodawców z innych województw.

Mając na uwadze coraz trudniejszą dostępność mieszkańców naszego województwa do świadczeń opieki zdrowotnej, zwracam się do Pana Ministra o uruchomienie funduszu zapasowego na pokrycie niedoboru kwoty na świadczenia zdrowotne dla mazowieckich placówek.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka i Roberta Mamąta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Naszym zdaniem, w projekcie rozporządzenia ministra finansów z dnia 21 sierpnia 2012 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia terytorialnego zasięgu działania dyrektorów urzędów kontroli skarbowej występują niespójności niepozwalające na uznanie go za jasny, jednoznaczny i dopracowany akt prawny. Uważamy ponadto, że wymienione rozporządzenie zagraża interesom majątkowym państwa, generuje dodatkowe koszty kontroli skarbowej i stwarza niebezpieczeństwo odejścia z pracy w kontroli skarbowej doświadczonych pracowników.

W związku z tym bardzo prosimy o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak projekt wpłynie na organizację pracy pracowników, ich stanowisk, miejsc pracy, a także na ich wynagrodzenia w przypadku zmiany pracodawcy?

2. Jakie przyjęto szczególne założenia organizacyjne w sprawie zmiany warunków pracy pracowników? Czy opracowano szczegółowy plan działań i odpowiednie procedury? Jeżeli tak, to prosimy o ich przedstawienie.

3. Czy i jak pracodawca zamierza współdziałać z organizacją związkową we wdrażaniu projektowanych zmian organizacyjnych?

4. Czy został opracowany harmonogram działań dotyczących kierowników jednostek organizacyjnych oraz pracowników w związku z zapisem informującym o wejściu w życie rozporządzenia po czterech dniach od jego ogłoszenia? Jeżeli tak, to prosimy o jego przedstawienie.

5. Czy i w jakim stopniu (dla ilu osób, z jakich terenów, miast, istniejących jednostek organizacyjnych) zmiany zwiększą lub zmniejszą uciążliwość związane z dojazdem z miejsca zamieszkania do miejsca pracy w innej jednostce organizacyjnej (np. zwiększone koszty po stronie pracownika, rażąco wydłużony czas dojazdu, zaproponowanie przez pracodawcę warunków pracy zmuszających do zmiany miejsca zamieszkania bądź rozwiązania umowy o pracę w związku ze szkodliwymi dla pracownika warunkami pracy lub aktualnie występującymi obiektywnymi uwarunkowaniami rodzinnymi pracownika)?

6. Czy projektodawca dokonał rozpoznania sytuacji w zakresie, o jakim mowa w pytaniu nr 5?

7. Czy analizowano skalę zjawiska, dokonano oceny rezultatów lub przygotowano projekt rozwiązań organizacyjnych w zakresie, o którym mowa w pytaniu nr 5?

8. Czy wypracowanie rozwiązań w zakresie organizacji warunków pracy pracowników, ich stanowisk, miejsc pracy oraz innych dóbr osobistych zostanie zlecone wyłącznie kierownikom jednostek organizacyjnych po wprowadzeniu zmian właściwości terytorialnej, co może ograniczyć do minimum możliwość wypracowania korzystnych systemowych rozwiązań w celu zapewnienia właściwej organizacji wykonywania zadań z zakresu kontroli skarbowej?

9. Na jakich szczegółowych założeniach oparta jest teza dotycząca lepszego wykorzystania zasobu pracowników? Prosimy o przedstawienie analiz i materiałów źródłowych potwierdzających tę tezę.

10. Czy i w jaki sposób założenia zmian organizacyjnych pracy przyczynią się do zmniejszenia uciążliwości pracy pracowników, poprawy jakości i warunków pracy?

11. Czy projektowane rozwiązania przyczynią się do zorganizowania pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, jak również osiąganie przez pracowników wysokiej wydajności i należytej jakości pracy, z wykorzystaniem ich uzdolnień i kwalifikacji? Jeśli tak, to w jaki sposób? Prosimy o przedstawienie analiz, symulacji itp. w tym zakresie.

12. W jaki sposób zorganizowane zostaną przez pracodawców miejsca pracy (wyposażenie stanowisk pracy, zabezpieczenie sprzętu i materiałów, itp.)?

13. W których jednostkach organizacyjnych nastąpią zmiany umów o pracę oraz ile wypowiedzeń planowanych jest w związku ze zmianami? Prosimy o podanie danych liczbowych z uwzględnieniem podziału na stanowiska i miejsca pracy w poszczególnych urzędach objętych skutkami wejścia w życie rozporządzenia.

14. Czy były rozważane inne koncepcje zmian właściwości terytorialnej w województwie mazowieckim (na przykład wydzielanie miasta Warszawy i utworzenie odrębnej jednostki poza Warszawą dla innych powiatów z województwa mazowieckiego z poszanowaniem ustawowych i znanych każdemu obywatelowi w naszym kraju zasad administracyjnego podziału terytorialnego państwa)? Jeśli tak, to jakie?

Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Robert Mamąta

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie wszystkich obowiązujących w Polsce przepisów prawa odnoszących się do producentów rzepaku, którzy chcieliby sami wyprodukować paliwo z własnych nasion. Prosimy o informacje, jakie warunki muszą oni spełnić, jakie pozwolenia otrzymać i jakim zasadom podatkowym podlega ten typ produkcji.

Ponadto do Pana Ministra Rolnictwa kierujemy dodatkowe zapytanie. Czy jest Panu znana trudna sytuacja polskich producentów soi, którzy mają problem ze zbyciem nasion, gdyż nikt tych nasion nie chce kupić? Jak resort rolnictwa zamierza wspierać produkcję roślin wysokobiałkowych w Polsce?

Z góry dziękujemy za szczegółowe informacje.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pajaka i Roberta Mamąta**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Mając na uwadze ostatnie interwencje wyborców oraz lakoniczne wyjaśnienia Biura Prasowego PKN Orlen SA dotyczące powstania tzw. czarnej listy spółek, o której donosiła lokalna, plocka prasa, bardzo prosimy o wyjaśnienie, czy Ministerstwo Skarbu Państwa zamierza podejmować jakiegokolwiek działania w tej sprawie.

Wbrew pozorom nie jest to wewnętrzna sprawa PKN Orlen, jak próbuje się to tłumaczyć. Zaprzestanie, bez żadnych konkretnych powodów, współpracy z firmami wydzielonymi z koncernu, których zadaniem było utrzymanie funkcjonowania Orlenu, prowadzi wprost do pozbawienia pracy blisko 1,5 tysiąca osób. Spółki te już rozpoczęły proces redukcji zatrudnienia i nie jest prawdą, że zwolnieni pracownicy znajdują pracę u konkurencji. W Płocku stopa bezrobocia wynosi około 13%, a stopa dla powiatu plockiego ponad 20% i ciągle rośnie. Dlatego sytuacja, którą stworzył PKN Orlen SA jest realnym zagrożeniem dla miasta i regionu w obszarze zatrudnienia.

Ponadto uważamy za niedopuszczalne, by koncern nie rozpatrywał ofert składanych przez podmioty, które z niewyjaśnionych dotąd przyczyn znalazły się na „czarnej liście”. PKN Orlen jest spółką giełdową, Skarb Państwa ma w niej bardzo szczególną misję. Nierozpatrywanie ofert konkurencyjnych bez podania przyczyn budzi niepokój i stanowczy sprzeciw plockan.

Niczym nieuzasadnione działanie pojedynczych pracowników Orlenu oraz niechęć do jakiegokolwiek dialogu ze strony zarządu są, w naszej ocenie, oburzające.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Robert Mamąta

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezesie!

W informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2011 rok znajduje się następujący fragment.

„Zastrzeżenia NIK dotyczą niecelowego i niegospodarnego odraczania poboru dochodów budżetowych wskutek rozkładania na raty opłat koncesyjnych.

W 2011 r. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na podstawie uchwał KRRiT wydał 45 decyzji o rozłożeniu na raty opłat za koncesje w łącznej kwocie 63 848,8 tys. zł, w tym 26 decyzji na kwotę 32 434,6 tys. zł dotyczyło koncesji wydanych w 2011 r. (57,8% ogólnej wartości opłat koncesyjnych naliczonych w 2011 r.).

Kontrola czterech postępowań o rozłożenie na raty opłat koncesyjnych na łączną kwotę 29 153,3 tys. zł wykazała, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydał decyzje o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych na podstawie art. 33 ust 2 i 3 ustawy o radiofonii i telewizji, art. 104 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego¹³ z dnia 14 czerwca 1960 r. oraz przepisów działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa¹⁴. W decyzjach stwierdzano zachodzenie przesłanek ważnego interesu koncesjonariusza i interesu publicznego wynikających z art. 67a §1 pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa. W uzasadnieniu decyzji wykazywano również przesłanki uznania ważnego interesu koncesjonariusza, tj. trudną sytuację finansową uniemożliwiającą dokonanie jednorazowego wydatku w wysokości pełnej opłaty, natomiast nie wykazywano przesłanek uznania ważnego interesu publicznego”.

W związku z tym mamy następujące pytania do prezesa KRRiT Jana Dworaka.

Czym uzasadnione jest tak wiele rozłożeń opłat koncesyjnych na raty, w tym dotyczących koncesji udzielonych dopiero co w 2011 r.?

Czym Pan Prezes wyjaśni fakt, że tak wiele podmiotów najpierw zapewniało o gwarancjach finansowych, a po uzyskaniu koncesji powoływało się na trudności finansowe?

Jak takie masowe rozkładanie opłat koncesyjnych na raty ma się do rzetelności procesu koncesyjnego?

Czy tak duża liczba zgód na rozłożenie płatności na raty nie dowodzi tego, że Rada źle oceniła wiarygodność finansową koncesjonariuszy, którzy niezwłocznie po udzieleniu koncesji nie byli w stanie uiścić opłat koncesyjnych?

Dlaczego rozkładając opłaty koncesyjne na raty, nie kierował się Pan Prezes interesem publicznym, tylko prywatnym interesem koncesjonariuszy?

Czy Pan Prezes nadal uważa, że kompleksowa kontrola NIK odnośnie do postępowań koncesyjnych w Radzie nie jest potrzebna?

Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, panu Jackowi Jezierskiemu przekazujemy wyrazy uznania za tak ważne ustalenia kontrolne, ale równocześnie chcemy zapytać o to, dlaczego mimo tak bulwersujących ustaleń Izba przedstawiła pozytywną ocenę wykonania budżetu Rady. Co jeszcze gorszego musiałoby się stać, żeby ta ocena była negatywna?

Mamy również pytanie: dlaczego NIK nie skierowała w tej sprawie zawiadomienia do prokuratury?

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pajak

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Miziołka i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od paru lat na terenie kraju nasiliło się zjawisko zakładania blokad na koła pojazdów przez podmioty, które nie posiadają do tego uprawnień wynikających z przepisu ustawy (to znaczy nie jest to na przykład Policja, Straż Miejska czy Żandarmeria Wojskowa). Podmioty takie żądają dużych kwot (rzędu 300–500 zł) od właścicieli lub użytkowników pojazdów za zdjęcie takiej blokady. Skoro są one podmiotami nieuprawnionymi do tego typu działań, zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości (http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/miziolek/1701ob.pdf), należy zadać pytanie: na jakiej podstawie tego typu działalność jest rozliczana przez owe podmioty z fiskusem?

Trudno przecież zaliczyć tego typu rozliczenia do rozliczeń z tytułu grupy umów nienazwanych (brak dobrowolności ze strony osoby, której założono blokadę) czy też z tytułu czynności konkludentnych (aby móc się rozliczyć z fiskusem z tytułu tych czynności, muszą one być legalne, tzn. zgodne z prawem).

Innymi słowy chodzi o to, w jaki sposób rozliczane są podmioty z działalności, która w świetle obowiązujących przepisów jest nielegalna.

Andrzej Miziołek
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiolka i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Jedną z podstawowych zasad państwa prawa, a tym samym porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest zasada nienaruszalności prawa własności. Zasada ta wyraża się między innymi w możliwości swobodnego, niczym nieskrępowanego korzystania i używania rzeczy przez właściciela lub posiadacza zależnego (oczywiście przy założeniu, że takowe używanie jest zgodne z prawem). Niestety, w ostatnim czasie dało się zauważyć ograniczanie praw do korzystania z rzeczy przez podmioty do tego nieuprawnione, które dokonują wspomnianych ograniczeń poprzez zakładanie blokad na koła samochodów.

Stąd rodzi się pytanie: czy nie należałoby wprowadzić w kodeksie karnym zapisów penalizujących czyny polegające na ograniczeniu lub uniemożliwieniu korzystania z rzeczy przez osoby uprawnione? Penalizacja takowa wpłynie korzystnie na możliwość korzystania z pomocy służb ochrony porządku przez osoby pokrzywdzone na przykład w krytycznych sytuacjach życiowych, umożliwiając tym samym korzystanie z rzeczy. Wspomniane rozwiązanie powinno wpłynąć korzystnie również na przestrzeganie podstawowych zasad porządku prawa.

Andrzej Misiolka
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremkiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Pani Minister!

Jestem bardzo poruszony ujawnionymi kwotami subwencji oświatowych na rok 2013. Często wzrost subwencji (jeśli w ogóle następuje) jest niewspółmierny do obciążeń, jakie Pani wraz z premierem nałożyliście na samorządy, obiecując we wrześniu podwyżki dla nauczycieli. Na przykład we Wrocławiu, gdzie jeszcze niedawno byłem odpowiedzialny za oświatę, obiecane przez Panią we wrześniu podwyżki dla nauczycieli zwiększą koszty wynagrodzeń o ponad 16 milionów 200 tysięcy zł, podczas gdy subwencja wzrosła jedynie o 393 tysiące 700 zł. Oznacza to, że wzrost subwencji pokrywa 2,5% kwoty, którą miasto musi wypłacić nauczycielom. I nie jest to najbardziej radykalny przykład: niektóre miasta, na przykład Katowice, dostaną w 2013 r. subwencję mniejszą niż w 2012 r.

Czy nie uważa Pani, że w tej sytuacji niektóre gminy nie będą w stanie sfinansować obiecanych bez ich wiedzy podwyżek, zaś sytuacja mocno zantagonizuje związki zawodowe i samorządy?

Rozumiem, że sytuacja budżetowa rządu jest trudna, ale w budżetach samorządów też nie jest lepiej. Poprawa finansów państwa wielokrotnie odbyła się kosztem samorządów jako konsumentów i pracodawców. Tak było na przykład w przypadku podwyżki VAT, akcyzy czy składki rentowej – samorządy musiały znaleźć w swych budżetach środki na sfinansowanie tych podwyższonych danin do budżetu centralnego. Tym razem gmina ma znaleźć brakujące 97,5% na zrealizowanie wrześniowego pomysłu ministerstwa.

Sądzę, że gdyby sytuacja ta nie była tak trudna, to byłaby wręcz groteskowa. Jeśli jest tak, że rząd, posiadając tylko 2,5% potrzebnych środków, uchwała podwyżki, to oznaczałoby, że najwyższy czas na to, by warunki pracy nauczycieli były ustalane bilateralnie – między pracodawcą (muszącym wyłożyć pieniądze na wynagrodzenia) a pracownikiem. Uważam, że wycofanie Karty nauczyciela jest jedynym możliwym wyjściem z sytuacji.

Bardzo proszę o informację, w jakich obszarach tej ustawy ministerstwo negocjuje z zainteresowanymi stronami.

Jarosław Obremki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyjąłem informację o rezygnacji z projektu budowy polskiej elektrowni atomowej. Jesteśmy zgodni co do faktu, że bezpieczeństwo energetyczne kraju jest sprawą absolutnie priorytetową i rdzeniem bezpieczeństwa kraju w ogóle. Z drugiej strony nakładane przez Unię opłaty za emisję CO₂ nie pozwalają oprzeć energetyki na rodzimych zasobach węgla.

Elektrownia atomowa wydawała się być przedsięwzięciem znacząco modernizującym i dywersyfikującym koszyk surowców na polskim rynku energetycznym. Oprócz tego, jako projekt bardzo zaawansowany technologicznie, byłaby impulsem modernizującym rynek pracy i instytucje na ten rynek wpływające (politechniki), a także napędzającym otoczenie gospodarcze tej inwestycji.

Po wycofaniu się z planów budowy tej siłowni zostajemy skazani na używanie gazu i węgla, a wzrastające zapotrzebowanie na energię będziemy pokrywać głównie gazem. Obecnie przypuszczamy, że będzie to gaz łupkowy. 6 listopada, a więc dwa dni temu dziennik „Gazeta Prawna” podał, że wykonano dopiero 10% odwiertów poszukiwawczych.

Czy już mamy pewność, że mamy wystarczające zasoby gazu, abyśmy nie byli zależni od dostaw z Rosji?

Jakie koszty już poniesiono w projekcie budowy elektrowni atomowej i jakie były źródła ich finansowania? Jak mają się one do całości budżetu tego projektu?

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie informacji w sprawie zamiaru likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach.

Z wielką troską i niepokojem odbieram kierowane do mnie informacje, osobiście i pisemnie przekazywane przez przedstawicieli powiatu ropczycko-sędziszowskiego, pracowników Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej (dalej: PSSE) oraz mieszkańców powiatu, które dotyczą zmian organizacyjnych realizowanych przez głównego i podkarpackiego inspektora sanitarnego. W wyniku prowadzonych działań planowana jest likwidacja PSSE w Ropczycach. Tego rodzaju działania jednoznacznie zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Jestem przekonany, że proponowane „reformy”, wynikające z ekspertyzy opracowanej dla Zespołu Roboczego do spraw Restrukturyzacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, polegają głównie na próbie likwidacji znacznej części powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz ich części laboratoryjnych na terenie całego Podkarpacia.

PSSE w powiecie ropczycko-sędziszowskim wykazuje wysoką skuteczność w realizacji zadań w dziedzinie utrzymania bezpieczeństwa zdrowotnego wynikającego z ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Powiat ropczycko-sędziszowski zawiera w swojej strukturze wszelkie niezbędne agendy koordynujące działania ponadgminne i jednocześnie unifikujące pięć środowisk gminnych. Od 1999 roku PSSE z siedzibą w Ropczycach wchodzi w skład zespolonej administracji powiatowej. Dzięki zaangażowaniu oraz wielu staraniom samorządu powiatowego jednostka ta funkcjonuje na bardzo wysokim poziomie organizacyjno-technicznym. W 2011 roku powiat ropczycko-sędziszowski przekazał na czas nieokreślony do bezpłatnego użytkowania lokale na potrzeby PSSE, które znajdują się w budynku gruntownie wyremontowanym, po termomodernizacji oraz w pełni wyposażonym.

PSSE w Ropczycach jest jedną ze stacji w województwie, która wykazuje największy niedobór etatów. Zatrudnieni pracownicy (15 etatów w nadzorze i 3,15 etatu w administracji) posiadają wysokie kwalifikacje, a wieloletnie doświadczenie zawodowe pozwala im w pełni realizować ustawowy zakres zadań i obowiązków. Fakt ten powinien stanowić ważny atut, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie PSSE, a nie być jednym z powodów do jej likwidacji.

Lokalizacja PSSE w Ropczycach oraz dogodne połączenie komunikacyjne z gminami powiatu pozwala na szybkie i sprawne reagowanie w sytuacjach wszelkich zagrożeń epidemiologicznych. Usytuowanie stacji pozwala osobom fizycznym, instytucjom oraz podmiotom gospodarczym na szybki i bezpośredni kontakt, bez konieczności uciążliwego podróżowania do odległych miast. Dotyczy to także prób pobieranych do analiz, w szczególności w sytuacji zagrożenia bakteriologicznego. Likwidacja stacji może znacząco przyczynić się do powstania zagrożenia zdrowia mieszkańców powiatu, województwa, a tym samym spowodować nieodwracalne skutki społeczno-ekonomiczne.

Likwidacja PSSE w Ropczycach stworzy duże niebezpieczeństwo w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych na terenie powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Wymiernym przykładem są tu powodzie z 2009 i 2010 roku. Likwidacja PSSE w Ropczycach skutkować będzie ograniczeniem i wydłużeniem szybkości reagowania w przypadkach kryzysowych.

Likwidacja PSSE w Ropczycach spowoduje, iż powiat ropczycko-sędziszowski obejmujący 549 km² oraz liczący ponad 73 tys. mieszkańców pozbawiony zostanie bliskiego kontaktu ze służbą sanitarną. Ostatnie lata dowiodły, iż sukces wielu akcji i działań realizowanych przez służby sanitarne wynikał z dokładnej znajomości terenu i uwarunkowań, jak również dobrego przygotowania kadry i odpowiedniego wyposażenia.

Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec zamiaru likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Jakie jest stanowisko Pana Premiera w przedstawionej sprawie?
2. Czy likwidacja Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach jest konieczna? Jeśli tak, to jakimi kryteriami kieruje się ministerstwo?
3. Czy ministerstwo przeprowadziło wyliczenia, jakie oszczędności powstaną wskutek ewentualnej likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach? Na jakich danych opierają się wyliczenia?

4. Jakie będą konsekwencje likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dla jej pracowników i mieszkańców powiatu ropczycko-sędziowskiego?

5. Czy wzięto pod uwagę skutki społeczno-ekonomiczne likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ropczycach?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego wpłynął list otwarty prezesa Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w sprawie obecnej sytuacji warsztatów terapii zajęciowej i ich pracowników. Warsztaty terapii zajęciowej (dalej zwane WTZ) funkcjonują od 1991 r. Koszty działalności WTZ finansowane są według algorytmu, który pozostaje niezmienny od 2009 r. Należy przy tym zauważyć, że koszty utrzymania, działalności WTZ są coraz większe: wzrastają opłaty za media, opłaty związane z eksploatacją samochodów, ceny materiałów do terapii. Dramatyczna sytuacja finansowa WTZ powoduje, że aktualnie otrzymuję liczne zapytania o możliwość zwiększenia algorytmu finansowania uczestnika warsztatów terapii zajęciowej i uwzględnienie systematycznej waloryzacji środków otrzymywanych na ten cel.

Chciałbym również zwrócić uwagę na kwestię statusu zawodowego i społecznego pracowników WTZ. Są to osoby, które na co dzień wykonują pracę zbliżoną swoim charakterem do pracy osób zatrudnionych w służbie zdrowia czy oświacie, za którą często otrzymują pensje na poziomie minimalnego wynagrodzenia lub niewiele wyższe. Nie dziwi zatem fakt, iż w ostatnim czasie pracownicy warsztatów zmieniają tę pracę na inną lub wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia. Przyczyną tego zjawiska jest między innymi wysokość wynagrodzenia pracowniczego, niestabilność finansowa, zagrożenie egzystencji, życie w biedzie. W ten sposób warsztaty tracą pracowników najbardziej zaangażowanych i wykwalifikowanych.

Kolejnym ważnym problemem jest zmiana systemu finansowania działalności WTZ przez PFRON oraz likwidacja osobowości prawnej PFRON, a co za tym idzie – finansowanie warsztatów terapii zajęciowej przez samorządy. Niesie to za sobą niebezpieczeństwo uzależnienia funkcjonowania WTZ od dobrej woli urzędników samorządowych.

Warsztaty terapii zajęciowej spełniają szczególną rolę, jeżeli chodzi o stwarzanie osobom z niepełnosprawnością możliwości uczestniczenia w rehabilitacji społecznej i zawodowej. Jest to zadanie trudne, ale przynoszące konkretne, wymierne korzyści. Utrzymywanie obecnego stanu rzeczy może w perspektywie doprowadzić do ograniczania prowadzonej działalności, na co zgody i przyzwolenia społecznego nie ma. Potrzebna jest za to odrobina woli politycznej.

Pracownicy warsztatów terapii zajęciowej postulują przede wszystkim o: zmianę algorytmu finansowania WTZ, tak by znalazł się na poziomie dostosowanym do dzisiejszych realiów cenowych i płacowych w Polsce; jasne ustalenie poprzez odpowiednie zapisy prawne statusu zawodowego i społecznego pracowników WTZ; stworzenie sprawnego systemu rehabilitacji i wsparcia wraz z infrastrukturą zapewniającą realną możliwość podjęcia pracy przez uczestników warsztatów.

Zrealizowanie tych postulatów pozwoli na godne życie i przerwie zjawisko migracji pracowniczey oraz umożliwi utrzymanie właściwych standardów prowadzonej terapii i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Mając na uwadze powyższe, proszę Pana Ministra o zainteresowanie się niniejszą sprawą jak również zwracam się z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

Czy ministerstwo dostrzega problem niskiego algorytmu finansowania uczestnika WTZ?

Czy istnieje możliwość realizacji ww. postulatów skierowanych przez pracowników WTZ?

Jakie działania zamierza podjąć rząd, by poprawić sytuację finansową placówek, w których odbywają się warsztaty terapii zajęciowej?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Mielcu zgłosił się pan Zdzisław Ć, który przedstawił sprawę dotyczącą odmowy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wydaną decyzją Inspektoratu ZUS w Mielcu.

W uzasadnieniu wspomnianej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Mielcu odmówił ubezpieczonemu Zdzisławowi Ć. przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy ze względu na fakt, że lekarz orzecznik uznał, iż jest on częściowo niezdolny do pracy, a niezdolność powstała od dnia 16 sierpnia 2008 r. Niniejszym stwierdzono, że niezdolność do pracy pana C. powstała później niż w ciągu osiemnastu miesięcy od ustalenia ubezpieczenia.

Pan Zdzisław Ć. uważa, że data powstania jego niepełnosprawności przyjęta przez ZUS w Mielcu jest niewłaściwa. Mają o tym świadczyć dokumenty wydane przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Mielcu, z których jasno wynika, że był on uznany za osobę niepełnosprawną od 07 kwietnia 2006 r. (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 09 maja 2006 r.).

Zdzisław Ć. odwołał się od decyzji ZUS do Sądu Okręgowego – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu. Po zapoznaniu się z dostępną w aktach sprawy dokumentacją medyczną i osobistym zbadaniu odwołującego się Zdzisława Ć. biegli w zakresie neurologii i psychiatrii zgodnie stwierdzili, że „Zdzisław Ć. jest niezdolny do prac wymagających wzmoczonego wysiłku fizycznego przy urządzeniach w ruchu, na wysokości, do pracy zmianowej, wymagającej wzmoczonej koncentracji. Zaburzenie funkcji organizmu skutkujące niezdolnością do zatrudnienia jest bezpośrednim następstwem urazu głowy z dnia 16 października 2008 r. Brak dokumentacji medycznej, która wskazywałaby, że jakakolwiek niezdolność do pracy istniała przed dniem 06 lutego 2007 r.”. Ponadto biegły sądowy w uzasadnieniu pisze, iż „orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (w tym przypadku z dnia 09 maja 2006 r.) nie są miarodajne co do naruszenia funkcji organizmu w pojęciu orzecznictwa rentowego ZUS”.

Pan Ć. uznał opinię sądowo-lekarską za niezgodną ze stanem faktycznym i krzywdzącą go. Dlatego też skarżył decyzję w całości, jednocześnie wnosząc do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu o zmianę wspomnianej decyzji i o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy. Z informacji, jakie uzyskałem, wynika, że pan Ć. ma udokumentowane dwadzieścia siedem lat pracy, a jego niepełnosprawność datuje się na dzień 07 kwietnia 2006 r. (orzeczenie Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Mielcu), w związku z czym jego zdaniem spełnił on warunek dotyczący wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, uprawniający do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wskazując na przedstawione okoliczności, zwracam się niniejszym pismem do Pana Ministra i uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do powyższej kwestii oraz o objęcie nadzorem toku sprawy na gruncie formalnoprawnym.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Ponownie zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem senatorskim, a to dlatego, że odpowiedź na moje wcześniejsze oświadczenie złożone na drugim posiedzeniu Senatu w dniu 17 listopada 2011 r. w sprawie niekorzystnego dla Podkarpacia podziału rezerw NFZ nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości, a nowe okoliczności są ponownym powodem do uwag i kontrowersji w sprawie podziału środków z teje rezerwy.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał zmiany planu finansowego NFZ na 2013 r., zwiększając go o 417 milionów zł, z czego ponad 195 milionów zł przeznaczono na nierozliczone koszty świadczeń pomiędzy oddziałami NFZ za 2009 r. w ramach migracji pacjentów, a 222 miliony zł zaplanowano na wyrównanie wysokości nakładów na leczenie. Z dodatkowych środków na pokrycie kosztów świadczeń aż 128 milionów zł otrzymało województwo mazowieckie. Według planu finansowego NFZ na kolejny rok podkarpacki oddział funduszu otrzyma w 2013 r. zaledwie 5 milionów zł. Jest to kwota znacznie mniejsza niż to wynika z istniejących potrzeb. Podział dodatkowych środków NFZ już kolejny raz z rzędu jest dla Podkarpacia krzywdzący.

Obowiązujący algorytm powoduje, że województwo podkarpackie z roku na rok otrzymuje z puli rezerw coraz mniej pieniędzy, albo wręcz nie otrzymuje ich wcale. Zasady podziału środków nie uwzględniają różnic wynikających z realnej wysokości składek zdrowotnych płaconych przez mieszkańców poszczególnych województw oraz kosztów udzielania świadczeń medycznych w tych województwach.

Algorytm, który został zastosowany, co prawda częściowo zniwelował różnice pomiędzy oddziałami wojewódzkimi, warto jednak podkreślić, że potem różnice te zostały ponownie przywrócone w wyniku ręcznego podziału rezerwy przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Tym samym podział rezerw nie wynikał z algorytmu, przez co w zmianie planu na 2013 r. oddziały i województwa, które były pokrzywdzone, jeśli chodzi o dostęp do środków na finansowanie świadczeń zdrowotnych, znalazły się w gorszej sytuacji od innych.

Kolejną kwestią jest niska wycena poszczególnych świadczeń i brak działań w kierunku urealnienia ich cen, które pokrywałyby koszty tych świadczeń, dzięki czemu świadczeniodawcy nie byłiby wpędzani w kłopoty.

Zmniejszanie z roku na rok planu finansowego podkarpackiego oddziału NFZ powoduje również ograniczenie działalności placówek, w których leczy się wielu pacjentów dojeżdżających z innych województw.

Sytuacja w województwie podkarpackim jest bardzo trudna. Spadek finansowania na Podkarpaciu jest w skali kraju rażący. To uderza w pacjentów z południowo-wschodniej Polski, którzy leczą się na Podkarpaciu.

Kwota zaproponowana w planie finansowym na kolejny rok jest nieakceptowalna. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Dlaczego ministerstwo akceptuje taki algorytm, który grozi zapaścią podkarpackiej służby zdrowia?

Czy ministerstwo przewiduje wprowadzenie zmian do planu finansowego NFZ na 2013 r.?

Czy Ministerstwo Zdrowia uruchomi fundusze zapasowe dla podkarpackich szpitali, tak by pokryć niedobór kwot na świadczenia zdrowotne?

Czy Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia podjęły jakieś działania zmierzające do urealnienia wyceny poszczególnych świadczeń w zakresie ochrony zdrowia?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie niskiej efektywności urzędów pracy w Polsce, która wraz ze wzrostem stopy bezrobocia w kraju nieustannie spada. Owa spadkowa efektywność wynika przede wszystkim z małej liczby wykwalifikowanych pośredników pracy i doradców zawodowych oraz z braku indywidualnego podejścia do bezrobotnego.

Najistotniejszą kwestią jest zapewnienie wykwalifikowanej kadry poprzez rzeczywiste przeszkolenia pracowników urzędów pracy na doradców zawodowych, którzy zajmują się bezrobotnymi. Obecnie wykształcenie pracowników nie sprawdza się w przeciwdziałaniu bezrobociu na zadowalającym poziomie. Rozwiązaniem problemu może być połączenie zawodu pracownika administracyjnego urzędu pracy z zawodem doradcy zawodowego. Doradca zawodowy za przyczynienie się do zatrudnienia osoby bezrobotnej powinien otrzymywać premię, która będzie go motywowała do dalszego działania. To oznacza, że wynagrodzenie musi być adekwatne do efektywności każdego pracownika. Odnoszę wrażenie, iż obecnie pracownicy skupiają się tylko i wyłącznie na tych osobach bezrobotnych, którym łatwiej jest pomóc.

Każdy urząd powinien opierać swoją działalność na analizie potrzeb lokalnego rynku pracy. Wysokość bezrobocia w Polsce jest zróżnicowana – zależy od regionu. Mam tu na myśli indywidualne podejście do każdego bezrobotnego, ale i do konkretnego urzędu pracy. Obecne ogólnikowe podejście do bezrobotnych powoduje niską skuteczność urzędów.

Kolejnym powodem niskiej efektywności urzędów pracy jest zbyt duża biurokracja – chodzi o ewidencję lub rejestrację bezrobotnych, której pracownicy poświęcają więcej czasu niż samym bezrobotnym. Tym bardziej iż na jednego pośrednika przypada około tysiąca bezrobotnych. Urząd musi być miejscem kontaktu bezrobotnego z potencjalnym pracodawcą. Pracodawcy i bezrobotni, będąc uprzedzeni co do skuteczności działania urzędów pracy, coraz częściej korzystają z prywatnych agencji zatrudnienia czy z internetu, dlatego też pracodawcy nie zgłaszają swojego zapotrzebowania na pracowników do urzędów. Niska efektywność doprowadza do długotrwałego bezrobocia, które zniechęca pracodawców do zatrudnienia osoby bezrobotnej przez wiele lat ze względu na jej problemy z wdrożeniem się w system pracy. Z kolei zniechęcony bezrobotny udaje się do urzędu w celu rejestracji tylko dla ubezpieczenia zdrowotnego. Stąd coraz częściej przekonujemy się, iż urzędy pracy nie mają rzeczywistego wpływu na rynek pracy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zauważa wyżej opisany problem i czy zamierza wprowadzić zmiany w celu usprawnienia aktywizacji zawodowej bezrobotnych.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podjętymi przez resort pracami nad kompleksową modernizacją prawa budowlanego oraz stworzeniem kodeksu budowlanego pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na kilka kluczowych zagadnień z zakresu planowania przestrzennego, które w moim odczuciu mogą zdecydowanie wpłynąć na skuteczność nowych planowanych przepisów.

Na etapie planowania nowych rozwiązań należy przyjąć pewne główne założenia ideowe pozwalające spójnie myśleć o kształcie naszych miast i terenów zurbanizowanych. Nie wystarczy jedynie uprościć, skrócić dokumentu czy też wprowadzić nowy dokument planistyczny bez spójnej wizji całości. Dowodem tego jest zupełna nieskuteczność przepisów funkcjonujących w Polsce od kilkudziesięciu lat. Przeżywalimy już funkcjonowanie modelu państwowych jednostek planistycznych i prawie „prywatnego” planowania opartego na decyzji o warunkach zabudowy. W efekcie trudno wskazać w Polsce choćby kilka zaprojektowanych obszarów, które są efektem działania i stosowania przepisów. W Polsce zupełnie nie występuje projektowanie urbanistyczne czy planowanie strategiczne, brak również sensownych, a nie iluzorycznych metod partycypacji społecznej.

W dyskusji nad nową ustawą powracają również mity, duchy przeszłości, jak choćby chęć przywrócenia państwowych pracowni urbanistycznych, co jest zupełnie sprzeczne z najbardziej skutecznymi praktykami światowymi, na przykład brytyjską.

1. Przede wszystkim głównym dysponentem przestrzeni publicznej powinny być społeczności lokalne, reprezentowane przez samorządy. Wszelkie strategie działań winny powstawać w formule rzeczywistej partycypacji społecznej, uwzględniającej interesy większości stron. Obecny system uzgodnień i konsultacji planów jest zupełnie archaiczny, uwzględnia interesy tylko nielicznych i tych, którzy mają bezpośredni interes w konkretnych zapisach. Stosowane szeroko na świecie metody warsztatowe, tworzenia planów poprzez ich wizualizację i prezentację w miejscu ich rzeczywistego funkcjonowania, ułatwiają społeczności zrozumienie realnych efektów tworzonych planów (wizualizacja), co nie sprowadza się tylko do oceny, czy na danym obszarze ma obowiązywać plama brązowa czy zielona. Tak naprawdę obecnie przeciętny obywatel rozumie z planów tylko tyle, czy pozwalają one na zabudowę, czy nie. Nie widząc rzeczywistych, realnych ich skutków i nie biorąc udziału w ich tworzeniu, nie szanuje takich zapisów i nie uważa niszczenia ładu przestrzennego za coś poważnego. Zupełnie inaczej funkcjonują społeczności, które brały udział w tworzeniu planów i strategii i wiedzą, że naruszenie wspólnie wypracowanych zapisów pozbawi je urokliwej przestrzeni publicznej, bulwaru czy też malowniczego zespołu mieszkaniowego.

2. Rozważyć należy wprowadzenie do prawodawstwa systemu postępowania w sytuacji zagospodarowywania nowych obszarów miejskich o powierzchni przekraczającej 2 ha (gmina mogłaby ten obszar zwiększyć w zależności od rodzaju zabudowy). Obecnie przy zagospodarowywaniu większych obszarów dochodzi do konfliktu interesów, skutkującego psuciem przestrzeni miejskiej. Gminy, aby ograniczyć swoje koszty, bronią się przed przejmowaniem przestrzeni publicznych, ulic, placów et cetera, deweloperzy zaś, chcąc sprzedać swoje produkty, przekazują mieszkańcom place i ulice na współwłasność, tworząc sztuczne obszary prywatnych przestrzeni publicznych. Powstają przez to monokultury, na przykład mieszkaniowe, pozbawione wszelkich usług publicznych i niejednokrotnie z powodu swojego zamknięcia blokujące sensowny rozwój miast.

3. Postuluje się stworzenie systemu umowy zawieranej między samorządem a deweloperem, umożliwiającej wspólne projektowanie założenia i wspólny udział w kosztach, tak by ani gmina nie była zakładnikiem założeń deweloperskich, ani deweloper nie był zmuszany do ponoszenia kosztów wykraczających poza rozsądne granice. Umowa jasno określałaby ramy czasowe realizacji poszczególnych elementów i późniejszą ich własność. Umowa określałaby, na podobnej zasadzie jak umowy z gestorami mediów, koszty ponoszone przez dewelopera i zakres odpowiedzialności podmiotu publicznego, dawałaby również podstawę do wspólnej realizacji zadań i ich wzajemnego finansowania.

4. Należy przeanalizować to, jakie problemy generowane są przez wadliwe rozumienie monopolu planistycznego gmin pojmowanego jako coś, co w zamkniętej pracowni mogą zrobić wyłącznie planiści wraz z urzędnikami. Również obecne postulaty części środowiska urbanistów pokazują, że tak naprawdę monopol nie różni się niczym od modelu liberalizacji planowania, poza metodą wyboru pracowni urbanistycznej. To tak naprawdę drugoplanowe problemy, które nie zmieniają obrazu polskich miast. Trzeba umożliwić społecznościom

wybór najlepszych pomysłów, zapewniających najlepszy efekt przestrzenny, i co ogromnie ważne, rzeczywisty dobry efekt ekonomiczny.

Zupełnym nieporozumieniem jest pomysł wyłączenia planowania z systemu zamówień publicznych i tworzenia państwowych jednostek planistycznych. Jednostki takie to przejaw myślenia nakazowo-rozdzielczego, służą one głównie projektowaniu pomników architektom, a nie poszukiwaniu najlepszych rozwiązań. Obecnie na świecie najlepsze rozwiązania urbanistyczne powstają w procesach partycypacji społecznej, uwzględniającej interesy wielu stron. W procesach partycypacyjnych powstają plany uwzględniające w pełni efekt ekonomiczny, powstają konkretne harmonogramy działań i wskazani są odpowiedzialni za ich realizację. Obrona monopolu urbanistów państwowych jest sprzeczna z powszechnym doświadczeniem. Nikt z nas, a nawet samych urbanistów, nie jest w stanie pokazać choćby jednego, dwóch zrealizowanych w ostatnich latach zaprojektowanych założeń urbanistycznych. Tych kilka w miarę sensownych, które powstały, w żaden sposób nie powstało w wyniku uchwalenia planów. Co więcej, w opinii praktyków większość planów zawiera ogrom błędów utrudniających ich stosowanie, a podstawowym błędem jest brak w większości opracowań przełożenia ze skali planu na skalę architektonicznej realizacji.

5. Uważam, iż warunkiem koniecznym jest rzeczywiste uwzględnienie efektywności ekonomicznej planów i ich podporządkowanie realizacji spójnych strategii. Obecnie plany zagospodarowania przestrzennego pozwalają na wybudowanie mieszkań dla ponad trzech milionów mieszkańców. Zobowiązania państwa z tytułu uchwalenia nieefektywnych ekonomicznie planów i niezapobiegania rozlewaniu się terenów zurbanizowanych sięgają 130 miliardów zł. Od kilku lat w polskim prawie obowiązuje nakaz uchwalania wraz z planami zagospodarowania skutków ekonomicznych uchwalanych planów. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że wymóg ten bardzo często traktowany jest przez urbanistów jako zło konieczne.

Stwierdzenie, że skutki są szacowane nierzetelnie, byłoby zbyt delikatne. Zapisy te są formułowane w sposób przypadkowy, a słowa-klucze to zapis „finansowanie ze środków unijnych”, który pozwala zaplanować kilometry dróg i kanalizacji bez oglądania się na rzeczywiste możliwości i potrzeby gminy. Już dzisiaj z uwagi na wadliwość przygotowywania tych skutków duża część uchwał zatwierdzających plany mogłaby być uchylona w trybie nadzoru. Nie dzieje się tak, ponieważ mało kto przykłada do tych zapisów odpowiednią wagę, a ponadto obecne zapisy w sposób mało rygorystyczny określają, jak powinny być liczone skutki ekonomiczne. Konieczne jest zdecydowane podniesienie rangi tego elementu planowania. Przewrót myślenia z planowania przestrzennego na strategiczne planowanie rozwoju miast, uwzględniające aspekty przestrzenne, społeczne, środowiskowe i ekonomiczne, pozwoliłoby również radnym na lepsze rozumienie istoty podejmowanych uchwał. Jeżeli gmina zamierza przeznaczyć pod zabudowę nowy obszar, powinna nie tylko zaznaczyć go na planie kolorem na przykład brązowym, ale zaprojektować to założenie urbanistyczne oraz jednoznacznie określić koszty jego realizacji ze wskazaniem podmiotów, które te koszty poniosą, oraz czasem ich poniesienia. Po tym czasie w przypadku braku realizacji zamierzeń plan mógłby zostać zmodyfikowany przy ograniczeniu roszczeń do naprawę poniesionych kosztów, a nie do wirtualnie zwiększonej wartości. Taki system w sposób zdecydowanie bardziej przystępny pozwalałby lokalnej społeczności i radnym ocenić jakość proponowanych rozwiązań i podejmować zdecydowanie bardziej racjonalne decyzje. Pozwoliłoby również wprowadzić na powrót do praktyki projektowanie urbanistyczne, gdyż w polskiej rzeczywistości ono w ogóle nie występuje. Zamiast niego mamy ogromny chaos i zabudowę poddaną wyłącznie uzyskaniu maksymalnego wskaźnika zabudowy z pominięciem przestrzeni publicznych.

6. Rozważyć należy wprowadzenie zasady okresu funkcjonowania planu. Plan uchwalony na konkretny okres zobowiązywałby samorząd do realizacji konkretnych działań inwestycyjnych, a właścicielom gruntów dawałby tylko pewien czas na realizację zamierzeń. Po tym okresie gmina bez odszkodowania mogłaby na przykład przywrócić charakter rolny gruntu. Wprowadzenie takiej swoistej reguły prawa do zabudowy ograniczyłoby tworzenie planów w myśl zasady: podnosimy wartość gruntu, przekształcając działki na budowlane.

7. Należy rozważyć wprowadzenie mechanizmu ekonomicznego zwiększającego opłacalność realizacji inwestycji na obszarach zabudowanych, a zmniejszającego opłacalność rozlewania się zabudowy. Wskazana umowa deweloperska oraz preferencje na obszarach rewitalizacji mogą być dla gmin opłacalnym narzędziem, gdyż zamiast budować nową infrastrukturę, będą mogły skupiać się na mniejszych obszarach.

8. Kolejnym niezmiernie ważnym elementem jest dopasowanie do nowych wyzwań zapisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na dwa aspekty.

Po pierwsze, obecnie przy prowadzeniu procesów inwestycyjnych w zasadzie jedyną powszechnie stosowaną procedurą jest przetarg nieograniczony, w którym głównym elementem ocennym jest cena. Odrębnie prowadzi się przetarg na przygotowanie projektu technicznego, w którym oceniana jest cena usługi projektowej, a nie wartość późniejszych robót. Ten etap pozwalałby zaoszczędzić najwięcej pieniędzy podatników, jednak

projektanta prawie nigdy nie rozlicza się z kosztochłonnością przyjętych rozwiązań. Później prowadzi się przetarg na roboty budowlane zgodne z projektem. W większości przypadków doświadczone firmy wykonawcze wiedzą, co dałoby się zrobić taniej i lepiej (nieraz wielokrotnie), jednakże nie pozwala im się zmieniać założeń projektowych. Na etapie projektu nie prowadzi się żadnych analiz efektywności ekonomicznej, sprowadzając to działanie do przygotowania kosztorysu, w efekcie wiele procesów inwestycyjnych prowadzonych jest najdrożej w Europie. Mimo możliwości stosowania innych rozwiązań, na przykład dialogu konkurencyjnego, samorzady unikają tego typu działań, gdyż są dużo trudniejsze i niesłusznie – z uwagi na małą popularność – wiążą się z niesprawiedliwymi posądzeniami. Aby zdać sobie sprawę z tego, jakie działania są najefektywniejsze, wystarczy przeanalizować metody działań podmiotów prywatnych przy wyborze projektu i wykonawcy. Działaniom tym zawsze najbliższej do formy dialogu, gdyż tego typu metody pozwalają na wybór najefektywniejszego funkcjonalnie i ekonomicznie rozwiązania.

Po drugie, w przypadku większości procesów budowlanych jedyną metodą dającą możliwość uzyskania odpowiedniej i jednocześnie niskiej ceny przy zachowaniu wysokiej jakości i optymalizacji ekonomicznej projektów budowlanych jest metoda oparta na dwóch zasadach:

— powiązania projektowania z wykonawstwem, na przykład wybierając koncepcje architektoniczne, wybiera się również budżet, w procesie projektowym można bowiem uzyskać ogromne oszczędności, niekoniecznie obniżające jakość budowli, ale od samego początku projektant powinien być zainteresowany optymalizacją i zmuszony do optymalizacji kosztowej projektu;

— wyboru wykonawcy (najlepiej jednocześnie dla prac projektowych) w postępowaniu dwustopniowym, prowadzonym najpierw w formule dialogu i negocjacji, w których tworzone są wspólnie z potencjalnymi wykonawcami założenia do ostatecznej wersji zamówienia, a dopiero potem następuje zapytanie o cenę wstępnie uzgodnionego zakresu.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o stanowiska w przedstawionych sprawach. Proszę także o informację, czy w trakcie planowanych prac nad nowym prawem wskazane przeze mnie propozycje będą mogły zostać rozpatrzone, tak by tworzone prawo przyczyniło się do rozwoju polskich miast i lepszego funkcjonowania procesu inwestycyjnego. Z uwagi na dużą wagę poruszonej problematyki chciałbym zadeklarować pełną pomoc i możliwość współpracy w całym procesie legislacyjnym.

Z poważaniem
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Bezpieczeństwo przeciwpowodziowe obywateli jest niekwestionowanym priorytetem, nawet jeżeli powstają wątpliwości w związku z przepisami o ochronie przyrody i programem Natura 2000. Taka zasada musi być stosowana przez wszystkie organy władzy, aby w przyszłości zapobiec wydawaniu ogromnych środków budżetowych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Szczególne znaczenie ma to dla mieszkańców ziemi podkarpackiej, którzy wielokrotnie doznali nieszczęścia powodzi w związku z brakiem odpowiedniej infrastruktury przeciwpowodziowej. Sprawa ta wielokrotnie była podnoszona przez samorządy województwa podkarpackiego. Jeszcze jako radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego głosowałam na wyjazdowym posiedzeniu w Sokolnikach w dniu 27 czerwca 2011 roku w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego w zakresie podjęcia pilnych działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w województwie podkarpackim (nr X/151/11).

Jako senator tej ziemi w pełni popieram starania samorządów i sejmiku, których celem jest stworzenie kompleksowego programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły. W związku z tym zwracam się do Pana Premiera o przedstawienie władzom województwa podkarpackiego informacji o szczegółowym planie realizacji zadań dotyczących bezpieczeństwa w zlewni górnej Wisły, z zabezpieczeniem źródeł finansowania do 2014 roku i w dalszej perspektywie.

Zgadzać się z samorządem województwa podkarpackiego, wnoszę do ministra środowiska o podjęcie pilnych inicjatyw ułatwiających wycinkę zakrzewień w międzywałach i możliwości pogłębienia koryt głównych rzek w naszym regionie.

Mając na uwadze konieczność podjęcia działań inwestycyjnych, wspieram wniosek Sejmiku Województwa Podkarpackiego do ministra finansów o zagwarantowanie w ustawie budżetowej na 2013 rok środków finansowych na realizację inwestycji przeciwpowodziowych w województwie podkarpackim ze szczególnym uwzględnieniem:

1. dokumentacji projektowych – rozbudowy prawego wału rzeki Wisły na długości około 14 km (etap II) wraz z niezbędnym zakresem wałów cofkowych rzek San, Łęg i Trześniówka na długości około 28,5 km,
2. robót budowlano-montażowych:
 - a) rozbudowy lewego i prawego wału rzeki San od ujścia do Wisły w kierunku Stalowej Woli
 - b) rozbudowy wałów rzek Łęgu i Trześniówki.

Jednocześnie wnoszę do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o podjęcie pilnych prac nad zmianą sposobu finansowania spółek wodnych na umożliwiający stałe utrzymanie sieci drenarskiej i rowów melioracyjnych. Obecny stan tych urządzeń powoduje podtopienia i trudności z odprowadzaniem nadmiaru wód.

W pełni popieram wniosek Sejmiku Województwa Podkarpackiego do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o zabezpieczenie środków na zabezpieczenie przed powodzią tarnobrzeskiej oczyszczalni ścieków poprzez budowę wału opaskowego, w 2013 roku – 2 tys. zł, w 2014 roku – 4,5 tys. zł.

Należy również uznać za niezbędne zwiększenie środków w budżecie województwa na finansowanie programów melioracyjnych w tak zwanych gminach powodziowych, realizowanych przez spółki wodne.

Szczegółowy wykaz prac zabezpieczających stanowi załącznik do oświadczenia.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Z dużym niepokojem odbieram sygnały o zamiarze likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach, wynikającym z ekspertyzy opracowanej dla Zespołu Roboczego do spraw Restrukturyzacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna w powiecie ropczycko-sędziszowskim wykazuje wysoką efektywność, jeśli chodzi o realizację zadań w dziedzinie utrzymania bezpieczeństwa zdrowotnego wynikających z ustawy o Inspekcji Sanitarnej.

Powiat ropczycko-sędziszowski w swojej strukturze zawiera wszystkie niezbędne agendy koordynujące działania ponadgminne i jednocześnie unifikujące pięć środowisk gminnych. Od roku 1999 tamtejsza powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna wchodzi w skład zespolonej administracji powiatowej.

Dzięki zaangażowaniu oraz wielu staraniom samorządu powiatowego jednostka ta funkcjonuje na bardzo wysokim poziomie organizacyjno-technicznym. W 2011 r. powiat ropczycko-sędziszowski przekazał w użyczenie na czas nieokreślony do bezpłatnego używania lokale na potrzeby powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej, które znajdują się w gruntownie wyremontowanym budynku po termomodernizacji. Stanowiska pracy są wyposażone w nowoczesny sprzęt biurowy, na stanie jednostki znajduje się również nowy samochód służbowy.

PSSE w Ropczycach jest w województwie stacją, która wykazuje największy niedobór etatów. Zatrudnieni pracownicy (15 etatów w nadzorze i 3,15 etatów w administracji) posiadają wysokie kwalifikacje, a wieloletnie doświadczenie zawodowe pozwala im w pełni realizować ustawowy zakres zadań i obowiązków. Fakt ten powinien stanowić ważny atut w dalszym funkcjonowaniu stacji, a nie być jednym z powodów jej likwidacji.

Lokalizacja stacji w Ropczycach oraz dogodne połączenia komunikacyjne z gminami powiatu pozwalają na szybkie i sprawne reagowanie w sytuacjach wszelkich zagrożeń epidemiologicznych. Usytuowanie stacji umożliwia osobom fizycznym, instytucjom oraz podmiotom gospodarczym szybki i bezpośredni kontakt bez konieczności uciążliwego podróżowania do odległych miast. Dotyczy to także dostarczania prób pobieranych do analiz, w szczególności w sytuacjach występowania zagrożeń bakteriologicznych. W przypadku likwidacji może to w dużym stopniu przyczynić się do zagrożenia zdrowia mieszkańców powiatu i województwa, a tym samym spowodować nieodwracalne skutki społeczne i ekonomiczne.

Likwidacja powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej stwarza duże niebezpieczeństwo w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych na terenie powiatu ropczycko-sędziszowskiego, czego wymiernym przykładem są powodzie z lat 2009 i 2010. Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym służby w powiecie, między innymi sanepid, organizuje starosta, tak więc w przypadku likwidacji tej placówki nie będzie w powiecie jednostki, która mogłaby szybko zareagować na zaistniałe zagrożenia epidemiologiczne.

Likwidacja stacji spowoduje, iż powiat ropczycko-sędziszowski, obejmujący 549 km² i liczący ponad 73 tysiące mieszkańców, pozbawiony zostanie bliskiego kontaktu ze służbą sanitarną. Ostatnie lata dowiodły, iż sukces wielu akcji i działań realizowanych przez służby sanitarne wynikał z dokładnej znajomości terenu i uwarunkowań, jak również dobrze przygotowanej kadry i odpowiedniego wyposażenia.

Mając na względzie przywołane argumenty, w pełni wspieram działania władz powiatu ropczycko-sędziszowskiego i wyrażam stanowczy protest wobec proponowanych rozwiązań zmierzających do likwidacji Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Ropczycach. Liczę, że głos samorządu powiatu ropczycko-sędziszowskiego będzie wnikliwie rozpatrzony i uwzględniony w przygotowywanych działaniach.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Krzysztofa Słonia,
Jana Marię Jackowskiego i Henryka Górskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku ze skierowanym do mnie wystąpieniem pracowników administracji i obsługi Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Sandomierskiej w Sandomierzu-Mokoszynie zwracamy się do prezesa Rady Ministrów z prośbą o informację, dlaczego od 2008 r. tej grupy zawodowej nie objęły żadne podwyżki wynagrodzeń?

W czym pracownicy szkół rolniczych różnią się od pracowników szkół artystycznych, którzy taką podwyżkę otrzymali w 2011 r.?

Krzysztof Słoń
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Krzysztofa Słonia,
Jana Marię Jackowskiego i Henryka Górskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku z odmową podjęcia działań przez Komisję Europejską w sprawie blisko trzech tysięcy świętokrzyskich rolników poszkodowanych w tak zwanej aferze ogórkowej zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o informację, na jaką pomoc rządu RP mogą w tej sytuacji liczyć poszkodowani.

Czy i kiedy ministerstwo rolnictwa i Agencja Rynku Rolnego podejmą działania, aby zrekompensować rolnikom poniesione w 2011 r. w wyniku epidemii E. coli straty?

Jakie działania podjęto, by w przyszłości wyeliminować podobne, bulwersujące opinię publiczną przypadki braku informacji oraz należytego wsparcia i pomocy administracyjnej dla poszkodowanych w wyniku różnego rodzaju klęsk?

Krzysztof Słoń
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Niekiedy otrzymujemy korespondencję urzędową od jednostek samorządu terytorialnego, na której to korespondencji uwidaczniane są godła poszczególnych jednostek samorządu. Prosimy o wyjaśnienie, czy obowiązujące przepisy uprawniają władze samorządowe do posługiwania się godłem w oficjalnej korespondencji urzędowej, a zatem w sprawach, które dotyczą realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego zadań zleconych przez państwo.

Zwracamy się z tym pytaniem między innymi z tego powodu, że niektóre godła samorządowe przypominają swoim wizerunkiem godła innych państw i mogą sprawiać wrażenie, że jest to korespondencja pochodząca z innego państwa, a nie państwa polskiego. Oczywiście nie negujemy zasadności stosowania godła samorządowego przy okazji różnego rodzaju uroczystości samorządowych, ale mamy wątpliwości co do tego, czy godło inne niż państwowe powinno być używane w korespondencji urzędowej.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pajaka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia i Henryka Górskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 7 stycznia 2010 r. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP uchwaliła krytyczny dezyderat pod adresem ówczesnego ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego. W dezyderacie komisja stwierdziła, że na skutek zaniedbania ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który spóźnił się o kilka tygodni ze złożeniem wniosku do Komisji Europejskiej, polscy rolnicy uprawiający tytoń utracili możliwość uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej. Chodziło dokładnie o kwotę 49 milionów euro rocznie, która mogłaby być wypłacana przez cztery kolejne lata. To ewidentne zaniedbanie potwierdziła w oficjalnej korespondencji także Komisja Europejska, wyjaśniając iż Polska złożyła wniosek z opóźnieniem, przez co nie został on pozytywnie rozpatrzony.

Pragniemy zatem zapytać: czy Pan Premier wyciągnie konsekwencje prawne wobec byłego już ministra rolnictwa przewidziane w przepisach ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa? Pozwalamy sobie w tym miejscu przypomnieć Panu Premierowi, że błąd byłego ministra rolnictwa stawia w tragicznej sytuacji około piętnastu tysięcy rolników uprawiających tytoń. Bez wsparcia unijnego nie będą oni w stanie sprostać wymogom konkurencji. Należy wspomnieć – wynika to z informacji Komisji Europejskiej – że główni oprócz Polski europejscy producenci tytoniu, to jest Włochy, Hiszpania i Węgry, uzyskali wsparcie dla swoich plantatorów; na przykład Węgry uzyskały na ten cel kwotę wynoszącą 22 miliony euro, chociaż produkują pięć razy mniej tytoniu niż Polska (Węgry produkują około 9 tysięcy t, a Polska około 45 tysięcy t rocznie).

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta,
Jana Olecha, Andrzeja Pajaka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia i Henryka Górskiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka, do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Opiniotwórcza „Gazeta Wyborcza” informuje, że zawarta została ugoda między PGNiG a rosyjskim koncernem Gazprom, dzięki której ceny gazu dostarczanego z Rosji do Polski zostaną obniżone o 15%. Z informacji „Gazety Wyborczej” wynika też, że mimo wspomnianej obniżki ceny gazu rosyjskiego w Polsce będą wyższe o około 15% od cen gazu dostarczanego przez Rosję do zachodniej Europy.

Dlaczego rząd polski przystał na dyskryminujące Polskę zawyżone ceny gazu z Rosji?

Dlaczego PGNiG zawarło ugodę z Gazpromem, skoro we wrześniu bieżącego roku Komisja Europejska wszczęła przeciwko Gazpromowi postępowanie antymonopolowe, które dawało szansę na zrównanie cen dostaw gazu do Polski z cenami obowiązującymi w Europie Zachodniej?

Czy ugoda zawarta przez PGNiG nie udaremniła szansy na znacznie lepsze zakończenie sporu z Gazpromem?

Prosimy, by Panowie Ministrowie Gospodarki oraz Skarbu Państwa wyjaśnili okoliczności tej dziwnej ugody.

Do prezesa NIK Jacka Jezierskiego zwracamy się z prośbą o skontrolowanie przez NIK tej ugody pod względem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości.

Grzegorz Wojciechowski
Grzegorz Skurkiewicz
Robert Mamąta
Janusz Olech
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego,
Roberta Mamąta i Krzysztofa Słonia**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Zgłaszają się do nas rolnicy z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu przyczyn przedłużających się postępowań i długotrwałego rozpoznawania ich spraw, kierowanych do resortu rolnictwa.

Panie Ministrze, rolnicy nie są w stanie zrozumieć przyczyn postępowania urzędników ministerstwa. Niejednokrotnie nadmierne przedłużanie rozpatrywania spraw powoduje nie tylko niepotrzebne koszty dla rolnika i blokadę funkcjonowania gospodarstwa, ale może też prowadzić wręcz do likwidacji gospodarstw. Znane są nam przypadki spraw, które toczą się od lat dziewięćdziesiątych (!). Doskonałym przykładem może być tu sprawa o sygn. GZge-057-604-15-4/11. Z informacji, jakie posiadamy, wynika, że jeden z pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zajmujący się tą sprawą, może być osobiście zainteresowany jej wynikiem. Prosimy o zbadanie tej okoliczności. Prosimy także o informację, jakie działania zostały podjęte przez Pana i podległe Panu ministerstwo celem zakończenia wspomnianej sprawy zgodnie z przepisami prawa.

Reasumując, z naszego dotychczasowego rozpoznania sytuacji wynika, iż sądy administracyjne wielokrotnie zwracały uwagę na nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji, natomiast ministerstwo konsekwentnie podtrzymywało swoje błędne stanowisko i nadal wydawało decyzje niezgodne z prawem. Takie przypadki są mi znane z czasów urzędowania w resorcie Pańskiego poprzednika. Mam nadzieję, że Pan pochyli się nad tego typu decyzjami i zajmie stanowisko zgodne z obowiązującym prawem.

Zwracamy się do Pana Ministra z następującymi pytaniami: ile obecnie toczy się w ministerstwie rolnictwa postępowań, których stroną są rolnicy? Jakich głównie problemów dotyczą prowadzone postępowania? Jaki jest średni okres trwania takich postępowań? Czy zamierza Pan zweryfikować te decyzje, co do których sądy administracyjne wyraziły zasadne uwagi w swoich orzeczeniach? Czy ministerstwo nadal zamierza w tych sprawach obstawać przy stanowisku niekorzystnym dla rolników, pomimo jednoznacznych orzeczeń sądów administracyjnych?

Dodatkowo prosimy Pana Ministra o informacje na temat działań, jakie zostaną podjęte celem zakończenia nadmiernie przedłużających się postępowań administracyjnych w resorcie.

Z góry dziękujemy za pochylenie się nad przedstawionym problemem dotyczącym wielu rolników i rozważenie zmiany zasad postępowania.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Robert Mamąta
Krzysztof Słoń

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Roberta Mamąta
i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Ministrze, Szanowny Panie Prezesie!

Z publikacji tygodnika „Newsweek” z 28 października 2012 r. wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości zakupiło w 2012 r. z przeznaczeniem na siedzibę gdańskich sądów budynek w Gdańsku za gigantyczną kwotę 157 mln zł. Jeśli polegać na publikacji, to trzeba by stwierdzić, że zakup tego budynku nie był wcześniej planowany, właścicielem budynku był prywatny przedsiębiorca, a na zakup tego budynku wywierana była presja ze strony gdańskich polityków Platformy Obywatelskiej.

Prosimy, by minister sprawiedliwości wyjaśnił: po pierwsze, jakie były powody dokonania zakupu budynku oraz czy zakup ten był planowany w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości; po drugie, jaka jest powierzchnia biurowa tego budynku oraz w jaki sposób została oszacowana jego wartość; po trzecie, czy prawdziwe są informacje zawarte w publikacji „Newsweeka”, że wymienieni w tej publikacji politycy Platformy Obywatelskiej wywierali nacisk na ministra sprawiedliwości w celu skłonienia go do zakupu tego budynku.

Do prezesa Najwyższej Izby Kontroli zwracamy się z wnioskiem, aby sprawa zakupu budynku sądowego w Gdańsku była przedmiotem wnikliwej kontroli NIK w ramach kontroli wykonania budżetu państwa za 2012 r. pod kątem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego i Andrzeja Pajaka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca, do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego oraz do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Nowe przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakładają na samorzady obowiązek wywozu śmieci i recyklingu odpadów. Jak alarmują zwracający się do mojego biura obywatele, niestety, gminy chcą te koszty nie tylko przerzucić na mieszkańców, ale jeszcze na tym zarobić, bowiem w niektórych gminach koszt wywozu śmieci może wzrosnąć nawet o 300% (!).

Według nowych projektów gminnych stawki za usuwanie śmieci wzrosną na wsi nawet o 300%–500%. W szczególności dotknie to rodziny wielodzietne. Wynika to z góry obranego kierunku obliczania kosztów – zależy to od liczby osób zameldowanych na posesji. Innych wariantów, które proponuje ustawa zasadnicza, w ogóle nie bierze się pod uwagę, wręcz wmawia się mieszkańcom, że tak jest już odgórnie ustalone.

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza i Stanisława Karczewskiego**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Ze sprawozdania Prokuratora Generalnego za 2010 rok wynika, że w 2010 roku w prowadzenie śledztwa smoleńskiego po stronie polskiej zaangażowanych było 21 prokuratorów z Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, a w tym samym czasie czynności śledcze w ramach pomocy prawnej dla prokuratury Federacji Rosyjskiej wykonywało 46 prokuratorów wojskowych.

Prosimy, by Pan Prokurator Generalny wyjaśnił, po pierwsze, jakie czynności w ramach pomocy prawnej dla prokuratury rosyjskiej wykonywało 46 polskich prokuratorów, ile czynności procesowych oni wykonali i przekazali stronie rosyjskiej?

Po drugie, czy Pan Prokurator Generalny nie dostrzega dysproporcji między liczbą prokuratorów prowadzących polskie śledztwo (21) a liczbą prokuratorów zaangażowanych w śledztwo rosyjskie (46)?

Po trzecie, czy Pan Prokurator Generalny ma wiedzę, ilu prokuratorów Federacji Rosyjskiej wykonywało czynności procesowe w ramach pomocy prawnej dla prokuratury polskiej i ile czynności procesowych na rzecz polskiej prokuratury wykonała prokuratura rosyjska?

Po czwarte, czy były przypadki, że prokuratura polska odmówiła prokuraturze rosyjskiej jakichś czynności procesowych w ramach pomocy prawnej? I odwrotnie: czy były przypadki, że prokuratura rosyjska odmówiła i nie wykonała jakichś czynności procesowych, w całości bądź części, o które zwróciła się prokuratura polska? Jak Pan Prokurator Generalny ocenia wzajemność działań prokuratury rosyjskiej i polskiej w śledztwie smoleńskim? Czy zakres pomocy prawnej świadczonej przez prokuraturę polską prokuraturze rosyjskiej był adekwatny do zakresu pomocy świadczonej przez prokuraturę rosyjską prokuraturze polskiej?

Po piąte, czy prokuratura polska zwracała się do prokuratury rosyjskiej o zwrot stanowiących polską własność wraku samolotu oraz czarnych skrzynek? Jeśli tak, to kiedy i ile razy prokuratura o to się zwracała (prosimy o podanie dat pism bądź rozmów prowadzonych w tej sprawie)?

Po szóste, kiedy polscy prokuratorzy z udziałem biegłych prowadzili oględziny wraku samolotu w Smoleńsku? Prosimy o podanie dat przeprowadzenia oględzin oraz wskazanie biegłych i ekspertów, z których udziałem oględziny te były przeprowadzone. Dodatkowo, w związku z ostatnimi informacjami prasowymi o podjęciu przez prokuraturę oględzin wraku w ramach śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej, prosimy Pana Prokuratora o informacje i wyjaśnienia, czy prokuratura wykonuje czynności w zakresie wyjaśnienia informacji na temat wykrycia śladów cementu na szybach wraku samolotu w Smoleńsku. Czy polscy prokuratorzy badają ten wątek w prowadzonym śledztwie?

Po siódme, jak Pan Prokurator Generalny ocenia efektywność pomocy prawnej świadczonej przez polskich prokuratorów dla strony rosyjskiej? Czy prokuratura dysponuje wiedzą o tym, w jaki sposób i w jakim zakresie pomoc ta została wykorzystana w prowadzonym przez stronę rosyjską śledztwie?

Po ósme, czy Pan Prokurator Generalny ma wiedzę o tym, czy śledztwo rosyjskie jest w dalszym ciągu prowadzone, czy też zostało zakończone? A jeśli tak, to w jakiej formie?

Z góry dziękujemy za przekazane szczegółowe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Stanisława Karczewskiego, Roberta Mamąta, Andrzeja Pajaka,
Henryka Górskiego i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracamy się do Pana Prokuratora Generalnego o wnikliwe zbadanie prawidłowości umorzenia postępowania w sprawie śmierci Maksymiliana Dąbrowskiego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Grójcu. Prokuratura przyjęła, że Maksymilian Dąbrowski zmarł w wyniku dość dziwnej samobójczej śmierci, spowodowanej zażyciem środka owadobójczego Thiodan. Wersja samobójstwa została przyjęta, mimo braku jakichkolwiek motywów czy wcześniejszych zwiastunów samobójstwa, jednocześnie w kręgu podejrzeń pozostają osoby, które mogłyby się przyczynić do śmierci wymienionego. W szczególności odnosimy wrażenie, że pominięta została okoliczność, że we krwi zmarłego ujawniono i oznaczono ilość trucizny, ale w treści żołądka trucizny było tak mało, że nie można było oznaczyć jej ilości. Wskazuje to na prawdopodobieństwo otrucia Maksymiliana Dąbrowskiego przez osoby trzecie poprzez przystawienie mu trucizny do twarzy, na co wskazywały też liczne ślady na twarzy zmarłego w postaci zaczerwienienia i kropel oleistej substancji. Te okoliczności nie zostały wyjaśnione i trudno nie oprzeć się wrażeniu, czytając postanowienia prokuratorskie w tej sprawie, że prokuratura poszła po linii najmniejszego oporu i przyjęła wersję samobójstwa bez należytego zbadania możliwości zabójstwa Maksymiliana Dąbrowskiego.

Uważamy, że sprawa śmierci człowieka zasługuje na bardziej wnikliwe śledztwo niż powierzchowne i jednostronne postępowanie przeprowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Grójcu. Oczekujemy, że Pan Prokurator Generalny spowoduje zbadanie sugerowanej przez matkę zmarłego wersji otrucia jej syna oparami środka Thiodan.

Jako rolnik mający praktykę w stosowaniu środków ochrony roślin wiem, że użycie oparów tego środka w charakterze trucizny na organizmy stałocieplne jest możliwe. Jeszcze raz proszę o zajęcie się tą sprawą stosownie do jej wagi, chodzi wszak o śmierć człowieka i podejrzenie zabójstwa w tle.

Pragniemy jeszcze nadmienić, że przyjmując wersję samobójstwa, nawet odrzucając koncepcję zabójstwa Maksymiliana Dąbrowskiego, prokuratura nie zbadła tej sprawy pod kątem ewentualnego innego przestępstwa, to jest pomocy w samobójstwie lub też namowy do targnięcia się na życie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Stanisław Karczewski
Robert Mamąta
Andrzej Pajak
Henryk Górski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego,
Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, do rzecznik praw obywatelskich Teresy Lipowicz oraz do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo często do mojego biura senatorskiego zgłaszają się obywatele mający problemy z kwestiami geodezyjnymi, które muszą wyjaśniać na drodze sądowej. Niejednokrotnie w tych sprawach ze względu na rozbieżne informacje są powoływani biegli. I właśnie w trakcie wyjaśniania jednej z takich spraw dotarłem do pisma wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, zawierającego następujące wyjaśnienia. „(...) Nadzór nad biegłymi sądowymi sprawuje prezes właściwego sądu okręgowego, zatem skargi na czynności biegłego sądowego, wykonane na zlecenie sądu, mogą być rozpoznawane jedynie w postępowaniu sądowym. Wyłączone są w takim przypadku uprawnienia organów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego w zakresie kontroli treści opinii wykonywanych przez biegłych sądowych, którzy chociaż mają uprawnienia zawodowe z dziedziny geodezji i kartografii, to wykonywane przez nich czynności odbywają się w ramach i na potrzeby postępowania sądowego. Reasumując, opinie sporządzone na potrzeby i w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym podlegają ocenie wyłącznie przez organ prowadzący postępowanie, czyli właściwy sąd rejonowy. Tylko sąd rejonowy jest władny do oceny takich opinii. Zwracam jednocześnie uwagę, że osoba posiadająca uprawnienia w dziedzinie geodezji i kartografii, która sporządza jako biegły sądowy opinię, nie może ponosić odpowiedzialności zawodowej za nierzetelne sporządzanie takiej opinii. Może to być natomiast podstawą do zwolnienia tej z funkcji biegłego przez prezesa sądu okręgowego. W oparciu o powyższe informuję, że organ nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, jakim jest WINGiK, nie posiada kompetencji do przeprowadzenia (...)” działań kontrolnych w zakresie rzetelności opinii biegłego.

W związku z tą ciekawą interpretacją zwracamy się do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o ustosunkowanie się do tej opinii oraz o informacje w zakresie zasad i trybu powoływania geodetów na biegłych sądowych. Dodatkowo prosimy o odpowiedź na pytanie, czy faktycznie biegli sądowi nie ponoszą odpowiedzialności za błędy. Pragniemy zauważyć, że ww. biegli są na sali jedynymi fachowcami ze swojej dziedziny, a nawet jeśli strona postępowania wykona opinię u innego niezależnego biegłego, to jest ona odrzucana tylko z powodu, iż jest pozaprocesowa. Podobna sytuacja jest podczas prowadzenia postępowań prokuratorskich.

Panią Rzecznik, Pana Prokuratora Generalnego prosimy o rozważenie następującej kwestii. Czy może mieć miejsce taka sytuacja, że biegli sądowi są bezkarni, bo w sumie nikt, nawet sąd, nie jest w stanie ocenić rzetelności zawodowej biegłego? Czy taka sytuacja nie stwarza zasadnego zagrożenia dla nieprawidłowości w postępowaniach sądowych i jest ewidentnie niekorzystna dla stron postępowania? Bo jeśli biegły potwierdza nieprawdę, to odpowiedzialność zawodowa jest w takim przypadku dalece niewystarczająca. W takiej sytuacji biegły powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za poświadczenie nieprawdy, a w chwili obecnej co najwyżej może zostać odwołany z funkcji biegłego sądowego. Czy zdaniem Państwa taka sytuacja nie prowadzi do nadużyć i łamania zasad prawa obowiązującego w Polsce?

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyżej opisanej kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Krzysztof Słoń
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Henryk Górski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Pragnę wyrazić moje zaniepokojenie brakiem postępów w negocjacjach w sprawie przystąpienia Polski do European Southern Observatory (ESO).

We wrześniu ubiegłego roku w mediach ukazały się informacje, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego chciałoby, aby Polska stała się członkiem ESO, że w ciągu miesiąca przygotowuje instrukcję negocjacyjną i rozpocznie rozmowy o przystąpieniu do ESO.

Instrukcja jest dostępna na stronie internetowej ministerstwa, ale minął rok i sprawa przystąpienia niestety nadal jest w zawieszeniu.

Europejskie Obserwatorium Południowe to główna europejska organizacja zajmująca się sprawami badań wszechświata prowadzonych z powierzchni Ziemi. To jej teleskopy uczestniczą w najważniejszych odkryciach, to dzięki tym urządzeniom uzyskiwane są piękne zdjęcia obiektów niebieskich, które podziwiamy w mediach, to członkowie ESO szczytą się największą liczbą publikacji naukowych.

Udział w ESO przyniesie korzyści nie tylko polskim naukowcom, ale także – a może przede wszystkim – gospodarczo-technologiczne korzyści dla naszego kraju. Część pieniędzy płaconych jako składka członkowska musi wrócić do naszego kraju, m.in., poprzez kontrakty dla przemysłu.

Bardzo istotne jest szybkie wejście do ESO. Organizacja jest teraz w przededniu gigantycznej inwestycji przekraczającej miliard euro – rozpoczyna budowę największego na świecie teleskopu optycznego E-ELT o średnicy blisko 40 metrów. W najbliższym czasie firmy z różnych krajów europejskich będą starać się o kontrakty na budowę elementów tego teleskopu. Mamy jeszcze szansę, aby polskie przedsiębiorstwa również otrzymały taką możliwość – potrzebna jest tylko stanowcza decyzja rządu.

Nasz południowy sąsiad, Czechy, od kilku lat jest już członkiem ESO i otrzymał prestiżowe centrum naukowe wielkiej sieci radioteleskopów ALMA.

Przystąpienie do ESO oznacza także współpracę z Europejskim Obszarem Badań, podejmowanie działań w ramach tej organizacji wspólnie z Unią Europejską, a także zwiększenie szans w konkursach o granty europejskie (np. ERC). Poza naukowcami organizacja zatrudnia inżynierów, projektantów, informatyków i innych specjalistów.

Będę zobowiązany za wyjaśnienia w tej sprawie.

Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Szanowna Pani Minister!

Poprzez niniejsze oświadczenie pragnę zainteresować Szanowną Panią cenną inicjatywą podjętą przez szkołę działającą w moim okręgu wyborczym. Zespół Szkół nr 2 im. Stanisława Lema w Koszalinie, odpowiadając na uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia października 2012 r. miesiącem pamięci generała Stanisława Maczka w 120. rocznicę jego urodzin i 70. rocznicę utworzenia 1. Dywizji Pancerniej, podjął szereg działań mających na celu przypomnienie chlubnej, ale i tragicznej historii tego wybitnego dowódcy i wielkiego Polaka. Efektem prac młodzieży i nauczycieli będzie zorganizowana 14 listopada konferencja historyczna pod tytułem „Generał Maczek i jego żołnierze”. W konferencji wezmą udział pracownicy naukowcy Instytutu Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych Politechniki Koszalińskiej, z którą szkoła od lat współpracuje na różnych płaszczyznach. Inicjatorem tego cennego projektu jest nauczyciel z Zespołu Szkół nr 2 Piotr Potomski, autor książki wydanej nakładem Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej pod tytułem „Lieutenant General Stanisław Maczek 1892–1994”.

Mam zaszczyt i honor patronować temu przedsięwzięciu. Będąc na spotkaniu z młodzieżą tej szkoły, przekonałem się jak ważne dla młodego pokolenia jest przybliżanie sylwetek Polaków – „wzorów cnót patriotycznych tak bardzo potrzebnych w odbudowie wielkości naszego kraju oraz umacnianiu jego godnego miejsca w świecie”. Zapal młodzieży związany z przygotowaniem konferencji, liczba referatów i prac plastycznych, a także program artystyczny, który uświetni konferencję, dobitnie świadczą o bardzo dobrej pracy wychowawczej szkoły i celowości podejmowania wspólnych działań na rzecz młodego pokolenia.

Z satysfakcją dzielę się dumą i radością z powodu tego niecodziennego wydarzenia, proszę też o przekazanie nauczycielom i uczniom podziękowań za realizację uchwały Senatu. List od Pani Minister byłby dla społeczności tej szkoły najpiękniejszym prezentem z okazji 55-lecia istnienia szkoły obchodzonego w tym miesiącu.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Ziółkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu oraz Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem sygnalizowały problemy związane z wyłudzeniem podatku VAT w ich branży. Izby złożyły petycje do senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z propozycjami zmian w ustawie o podatku od towarów i usług. Nowelizacje ustawy o VAT z kwietnia i lipca 2011 r. wprowadziły mechanizm odwróconego obciążenia w obrocie złomem oraz załącznik 11 zawierający listę towarów (osiem pozycji według Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług), dla których stosuje się samo naliczenie. Zdaniem izb branżowych luki w załączniku pozwalają na uznaniową klasyfikację surowców, co może prowadzić do obejścia samonaliczania i wyłudzenia podatku VAT przez nieuczciwych przedsiębiorców. W związku z informacjami o wyłudzeniach, które miały miejsce przed wprowadzeniem samonaliczania, wiele podmiotów w branży jest kontrolowanych i karanych, między innymi przez organy podatkowe. Urzędy kontroli skarbowej nie uwzględniają przy tym faktu, że podatnik mógł nie wiedzieć, że na wcześniejszym etapie obrotu złomem doszło do wyłudzenia podatku i w dobrej wierze odliczył naliczony VAT z faktur dostawcy.

Według organizacji z branży recyklingu złomu uzupełnienie załącznika 11 do ustawy o VAT o brakujące pozycje PKWiU zapobiegłoby dalszym wyłudzeniom i pozwoliłoby zwiększyć roczne wpływy budżetowe nawet o 7 miliardów złotych. Wprowadzenie zaś do prawa podatkowego definicji należytej staranności ochroni uczciwe firmy przed skutkami działań oszustów.

Uprzejmie proszę o informację na temat działań resortu finansów mających na celu poprawę ściągальności podatku VAT oraz zwiększenia szczelności systemu tak, by uniemożliwić wyłudzenie podatku. Proszę także Pana Ministra o odpowiedź, czy w tym kontekście ministerstwo planuje wprowadzić zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług, które proponuje branża recyklingu złomu.

Z poważaniem
Marek Ziółkowski

Treść

20. posiedzenia Senatu w dniach 8 i 9 listopada 2012 r.

(Obrady w dniu 8 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Kazimierz Wiatr	5
senator Bohdan Paszkowski	6
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Bogusław Śmigielski	6
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	7
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Klich	8
senator Bogusław Śmigielski	8
senator Ryszard Knosala	9
senator Bogusław Śmigielski	9
senator Kazimierz Wiatr	10
senator Piotr Wach	10
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Grażyna Henclewska	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	12
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Grażyna Henclewska	12
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Wach	13
senator Jan Wyrowiński	14
senator Kazimierz Wiatr	16
senator Jan Maria Jackowski	16
senator Bogusław Śmigielski	17
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Andżelika Możdżanowska	18
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	19
senator Andżelika Możdżanowska	20
senator Ryszard Knosala	20
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Administracji i Cyfryzacji	
Małgorzata Olszewska	20
senator Jan Maria Jackowski	21
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Administracji i Cyfryzacji	
Małgorzata Olszewska	21
senator Ryszard Knosala	22
podsekretarz stanu	

w Ministerstwie		Małgorzata Olszewska	31
Administracji i Cyfryzacji		senator Waldemar Kraska	31
Małgorzata Olszewska	22	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		w Ministerstwie	
senator Jan Maria Jackowski	22	Administracji i Cyfryzacji	
Zamknięcie dyskusji		Małgorzata Olszewska	31
Wznowienie obrad		senator Waldemar Kraska	32
Uzupełnienie porządku obrad		podsekretarz stanu	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie		w Ministerstwie	
ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz		Administracji i Cyfryzacji	
niektórych innych ustaw		Małgorzata Olszewska	32
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów		senator Jan Maria Jackowski	32
Publicznych		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		w Ministerstwie	
Witold Sitarz	23	Administracji i Cyfryzacji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Małgorzata Olszewska	33
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Finansów		senator Jan Maria Jackowski	33
Mirosław Sekuła	24	senator Jan Michalski	34
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Henryk Cioch	24	Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie	
podsekretarz stanu		ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę –	
w Ministerstwie Finansów		Kodeks wyborczy	
Mirosław Sekuła	25	Sprawozdanie połączonych Komisji Usta-	
Otwarcie dyskusji		wodawczej, Komisji Samorządu Terytorialne-	
Zamknięcie dyskusji		go i Administracji Państwowej oraz Komisji	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie		Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
– Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych		senator sprawozdawca	
ustaw		Witold Gintowt-Dziewałtowski	35
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospo-		Zapytania i odpowiedzi	
darki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środ-		senator Przemysław Błaszczak	35
ków Przekazu		senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	35
senator sprawozdawca		senator Przemysław Błaszczak	35
Jan Michalski	25	senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	36
Zapytania i odpowiedzi		senator Robert Dowhan	36
senator Przemysław Błaszczak	28	sekretarz stanu	
senator Jan Maria Jackowski	28	w Ministerstwie	
senator Jan Michalski	28	Administracji i Cyfryzacji	
senator Jan Maria Jackowski	29	Włodzimierz Karpiński	36
senator Jan Michalski	29	Otwarcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie	
w Ministerstwie		ustawy o efektywności energetycznej	
Administracji i Cyfryzacji		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
Małgorzata Olszewska	29	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Jan Michalski	36
senator Aleksander Pociąg	30	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	30	senator Ryszard Górecki	38
podsekretarz stanu		senator Jan Michalski	38
w Ministerstwie		senator Ryszard Górecki	39
Administracji i Cyfryzacji		sekretarz stanu	
Małgorzata Olszewska	30	w Ministerstwie Gospodarki	
senator Jan Maria Jackowski	31	Tomasz Tomczykiewicz	39
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie		senator Ryszard Górecki	39
Administracji i Cyfryzacji		Zamknięcie dyskusji	

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska

senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka 40

Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Skurkiewicz 41
senator Jadwiga Rotnicka 41

Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 41

Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Skurkiewicz 41
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 42
senator Jerzy Chróścikowski 43

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 43

senator Jadwiga Rotnicka 45
senator Jerzy Chróścikowski 45

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 45

senator Wojciech Skurkiewicz 46
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 46

senator Michał Seweryński 47
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 47

Otwarcie dyskusji
senator Alicja Zając 48

Zamknięcie dyskusji
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak 48

Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca
Wiesław Dobkowski 49

Zapytania i odpowiedzi
senator Ryszard Knosala 50
senator Wiesław Dobkowski 51

Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Tadeusz Jarmuziewicz 51

Zapytania i odpowiedzi
senator Ryszard Knosala 51
sekretarz stanu

w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz 52

senator Ryszard Knosala 52
sekretarz stanu

w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz 52

Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Andrzej Grzyb 52

Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Andrzej Grzyb 53

Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Jerzy Chróścikowski 53

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Sepioł 54

Zapytania i odpowiedzi
senator Przemysław Błaszczak 54
podsekretarz stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk 55
senator Jerzy Chróścikowski 56

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk 57

Otwarcie dyskusji
senator Jerzy Chróścikowski 57

Zamknięcie dyskusji
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Andżelika Możdżanowska 58

Zapytania i odpowiedzi
senator Robert Dowhan 60
senator Andżelika Możdżanowska 60

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski	60	dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku	
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski		Dorota Czudowska	65
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Pra- worządności i Petycji	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Sławomir Preiss	61	Jan Rulewski	66
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator Wojciech Skurkiewicz	62	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Alicja Chybicka	67
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Czesław Mroczek	62	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Zamknięcie dyskusji		Maciej Jakubowski	67
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych		Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku	
Bogdan Klich	62	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Pra- worządności i Petycji	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	63	Jan Rulewski	67
senator Bogdan Klich	63	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Dorota Czudowska	67
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Czesław Mroczek	63	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Zamknięcie dyskusji		Maciej Jakubowski	69
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.	
Jan Maria Jackowski	64	Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finan- sów Publicznych	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Norbert Obrycki	69
Andrzej Pająk	65	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		w Ministerstwie Finansów	
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		Maciej Grabowski	70
Marek Bucior	65	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach			

Zamknięcie dyskusji

Punkt 17. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Piotr Gruszczyński 70

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt 18. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjaviku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjaviku dnia 16 maja 2012 r.

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Alicja Zając 71

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt 19. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Witold Sitarz 72

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca

Mieczysław Augustyn 72

Wznowienie obrad

Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (cd.)

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej

Jacek Męcina 73

Otwarcie dyskusji

senator Mieczysław Augustyn 73

Zamknięcie dyskusji

Punkt 21. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Bohdan Paszkowski 74

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 76

Zapytania i odpowiedzi

senator Beata Gosiewska 76

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 76

senator Beata Gosiewska 77

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 77

senator Krzysztof Słoń 77

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 77

senator Zbigniew Meres 78

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 78

senator Andrzej Matusiewicz 78

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 78

senator Beata Gosiewska 78

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Aleksander Sopliński 79

Otwarcie dyskusji

senator Janusz Sepioł 79

senator Bohdan Paszkowski 80

Zamknięcie dyskusji

Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w dziesiątą rocznicę patronowania Polsce przez św. Andrzeja Bobolę

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	80
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Borusewicz	81
senator Piotr Zientarski	81
senator Bogdan Borusewicz	82
senator Kazimierz Jaworski	82
senator Marek Borowski	82
senator Piotr Zientarski	83
senator Janusz Sepiół	83
senator Kazimierz Jaworski	83

Otwarcie dyskusji	
senator Marek Borowski	83
senator Jan Maria Jackowski	85
senator Michał Seweryński	86
senator Kazimierz Jaworski	87
senator Łukasz Abgarowicz	87
senator Marek Borowski	87
senator Jan Maria Jackowski	88
senator Rafał Muchacki	89

Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

*(Obrady w dniu 9 listopada)***Wznowienie posiedzenia**

Punkt 23. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 70. rocznicy powołania do służby „Zawiszy” Szarych Szeregów

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	90

Otwarcie dyskusji

senator Kazimierz Wiatr	91
-----------------------------------	----

Zamknięcie dyskusji

senator Wojciech Skurkiewicz	92
----------------------------------------	----

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Głosowanie nr 1	93
---------------------------	----

Podjęcie uchwały**Wznowienie obrad**

Punkt 24. porządku obrad: informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2011 roku

przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	93

Zapytania i odpowiedzi

senator Grzegorz Wojciechowski	97
------------------------------------------	----

przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	97

senator Andrzej Matusiewicz	98
---------------------------------------	----

przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	98

senator Aleksander Pocięj	99
-------------------------------------	----

przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	99

senator Andżelika Moździanowska	99
-------------------------------------------	----

przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	100

senator Stanisław Gogacz	100
------------------------------------	-----

przewodniczący**Krajowej Rady Sądownictwa**

Antoni Górski	100
-------------------------	-----

senator Grzegorz Wojciechowski	101
------------------------------------------	-----

przewodniczący**Krajowej Rady Sądownictwa**

Antoni Górski	101
-------------------------	-----

senator Grzegorz Wojciechowski	102
------------------------------------------	-----

przewodniczący**Krajowej Rady Sądownictwa**

Antoni Górski	102
-------------------------	-----

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie dyskusji****Wznowienie obrad**

Punkt 25. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

senator sprawozdawca	
Andrzej Misiólek	103

Głosowanie nr 2	103
---------------------------	-----

Podjęcie uchwały

Głosowanie nr 3	103
---------------------------	-----

Podjęcie uchwały

Punkt 1. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji

Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej

Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną

w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji

o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej

i związanych z tym warunków, podpisanej

w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji

o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej,

sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r. **(cd.)**

Głosowanie nr 4	103
---------------------------	-----

Podjęcie uchwały

Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji **(cd.)**

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Andżelika Moźdzanowska	104
senator Jan Maria Jackowski	104
Głosowanie nr 5	104
Podjęcie uchwały	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 6	104
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Jan Michalski	104
senator Jan Maria Jackowski	105
Głosowanie nr 7	105
Głosowanie nr 8	105
Głosowanie nr 9	105
Głosowanie nr 10	105
Głosowanie nr 11	106
Głosowanie nr 12	106
Głosowanie nr 13	106
Głosowanie nr 14	106
Głosowanie nr 15	106
Głosowanie nr 16	106
Głosowanie nr 17	106
Głosowanie nr 18	106
Głosowanie nr 19	106
Głosowanie nr 20	106
Głosowanie nr 21	107
Głosowanie nr 22	107
Głosowanie nr 23	107
Głosowanie nr 24	107
Głosowanie nr 25	107
Głosowanie nr 26	107
Głosowanie nr 27	107
Głosowanie nr 28	107
Głosowanie nr 29	107
Głosowanie nr 30	108
Głosowanie nr 31	108
Głosowanie nr 32	108
Głosowanie nr 33	108
Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy (cd.)	
Głosowanie nr 34	108
Podjęcie uchwały	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (cd.)	
Głosowanie nr 35	108
Podjęcie uchwały	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Jadwiga Rotnicka	108
Głosowanie nr 36	109
Głosowanie nr 37	109
Głosowanie nr 38	109
Głosowanie nr 39	109
Głosowanie nr 40	109
Głosowanie nr 41	109
Głosowanie nr 42	109
Podjęcie uchwały	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 43	109
Podjęcie uchwały	
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Grzyb	110
Głosowanie nr 44	110
Głosowanie nr 45	110
Głosowanie nr 46	110
Głosowanie nr 47	110
Głosowanie nr 48	110
Głosowanie nr 49	110
Podjęcie uchwały	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (cd.)	
Głosowanie nr 50	111
Głosowanie nr 51	111
Głosowanie nr 52	111
Głosowanie nr 53	111
Podjęcie uchwały	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy – Kodeks morski (cd.)	
Głosowanie nr 54	111
Podjęcie uchwały	
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. (cd.)	
Głosowanie nr 55	111

Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r. (cd.)	
Głosowanie nr 56.	111
Podjęcie uchwały	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku (cd.)	
Głosowanie nr 57.	112
Podjęcie uchwały	
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku (cd.)	
Głosowanie nr 58.	112
Podjęcie uchwały	
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r. (cd.)	
Głosowanie nr 59.	112
Podjęcie uchwały	
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r. (cd.)	
Głosowanie nr 60.	112
Podjęcie uchwały	
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r. (cd.)	
Głosowanie nr 61.	113
Podjęcie uchwały	
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji	
w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r. (cd.)	
Głosowanie nr 62.	113
Podjęcie uchwały	
Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 63.	113
Podjęcie uchwały	
Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w dziesiątą rocznicę patronowania Polsce przez św. Andrzeja Bobolę (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 64.	114
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Jan Rulewski	114
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 20. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Romana Zaborowskiego w dyskusji nad punktem 1.	
porządku obrad	127
Przemówienie senatora Józefa Zająca w dyskusji nad punktem 1.	
porządku obrad	128
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2.	
porządku obrad	129
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 6.	
porządku obrad	130
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 8.	
porządku obrad	131
Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 9.	
porządku obrad	133
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 9.	
porządku obrad	134
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 10.	
porządku obrad	135
Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem 10.	
porządku obrad	136
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 12.	
porządku obrad	137
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 24.	
porządku obrad	138

Oświadczenie złożone przez senator Annę Aksamit	139	przez senatora Jana Marię Jackowskiego	164
Oświadczenie złożone przez senator Annę Aksamit	140	Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia	165
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza	141	Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Janinę Sagatowską	166
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza	142	Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta i Janinę Sagatowską	167
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza	143	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza	168
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza	144	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasę	169
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza	145	Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka i Roberta Mamąta	170
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	146	Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego i Andrzeja Pająka	171
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	147	Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka i Roberta Mamąta	172
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	148	Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego i Andrzeja Pająka	173
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	149	Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę	174
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	150	Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę	175
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	151	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką	152		
Oświadczenie złożone przez senatorów Leszka Czarnobaja i Romana Zaborowskiego	153		
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana	154		
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana	155		
Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaja, Stanisława Hodorowicza i Leszka Piechotę	156		
Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaja, Stanisława Hodorowicza i Leszka Piechotę	158		
Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę	159		
Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę	160		
Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę	161		
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana	162		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego	163		
Oświadczenie złożone			

przez senatora Jarosława Obremskiego	176	przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Grzegorza Wojciechowskiego,	
przez senatora Jarosława Obremskiego	177	Andrzeja Pająka,	
Oświadczenie złożone		Marka Martynowskiego,	
przez senatora Władysława Ortyła	178	Wojciecha Skurkiewicza,	
Oświadczenie złożone		Henryka Górskiego,	
przez senatora Władysława Ortyła	180	Roberta Mamąta	
Oświadczenie złożone		i Krzysztofa Słonia	194
przez senatora Władysława Ortyła	181	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatorów	
przez senatora Władysława Ortyła	182	Grzegorza Wojciechowskiego,	
Oświadczenie złożone		Marka Martynowskiego,	
przez senatora Andrzeja Persona	183	Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia,	
Oświadczenie złożone		Henryka Górskiego, Roberta Mamąta	
przez senatora Leszka Piechotę	184	i Wojciecha Skurkiewicza	195
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Sagatowską.	187	przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Grzegorza Wojciechowskiego,	
przez senator Janinę Sagatowską.	188	Wojciecha Skurkiewicza,	
Oświadczenie złożone		Jana Marię Jackowskiego,	
przez senatorów Krzysztofa Słonia,		Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego	
Jana Marię Jackowskiego		i Andrzeja Pająka	196
i Henryka Górskiego	189	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatorów	
przez senatorów Krzysztofa Słonia,		Grzegorza Wojciechowskiego,	
Jana Marię Jackowskiego		Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego,	
i Henryka Górskiego	190	Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,	
Oświadczenie złożone		Roberta Mamąta,	
przez senatorów		Wojciecha Skurkiewicza	
Grzegorza Wojciechowskiego,		i Stanisława Karczewskiego	197
Andrzeja Pająka,		Oświadczenie złożone	
Marka Martynowskiego,		przez senatorów	
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,		Grzegorza Wojciechowskiego,	
Roberta Mamąta		Stanisława Karczewskiego,	
i Wojciecha Skurkiewicza	191	Roberta Mamąta, Andrzeja Pająka,	
Oświadczenie złożone		Henryka Górskiego	
przez senatorów		i Wojciecha Skurkiewicza	198
Grzegorza Wojciechowskiego,		Oświadczenie złożone	
Wojciecha Skurkiewicza,		przez senatorów	
Andrzeja Pająka,		Grzegorza Wojciechowskiego,	
Jana Marię Jackowskiego,		Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka,	
Krzysztofa Słonia i Henryka Górskiego	192	Marka Martynowskiego,	
Oświadczenie złożone		Henryka Górskiego,	
przez senatorów		Roberta Mamąta	
Grzegorza Wojciechowskiego,		i Wojciecha Skurkiewicza	199
Wojciecha Skurkiewicza,		Oświadczenie złożone	
Roberta Mamąta,		przez senatora Jana Wyrowińskiego	200
Jana Olecha, Andrzeja Pająka,		Oświadczenie złożone	
Jana Marię Jackowskiego,		przez senatora Piotra Zientarskiego	201
Krzysztofa Słonia i Henryka Górskiego	193	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Marka Ziółkowskiego	202

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

